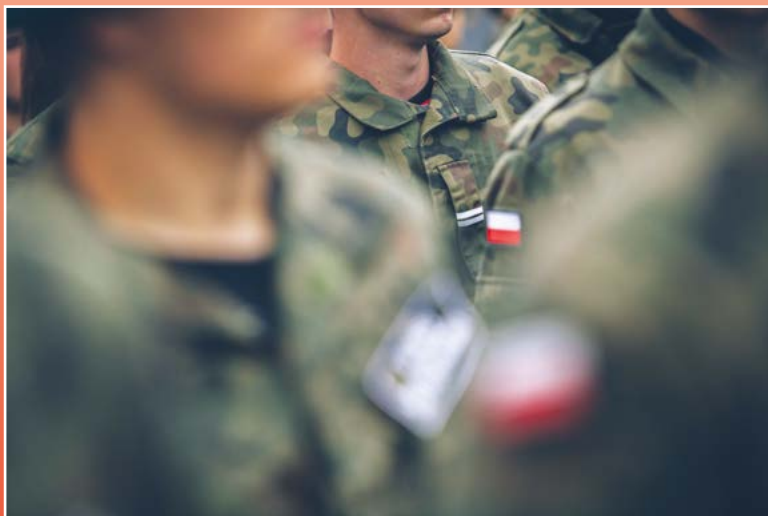


# W SŁUŻBIE SPOŁECZEŃSTWU

**POLSKA W OBRONIE PRAW CZŁOWIEKA  
NA ŚWIECIE I W KRAJU**



SERIA:

---

FORMACJA SOCJALNA



W SŁUŻBIE  
SPOŁECZEŃSTWU

SERIA  
„Formacja socjalna”

REDAKTOR SERII  
ks. Józef Stala

RADA NAUKOWA  
p. dr hab. Beata Bilicka (Toruń);  
ks. prof. PWT dr hab. Bogusław Drożdż (Legnica–Wrocław);  
ks. prof. KUL dr hab. Andrzej Kiciński (Lublin);  
ks. prof. dr hab. Janusz Królikowski (Tarnów);  
p. prof. dr hab. Elżbieta Osewska (Tarnów);  
ks. prof. dr hab. Józef Stala (Tarnów);  
ks. prof. dr Janez Vodičar (Ljubljana).

**Dotychczas ukazały się:**

1. *Socjalizacja – wyzwanie współczesności*, red. Józef Stala, Tarnów 2010, Wydawnictwo Biblos, ss. 464.
2. *Przestrzenie pracy socjalnej*, red. Józef Stala, Tarnów 2010, Wydawnictwo Biblos, ss. 474.
3. *Działalność misyjna i promocja ludzka. Teoria i praktyka eklezjalna*, red. Józef Stala, Tarnów 2011, Wydawnictwo Polihymnia, ss. 402.
4. *Misericors. 75 lat działalności Caritas Diecezji Tarnowskiej*, red. Piotr Grzanka, Tarnów 2012, Wydawnictwo Biblos, ss. 518.
5. *Życie i śmierć. Wyzwania działalności charytatywnej*, red. Józef Stala, Tarnów 2012, Wydawnictwo Polihymnia, ss. 361.
6. *Człowiek wobec bólu, cierpienia i śmierci*, red. Józef Stala, Noemi Bravená, Kraków 2013, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie Wydawnictwo Naukowe, ss. 272.
7. *Człowiek chory i umierający – możliwości wsparcia i formy pomocy*, red. Józef Stala, Kraków 2014, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie Wydawnictwo Naukowe, ss. 324.
8. Stanisław Staško, *Działalność Duszpasterstwa osób niepełnosprawnych ruchowo i Katolickiego Stowarzyszenia „Cyrenejczyk” w latach 1986–2016. Studium pastoralno-katechetyczne*, Kraków 2018, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie Wydawnictwo Naukowe, ss. 455.
9. ***W służbie społeczeństwu. Polska w obronie praw człowieka na świecie i w kraju***, red. Józef Stala, Magdalena Butrymowicz, Kraków 2022, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie Wydawnictwo Naukowe, ss. 190.

# W SŁUŻBIE SPOŁECZEŃSTWU

Polska w obronie praw człowieka na świecie i w kraju

Praca zbiorowa pod redakcją  
ks. Józefa Stali i Magdaleny Butrymowicz

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  
Wydawnictwo Naukowe  
Kraków 2022

Recenzja wydawnicza  
prof. dr hab. Elżbieta Osewska

Skład i łamanie  
Pracownia Wydawnicza AD VERBUM

Copyright © 2022 Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

ISBN 978-83-7438-988-4 (druk)  
ISBN 978-83-7438-989-1 (online)

DOI: <https://doi.org/10.15633/9788374389891>

Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu realizowanego przez Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Doskonała nauka” (nr projektu DNM/SP/514651/2021, kwota dofinansowania 15 020 zł, całkowita wartość projektu 16 770 zł)

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  
Wydawnictwo Naukowe  
30–348 Kraków, ul. Bobrzyńskiego 10  
tel. 12 422 60 40  
e-mail: [wydawnictwo@upjp2.edu.pl](mailto:wydawnictwo@upjp2.edu.pl)

# Spis treści

|   |     |
|---|-----|
| abp Marek Jędraszewski  |     |
| Otwarcie konferencji naukowej . . . . .   | 7   |
| Mariusz Błaszczak   |     |
| Do uczestników konferencji „W służbie społeczeństwu.<br>Polska w obronie praw człowieka na świecie i w kraju” . . . . .                                     | 11  |
| Michał Jach   |     |
| Wprowadzenie . . . . .  | 13  |
| <br>POLACY NA MISJACH W KRAJU I NA ŚWIECIE  |     |
| Magdalena Butrymowicz   |     |
| Misje wojskowe Organizacji Narodów Zjednoczonych<br>a odpowiedzialność karna personelu misji . . . . .  | 19  |
| ks. Waldemar Cisło  |     |
| Dzisiejsze męczeństwo chrześcijan na Bliskim Wschodzie<br>na przykładzie Syrii i Iraku . . . . .  | 27  |
| ks. Zbigniew Kępa   |     |
| Służba duszpasterska kapelanów Ordynariatu Polowego<br>na misjach poza granicami państwa . . . . .  | 45  |
| ks. Ireneusz Stolarczyk   |     |
| Kapelan wojskowy w służbie miłości Boga i Ojczyzny . . . . .  | 59  |
| Anna Pachowicz  |     |
| O prawie do wolności i niepodległości narodów<br>Europy Środkowo-Wschodniej na łamach „Gazety Tarnowskiej.<br>Godło «Zgoda»” pod koniec 1848 roku . . . . . | 73  |
| <br>SPOŁECZNO-PSYCHOLOGICZNE WYZWANIA<br>W PRACY Z ŻOŁNIERZAMI  |     |
| Ewa Gurba, Alicja Senejko   |     |
| Rodzina z osobą w traumie. Diagnoza i wspomaganie.<br>Potencjalne traumy w rodzinach wojskowych . . . . .   | 91  |
| Barbara Sordyl-Lipnicka   |     |
| Specyfika pracy socjalnej w obszarze wsparcia społecznego<br>służb mundurowych – wybrane implikacje . . . . .   | 111 |

|   |     |
|---|-----|
| ks. Łukasz Marczak                          |     |
| Społeczno-etyczny aspekt solidarności       |     |
| w prewencyjnej pracy służb państwa. . . . . | 121 |

## BIZNES W SŁUŻBIE SPOŁECZEŃSTWU I WOJSKU

|  |     |
|--|-----|
| Robert Janczewski                                |     |
| Cyberbezpieczeństwo w życiu społecznym . . . . . | 139 |

|  |     |
|--|-----|
| Beata Wittmann, Paweł Wilkosz                      |     |
| Bezpieczeństwo energetyczne –                      |     |
| rola podziemnych magazynów gazu ziemnego . . . . . | 159 |

|  |     |
|--|-----|
| Michał Leski, Lech Skowron                               |     |
| Instytucje prywatne w służbie praw człowieka –           |     |
| ich współpraca i koordynacja obronności Polski . . . . . | 183 |



# Otwarcie konferencji naukowej

Kraków, 29 listopada 2019 r.

Szanowni Państwo!

Dla mnie to wielka radość i zaszczyt, że mogę wziąć udział w konferencji naukowej „W służbie społeczeństwu. Polska w obronie praw człowieka na świecie i w kraju”, zorganizowanej przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II przy współpracy z Wojewodą Małopolskim, Poczta Polska i Wojewódzkim Sztabem Wojskowym w Krakowie.

Pozwolą Państwo, że najpierw zwrócę uwagę na pewien szczególny moment historyczny, związany dokładnie z dzisiejszym dniem, 29 listopada 2019 roku. Przypada dzisiaj bowiem 189. rocznica wybuchu Powstania Listopadowego. Było ono reakcją na notoryczne łamanie przez cara konstytucji Królestwa Polskiego. Bezpośrednio zrodziło się ono na skutek tajnego sprzysiężenia, do którego doszło w warszawskiej Szkole Podchorążych Piechoty pod dowództwem podporucznika Piotra Wysockiego. To właśnie podchorążacy późnym wieczorem 29 listopada 1830 roku próbowali zdobyć Belweder i uwięzić wielkiego księcia Konstantego. Trudno opisać pełną dramaturgię pierwszych godzin Powstania. Z jednej strony znaleźli się tacy polscy generałowie, którzy odmówili przystąpienia do tego czynu zbrojnego. Sześciu z nich: Stanisław Trębicki, Maurycy Hauke, Stanisław Potocki, Ignacy Blumer, Tomasz Siemiątkowski i Józef Nowicki zostało zastrzelonych przez powstańców za zdradę narodowej sprawy. Z drugiej natomiast strony społeczeństwo warszawskie spontanicznie okazało swe wielkie poparcie dla Powstania, czego przejmującym symbolem stało się zdobycie Arsenалу. Powstanie wyraźnie poparł ówczesny Episkopat Polski, określając je jako „powstanie narodowe”. Polscy biskupi podpisali również akt detronizacji cara Mikołaja I, pozbawiając go tytułu króla Polski. Szczególnie aktywny był w tej sprawie biskup kujawsko-kaliski Józef Szczepan Koźmian. W sposób bardzo znaczący do biskupów dołączyło się również duchowieństwo polskie, zarówno diecezjalne, jak i zakonne. Między innymi zgłaszali się do wojska liczni księża, którzy służyli żołnierzom jako kapelani wojskowi. Właśnie ta postawa i to poparcie Kościoła, wyrażające się także poprzez bardzo znaczące wsparcie materialne, sprawiły, że po upadku Powstania władza carska podjęła dotkliwie represje: zamykano kościoły,

likwidowano niektóre zakony, a nawet diecezje. Ogromne represje dotknęły również osoby świeckie. Wiele z nich straciło majątki, dziesiątki tysięcy zostało skazanych na Sybir. Inni ratowali się ucieczką, kierując się zwłaszcza przez Prusy w stronę Francji. Tam powstała tak zwana Wielka Emigracja.

To wszystko wiemy z historii. Jednakże na wydarzenia związane z Powstaniem Listopadowym należy spojrzeć również poprzez analizy o charakterze antropologiczno-etycznym. Wspaniałym „narzędziem” do tego jest opublikowane dokładnie 50 lat temu – mamy zatem dzisiaj jeszcze jedną ważną rocznicę! – dzieło kardynała Karola Wojtyły zatytułowane *Osoba i czyn*. Zasadnicza jego część jest poświęcona refleksjom dotyczącym spełniania się osoby przez jej czyny. Według Kardynała osoba spełnia się – czyli doprowadza siebie do pełni – wyłącznie wtedy, gdy jest sprawcą czynów moralnie dobrych, o których mówi jej właściwie ukształtowane sumienie. Z tego wynika podstawowe zadanie człowieka: jego obowiązkiem moralnym jest patrzeć na siebie, na swój rozwój jako osoby, w kategoriach prawdy i fałszu, a jednocześnie w kategoriach dobra i zła. Sumienie mówi bowiem człowiekowi, aby zawsze wybierał prawdziwe dobro, a równocześnie domaga się od niego, aby zdecydowanie odrzucał zło – także to, które niekiedy fałszywie przedstawia mu się jako dobro.

Ostatnia część rozważań zawartych w książce *Osoba i czyn* poświęcona jest refleksji na temat postaw społecznych człowieka. Według kardynała Wojtyły każda osoba rozwija się i spełnia także wtedy, gdy wraz z innymi osobami poświęca się realizacji wspólnego dobra. Gdybyśmy tę zasadę odnieśli do Powstania Listopadowego, to tym wspólnym dobrem była dla powstańców Ojczyzna, Polska – zagrożona, pomiatana, poniżana przez cara, na co podchorążacy z Piotrem Wysockim na czele nie chcieli się zgodzić i przeciwko czemu zbrojnie zaprotestowali. W ten sposób wyrazili oni sobą to, co Karol Wojtyła w książce *Osoba i czyn* określił mianem postaw autentycznych, czyli solidarność i sprzeciw. Podchorążacy wraz z ludnością cywilną Warszawy solidarnie wystąpili przeciwko zniewoleniu, podejmując walkę o wolną Polskę. W tle rozważań o charakterze antropologiczno-etycznym Karola Wojtyły widzimy także moralne potępienie tych polskich generałów, którzy nie chcieli przyłączyć się do Powstania. Ich postawa dobrze ilustruje to, co w dziele Kardynała zostało określone mianem postaw nieautentycznych, którymi są konformizm i unik. Konformizm sprowadza się bowiem do tego, że ktoś dostrzega w czymś ewidentne zło, ale dla osobistej wygody i tak zwanego świętego spokoju o tym nic nie mówi ani się temu publicznie nie sprzeciwia. Natomiast unik polega na tym, że ktoś przyjmuje „postawę strusia”, nie chcąc w ogóle widzieć problemu i zaangażować się w budowanie prawdziwych wartości.

Pozwolą Państwo, że te refleksje, ilustrowane obchodzoną dzisiaj rocznicą wybuchu Powstania Listopadowego, nieco rozszerzę o to, co się aktualnie dzieje w świecie. Bez większych trudności możemy, niestety, stwierdzić: pókj w świecie

jest dzisiaj zagrożony. W wielu krajach i państwach zagrożone są także podstawowe prawa człowieka. Ta niewątpliwie dramatyczna obecna chwila domaga się od nas, właśnie jako od istot obdarzonych sumieniem, dużej wrażliwości na sprawy boleśnie dotykające innych ludzi. W imię najbardziej głębokiego poczucia solidarności z nimi trzeba się włączać w obronę wspólnego dobra, jakim jest pokój i sprawiedliwość społeczna na świecie. W tym też świetle należy rozumieć włączanie się oddziałów Wojska Polskiego w różne misje pokojowe ONZ. W ten bowiem sposób jakby na nowo realizowane jest stare hasło, od wieków wpisane w naszą polską tradycję: „Za wolność naszą i waszą”.

Z tym wiąże się także refleksja poświęcona nauce Kościoła. Odwołam się tutaj do jednego z najważniejszych dokumentów Soboru Watykańskiego II: do Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. W dokumencie tym, który przez ojców soborowych został zatwierdzony późną jesienią 1965 roku, znajdujemy zapis, którego treść pozostaje aktualna także i dzisiaj:

Wojny ze spraw ludzkich nie wyrugowano. Póki zaś będzie istniało niebezpieczeństwo wojny, a równocześnie brakować będzie międzynarodowej władzy posiadającej niezbędne kompetencje i wyposażonej w odpowiednią siłę, póty rządów nie można zaprzeczać prawa do koniecznej obrony, byle wyczerpały wpięrw wszystkie środki pokojowych rokowań. Na kierownikach państw oraz innych czynnikach współodpowiedzialnych z nimi za los państwa ciąży zatem obowiązek, by strzec bezpieczeństwa powierzonych sobie ludów, poważnie traktując sprawy tak poważne. Czym innym bowiem jest zajmowanie się sprawami wojskowymi w celach słusznej obrony narodów, czym innym zaś – z chęci ujarzmiania innych ludów. Ani bowiem potęga militarna nie legalizuje żadnego użycia jej samej dla celów wojennych czy politycznych, ani też, gdyby na nieszczęście już do wojny doszło, nie wszystko tym samym staje się między walczącymi stronami dopuszczalne. Ci wszakże, którzy sprawie ojczyzny oddani służą w wojsku, niech uważają siebie za sługi bezpieczeństwa i wolności narodów. Jeżeli bowiem to zadanie właściwie spełniają, naprawdę przyczyniają się do utrwalenia pokoju. (GS, 79)

I tej właśnie pięknej i owocnej refleksji, poświęconej temu, co znaczy być sługą pokoju, co znaczy być tym, który utrwała pokój w wymiarze przekraczającym granice naszej Ojczyzny, życzę Państwu z całego serca. Szczęść Boże.

abp Marek Jędraszewski

*Metropolita Krakowski  
Wielki Kanclerz UPJPII*



## Do uczestników konferencji „W służbie społeczeństwu. Polska w obronie praw człowieka na świecie i w kraju”

Warszawa, 29 listopada 2019 r.

Szanowni Państwo!

Służba wojskowa to niezaprzeczalnie przede wszystkim służba społeczeństwu. Nasi żołnierze zawsze są gotowi do działania, zarówno w czasie wojny, gdy bronią przed wrogiem, jak i w czasie pokoju, gdy pomagają w usuwaniu skutków klęsk żywiołowych czy w zabezpieczaniu ważnych wydarzeń, takich jak między innymi Światowe Dni Młodzieży. Gdy wymaga tego interes i bezpieczeństwo społeczności międzynarodowej, polscy żołnierze uczestniczą także w misjach przywracania pokoju i stabilizacji w zapalnych regionach świata. W sferze zagwarantowania społeczeństwu odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa pojawiają się wciąż nowe wyzwania, które wymagają aktywnego zaangażowania wojska. Jednym z nich jest cyberbezpieczeństwo.

Dziękuję organizatorom za inicjatywę przeprowadzenia konferencji „W służbie społeczeństwu. Polska w obronie praw człowieka na świecie i w kraju” i zawarciu w jej agendzie bardzo ważnych zagadnień, takich jak między innymi wzajemna współpraca i koordynacja działań w sferze obronności państwa, wsparcie dla żołnierzy powracających z misji, problemy rodzin żołnierzy czy znaczenie posługi kapelanów wojskowych.

Wszystkim uczestnikom konferencji życzę owocnych obrad i interesujących wniosków, które będą mogły być wykorzystane w codziennej służbie społeczeństwu.

Z wyrazami szacunku.

Mariusz Błaszczak

*Minister Obrony Narodowej*



Michał Jach

*Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej*

*Przewodniczący Sejmowej Komisji Obrony Narodowej*

## Wprowadzenie

Szanowni Państwo!

Należy docenić, że w czasie, kiedy w wielu rejonach świata nadal nie są respektowane podstawowe prawa człowieka, organizatorzy – Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie przy współpracy Wojewody Małopolskiego, Poczty Polskiej, Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego – 29 listopada 2019 roku w Krakowie przy ul. Zyblikiewicza 1 w Klubie 6. Brygady Powietrznodesantowej przygotowali konferencję „W służbie społeczeństwu. Polska w obronie praw człowieka na świecie i w kraju”. Konferencję objęli patronatem: Senacka Komisja Obrony Narodowej, Przewodniczący Sejmowej Komisji Obrony Narodowej, Wojewoda Małopolski. Natomiast patronat medialny zapewnili: TVP Kraków, Radio Kraków, KAI, Gość Niedzielny. Uczestnikami konferencji byli zainteresowani tematyką, a zwłaszcza studenci oraz żołnierze.

Z jednej strony zdajemy sobie sprawę, iż każdemu człowiekowi przysługują prawa wynikające z jego ludzkiej godności, prawa, które mają charakter powszechny, dotyczą bowiem każdego człowieka, charakter przyrodzony, gdyż wiążą się z samym faktem bycia człowiekiem, charakter nienaruszalny, niezależnie bowiem od systemu, w którym funkcjonuje człowiek, nie powinny być one naruszane. Mają również charakter niezbywalny, należą się bowiem każdemu człowiekowi i nikt nie może z nich zrezygnować, a także charakter naturalny, ponieważ istnieją niezależnie od tego, czy dana władza państwowa je przyjmuje czy też odrzuca, a wszystkie razem stanowią pewną całość. Zatem żadne z nich nie może być przez kogokolwiek usuwane. Z drugiej jednak strony zdajemy sobie sprawę z faktu, iż współcześnie istnieją na świecie miejsca, w których odbiera się człowiekowi zarówno jego prawa osobiste, jak i społeczne, ekonomiczne, polityczne, kulturalne. Wiele organizacji pozarządowych i państw, w tym Rzeczypospolita Polska, podejmuje pokojowe działania w obronie ludzi pokrzywdzonych, zagubionych, zastraszonych, a w sposób szczególny wobec tych osób, których prawa są najczęściej naruszane: kobiet, dzieci, osób starszych,

osób z niepełnosprawnością, mniejszości etnicznych, religijnych, narodowych czy uchodźców.

Organizatorzy konferencji zadbali o to, aby uwzględnić wiele zagadnień i zaprosić wielu ważnych przedstawicieli reprezentujących różne ośrodki i organizacje. Wśród zaproszonych gości są: Metropolita Krakowski Arcybiskup Marek Jędraszewski; Przewodniczący Sejmowej Komisji Obrony Narodowej Michał Jach; Wojewoda Małopolski Piotr Ćwik; wiceprezes Poczty Polskiej Andrzej Bodziony, a także prelegenci z Cape Town University, Seattle University School of Law, Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego, Uniwersytetu Śląskiego, Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie, Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie, Wojskowego Instytutu Medycznego w Warszawie oraz Organizacji Narodów Zjednoczonych, Gas Storage Poland, Poczty Polskiej, 4 Regionalnej Bazy Logistycznej.

Otwarcia konferencji dokonał Metropolita Krakowski i Wielki Kanclerz UPJPII Arcybiskup Marek Jędraszewski, który rozpoczął od nawiązania do 189. rocznicy wybuchu Powstania Listopadowego i wskazał, co znaczy być sługą pokoju, co znaczy być tym, który utrwała pokój w wymiarze przekraczającym granice naszej Ojczyzny. Następnie został odczytany okolicznościowy list gratulacyjny Ministra Obrony Narodowej Mariusza Błaszczaka skierowany do uczestników konferencji, w którym Pan Minister „życzył owocnych obrad i interesujących wniosków, które będą mogły być wykorzystane w codziennej służbie społeczeństwu”. Natomiast Wojewoda Małopolski Piotr Ćwik, wskazując na ważność i rangę tematyki konferencji, podkreślił współpracę licznych środowisk i organizacji tworzących lokalne środowisko, Polskę i Europę. Wiceprezes Poczty Polskiej Andrzej Bodziony wskazał zaś na liczne formy zaangażowania i działania tej instytucji na rzecz budowy pokoju i praw człowieka w XXI wieku.

W części zasadniczej konferencji dr Veronica Fynn Bruey (Cape Town University, Seattle University School of Law) w referacie wprowadzającym *Deadly Voyage – the Law of Displaced People* podjęła kwestię śmiertelnych wędrówek migrantów, dla których Europa stanowi cel. Biorąc pod uwagę fakt, iż przyczyną przemieszczeń są nie tylko wojny, kryzysy ekologiczne, naruszanie praw człowieka, ale również ogromne nierówności ekonomiczne, które dzięki współczesnej globalizacji i dostępności technologii informatycznych są jeszcze bardziej zauważalne, można stwierdzić, że wielu zdolnych do pracy młodych ludzi podejmuje decyzję przedostania się do wymarzonej Europy w celu zmiany życia. Dzięki przyjętej zasadzie niewydalania uchodźców, których prawa są naruszane w ich rejonach życia, mogą oni przekraczać granice nawet bez odpowiednich dokumentów i poddawszy się procedurze sprawdzającej, starać się o legalne pozostanie w danym kraju. Jednak dla wielu z nich ta wędrówka może stać się



podróżą śmierci. W pierwszej części referatów podjęto także zagadnienia związane z działaniami Poczty Polskiej na rzecz bezpieczeństwa społecznego (Andrzej Bodziony) oraz Światowymi Dniami Młodzieży. Owo międzynarodowe spotkanie młodych katolików rozpatrywano zarówno w wymiarze religijnym – ukazanie go jako spotkania, które niesie młodym nadzieję i pokój (ks. prof. dr hab. Józef Stala) – jak i w aspekcie jego wszechstronnego zabezpieczenia (płk Adam Jangrot).

W drugiej części konferencji podjęto zagadnienie budowania aksjologii polskiego żołnierza (prof. Elżbieta Osewska), wspomaganie rodzin wojskowych przeżywających traumę (dr hab. Alicja Senejko, prof. UW; dr hab. Ewa Gurba, prof. UJ), jak również kwestię posługi kapelanów Wojska Polskiego, którzy są obecni wszędzie tam, gdzie przebywają polscy żołnierze (ks. płk SG dr Zbigniew Kępa).

W kolejnej części równolegle zorganizowano trzy panele – pierwszy: *Wojско Polskie w świecie – misja i powrót z misji i co dalej* (prowadzący: płk Adam Jangrot, dr Magdalena Butrymowicz; prelegenci: ks. płk mgr Piotr Kowalczyk, dr Bartosz Kucia, dr Magdalena Butrymowicz, Melanie Clerk); drugi: *Institucje prywatne w służbie praw człowieka – wzajemna współpraca i koordynacja obronności Polski* (prowadzący: dr Michał Leski; prelegenci: Beata Wittmann, Lech Skowron); trzeci: *Problemy rodzin żołnierzy – praca socjalna z rodziną żołnierzy* (prowadzący: dr hab. Małgorzata Duda, prof. UJPII; prelegenci: dr Barbara Sordyl-Lipnicka, dr hab. Alicja Senejko, prof. UW, dr hab. Małgorzata Sobol-Kwapińska, prof. UW).


Gratuluje Organizatorom, a w szczególności z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie: ks. prof. dr hab. Józefowi Stali i p. dr Magdalenie Butrymowicz, którzy są głównymi inspiratorami niniejszej konferencji, ale również prowadzili ją i dokonali jej podsumowania. Dobrze, że są podejmowane takie zagadnienia i kwestia zaangażowania Polski w obronę praw człowieka na świecie i w kraju zyskała tak zróżnicowane i wieloaspektowe ujęcie. Dlatego jestem szczególnie zadowolony, że osiągnięcia tej konferencji zostaną przedstawione w postaci monografii wieloautorskiej wydanej w dobrze już znanym i rozpoznawalnym w kraju i za granicą Wydawnictwie Naukowym Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.



**POLACY NA MISJACH  
W KRAJU I NA ŚWIECIE**



Magdalena Butrymowicz

 <https://orcid.org/0000-0002-9920-5860>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Misje wojskowe Organizacji Narodów Zjednoczonych a odpowiedzialność karna personelu misji

W 2020 roku Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ) świętowała 75-lecie swojego istnienia<sup>1</sup>, a 72-lecie Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 9 grudnia 1948 roku<sup>2</sup>. W 2019 roku zakończył się także dwuletni okres członkostwa Polski w Radzie Bezpieczeństwa ONZ oraz w tym samym roku polscy żołnierze wrócili do czynnego udziału w misjach pokojowych ONZ<sup>3</sup>. Sekretarz Generalny ONZ António Guterres, podsumowując obchody Międzynarodowego Dnia Pamięci i Godności Ofiar Zbrodni Ludobójstwa i Zapobiegania tej Zbrodni, powiedział, iż: „Ostatecznie zapobieganie ludobójstwu dotyczy całego społeczeństwa. Niezwykle ważne jest, abyśmy wszyscy podali sobie ręce w obronie zasad równości i godności ludzkiej oraz w naprawie pęknięć i polaryzacji, które są tak powszechne w naszych dzisiejszych społeczeństwach”<sup>4</sup>.

Przywołana na wstępie Konwencja uważana jest za pierwszy traktat odnoszący się do praw człowieka przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne. Będący efektem

- 
- 1 Por. United Nations, *International Day of Commemoration and Dignity of the Victims of the Crime of Genocide and of the Prevention of this Crime*, 9 December, <https://www.un.org/en/observances/genocide-prevention-day> (15.03.2021).
  - 2 Por. Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1948 r. (ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 18 lipca 1950 r.), Dz.U. z 1952 r. Nr 2, poz. 9.
  - 3 Por. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *Polska w ONZ*, <https://www.gov.pl/web/dyplomacja/polska-w-onz> (15.03.2021).
  - 4 „Ultimately, preventing genocide involves all of society. It is crucial that we all join hands to defend the principles of equality and human dignity and to repair the fissures and polarization that are so prevalent in our societies today”. United Nations, *International Day of Commemoration...*, dz. cyt.

wydarzeń II wojny światowej dokument, przyjęty przez większość państw świata, wprowadza kilka prostych norm prawnych regulujących współzycie wspólnoty międzynarodowej. Jedną z nich mówi o obowiązku czuwania nad tym, aby zbrodnie ludobójstwa, takie jak w czasie II wojny światowej, już nigdy nie miały miejsca. Konwencja ustanawia obowiązek dla państw członkowskich do zapobiegania takim przestępstwom przeciwko ludzkości i karania ich<sup>5</sup>. W imieniu Rzeczypospolitej Konwencję ratyfikował Bolesław Bierut. Polska poczyniła przy tym dwa zastrzeżenia co do jej treści. W pierwszej kolejności w stosunku do Polski nie ma zastosowania art. IX<sup>6</sup>, zgodnie z którym każda sprawa – zarówno dotycząca sporu co do wykładni Konwencji, jak i dotycząca zbrodni ludobójstwa – może być w każdym czasie poddana przez państwo członkowskie pod rozstrzygnięcie przez Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości. Zgodnie z polskim zastrzeżeniem, aby taka sprawa mogła być rozpatrywana przez Trybunał, obie strony sporu muszą na to wyrazić zgodę i nie może być to akt jednostronny danego państwa. Drugie zastrzeżenie dotyczy art. XII<sup>7</sup> – w tym przypadku Polska słusznie zastrzegła, iż Konwencja powinna bez wyjątku mieć zastosowanie do całego terytorium kontrolowanego przez państwo do niej przystępujące, włącznie z terytoriami powierniczymi i nieautonomicznymi. Polska zatem od 1950 roku przyjęła na siebie obowiązek wobec wspólnoty międzynarodowej jej ochrony i karania zbrodni ludobójstwa. Przedmiotowy obowiązek realizowany jest zazwyczaj przez państwa poprzez ich czynny udział w pracach ONZ, angażowanie się

5 „Artykuł I. Umawiające się Strony potwierdzają, że ludobójstwo, popełnione zarówno w czasie pokoju jak podczas wojny, stanowi zbrodnię w obliczu prawa międzynarodowego, oraz zobowiązują się zapobiegać tej zbrodni i karać ją.” Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1948 r. (ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 18 lipca 1950 r.), Dz.U. z 1952 r. Nr 2, poz. 9.

6 „Artykuł IX. Spory pomiędzy Umawiającymi się Stronami, dotyczące wykładni, stosowania lub wykonania niniejszej Konwencji, jak również spory, dotyczące odpowiedzialności państwa za ludobójstwo lub inne czyny wymienione w Artykule III, będą oddawane do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości na żądanie którejkolwiek Strony w sporze”. Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1948 r. (ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 18 lipca 1950 r.), Dz.U. z 1952 r. Nr 2, poz. 9.

7 „Artykuł XII. Każda z Umawiających się Stron może w każdym czasie przez zawiadomienie o tym Sekretarza Generalnego Narodów Zjednoczonych rozciągnąć moc obowiązującą Konwencji niniejszej na wszystkie lub niektóre tylko obszary, za których politykę zagraniczną Strona ta ponosi odpowiedzialność”. Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1948 r. (ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 18 lipca 1950 r.), Dz.U. z 1952 r. Nr 2, poz. 9.

w pracę Rady Bezpieczeństwa oraz, co najważniejsze, czynny udział w działaniach na rzecz utrzymania pokoju na świecie.

Mandat prawny ONZ do działania na terytoriach, gdzie pokój jest zagrożony, wypływa przede wszystkim z Karty Narodów Zjednoczonych<sup>8</sup> z art. 39<sup>9</sup>, art. 41<sup>10</sup> i art. 42<sup>11</sup>. Karta zakłada stopniowalność metod, jakie może zastosować Sekretarz Generalny ONZ w celu zapobiegania konfliktowi zbrojnemu. Prawo zatem wprowadza umocowanie do interwencji na terytorium państwa goszczącego siły zbrojne, ale po uzyskaniu jego zgody, a w dalszej kolejności prawo użycia siły w celu zaprowadzenia pokoju. Przywołane normy prawne ustanawiają generalne standardy wspólnej polityki bezpieczeństwa i zagwarantowania pokoju, które jednoczą wspólnotę międzynarodową. Prawo tworzy system walki o pokój i ochronę ludności cywilnej oparty na prawie zwyczajowym międzynarodowym, wymagającym powszechnej akceptacji i przekonania o jego skuteczności i niepodważalności. Użycie siły w przekonaniu społecznym musi wynikać ze zwyczajowej

- 
- 8 Por. Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych, Dz.U. z 1947 r. Nr 23, poz. 90 z późn. zm.
- 9 „Artykuł 39. Rada Bezpieczeństwa powinna stwierdzić istnienie wszelkiej okoliczności, zagrażającej pokojowi, zakłócenia pokoju albo aktu agresji, i udzielić zaleceń lub postanowić, jakie środki należy przedsięwziąć zgodnie z artykułami 41 i 42, żeby utrzymać albo przywrócić międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo”. Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych, Dz.U. z 1947 r. Nr 23, poz. 90 z późn. zm.
- 10 „Artykuł 41. Rada Bezpieczeństwa jest władna uchwalić, jakie zarządzenia, nie pociągające za sobą użycia siły zbrojnej, powinny być zastosowane, żeby zapewnić skuteczność jej decyzjom, oraz może zwrócić się do członków Narodów Zjednoczonych z żądaniem zastosowania takich zarządzeń. Mogą one polegać na zupełnym lub częściowym przerwaniu stosunków gospodarczych i środków komunikacyjnych, kolejowych, morskich, powietrznych, pocztowych, telegraficznych, radiowych i innych, oraz na zerwaniu stosunków dyplomatycznych”. Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych, Dz.U. z 1947 r. Nr 23, poz. 90 z późn. zm.
- 11 „Artykuł 42. Jeżeli Rada Bezpieczeństwa uzna, że środki przewidziane w artykule 41 mogłyby okazać się niewystarczającymi albo już okazały się niewystarczającymi, jest ona władna podjąć taką akcję przy pomocy sił powietrznych, morskich lub lądowych, jaka mogłaby okazać się konieczną do utrzymania albo przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Akcja taka może polegać na demonstracjach, blokadzie i innych operacjach sił zbrojnych powietrznych, morskich lub lądowych członków Narodów Zjednoczonych”. Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych, Dz.U. z 1947 r. Nr 23, poz. 90 z późn. zm.

normy prawnej bazującej na praktycznym i indywidualnym podejściu, iż jest to jedyny środek prawny, który gwarantuje zachowanie pokoju<sup>12</sup>.

W 2000 roku rozpoczął się proces modernizacji i dostosowywania misji pokojowych ONZ do potrzeb zmieniającego się świata, i skuteczniejszej odpowiedzi na powstałe zagrożenia dla pokoju. Zmiany zapoczątkowane zostały tak zwanym Raportem Brahimiego. Lakhard Brahimi, przewodniczący komisji przygotowującej raport, stwierdził, iż zasadą misji pokojowych jest współpraca personelu cywilnego odpowiedzialnego za wprowadzenie programów naprawczych gwarantujących poszanowanie praw człowieka. Prawa człowieka nie otrzymują w czasie misji pokojowych odpowiedniej uwagi politycznej i wojskowej, dlatego jest tak ważne, aby podkreślić ich rolę i znaczenie oraz przeszkolić w tym zakresie także personel wojskowy<sup>13</sup>. Kolejnym krokiem w zakresie zmiany charakteru misji pokojowych było wprowadzenie zasady Capstone'a, która między innymi nakazuje w ramach utrzymania pokoju podejmować kroki stopniowo. Jako pierwszy z nich wymienia tworzenie pokoju (*peacemaking*), drugi to otrzymywanie pokoju (*peacekeeping*), kolejny – zaprowadzenie pokoju (*peace enforcement*), ostatni zaś budowanie pokoju (*peace building*)<sup>14</sup>.

Skoro zatem zadaniem ONZ jest utrzymanie pokoju, to żołnierze reprezentujący organizację i działający na podstawie mandatu, jaki przyznaje im Karta Narodów Zjednoczonych, nie powinni dopuszczać się łamania praw człowieka. Podstawowymi prawami, jakie powinni chronić uczestnicy misji pokojowych, są prawa do życia, prywatności, własności prywatnej i do zdrowia<sup>15</sup>. Z posiadania mandatu do działania na terytorium określonego państwa wywodzi się obowiązek ONZ do przestrzegania praw człowieka, który tradycyjnie jest nałożony na państwa. Personel ONZ obowiązuje kilka różnych kodeksów postępowania, ale w przypadku misji pokojowych w pierwszej kolejności zastosowanie będą miały *Policy. Accountability for Conduct and Discipline in Field Missions*<sup>16</sup> oraz *Minurso. Conduct and Discipline*. Niezależnie od przywołanych powyżej dokumentów,

12 Por. N.D White, *Peacekeeping and International Law*, w: *The Oxford Handbook of United Nations Peacekeeping Operations*, eds J. Koops i in., Oxford–New York 2015, s. 43.

13 Por. General Assembly Security Council, Fifty-Fifth Session Fifty-Fifth Year, Item 87 of the Provisional Agenda, *Comprehensive Review of the Whole Question of Peacekeeping Operations in All Their Aspects*, s. 23, <https://www.un.org/ruleoflaw/files/brahimi%20report%20peacekeeping.pdf> (20.11.2019).

14 Por. United Nations, *Peacekeeping Operations Principles and Guideline*, United Nations Department of Peacekeeping Operation, 2008, s. 22–23.

15 Por. G.B. Murati, *UN Territorial Administration and Human Rights. The Mission in Kosovo*, London–New York 2020, s. 130–140.

16 Por. United Nations, *Policy. Accountability for Conduct and Discipline in Field Missions*, [https://unmil.unmissions.org/sites/default/files/policy\\_on\\_accountability\\_for\\_conduct\\_and\\_discipline\\_in\\_field\\_missions\\_30-07-2015.pdf](https://unmil.unmissions.org/sites/default/files/policy_on_accountability_for_conduct_and_discipline_in_field_missions_30-07-2015.pdf) (15.03.2021).



które zawierają normy dość ogólne, bardziej wytyczne do działania, podkreślić należy, iż personel ONZ zobowiązany jest do zachowania lokalnych praw, zwyczajów i praktyk oraz działania w kraju go goszczącym z poszanowaniem tradycji i godności jego mieszkańców<sup>17</sup>. Pojawia się zatem pytanie o odpowiedzialność personelu ONZ za przestępstwa popełnione na misjach pokojowych. Karta Narodów Zjednoczonych w art. 105<sup>18</sup> przyznaje bowiem ONZ swego rodzaju immunitet i przywileje, jakie są konieczne do wykonywania przez organizację pracy zgodnej z jej założeniami. ONZ dostrzega już problem łamania prawa przez personel misji pokojowych, jednak poza wprowadzaniem nowych regulacji o charakterze dyscyplinującym nie podejmuje stosownych działań. Konieczność rozwiązania coraz większego problemu zgłaszanych nadużyć popełnianych przez personel misji, w tym tych o charakterze kryminalnym, wymusiła na ONZ stworzenie specjalnej procedury raportowania do jej organów o dopuszczeniu zachowania mogącego wskazywać na naruszenie zasad ustanowionych w *Policy. Accountability for Conduct and Discipline in Field Missions*. Postępowanie jest w szczególności ukierunkowane na otrzymywanie informacji o możliwych zarzutach wykorzystywania seksualnego i nadużywania pozycji dominującej. Informacje te są oceniane przez szefów misji oraz służby wewnętrzne ONZ i państw członkowskich. Jest to ciągły proces mający na celu potwierdzenie, czy otrzymane informacje dotyczą nowych zarzutów<sup>19</sup>. Obecnie odpowiedzialność za czyny mające charakter przestępstwa o charakterze seksualnym lub znęcania się może wynikać z dwóch różnych podstaw prawnych, jednak pozostawia się ONZ decyzję o obciążeniu odpowiedzialnością za dany czyn. Po stwierdzeniu przez organizację, że zarzuty mają uzasadnienie (w wyniku przeprowadzenia skróconego postępowania wyjaśniającego), kieruje ona informacje do państwa członkowskiego, które daną osobę skierowało na misję, i państwo może podjąć dalsze kroki w kierunku wyjaśnienia sprawy. W przypadku odmowy podjęcia działania przez państwo członkowskie ONZ przeprowadza

17 Por. *Minurso. Conduct and Discipline*, <https://minurso.unmissions.org/conduct-and-discipline> (15.03.2021).

18 „Artykuł 105. 1. Organizacji przysługiwać będą na terytorium każdego z jej członków takie przywileje i immunitety, jakie są konieczne do osiągnięcia jej celów. 2. Przedstawicielem członków Narodów Zjednoczonych i funkcjonariuszom Organizacji będą również przysługiwały takie przywileje i immunitety, jakie są konieczne do niezależnego wykonywania ich funkcji związanych z Organizacją. 3. Ogólne Zgromadzenie może udzielać zaleceń w celu ustalenia szczegółów zastosowania ustępów 1 i 2 niniejszego artykułu oraz może proponować Członkom Narodów Zjednoczonych konwencje w tym celu”. Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych, Dz.U. z 1947 r. Nr 23, poz. 90 z późn. zm.

19 Por. *Standards of Conduct*, <https://peacekeeping.un.org/en/standards-of-conduct> (15.03.2021).

w ciągu 6 miesięcy postępowanie wyjaśniające i w razie podtrzymania zarzutów podejmuje kroki o charakterze odpowiedzialności dyscyplinarnej i zbiorowej w stosunku do personelu państwa, które odmówiło przeanalizowania sprawy. Jeśli zaś państwo członkowskie podejmie działania i przekaże do ONZ raport z postępowania oraz informację o tym, jak został ukarany sprawca w przypadku potwierdzenia się zarzutów, ONZ podejmuje już tylko kroki dyscyplinarne w stosunku do sprawcy, a także udziela pomocy ofierze czynu przestępczego. Wskażać zarazem należy, iż żadne zgłoszenie nie zostanie pominięte; w ramach ONZ każde z nich jest badane i sporządza się raport dotyczący zasadności zarzutów<sup>20</sup>.

Problem odpowiedzialności personelu ONZ za czyny o charakterze kryminalnym w czasie sprawowania mandatu pod auspicjami organizacji jest zatem uregulowany w sposób wybiórczy. Zawężenie odpowiedzialności personelu wyłącznie co do przestępstw o charakterze seksualnym oraz znęcania się nie wydaje się niczym uzasadnione. Dodatkowo fakt objęcia tych przestępstw specjalną procedurą nie wynika z samej inicjatywy wewnętrznej ONZ, a wyłącznie z licznych doniesień medialnych dotyczących przestępstw popełnianych przez personel misji pokojowych. Sam dokument *Policy. Accountability for Conduct and Discipline in Field Missions* reguluje kwestię odpowiedzialności karnej personelu (i wojskowego, i cywilnego) w sposób ogólny, nakładając na państwo członkowskie obowiązek wszczęcia kroków o charakterze karnym i dyscyplinarnym przeciwko osobie, w stosunku do której powstało podejrzenie popełnienia czynu zabronionego pod groźbą kary. ONZ jest uprawniona do działania, ale wyłącznie o charakterze administracyjnym, kiedy po stronie państwa nie są podejmowane żadne kroki<sup>21</sup>.

Organizacja zatem prowadzi w takich sytuacjach postępowanie o charakterze administracyjno-dyscyplinarnym i od decyzji państwa członkowskiego zależy, czy dany członek personelu zostanie ukarany. Wydaje się, iż jest to brak w procedurze i kompetencjach ONZ w zakresie odpowiedzialności karnej i cywilnej misji pokojowych. Państwa członkowskie mogą bowiem swobodnie manipulować zakresem odpowiedzialności personelu misji i sprawca nie zostanie nigdy prawidłowo ukarany. Sama odpowiedzialność dyscyplinarno-administracyjna, czy jak w przypadku przestępstw o charakterze seksualnym zbiorowa odpowiedzialność pozostałych członków danej misji, w tym materialna, nie czyni zadość problemowi bezkarności personelu misji pokojowych. Podkreślenia wymaga fakt, iż sama Karta Narodów Zjednoczonych limituje zakres przyznanego immunitetu wyłącznie do działań związanych bezpośrednio z zadaniami odnoszącymi się do misji terenowej. Każde działanie wykraczające poza zakres zadań misji nie

20 Por. Secretary-General's Bulletin, *Special Measures for Protection from Sexual Exploitation and Sexual Abuse*, ST/SGB/2003/13.

21 Por. United Nations, *Policy, Accountability...*, dz. cyt.

jest zatem objęte immunitetem i powinno podlegać ściganiu czy to przez prawo właściwe dla miejsca zdarzenia, czy przez prawo obowiązujące w kraju pochodzenia danej osoby. Tymczasem art. 12.6 *Policy. Accountability for Conduct and Discipline in Field Missions* jednoznacznie wyklucza odpowiedzialność personelu wojskowego, w szczególności kadry oficerskiej, opierającą się na innym porządku prawnym niż ten obowiązujący w kraju wysyłającym na misję. Wskazane jest bowiem, aby ludność lokalna nie obawiała się personelu misji na równi z tymi, którzy aktualnie stanowią zagrożenie dla jej bezpieczeństwa<sup>22</sup>. W odczuciu społeczności lokalnej bowiem żołnierze misji pokojowych stanowią takie same zagrożenie jak agresorzy, przed którymi oni ją chronią.

Podsumowując, wskazać należy, iż przepisy Karty Narodów Zjednoczonych umożliwiają stworzenie bardziej skutecznego systemu ochrony i odpowiedzialności personelu misji pokojowych, w tym personelu wojskowego, niż funkcjonujący obecnie. Bezkarność personelu wojskowego misji pokojowej w zakresie przewinień o charakterze kryminalnym, obecnie w rzeczywistości istniejąca, powoduje, iż prawa człowieka, które powinny podlegać ochronie, szczególnie prawo do życia, bezpieczeństwa, wolności od tortur i od nieludzkiego traktowania, są zagrożone. Podobne stanowisko zajęli William Durch i Madeline L. England, proponując wprowadzenie nowych narzędzi odpowiedzialności karnej członków misji pokojowych ONZ<sup>23</sup>. Zgodnie bowiem z tym, co twierdzi organizacja:

Strażnicy pokojowi reprezentują zarówno ONZ, jak i własne kraje. Ich postępowanie, zarówno negatywne, jak i pozytywne, wpływa na powodzenie całej misji. ONZ uosabia dążenia ludzi na całym świecie do pokoju. W tym kontekście Karta ONZ nakłada na cały personel sił pokojowych obowiązek zachowania najwyższych standardów uczciwości i postępowania<sup>24</sup>.

---

22 „Art. 12.6 Act of misconduct may also constitute crimes under the laws of the host or contributing States. In such instance, in addition to taking any disciplinary action against personnel it employs, the United Nations may further request that relevant Members States prosecute United Nations staff members and experts on mission for the commission of such crimes. The responsibility for criminal accountability rests with Member States in ensuring that any misconduct which constitutes a crime shall be investigated and possibly prosecution with the necessary penalties. Members of military contingents and Military Staff Officers remain under three exclusive jurisdiction of their contributing States, for the purpose of criminal prosecution.” United Nations, *Policy. Accountability...*, dz. cyt.

23 Por. W. Durch, M.L. England, *Ending Impunity. New Tools for Criminal Accountability in UN Peace Operations, Future of Peace Operation*, „Issue Brief” September 2009, [https://www.stimson.org/wp-content/files/file-attachments/Accountability\\_Issue\\_Brief.pdf](https://www.stimson.org/wp-content/files/file-attachments/Accountability_Issue_Brief.pdf) (15.03.2021).


24 *Minurso. Conduct and Discipline*, dz. cyt.

Właśnie ograniczenie lub całkowite zniesienie immunitetów w przypadku zbrodni daje gwarancję zachowania standardów najwyższych uczciwości i postępowania. Pozwala bowiem w sposób przejrzysty i bezstronny reagować na każde naruszenie prawa, które tym samym narusza prawa człowieka, prawa ludzi, których personel misji ma chronić, nie powiększając przy tym już doznanej przez nich traumy.

## Bibliografia

- Durch W., England M.L., *Ending Impunity. New Tools for Criminal Accountability in UN Peace Operations, Future of Peace Operation*, „Issue Brief” September 2009, [https://www.stimson.org/wp-content/files/file-attachments/Accountability\\_Issue\\_Brief.pdf](https://www.stimson.org/wp-content/files/file-attachments/Accountability_Issue_Brief.pdf) (15.03.2021).
- General Assembly Security Council, Fifty-Fifth Session Fifty-Fifth Year, Item 87 of the Provisional Agenda, *Comprehensive Review of the Whole Question of Peacekeeping Operations in All Their Aspects*, <https://www.un.org/ruleoflaw/files/brahimi%20report%20peacekeeping.pdf> (20.11.2019).
- Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych, Dz.U. z 1947 r. Nr 23, poz. 90 z późn. zm.
- Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 9 grudnia 1948 r. (ratyfikowana zgodnie z ustawą z dnia 18 lipca 1950 r.), Dz.U. z 1952 r. Nr 2, poz. 9.
- Ministerstwo Spraw Zagranicznych, *Polska w ONZ*, <https://www.gov.pl/web/dyplomacja/polska-w-onz> (15.03.2021).
- Minurso. *Conduct and Discipline*, <https://minurso.unmissions.org/conduct-and-discipline> (15.03.2021).
- Murati G.B., *UN Territorial Administration and Human Rights. The Mission in Kosovo*, London–New York 2020.
- Secretary-General’s Bulletin, *Special Measures for Protection from Sexual Exploitation and Sexual Abuse*, ST/SGB/2003/13.
- Standards of Conduct*, <https://peacekeeping.un.org/en/standards-of-conduct> (15.03.2021).
- United Nations, *International Day of Commemoration and Dignity of the Victims of the Crime of Genocide and of the Prevention of this Crime*, 9 December, <https://www.un.org/en/observances/genocide-prevention-day> (15.03.2021).
- United Nations, *Peacekeeping Operations Principles and Guideline*, United Nations Department of Peacekeeping Operation, 2008, s. 22–23.
- United Nations, *Policy. Accountability for Conduct and Discipline in Field Missions*, [https://unmil.unmissions.org/sites/default/files/policy\\_on\\_accountability\\_for\\_conduct\\_and\\_discipline\\_in\\_field\\_missions\\_30-07-2015.pdf](https://unmil.unmissions.org/sites/default/files/policy_on_accountability_for_conduct_and_discipline_in_field_missions_30-07-2015.pdf) (15.03.2021).
- White N.D., *Peacekeeping and International Law*, w: *The Oxford Handbook of United Nations Peacekeeping Operations*, eds J. Koops i in., Oxford–New York 2015, s. 43–60.

ks. Waldemar Cisło

 <https://orcid.org/0000-0003-1525-0945>

*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie*

# Dzisiejsze męczeństwo chrześcijan na Bliskim Wschodzie na przykładzie Syrii i Iraku

## 1. Męczeństwo Syrii

### 1.1. Sytuacja humanitarna w Syrii

Syria przed wybuchem wojny należała do jednych z bardziej spokojnych, również dla mniejszości religijnych, krajów. Zamieszkuje ją 22 mln obywateli, z czego około 10% niegdyś stanowili chrześcijanie, którzy przynależeli do różnych Kościołów katolickich obrządku wschodniego oraz do Kościołów prawosławnych. Władzę w Syrii od wielu lat sprawuje rodzina Al-Assad, która starała się zapewnić pokojowe współistnienie wszystkich mniejszości żyjących na terytorium Syrii<sup>1</sup>, choć sama wyznaje alawizm, który szyici uznają za odmianę islamu, w przeciwieństwie do sunnitów, którzy go negują. Rodzinie prezydenta udawało się w miarę pokojowo prowadzić rządy.

Problemy rozpoczęły się na fali protestów związanych z tak zwaną Arabską Wiosną. W innych krajach, takich jak Egipt, Arabska Wiosna<sup>2</sup> została dość szybko stłumiona, w Syrii zaś niestety przerodziła się w wojnę domową. Sytuacja jest o tyle trudna do opanowania, że interesy w Syrii mają również obce mocarstwa. Należy pamiętać, że kraj ten jest historycznie sferą wpływów rosyjskich, wliczając bazy wojskowe (największa rosyjska baza wojskowa w Humajmim). Ponadto ze względu na swoje położenie i wpływy w regionie jest to kraj pozostający pod mocną obserwacją USA, Izraela, Arabii Saudyjskiej i Iranu. Ta złożoność interesów powoduje, że trudno oczekiwać zakończenia wojny. Sytuację wewnętrzną

---

1 Por. <https://teologiapolityczna.pl/ks-prof-waldemar-cislo-cywilizowany-swiat-musi-wziac-odpowiedzialnosc-za-cierpienie-niewinnych-tpct-36-> (25.06.2020).

2 Zob. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Arabska-Wiosna;5605385.html> (24.06.2020).

w Syrii skomplikował również fakt, że pośród przeciwników rządu syryjskiego pojawili się najemnicy z innych krajów. Gazety angielskie, niemieckie, francuskie pisały z wielkim zdziwieniem o przypadkach tak zwanych wyjazdów turystycznych. Najbardziej radykalni przedstawiciele islamu wyjeżdżali na kilka dni bądź tygodni i walczyli po stronie terrorystów. Należy dodać również, że są przesłanki, które mówiły o finansowaniu powstańców przez źródła europejskie<sup>3</sup>.

## 1.2. Sytuacja religijna

Pod względem ludnościowym mieszkańcy Syrii to w 86% Arabowie, 7% Kurdowie, 3% Ormianie. Jak zaznaczono powyżej, niegdyś chrześcijanie stanowili około 10% ludności Syrii. Pod względem religijnym islam liczy około 90%. Występujące w Syrii odmiany islamu to: sunnici, alawici, druzowie i kilka innych, mniejszych. Dzięki silnej ręce rządu w Syrii mniejszości religijne były chronione. Przejawem tego był fakt, że prezydent utrzymywał dobre relacje z najwyższymi przedstawicielami Kościołów reprezentowanych w państwie. Przeważnie z okazji świąt odbywały się dwa spotkania, podczas których patriarchowie mieli czas do rozmów o problemach reprezentowanych przez nich Kościołów. Relacje pomiędzy chrześcijanami a muzułmanami były zasadniczo poprawne. Często odwiedzano się w czasie świąt, a dzieci chodziły do tych samych szkół. Ta stabilna sytuacja utrzymywała się do momentu Arabskiej Wiosny<sup>4</sup>. Oczywiście pojawiały się głosy ze strony wspólnot muzułmańskich, że im się należą większe prawa, jednak prezydent nie dopuszczał do tego typu wyłomów. Generalnie należy stwierdzić, że relacje chrześcijańsko-muzułmańskie były na terenie Syrii poprawne. Sytuacja przypominała tę, jaka ma miejsce w sąsiednim Libanie, w którym stosunki te uchodzą za wzorcowe pod względem ich prawnego uregulowania. Czasami łatwiej było chrześcijanom porozumieć się z mieszkającymi w sąsiedztwie muzułmanami niż poszczególnym Kościołom wschodnim pomiędzy sobą. Bogactwo Kościołów wschodnich obecnych na terenie Syrii sprawiało, że każdy z nich niemal przesadnie dbał o zachowanie swojej autonomii i odrębności. Każde zbliżenie napawało obawą o chęć prozelityzmu i stąd tak wielka ostrożność w relacjach pomiędzy nimi. Sam byłem świadkiem tej wielkiej powściągliwości, kiedy wraz z nuncjuszem apostolskim kardynałem Zennarim uczestniczyłem w konferencji dotyczącej pomocy humanitarnej dla Syrii. Odbywała się ona w Damaszku, gdzie byli obecni wszyscy przedstawiciele Kościołów chrześcijańskich. Nam, ludziom Zachodu, może czasami trudno zrozumieć z naszego punktu widzenia mocno okazywany dystans, jednak po tylu wiekach prześladowań i trudności,

3 Por. M. Boguszewski, W. Cisło, A. Paś, *Prześladowani i zapomniani*, Warszawa 2018, s. 155.

4 Por. <https://teologiapolityczna.pl/ks-prof-waldemar-cislo-sytuacja-w-iraku-czy-syrii-nosi-znamiona-holokaustu> (25.06.2020).

z jakimi borykają się te Kościoły, ta powściągliwość jest w dużej mierze usprawiedliwiona. Jak powiedział św. Jan Paweł II podczas wizyty w Libanie, kraj ten pozostanie niedoścignionym wzorem relacji chrześcijańsko-muzułmańskich i przykładem tego, jak można je poukładać przy zachowaniu wzajemnego szacunku, jak powinny one wyglądać<sup>5</sup>. W Libanie ustalono zasadę, że prezydent jest chrześcijaninem, premier – sunnitą, a szef parlamentu – szyitą. Po wizycie Ojca Świętego tę zasadę wpisano do konstytucji. Ponadto jest ustalona liczba parlamentarzystów określonego wyznania, na przykład maronici mają 30 posłów, druzowie – 17, sunnici – 25 itd.

### 1.3. Sytuacja humanitarna mieszkańców Syrii

Organizacje humanitarne monitorujące sytuację w Syrii od początku wojny zwracały uwagę na fakt, że ludność cywilna, zarówno chrześcijańska, jak i muzułmańska, wiele wycierpiała. Według danych organizacji międzynarodowych ponad 8,2 mln Syryjczyków stało się uchodźcami zewnętrznymi bądź wewnętrznymi. Emigracja wewnętrzna dotyczyła głównie przemieszczania się ludności z terenów objętych wojną do terenów, gdzie nie toczyły się działania wojenne w danym momencie. Jednym z takich bardziej spokojnych miejsc, które nie ucierpiało na skutek działań wojennych, jest diecezja Tartus. Odpowiedzialny za tę diecezję biskup maronicki Antoine Chbeir<sup>6</sup> od początku wojny zorganizował bardzo prężnie działający komitet społeczny zajmujący się pomocą humanitarną. Część osób, które się tam zgłaszają, pozostaje, wynajmując skromne pomieszczenia, a część udaje się w dalszą podróż. Miejscem schronienia dla Syryjczyków były również Irak, który według oszacowań przyjął około 300 tys. uchodźców z Syrii, Jordania – około 700 tys., Liban – od 1,2 mln do 2 mln (szacunki są rozbieżne), Turcja – 2,7 mln.

Należy szczególną uwagę zwrócić na sytuację w Libanie, który liczy 4,5 mln mieszkańców. Według danych organizacji międzynarodowych ten kraj przyjął około 800 tys. uchodźców z Palestyny i według różnych danych nawet do 2 mln uchodźców z Syrii. Sytuacja ta powoduje bardzo wiele napięć w tym kraju. W Libanie nie ma oficjalnych obozów dla uchodźców. Chrześcijańscy uchodźcy zgromadzili się głównie w regionie doliny Bekaa (na pograniczu syryjsko-libańskim). Tam, dzięki strukturom Kościoła katolickiego, organizacja Pomoc Kościołowi w Potrzebie od samego początku pomaga uchodźcom poprzez prowadzenie kuchni, w której otrzymać mogą darmowy posiłek, ubrania na zimę i lato, pomoc w zakupie oleju do ogrzewania, a także środki higieny. Ten biedny kraj

5 Por. <https://kosciol.wiara.pl/doc/4164107.Liban-to-przeslanie/2> (1.07.2020).

6 Por. <https://dziennikpolski24.pl/aleppo-i-syria-dzisiaj-calkowicie-zburzone-zycie-23-milionow-ludzi/ar/12195833> (24.06.2020).

bez wsparcia z zewnątrz nie byłby w stanie objąć pomocą uchodźców, a brak pracy i możliwości zarobkowania doprowadził do jeszcze większych konfliktów. Pomoc zewnętrzna uchroniła Liban przez wiele lat od rozruchów i protestów wewnętrznych.

Niestety, ta sytuacja uległa zmianie w grudniu 2019 roku, gdy doszło do zamykania systemu bankowego i nawet osoby posiadające dewizy mogły pobrać jedynie 100 dolarów na rodzinę. Spowodowało to oczywiście ogromne kłopoty w utrzymaniu dla wielu rodzin. Sytuacja ta skutkowała tym, że ludzie nie tylko tracili pracę, ale w konsekwencji byli także wysiedlani ze swoich mieszkań z powodu braku możliwości, by regularnie płacić za utrzymanie i wynajem. Ogromny wzrost bezrobocia wywołał też falę niechęci wobec uchodźców jako tych, którzy powodują obniżkę pensji poprzez podejmowanie pracy za zaniżone stawki. Zdesperowani ludzie posuwali się również do kradzieży żywności i odzieży, gdyż nie mieli pieniędzy, by kupić je dla siebie i swoich dzieci. Sytuacja uchodźców zewnętrznych jest zróżnicowana w zależności od kraju, w którym przebywają. O ile w ostatnich miesiącach sytuacja w Libanie pogorszyła się dramatycznie, o tyle na przykład w Jordanii nie uległa większej zmianie.

Największym problemem jest długotrwałość działań wojennych. Wojna domowa w Syrii toczy się już prawie 10 lat, przez co opinia międzynarodowa zaczyna przejawiać obojętność wobec tego faktu<sup>7</sup>. Pod niektórymi aspektami można dostrzec, że sytuacja w Syrii jest analogiczna do tej z Iraku, kiedy to na początku wojny interesowały nas doniesienia o zamachach, liczbach ofiar, jednak po kilkunastu latach zarówno dla stacji telewizyjnych, prasy, jak i dla poszczególnych osób przestały już być one zajmujące. Takie zjawisko powoduje olbrzymie trudności dla organizacji pomocowych (takich jak Pomoc Kościołowi w Potrzebie), gdyż z jednej strony nie mogą one pozostawić tych ludzi samym sobie, a z drugiej strony bardzo trudno jest ciągle prosić o pomoc dla jednego kraju.

Osoby przebywające w obozach dla uchodźców, zarówno tych legalnych, jak i nielegalnych, zazwyczaj nie mają żadnych stałych środków utrzymania. Jeśli organizacje międzynarodowe mają dostęp do obozów, to w miarę regularnie zaopatrują je w środki czystości i żywność. Natomiast przy jakichkolwiek działaniach wojennych, mając na uwadze bezpieczeństwo swoich pracowników, wstrzymują pomoc. Wyjątkiem są organizacje kościelne. Korzystają one z pośrednictwa sióstr zakonnych i księży, którzy zazwyczaj przebywają razem ze swoimi wiernymi w tych obozach. Jako przykład można wymienić współpracę papieskiej organizacji Pomoc Kościołowi w Potrzebie i patriarchatu greckomelchickiego. Dzięki tej współpracy kilka tysięcy rodzin, które znalazły

---

7 Zob. [https://pkwp.org/newsy/syria\\_9\\_lat\\_po\\_wojnie](https://pkwp.org/newsy/syria_9_lat_po_wojnie) (24.06.2020).



schronienie w Damaszku podczas najcięższych walk, otrzymywało raz w miesiącu paczki żywnościowe i środki higieniczne pozwalające na skromne przeżycie. System ten funkcjonował bardzo sprawnie, gdyż komitet charytatywny działający przy patriarchacie dysponował szczegółową listą rodzin. Zawierała ona między innymi takie informacje jak: liczba członków rodziny, telefony kontaktowe, a także adresy ich czasowego pobytu. Z jednej strony pozwalało to na prowadzenie uporządkowanej pomocy humanitarnej, a z drugiej strony dawało nam obraz, jak wielu uchodźców wewnętrznych przebywa w Damaszku.

Należy także zwrócić uwagę na bardzo dobrą współpracę różnych Kościołów wschodnich. Ma ona na celu jak najlepsze zaopiekowanie się uchodźcami. Nigdy nie pytano o przynależność do Kościoła bądź o metrykę chrztu. Pomoc muzułmanom początkowo spotykała się z krytyką środowisk kościelnych. Jednak w odpowiedzi na te działania dotarły do nas informacje, że na skutek otwarcia się chrześcijan na pomoc dla muzułmanów ci ostatni nie pozostali obojętni. W rejonach Syrii, gdzie Kościół katolicki nie mógł dotrzeć z pomocą humanitarną, Czerwony Półksiężyc (islamski odpowiednik Caritasu) zaczął pomagać również chrześcijanom, co wcześniej nigdy nie miało miejsca. Utwierdziło nas to w przekonaniu, że tego typu postawa pomaga też muzułmanom, daje inspirację do postawy dialogu i otwartości na chrześcijaństwo.

W praktyce opieka nad rodzinami uchodźców wyglądała w sposób następujący. Poszczególne Kościoły starały się robić listy tych, którzy przybywali do nowego miasta, co jednocześnie dawało im obraz skali potrzeb. Zostawała wyliczona minimalna suma, jaka jest potrzebna do utrzymania pięcioosobowej rodziny. Według wyliczeń komitetów charytatywnych przez długi czas było to 50 euro. Suma ta wystarczała na zakup żywności (której nie trzeba było przechowywać w lodówkach, gdyż częsty brak prądu wykluczał używanie lodówek). W początkowym okresie wojny w wielu miastach syryjskich prąd był dostarczany z małych agregatów prądotwórczych i był bardzo drogi. Skutkowało to tym, że przeciętna rodzina mogła sobie pozwolić na użytkowanie prądu jedynie przez kilka godzin tygodniowo. Jak uciążliwa jest taka sytuacja, szczególnie w lecie, gdy temperatury w niektórych regionach Syrii sięgają 50 stopni Celsjusza i więcej, możemy sobie jedynie wyobrazić. Do tego dochodziły niedziałające windy, co szczególnie dla ludzi starszych stanowiło olbrzymi problem. Jedna z kobiet mieszkających w Aleppo, mająca ponad 80 lat i obłożnie chorego męża, osobiście opowiedziała mi o swoich trudnościach. Mieszkali oni na szóstym piętrze, a ona musiała wnieść na nie i znieść z niego wszystko, co potrzebne do życia. Takich rodzin było wiele. Młodzi ludzie wyemigrowali bądź uciekli, a starsi i schorowani pozostali w warunkach, jakie stworzyła dla nich wojna. Pamiętam ogromną radość mieszkańców jednej z dzielnic Aleppo, gdzie przed świętami wielkanocnymi przywrócono dostarczanie wody. Mając na uwadze te tysiące

starszych osób, które nie musiały wnosić wody i znosić nieczystości, widzimy, jak taka podstawowa rzecz jak bieżąca woda ułatwiła im życie. Jak nam powiedziano w rozmowach z wojskiem, woda była też używana jako broń<sup>8</sup>. Przykładowo podczas walk w niektórych dzielnicach Aleppo czy Homes odcinano do niej dostęp, aby łatwiej było pokonać przeciwnika. Podobna sytuacja dotyczyła oleju do ogrzewania. Rząd ustalał pewien limit na rodzinę, który wystarczał niestety tylko na kilka dni, a na resztę miesiąca rodzina musiała prywatnie zakupić ten olej, którego cena na czarnym rynku była znacznie wyższa. Pamiętając o wielkim bezrobociu i braku pieniędzy, możemy się domyślać, że tylko niektóre rodziny mogły sobie pozwolić na zakup oleju wystarczający na cały miesiąc ogrzewania. Niestety, zimy w Syrii potrafią być bardzo dokuczliwe i gdy my w Europie podczas kalendarzowej zimy nie mamy śniegu od kilku lat, tam panuje ogromna wilgotność i są duże opady śniegu<sup>9</sup>.

Pamiętny apel papieża Franciszka z lutego 2020 roku o wsparcie Syryjczyków mieszkających zarówno w kraju, jak i w zagranicznych obozach spowodowany był docierającymi do papieża informacjami o przypadkach dzieci, które zamarzyły podczas snu w nieogrzewanych namiotach bądź domach<sup>10</sup>. Natomiast w okresie letnim w Syrii dużym problemem była kwestia przechowywania żywności, a szczególnie mięsa, gdyż z braku prądu nie funkcjonowały lodówki. Podobna sytuacja dotyczyła obróbki żywności, gdyż kiedy nie było bieżącej wody, niezbyt dokładnie umyta sałata bądź inne produkty spożywcze powodowały wiele chorób.

#### 1.4. Skala pomocy

Od wybuchu wojny organizacja Pomoc Kościołowi w Potrzebie udzielała pomocy Syryjczykom. W skali jednego roku wsparcie opiewało na kwotę około 3 mln euro. Tak duże wsparcie dla jednego kraju było spowodowane dramatycznymi warunkami, jakie tam panowały. Siostra Annie, która na konferencji prasowej w Polsce dziękowała Polakom za pomoc, powiedziała: „Gdyby nie paczki żywnościowe finansowane między innymi przez Polaków, to setki, jeśli nie tysiące ludzi umarłoby z głodu”. Tak dramatyczna sytuacja panowała w początkach wojny na przykład w Aleppo. Podczas wizyty w tym mieście miałem okazję osobiście sprawdzić, jak działa system zorganizowania pomocy. Siostra Annie zgromadziła dużą grupę młodych wolontariuszy, z których każdy miał pod opieką od pięciu do dwudziestu rodzin. W zależności od możliwości czasowych wolontariusz

---

8 Por. <https://www.circleofblue.org/2019/hotspots/hotspots-h2o-hundreds-of-thousands-still-without-water-in-embattled-syria/> (24.06.2020).

9 Zob. <https://kosciol.wiara.pl/doc/6166645.Syria-czeka-na-pomoc> (29.06.2020).

10 Zob. <https://www.radiomaryja.pl/informacje/tylko-u-nas-ks-prof-w-cislo-o-zbiorce-pomocy-dla-syrii-w-archidiecezji-krakowskiej-pobilismy-rekord-milosierdzia/> (29.06.2020).

deklarował dowożenie żywności i wszelkich innych potrzebnych rzeczy dla rodzin, za które odpowiadał. Ci ludzie opiekowali się głównie osobami starszymi, które albo nie wychodziły z domu, albo trudno im było przynieść ciężką paczkę żywnościową z kościoła.

### 1.5. Pomoc medyczna

Jak w każdym innym kraju Bliskiego Wschodu, tak i w Syrii ochrona zdrowia oparta jest na prywatnych szpitalach i przychodniach, za które trzeba płacić. Pamiętając o tym wszystkim, co napisane powyżej, a mianowicie o wysokim bezrobociu i inflacji<sup>11</sup>, łatwo możemy zrozumieć, że zapewnienie opieki medycznej dla rodzin było również bardzo trudne<sup>12</sup>. Polska rozpoczęła ten kierunek pomocy na skutek informacji, że w Aleppo jest dużo sierot wymagających opieki medycznej. Według danych otrzymanych od tamtejszych lekarzy podczas działań wojennych, a także po zakończeniu oblężenia Aleppo tylko w tym mieście dokonano 20 tys. amputacji kończyn<sup>13</sup>.

Poruszony tą informacją rząd Polski przekazał za pośrednictwem Fundacji im. Ojca Werenfrieda kwotę 1,5 mln zł na finansowanie protez dla dzieci w Aleppo<sup>14</sup>. Średnia cena protezy wahała się od 400 do 1000 dolarów. Po bardzo dobrym przyjęciu tego programu przez władze lokalne i przedstawieniu tego faktu pani premier Beacie Szydło podjęła ona decyzję o kontynuowaniu tego projektu, który nosił nazwę „Leczenie Syryjczyków”. W następnym roku pani premier przekazała kwotę 5 mln zł na wsparcie do takich miejscowości jak Tartus, Marmarita, Damaszek, Homs i wielu innych. Wspieraliśmy Syryjczyków, korzystając z tamtejszych komitetów charytatywnych działających przy kościołach. W drugim roku trwania tego programu zostało wyleczonych 7,2 tys. osób. Były to zróżnicowane zabiegi, od bardzo drobnych, takich jak zszycia i opatrzenia ran, wycięcia migdałków, aż po skomplikowane operacje. W praktyce człowiek, który otrzymał skierowanie ze szpitala na taki bądź inny zabieg, przychodził do parafii, prosząc o wsparcie. Jeśli mógł, częściowo sam pokrywał koszty tego zabiegu. Jeśli nie, to był on w całości pokrywany przez rząd Polski. Ten projekt był bardzo dobrze odebrany przez tamtejszy Kościół, który zaspokajał jedną z najważniejszych potrzeb, jaką jest leczenie. Jak łatwo nam sobie wyobrazić, trudno jest odwlec

11 Zob. <https://www.tvp.info/39996471/ks-waldemar-cislo-w-syrii-jest-szansa-na-normalnosc> (29.06.2020).

12 Zob. [https://pkwp.org/newsy/nadzwyczajne\\_wsparcie\\_dla\\_chrzescijan\\_w\\_syrii\\_i\\_pakistanie](https://pkwp.org/newsy/nadzwyczajne_wsparcie_dla_chrzescijan_w_syrii_i_pakistanie) (24.06.2020).

13 Por. A. Bujak, *Tragedia Aleppo*, koment. W. Cisło, Kraków 2017, s. 109.

14 Zob. <https://www.premier.gov.pl/wydarzenia/aktualnosc/premier-beata-szydlo-polski-rzad-wlacza-sie-w-kooscielna-inicjatywę-pomocy-dla.html> (24.06.2020).

w czasie ratującą życie operację czy inny zabieg. W kolejnych latach podobne kwoty były przydzielane z rezerwy premiera RP i za pomocą fundacji środki te były przekazywane do Syrii. Na dziś sfinansowaliśmy leczenie ponad 20 tys. Syryjczyków. Potrzeby są oczywiście o wiele większe, potrzebny jest nowoczesny sprzęt w szpitalach, części zamienne do różnych urządzeń medycznych, ale ze względu na panujące embargo bardzo trudno jest je tam dostarczyć.

Ufam, że po złagodzeniu obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa na terenie Europy będziemy znowu mogli wrócić do projektu leczenia Syryjczyków. Po rozmowach z tamtejszymi biskupami i pacjentami musimy podkreślić, że jest to jedna z najbardziej oczekiwanych form pomocy. Łatwo nam sobie wyobrazić na przykład, jaki dramat przeżywają rodzice, którzy sami zarabiając miesięcznie około 100 euro, potrzebują około 200 euro na leczenie onkologiczne swojego dziecka.

## 2. Zapomniany Irak

### 2.1. Opis sytuacji

Irak jest jednym z krajów na świecie, gdzie sytuacja chrześcijan jest najbardziej dramatyczna. W 2003 roku żyło tam około 1,5 mln chrześcijan przynależących do różnych Kościołów<sup>15</sup>. W chwili pisania tego artykułu ich liczba nie przekracza 100 tys. Jest to przykład, jak trudno jest wprowadzić europejskie normy życia do krajów zdominowanych przez islam. Kiedy byliśmy z arcybiskupem Gądeckim w Bagdadzie, odwiedzaliśmy zwierzchnika Kościoła chaldejskiego, kardynała Louisa Raphaela Sako. Już wtedy mieliśmy wiele wątpliwości, czy interwencja wojskowa była najlepszym rozwiązaniem. Na moje pytanie, czy znacznie poprawiło im się życie po interwencji wojsk koalicyjnych, patriarcha ujął mnie za ramię, wskazał na zniszczony Bagdad i powiedział:

za panowania dyktatora nie mieliśmy pełnej wolności, brakowało różnych rzeczy z Zachodu, na które nałożone było embargo, ale mieliśmy prąd, szkoły, szpitale. Nasze żony, matki i siostry, wychodząc na zakupy, wracały żywe, a nie jak teraz co chwilę dochodzą do nas informacje, że w zamachu zginęło 10, 20, 100 osób. Zabierając nam ten względny spokój, daliście nam w zamian jedno: możliwość wrzucenia kartki do urny wyborczej co kilka lat. Ceną za tę „demokrację” są nasze zniszczone miasta, kraj pogrążony w wojnie i stojący przed groźbą rozłamu na trzy części. Słaby rząd nie radzi sobie ze wszystkimi problemami<sup>16</sup>.

15 Por. <https://wnet.fm/2020/01/16/ks-prof-cislo-w-iraku-bylo-15-mln-chrzescijan-teraz-jest-120-tys/> (29.06.2020).

16 Archiwum prywatne autora.

## 2.2. Sytuacja chrześcijan

Jedną z grup, która najbardziej ucierpiała na skutek działań wojennych, są chrześcijanie. Kiedy wojska koalicyjne zaatakowały Irak i zamordowały dyktatora Saddama Husajna, muzułmanie podnieśli bunt, twierdząc, że wojska krzyżowców zaatakowały ich ojczyznę. Najłatwiejszym celem do przeprowadzenia odwetu byli chrześcijanie, gdyż uważano, że to chrześcijańskie wojska Zachodu zaatakowały Irak. Niestety, ze strony wojsk koalicyjnych nie było wystarczającej troski o tych chrześcijan, którzy pomagali wojskom jako tłumacze, personel medyczny lub techniczny. Gdy tylko wyszło na jaw, że dana osoba pomagała wojskom koalicyjnym, wydawany był na nią wyrok śmierci. To, co jest podkreślane przez wielu obserwatorów, to fakt, że wojskom koalicyjnym nie udało się stworzyć w miarę stabilnego, silnego rządu, któremu udałoby się rządzić Irakiem. Również warunki życia uległy znacznemu pogorszeniu, gdyż wielu chrześcijan z regionów takich jak Równina Niniwy (miejsce zamieszkiwane głównie przez chrześcijan) zostało wypędzonych<sup>17</sup>. Zgodnie z tradycją chrześcijaństwo do miast wokół Mosulu<sup>18</sup> zostało przyniesione przez Żydów, którzy byli obecni podczas zesłania Ducha Świętego w Jerozolimie. Na tej podstawie powstanie gmin chrześcijańskich wokół Mosulu datuje się na pierwszy wiek po Chrystusie.

Eskalacja problemu chrześcijan w Iraku nastąpiła w 2014 roku, kiedy z miast takich jak Bartala, Batnaya czy Mosul wypędzono wyznawców Chrystusa. Jak alarmował nas w 2014 roku zwierzchnik Kościoła chaldejskiego, patriarcha Sako, około 200 tys. ludzi zostało wypędzonych dosłownie w tym, w czym spali<sup>19</sup>. Niektórym udało się zabrać dokumenty i kosztowności czy gotówkę, ale niestety często było tak, że wypędzani chrześcijanie byli gromadzeni w meczetach, przeszukiwani i ograbiani z wszelkich kosztowności, komórek i pieniędzy bądź innych wartościowych rzeczy. Wielu z nich próbowano zmusić do przejścia na islam.

Kobiety, szczególnie jazydki, były sprzedawane na rynku w Mosulu po kilkadziesiąt dolarów<sup>20</sup>. Wyglądało to jak starożytne targi niewolników, gdzie złapane kobiety miały zawieszane na szyi kartki z ceną. O tym, jak okrutny spotykał je los, świadczą ich relacje. Przytoczę tylko kilka faktów. Najmłodsza niewolnica seksualna, wykupiona od tak zwanego Państwa Islamskiego przez katolicką siostrę, miała 6 lat<sup>21</sup>. Inna z jazydek wspomina, że przez pierwszy miesiąc była gwałcona

17 Zob. [https://pkwp.org/newsy/irak\\_educacja\\_i\\_dialog\\_kluczem\\_do\\_pozostania\\_w\\_kraju](https://pkwp.org/newsy/irak_educacja_i_dialog_kluczem_do_pozostania_w_kraju) (24.06.2020).

18 Zob. <https://www.catholicweekly.com.au/ministering-in-the-shadow-of-isis-was-the-best-time-of-my-life-says-sydney-based-archbishop-of-mosul/> (30.06.2020).

19 Zob. [https://pkwp.org/newsy/szesc\\_lat\\_od\\_wypedzenia\\_chrzescijan\\_z\\_mosulu](https://pkwp.org/newsy/szesc_lat_od_wypedzenia_chrzescijan_z_mosulu) (24.06.2020).

20 Zob. <https://kosciol.wiara.pl/doc/2241951.Cena-za-roczna-chrzescijanke> (29.06.2020).

21 Zob. <https://www.tvp.info/42285725/ks-prof-cislo-krzyz-ktory-jest-miloscia-czasami-budzi-tez-nienawisc> (29.06.2020).

ponad sto razy, a później już przestała liczyć. W jednym z programów telewizji niemieckiej pokazana była konfrontacja młodej jazydki, która wówczas miała 13 lat, z mężczyzną, który kupił ją jako niewolnicę seksualną. Miał on wówczas 54 lata. Obydwoje spotkali się na terenie Niemiec jako uchodźcy. Ta dziewczyna zadała mu kilkakrotnie pytanie w obecności kamer i publiczności w studiu, dlaczego jej to zrobił. Przecież ma córki w jej wieku. Pytała go, czy również swoim córkom by to samo uczynił. Jak relacjonowała na początku, sam wykorzystywał ją jako niewolnicę seksualną, a następnie odsprzedał ją za 100 dolarów innemu islamście. Ta dziewczyna była w tak silnych emocjach, że z ich powodu w pewnym momencie zemdląca i upadła przed kamerami. Jest to tylko jedna z historii, w delikatny sposób przedstawiająca to, co spotykało kobiety w tamtym rejonie i niestety spotyka po dziś dzień. Inna opowieść z tamtego rejonu odnosi się do matki dwóch córek (w wieku trzech i sześciu lat), którą spotkaliśmy w obozie dla uchodźców. Kobieta do każdego księdza musiała wykrzyczeć, że wyrzekła się Chrystusa, gdyż jak mówiła: „księża wiedzą, co by uczyniono z moimi córkami” (byłyby zgwałcone na jej oczach, jak to często miało miejsce). Wypędzenie chrześcijan z miast wokół Mosulu, czyli tak zwanej Równiny Niniwy<sup>22</sup>, było najbardziej dramatycznym aktem podczas wojny w Iraku. Patriarcha Sako pisał wówczas do stowarzyszenia Pomoc Kościołowi w Potrzebie: „Jednego wieczoru stanęło w Erbilu [polska nazwa Irbil] 100 tys. osób, bez ubrań, bez żywności, bez dachu nad głową. Śpią wszędzie, gdzie jest to tylko możliwe: w szkołach, w kościołach, pod mostami, a nawet w parkach”<sup>23</sup>. Dwa dni po jego apelu do Irbilu udała się delegacja PKWP, aby ustalić formy jak najbardziej skutecznej pomocy.

Do dziś Irak jest dla nas priorytetowym miejscem, gdzie udzielana jest pomoc humanitarna. Jednym z problemów chrześcijan w Iraku jest duża liczba różnych Kościołów, zarówno zjednoczonych z Rzymem, jak i prawosławnych. Zgromadzone są one w ekumenicznej radzie, która ma na celu ułatwić współpracę i rozdzielanie pomocy humanitarnej. Rada ta nosi nazwę Rada Zwierzchników Wspólnot Chrześcijańskich w Iraku i należy do niej czterestu zwierzchników różnych grup wyznaniowych<sup>24</sup>.

### 2.3. Obozy dla uchodźców

Kolejnym etapem organizowania życia wypędzonym chrześcijanom były obozy dla uchodźców. Do ich tworzenia wykorzystano place przykościelne. W jednym

---

22 Por. Aid to the Church in Need International, *Life after ISIS. New Challenges to Christianity in Iraq. Results from ACN's Survey of Christians in the Liberated Nineveh Plains*, [b.m.] 2020, s. 32.

23 Archiwum PKWP.

24 Por. <https://info.wiara.pl/doc/438182.Irak-W-chrzeszczjanskiej-jednosci-sila> (25.06.2020).

wypadku wykorzystano duże centrum handlowe, które miało tylko ściany konstrukcyjne. W środku umieszczono kontenery, organizując w ten sposób obóz. Innymi miejscami wykorzystywanymi do zamieszkania przez uchodźców były szkoły czy budynki przykościelne. W życiu tych obozów obserwowaliśmy swobodną ewolucję. Początkowo były to prowizoryczne namioty stworzone z różnych pociętych worków i innych podobnych materiałów. W drugim etapie pojawiły się namioty z mocnej folii, które zostały zakupione przez organizacje pomocowe. Tworzyły one nieprzemakające schronienie, a także zapewniały lepszy komfort zakwaterowania. Ostatnim etapem były kontenery, których jednostkowa cena wynosiła 1,2 tys. dolarów. Były one wyposażone w klimatyzację, która w okresie letnim przy 50 stopniach Celsjusza na zewnątrz stanowi bardzo ważny element wyposażenia, gdyż przy jej braku niemożliwe byłoby przebywanie wewnątrz. Dodatkowo mają one też zewnętrzne kuchenki do gotowania. Takie obozy liczyły od kilkuset do kilkunastu tysięcy osób. Do zobrazowania organizacji życia obozu posłużymy się przykładem tego prowadzonego przez księdza Douglasa przy jednym z kościołów w Irbilu<sup>25</sup>. Od początku kryzysu duchowny przyjął tam 730 osób. Dzięki jego zaradności od samego początku w tym obozie były zorganizowane duża łazienka z toaletami, duży plac zabaw dla dzieci i szkoła, a także wspólna duża kuchnia, gdzie przygotowywano pożywienie dla wszystkich. Był to dla nas wzorcowy obóz, gdyż zapewniał wszystkie podstawowe potrzeby uchodźców. Dla Irakijczyków niezmiernie ważną była i jest edukacja ich dzieci. Podczas naszego pobytu w Iraku jednym z pierwszych pytań, jakie zostało do nas skierowane, było: „Czy nasze dzieci pozostaną kolejny rok bez szkoły?”. Chrześcijanie należą tam do elity, czy to intelektualnej (między innymi nauczyciele akademicy, lekarze, prawnicy, inżynierowie), czy ekonomicznej (prowadząc z sukcesem różne firmy). Stąd tak ważne było dla uchodźców kształcenie ich dzieci, a nie lepsze warunki życia. Pomoc Kościołowi w Potrzebie, dobrze znając sytuację w obozach dla uchodźców, oprócz finansowania kontenerów sfinansowała założenie sześciu szkół. Składały się one z kilkunastu kontenerów, z których każdy moduł stanowił jedną klasę. Było to niezmiernie ważne dla tamtejszych chrześcijan i sióstr prowadzących szkołę, gdyż dawało im to nadzieję na przyszłość.

Równie ważnym elementem było zapewnienie żywności i środków higieny, dlatego polska sekcja Pomocy Kościołowi w Potrzebie objęła patronatem, finansując wszystkie konieczne potrzeby, obóz prowadzony przez księdza Douglasa<sup>26</sup>. Niezmiernie istotne dla tych ludzi i dla księdza Douglasa jest zapewnienie ze strony Polski, że ta pomoc będzie miała charakter stały. Przez cztery lata mogli oni

25 Zob. [https://pkwp.org/t/felietony/kaplani\\_i\\_ofiary](https://pkwp.org/t/felietony/kaplani_i_ofiary) (24.06.2020).

26 Zob. [https://pkwp.org/kampanie/oboz\\_w\\_erbilu](https://pkwp.org/kampanie/oboz_w_erbilu) (25.06.2020).

liczyć na naszą pomoc. Jest to jednocześnie przykład, jak skuteczna jest pomoc na miejscu. Po czterech latach obóz zaczęły opuszczać poszczególne rodziny, które znajdowały pracę i mieszkanie na terenie miasta. Dzisiaj nie ma już śladu po tym obozie, gdyż większość tych osób systematycznie znajdowała mieszkanie i pracę w Irbilu, co dawało nam dwa najbardziej pożądane efekty. Pierwszy: chrześcijanie pozostawali na miejscu, drugi: mieli świadomość, że zawsze ktoś się o nich zatroszczy, jeśli zaistniałaby taka konieczność. Nawet jeśli zdarzały im się problemy, na przykład ktoś tracił pracę na miesiąc czy dwa, to na ten okres otrzymywał wsparcie od Kościoła i mógł utrzymać swoją rodzinę i mieszkanie. O tym, jak ważna była ta świadomość opieki nad nimi, świadczy swoisty sondaż przeprowadzony pośród uchodźców. Kiedy ustawały walki, zapytano ich, ilu z nich wróci do swoich miast, z których zostali wypędzeni, tylko około 4% zadeklarowało taką chęć. Natomiast kiedy dowiedzieli się, że rząd Węgier i Pomoc Kościołowi w Potrzebie przygotowali pierwsze dwa miliony dolarów na pomoc w remontach domów, to ten odsetek chętnych do powrotu wzrósł do ponad 50%. Życie w obozie oczywiście nie było pozbawione kłopotów, gdyż cała rodzina, czasami kilkuosobowa, musiała się zmieścić w małym namiocie, później w kontenerze, dlatego też w obozie księdza Douglasa panowała żelazna dyscyplina. Przykładowo nawet starsi musieli być do godz. 22.00 na miejscu. Oczywiście powodowało to też wiele napięć i trudności, szczególnie dla młodzieży, ale pozwalało unikać nieporozumień z młodzieżą z miasta. Księdzu Douglasowi bardzo zależało na tym, aby dzieci, które przebywały w obozie, utraciły jak najmniej ze swojego dzieciństwa. Dlatego szybko zorganizował im duży plac zabaw, zajęcia pozaszkolne takie jak nauka języków obcych, nauka gry na instrumentach muzycznych czy różne konkursy i zabawy, które odbywały się po lekcjach. Dawało to tym dzieciom choćby namiastkę normalności.

#### 2.4. Pomoc medyczna

Podobnie jak to ma miejsce w Syrii, również uchodźców irackich staraliśmy się otoczyć opieką medyczną. W Kurdystanie było to o tyle łatwiejsze, że nie było embarga, przez co można było dotrzeć do Irbilu samolotem, co znacznie ułatwiało nam udzielanie pomocy. Największy problem w obozach dla uchodźców stanowiło leczenie dzieci, gdyż często brakuje sprzętu do diagnozowania, a także wysoko wykwalifikowanej kadry medycznej. Problem leczenia dzieci jest skomplikowany ze względu na trudność sprecyzowania dolegliwości przez młodych pacjentów. Został utworzony prowizoryczny szpital, gdzie siostry dominikanki, na miarę swoich możliwości, otaczały opieką medyczną przychodzących do nich potrzebujących. Pomoc medyczna w praktyce wyglądała w sposób następujący: osoby, które potrzebowały jakiegoś leku (przepisanego przez lekarza), przychodziły do tego punktu sanitarnego i tam go otrzymywały. Ci, których było na to



stać, partycypowali całkowicie lub częściowo w kosztach leku, z kolei w przypadku ludzi niemogących pozwolić sobie w ogóle na zakup ze względu na brak środków koszty pokrywały organizacje pomocowe.

Jednak największy problem stanowiły bardziej skomplikowane przypadki medyczne, w których potrzebna była specjalistyczna operacja. W takich okolicznościach trzeba było szukać szpitala albo w Bagdadzie, albo w kraju ościennym. Oczywiście podwyższało to znacznie koszty takich zabiegów. Kwestia zapewnienia opieki medycznej uchodźcom była jednym z priorytetowych działań organizacji pomocowych. Równie ważny okazał się program zaproponowany przez księdza Douglasa. Polegał on na prowadzeniu zajęć terapeutycznych z dziećmi, które doświadczyły okrucieństwa wojny i były w traumie. Tu z pomocą przyszli studenci psychologii pochodzący z różnych krajów, takich jak Kanada, Francja czy Belgia, którzy w małych grupach przyjeżdżali do Irbilu i prowadzili zajęcia z ofiarami wojny. Było to niezmiernie ważne, gdyż jak się okazało, wiele z tych dzieci dopiero po pewnym czasie otwierało się i wyrzucało z siebie obciążenia wynikłe z okrucieństwa wojny. Podobna sytuacja dotyczyła kobiet i mężczyzn. Również osoby dorosłe wymagały często długiej terapii, aby wyjść z traum, w które wpędziły je przeżycia wojenne. Ze szczególnym okrucieństwem spotykali się jazydzi, gdyż przez muzułmanów byli traktowani jako wyznawcy religii Szatana. Musimy pamiętać o tym, że kobieta zgwałcona (jazydka) nie ma prawa powrotu do swojego domu. Kobiety, które nie znalazły wsparcia w organizacjach prowadzonych przez Kościół i inne organizacje charytatywne, szły w góry i popełniały samobójstwo, nie widząc żadnej przyszłości dla siebie. Niektóre matki zostały objęte specjalnym projektem polskiego rządu. Polegał on na zakupach dla tych kobiet małych gospodarstw, w których było kilka kur, kozy i owce, co pozwalało im utrzymać siebie i swoje dzieci. Dramat jazydek jest jedną z najciemniejszych kart, jakie obserwowaliśmy przy prześladowaniu mniejszości religijnych na Bliskim Wschodzie.

## 2.5. Rola duchownych w prześladowanych wspólnotach

Pośród informacji, które docierały do nas z Iraku, mieliśmy również smutne wiadomości dotyczące losu kapłanów i siostr zakonnych. Wielu z nich narażało swoje życie, pozostając do końca ze swoimi wspólnotami. W Polsce dobrze znany jest przypadek księdza Douglasa al-Bazi. Kapłan ten został porwany w Bagdadzie podczas odprawiania mszy świętej. Przez pierwsze 5 dni nie dano mu kropli wody ani kromki chleba<sup>27</sup>. Fanatycy islamscy przy nastawionym na pełną głośność telewizorze, w którym recytowane były wersety Koranu, żeby pokazać sąsiadom, jak

---

27 Por. P. Stachnik, *Imigranci u bram*, Kraków 2017, s. 82.

bardzo są pobożni, wybili mu zęby i młotkiem łamali mu kości, żeby go złamać i zmusić do przejścia na islam. Możemy się tylko domyślać, co przeżywał ten kapłan, zupełnie odcięty od świata i poddawany ciągłej presji. Jak opowiadał, były chwile, kiedy rozmawiał z oprawcami o islamie, gdyż jak każdy ksiądz na Bliskim Wschodzie bardzo dobrze zna Koran. Wprowadzało to w zadziwienie jego prześladowców, jednak nie powstrzymało ich to przed torturami. Kiedy jego biskupowi udało się skontaktować z porwaczami, sytuacja odrobinę się poprawiła. Po zapewnieniu, że nie będzie za niego zapłacony żaden okup, jak również po wyraźnym potwierdzeniu tego przez księdza Douglasa, postanowiono go uwolnić. Ubrano go w kobiece szaty i pozostawiono na ulicy z poleceniem, że nie wolno mu się obejrzyć za siebie przez następne 10 minut pod groźbą zastrzelenia. Po tym czasie udał się do swojej parafii i rozpoczęliśmy jego leczenie, które trwało kilka miesięcy. Pozostałością po okresie uwięzienia jest zwyczaj, że zawsze kładąc się spać, stawia sobie zgrzewkę wody przy łóżku. Jest to tylko jeden z przykładów, jak wysoką cenę musieli zapłacić kapłani, którzy pozostali ze swoimi wiernymi do końca.

Innym podobnym przykładem kapłana jest ksiądz Dinkha. Jako alumna seminarium w Irbilu w 2014 roku skierowano go do opieki nad uchodźcami w obozach pochodzącymi między innymi z okolic Mosulu. Przydzielono mu zadanie rozdzielania leków. Historia jego powołania jest bardzo ciekawa. Jako maturzysta, pełniąc posługę lektora, był świadkiem zastrzelenia po mszy świętej księdza i dwóch diakonów. Jako 18-letni chłopak pytał siebie: „Oni byli gotowi na śmierć dla Jezusa, ale czy ja jestem gotów?”. Kiedy wrócił do domu, powiedział do swojej mamy, że zdecydował się pójść do seminarium. Mama mu odpowiedziała: „Chyba oszalałeś?”. Jak nam opowiadał, w odpowiedzi jego rodzicielka usłyszała: „Tak, mamo, oszalałem, gdyż tylko szaleńcy dziś idą do seminarium”. Będąc w obozie, często musiał wysłuchiwać różnych prośb i skarg ludzi, dawać im nadzieję. Chociaż jak sam mówił, było bardzo ciężko, gdyż ciągle myślał o losie swojej rodziny. Jak opowiadał, zarówno księża, jak i siostry w tym obozie mieli specjalne zadanie – dawać nadzieję i pocieszenie, choć często sami ich potrzebowali. Widząc dramat tej sytuacji, poszedł do arcybiskupa Wardy i stwierdził, że trzeba przenieść jego święcenia, bo potrzebny jest w obozie, a jego Kościół przeżywa nadzwyczajną sytuację. Arcybiskup Warda uśmiechnął się i powiedział do niego: „No to, synu, będziesz musiał poczekać dwa tysiące lat”<sup>28</sup>.

Innym przykładem były siostry dominikanki, które prowadziły szkołę i przedszkole w Karakosz. Zostały wypędzone przez fanatyków islamskich ze swojego nowego klasztoru, a uciekając, w pośpiechu pozostawiły niektóre rzeczy, wśród

---

28 Zob. P. Stachnik, *Imigranci...*, dz. cyt., s. 80.

których oprawcy znaleźli ich numery telefonów. By jeszcze bardziej je upokorzyć, przesyłali im zdjęcia ich zniszczonego, sprofanowanego klasztoru i szkoły. Dla siostr było to o tyle przykre, że był to nowo wybudowany klasztor, a w obozie na 6 osób posiadały tylko jeden kontener. Pomimo tych warunków niemal od początku zajęły się prowadzeniem szkoły i same dawały otuchę oraz nadzieję dzieciom zarówno w przedszkolu, jak i szkole. Posługa siostr i księży była niezmiernie istotna. Pomimo że sami utracili wszystko, oni sami czy ich najbliższe rodziny, starali się dawać uśmiech i nadzieję tym, którzy do nich przychodzili. Tak jak wspomniano powyżej, za wierność i za pozostanie ze swoimi wiernymi wielu księży zapłaciło życiem zarówno w Iraku, jak i w Syrii, ale historia ich życia potwierdza stwierdzenie Chrystusa: „Uderzę pasterza, a rozproszą się owce stada” (Mt 26, 31). Wielu z nich, świadomych ceny nawet utraty życia, pozostawało do końca w swoich parafiach. Ich parafianom dawało to poczucie swego bezpieczeństwa, gdyż jak sami twierdzili: „Dopóki są z nami księża i siostry, nic się nam nie stanie”.

Poza wieloma negatywnymi skutkami wojna zarówno w Syrii, jak i w Iraku pokazała, jak ważną rolę do odegrania we wspólnotach parafialnych mają siostry zakonne i kapłani. Oczywiście zdarzały się też przypadki, że niektórzy księża uciekli wraz ze swoimi wiernymi za granicę. Mieliśmy kilka takich parafii, które w całości, wraz ze swoim księdzem, wyemigrowały na przykład do Stanów Zjednoczonych. Początkowo patriarcha Sako suspendował tych księży, jednak po dłuższych debatach pozostała mu odpowiedź na pytanie: „Czy lepiej jest, żeby księża pozostali sami w parafiach, ale w Iraku? Czy też lepiej jest, żeby pojechali do innego kraju, ale razem ze swoją wspólnotą?”. Faktem jest, że jako patriarcha trudno mu było patrzeć, jak w dramatyczny sposób zmniejsza się liczba wiernych Kościoła chaldejskiego w Iraku. Nie były to łatwe decyzje ani dla księży, ani dla biskupów, z których część również wyemigrowała w ślad za swoimi wiernymi. Ten dramat Kościołów na Bliskim Wschodzie, również w wymiarze liczbowym, jest bardzo smutny i niepokojący. Przez wieki Kościoły pomimo prześladowań ze strony islamu znajdowały jakąś drogę współżycia. Po pojawieniu się tak zwanego Państwa Islamskiego, czyli najbardziej radykalnej formy islamu, wielu tamtejszych duchownych zastanawiało się, czy to nie jest już koniec chrześcijan na tamtych ziemiach. Pomimo olbrzymiego wysiłku wspólnoty międzynarodowej, organizacji pomocowych takich jak Pomoc Kościołowi w Potrzebie, która rocznie przekazywała kilka milionów euro na pomoc dla tamtejszych chrześcijan, liczby, które obecnie obserwujemy zarówno w Iraku, jak i w Syrii, napawają smutkiem, i znowu wraca stwierdzenie księdza Douglasa, który mówił w jednym z wywiadów: „Mój Kościół przeżywa Wielki Piątek, to od was zależy, czy dotrwa do poranka zmartwychwstania”. To zdanie chyba najlepiej oddaje odczucia i obrazuje sytuację tamtejszych chrześcijan.

## Zakończenie

Sytuacja chrześcijan w Iraku daje nam pewien obraz chrześcijaństwa na Bliskim Wschodzie. Jak mówił arcybiskup Warda z Irbilu: „My nie budujemy pięknych kościołów ani drogich budynków, bo średnio co 30–40 lat następują pogromy chrześcijan”. Pamiętajmy, że chrześcijaństwo w tamtych stronach datowane jest na pierwszy wiek po Chrystusie i przez wiele stuleci udało mu się przetrwać. Warto także pochylić się nad słowami biskupa Warduniego z Bagdadu:

Wciąż wszyscy pytamy, jak to być może, że jesteśmy świadkami tak niegodnych działań. Czynów występujących przeciwko Bogu i człowiekowi. Trzeba zdecydowanego sprzeciwu wobec działań dżihadystów, którzy łamią ludzkie sumienia. Z nikim się nie liczą. Atakują dzieci, ludzi starych i chorych. Rozmawialiśmy na ten temat z prezydentem Kurdystanu, który zapewnił nas, że chrześcijanie znajdą tam zawsze ochronę. Chciałbym zapytać przedstawicieli różnych światowych organizacji broniących praw człowieka: dlaczego milczycie, dlaczego nie ujmujecie się za chrześcijanami?! Przecież oni też mają swe prawa! Gdzie one teraz są? Chcemy wstrząsnąć sumieniem świata! Gdzie jest teraz Europa, gdzie jest Ameryka? Przypominam, że chrześcijanie i muzułmanie żyją razem na tej ziemi od 1400 lat. Błagamy świat, by nam pomógł, by przestał sprzedawać islamistom broń. Nie zapominajmy, że w szeregach dżihadystów walczy 2 tys. Europejczyków. My kontynuujemy naszą modlitwę o dar pokoju i prosimy także was, byście się za nas modlili. Potrzebujemy waszej pomocy<sup>29</sup>.

Wiek XXI pokazuje niestety, że to, co do tej pory się udawało, może być trudne do osiągnięcia. Jak mówił patriarcha Sako:

Jeśli w takim tempie będzie następowała emigracja chrześcijan z Iraku [2003 – 1,5 mln chrześcijan<sup>30</sup>, a obecnie poniżej 100 tys. i rocznie ubywa około 40 tys. – W.C.], to za kilka lat Irak pozostanie bez wspólnoty chrześcijańskiej. Tamtejsi chrześcijanie przez swoich biskupów często dawali do zrozumienia chrześcijanom w Europie, że zbyt łatwo zapominaliśmy o nich. Często to były gorzkie słowa, które przypominały nam o obowiązku troski o prześladowanych braci i siostry<sup>31</sup>.

Podobne zdania w obecności irackich biskupów podczas kongresu w Budapeszcie wypowiedział premier Węgier Viktor Orbán, że Europa woli nie widzieć

29 <https://religie.wiara.pl/doc/2095177.Dramatyczne-wolanie-z-Iraku> (25.06.2020).

30 Zob. <https://www.facebook.com/jeremyhunts/ws/photos/a.1131369197010328/1275737619240151/?type=3&theate> (30.06.2020).

31 Archiwum PKWP.

i nie słyszeć tego, co się dzieje w Iraku i innych miejscach, gdzie chrześcijanie są prześladowani, gdyż uważamy, że nigdy tego typu zjawiska nie dotrą do Europy. To unikanie przyjęcia do wiadomości sytuacji, która panuje w wielu regionach świata, wynika z faktu, że nie chcemy na to reagować. Orbán przestrzegwał, że szybciej, niż nam się wydaje, ta sytuacja może dotrzeć do Europy, i szybciej, niż nam się wydaje, mogą się spełnić słowa papieża Benedykta, że w Europie chrześcijanie będą małą trzódką<sup>32</sup>.

## Bibliografia

### Książki

Aid to the Church in Need International, *Life after ISIS. New Challenges to Christianity in Iraq. Results from ACN's Survey of Christians in the Liberated Nineveh Plains*, [b.m.] 2020.

Boguszewski M., Cisło W., Paś A., *Prześladowani i zapomniani*, Warszawa 2018.

Bujak A., *Tragedia Aleppo*, koment. W. Cisło, Kraków 2017.

Stachnik P., *Imigranci u bram*, Kraków 2017.

### Źródła internetowe

<https://dziennikpolski24.pl/aleppo-i-syria-dzisiaj-calkowicie-zburzone-zycie-23-milionow-ludzi/ar/12195833> (24.06.2020).

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Arabska-Wiosna;5605385.html> (24.06.2020).

<https://info.wiara.pl/doc/438182.Irak-W-chrzescijanskiej-jednosci-sila> (25.06.2020).

<https://kosciol.wiara.pl/doc/2241951.Cena-za-roczna-chrzescijanke> (29.06.2020).

<https://kosciol.wiara.pl/doc/4164107.Liban-to-przeslanie/2> (1.07.2020).

<https://kosciol.wiara.pl/doc/6166645.Syria-czeka-na-pomoc> (29.06.2020).

<https://misyjne.pl/czy-benedykt-xvi-przewidzial-przyszlosc-kosciola-katolickiego/> (29.06.2020).

[https://pkwp.org/kampanie/oboz\\_w\\_erbilu](https://pkwp.org/kampanie/oboz_w_erbilu) (25.06.2020).

[https://pkwp.org/newsy/irak\\_educacja\\_i\\_dialog\\_kluczem\\_do\\_pozostania\\_w\\_kraju](https://pkwp.org/newsy/irak_educacja_i_dialog_kluczem_do_pozostania_w_kraju) (24.06.2020).

[https://pkwp.org/newsy/nadzwyczajne\\_wsparcie\\_dla\\_chrzescijan\\_w\\_syrii\\_i\\_pakistanie](https://pkwp.org/newsy/nadzwyczajne_wsparcie_dla_chrzescijan_w_syrii_i_pakistanie) (24.06.2020).

[https://pkwp.org/newsy/syria\\_9\\_lat\\_po\\_wojnie](https://pkwp.org/newsy/syria_9_lat_po_wojnie) (24.06.2020).

---

32 Por. <https://misyjne.pl/czy-benedykt-xvi-przewidzial-przyszlosc-kosciola-katolickiego/> (29.06.2020).

- [https://pkwp.org/newsy/szesc\\_lat\\_od\\_wypedzenia\\_chrzescijan\\_z\\_mosulu](https://pkwp.org/newsy/szesc_lat_od_wypedzenia_chrzescijan_z_mosulu) (24.06.2020).
- [https://pkwp.org/t/felietony/kaplani\\_i\\_ofiary](https://pkwp.org/t/felietony/kaplani_i_ofiary) (24.06.2020).
- <https://religie.wiara.pl/doc/2095177.Dramatyczne-wolanie-z-Iraku> (25.06.2020).
- <https://teologiapolityczna.pl/ks-prof-waldemar-cislo-cywilizowany-swiat-musi-wziac-odpowiedzialnosc-za-cierpienie-niewinnych-tpct-36-> (25.06.2020).
- <https://teologiapolityczna.pl/ks-prof-waldemar-cislo-sytuacja-w-iraku-czy-syrii-nosi-znamiona-holokaustu> (25.06.2020).
- <https://wnet.fm/2020/01/16/ks-prof-cislo-w-iraku-bylo-15-mln-chrzescijan-teraz-jest-120-tys/> (29.06.2020).
- <https://www.catholicweekly.com.au/ministering-in-the-shadow-of-isis-was-the-best-time-of-my-life-says-sydney-based-archbishop-of-mosul/> (30.06.2020).
- <https://www.circleofblue.org/2019/hotspots/hotspots-h2o-hundreds-of-thousands-still-without-water-in-embattled-syria/> (24.06.2020).
- <https://www.facebook.com/jeremyhuntsws/photos/a.1131369197010328/1275737619240151/?type=3&theate> (30.06.2020).
- <https://www.premier.gov.pl/wydarzenia/aktualnosci/premier-beata-szydlo-polski-rzad-wlacza-sie-w-koscielna-inicjatywe-pomocy-dla.html> (24.06.2020).
- <https://www.radiomaryja.pl/informacje/tylko-u-nas-ks-prof-w-cislo-o-zbiorce-pomocy-dla-syrii-w-archidiecezji-krakowskiej-pobilismy-rekord-milosierdzia/> (29.06.2020).
- <https://www.tvp.info/39996471/ks-waldemar-cislo-w-syrii-jest-szansa-na-normalnosc> (29.06.2020).
- <https://www.tvp.info/42285725/ks-prof-cislo-krzyz-ktory-jest-miloscia-czasami-budzi-tez-nienawisc> (29.06.2020).

ks. Zbigniew Kępa  
*Ordynariat Polowy, Warszawa*

## Służba duszpasterska kapelanów Ordynariatu Polowego na misjach poza granicami państwa

### 1. Zarys polskich misji wojskowych

Historia udziału polskich żołnierzy w wojskowych misjach poza granicami państwa rozpoczyna się w 1953 roku, kiedy to rząd PRL wysłał około 300 żołnierzy do Korei Północnej w ramach Polskiej Misji Wojskowej w Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych<sup>1</sup>. Misja ta miała nadzorować zawieszenie broni. Wraz z żołnierzami wyjechało prawie 60 lekarzy, którzy podjęli służbę w szpitalu Polskiego Czerwonego Krzyża w Korei Północnej.

W następnym roku polscy żołnierze rozpoczęli pracę w komisji w Indochinach, którą zakończyli w 1979 roku. W latach 1968–1970 pełnili oni funkcję obserwatorów w Nigerii. W latach 1992–1993 w Kambodży działali w ramach misji UNTAC – Tymczasowej Administracji ONZ w Kambodży.

Jednakże faktycznie pierwszym polskim kontyngentem wojskowym była Polska Wojskowa Jednostka Specjalna działająca w ramach Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ w latach 1993–1979.

W 1979 roku na bazie Wydzielonej Grupy Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej powstał Polski Kontyngent Wojskowy Syria.

W 1992 roku do Libanu zostali skierowani polscy żołnierze w ramach misji ONZ UNIFIL, w 1994 roku zaś rozpoczął działalność batalion logistyczny POLLOG.

W 1994 roku na Haiti działali żołnierze GROM-u, w misji powołanej przez Radę Bezpieczeństwa ONZ.

---

1 Zob. Zaangażowanie Polskich Sił Zbrojnych w misje pokojowe opisuje między innymi Grzegorz Ciechanowski: G. Ciechanowski, *Żołnierze polscy w misjach i operacjach pokojowych poza granicami kraju w latach 1953–1989*, Toruń 2009; G. Ciechanowski, *Polskie kontyngenty wojskowe w operacjach pokojowych 1990–1999*, Toruń 2010.

W latach dziewięćdziesiątych Polskie Jednostki Wojskowe, wypełniając obowiązki w ramach NATO, zaczęły działalność w takich państwach jak: Chorwacja (od 1992), Bośnia i Hercegowina (od 1995), Albania i Kosowo (od 1999). Od 2000 roku nazywa się je Polskimi Kontyngentami Wojskowymi (PKW).

We współdziałaniu z NATO działają PKW Afganistan (od 2002 do 2021), PKW Irak (od 2003), PKW Łotwa (od 2017), PKW Rumunia (od 2017).

Wydarzenia polityczne, takie jak konieczność zapewnienia stabilizacji kraju po wojnie domowej, były przyczyną uczestnictwa PKW Kongo w operacji wojskowej Unii Europejskiej w Demokratycznej Republice Konga. Polacy wzięli też udział w misji EUFOR Tchad/RCA w 2008 roku.

Wydzielony komponent Polskich Sił Powietrznych PKW ORLIK ochraniał przestrzeń państw bałtyckich w latach: 2006, 2008, 2010, 2012, 2014, 2015, 2017, 2019, 2020 i 2021.

Od 2018 roku polski komponent wojskowy bierze udział w misji EU SOPHIA na Sycylii.

Od 2019 roku polska misja powróciła do Libanu, działając w ramach misji pokojowej ONZ UNIFIL w Libanie.

Na tle dużej aktywności polskich żołnierzy na misjach warto zwrócić uwagę na obecność i pracę kapelanów Ordynariatu Polowego.

## 2. Początek organizacji duszpasterstwa na misjach

Żołnierze przebywający na misjach wojskowych poza granicami państwa zostali objęci systematyczną posługą duszpasterską dopiero od roku 1991, po reaktywowaniu Ordynariatu Polowego<sup>2</sup>. Istniejący wcześniej Generalny Dziekanat Wojska Polskiego (1945–1991) z powodu między innymi uwarunkowań organizacyjnych i politycznych nie zorganizował duszpasterstwa na misjach.

Jednakże warto zaznaczyć, że pierwszym kapelanem, który odwiedził w celach duszpasterskich polskich żołnierzy pełniących służbę na misji UNDOF w 1990 roku i zorganizował rekolekcje wielkanocne, był ks. płk Stanisław Obszyński, kapelan Generalnego Dziekanatu<sup>3</sup>.

Pierwszym jednak kapelanem, który został skierowany do posługi duszpasterskiej wśród żołnierzy przebywających na misjach, był ks. kpt. Marek Major.

2 Zob. M. Sybilski, *Udział kapelanów Ordynariatu Polowego w misjach wojskowych poza granicami państwa*, w: *Siła ducha... Kapelani Wojska Polskiego w służbie pokoju, bezpieczeństwa i wolności narodów*, red. J. Figurski, Z. Kępa, J. Niepsuj, Warszawa 2019, s. 65–77.

3 Zob. J. Puchalska, *Bezpieczne ślady. Pierwszy polski ksiądz na Wzgórzach Golan*, Warszawa 2015. Ksiądz Stanisław Obszyński „w 1990 roku przyjechał na dziesięć dni w okresie wielkanocnym i zatrzymał się wtedy w CampFaouar po stronie syryjskiej, gdzie ma siedzibę dowództwo UNDOF. Był pierwszym kapelanem, który się udał do naszego wojska pełniącego służbę na obczyźnie” (s. 27).



Tą misją był Polski Kontyngent Wojskowy w Siłach Pokojowych na Wzgórzach Golan. Ksiądz Major przebywał tam od 1 czerwca 1991 roku do lutego 1992 roku<sup>4</sup>. Wyjechał bez żadnego dodatkowego przygotowania. Jego atutami były długi, 22-letni staż życia kapłańskiego, znajomość języków obcych, znajomość historii i kultury Bliskiego Wschodu, w tym Palestyny. Na misje nie zostali natomiast wysłani kapelani przyjęci do duszpasterstwa wojskowego za czasów funkcjonowania Generalnego Dziekanatu Wojska Polskiego. Wyjątkiem był tylko ks. płk Stanisław Obszyński, który pełnił posługę na Wzgórzach Golan w latach 1994–1995.

W 1992 roku biskup polowy Sławoj Leszek Głódź skierował na misje do Kambodży ks. kpt. Jerzego Niedbałę (Misja UNTAC)<sup>5</sup>, do Chorwacji zaś ks. kpt. Krzysztofa Karpińskiego (Misja UNPROFOR)<sup>6</sup>.

Wspomniani wyżej kapelani rozpoczynali pracę duszpasterską na misjach bez żadnego specjalnego przygotowania<sup>7</sup>. Ordynariat Polowy nie dysponował żadnym doświadczeniem w tej dziedzinie. Istniejący do stycznia 1991 roku Generalny Dziekanat Wojska Polskiego nie uczestniczył w misjach poza granicami państwa.

Doświadczenia zebrane przez kapelanów na misjach w latach 1991–1993 przyczyniły się do lepszego przygotowania się do posługi następnej grupy duchownych.

Pierwsi kapelani stanęli przed problemem określenia zakresu swoich obowiązków i poszukiwania metod i narzędzi swojej pracy.

Płk dypl. Mieczysław Bieniek w piśmie do biskupa polowego Sławoja Leszka Głódzia z 26 lipca 1991 roku, dziękując za obecność kapelana ks. kpt. Marka Majora, wskazał, że jego praca polega na:

1. umożliwianiu żołnierzom skorzystania ze mszy świętej niedzielnej,
2. umożliwianiu skorzystania z posługi sakramentalnej,
3. organizowaniu uroczystej liturgii mszy świętej w święta państwowe i uroczystości narodowe,
4. udostępnianiu swego czasu do rozmów indywidualnych,
5. pomocy w duszpasterzowaniu polonijnym rektorowi Polskiej Misji Kościelnej w Syrii oraz ścisłej współpracy z kapelanami innych kontyngentów<sup>8</sup>.

4 Zob. Z. Kępa, *Duszpasterstwo Polskiego Kontyngentu Wojskowego UNDOF Syria*, w: *Siła ducha...*, dz. cyt., s. 113.

5 Zob. M. Sybilski, *Udział kapelanów Ordynariatu Polowego...*, dz. cyt., s. 68.

6 Zob. Z. Kępa, *Duszpasterstwo żołnierzy Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Tymczasowej Administracji ONZ w Kambodży*, w: *Siła ducha...*, dz. cyt., s. 87–105; M. Sybilski, *Udział kapelanów Ordynariatu Polowego...*, dz. cyt., s. 14.

7 Zob. H. Szwałkowski, *Wspomnienia z misji na Wzgórzach Golan*, w: *Siła ducha...*, dz. cyt., s. 135–136.

8 Z. Kępa, *Duszpasterstwo Polskiego Kontyngentu...*, dz. cyt., s. 114.

Brak w pierwszym okresie sprecyzowanego zakresu obowiązków kapelana był niekiedy przyczyną napięć pomiędzy dowódcą misji a kapelanem. Taka sytuacja nastąpiła w Kambodży. Kapelan 9 maja 1993 roku wystosował pismo do biskupa polowego, informując, że dowódca batalionu przedstawił mu zakres obowiązków, którego on nie może zaakceptować, gdyż w wielu punktach jest sprzeczny z charakterem jego posługi<sup>9</sup>. Kapelan odwołał się nawet do dyrektora Departamentu Wojskowych Spraw Zagranicznych płk. dr. Stanisława Woźniaka, by ten spowodował zapoznanie go z obowiązkami uzgodnionymi bądź zatwierdzonymi przez biskupa polowego.

Nieporozumienia związane z zakresem obowiązków kapelana na misjach były sporadyczne. Częstszym problemem był w początkach lat dziewięćdziesiątych brak zainteresowania dowódcy kontyngentu czy też części kadry kierowniczej sprawami związanymi z wymiarem religijnym uroczystości nie tylko kościelnych, ale także państwowych.

W przeważającej większości dowódcy PKW doceniali rolę kapelana, jego zaangażowanie i pozytywny wpływ na żołnierzy. Wyrazem tego były listy przesyłane do biskupa polowego. Przykładem tu może być tekst zamieszczony w piśmie wystosowanym przez płk. Ryszarda Kozeckiego z września 2003 roku: „[...] pragnę zawiadomić Księdza Biskupa, że pełniący obowiązki Kapelana Kontyngentu – ks. mjr Mieczysław OLEKSIUK, zasługuje na słowa pochwały za swoją działalność na rzecz wszystkich żołnierzy, którzy pełniąc mandatowe obowiązki w trudnych warunkach i oddaleniu od swych najbliższych, potrzebują na codzień moralnego i duchowego wsparcia”<sup>10</sup>.

Księża kapelani kończą swoją pracę na misjach zazwyczaj z wyróżnieniem, są wyróżniani okolicznościowymi medalami, pochwałami i urlopami nagrodowymi.

### 3. Zabezpieczenie miejsca kultu na misjach

Jak lekarz wojskowy potrzebuje izby przyjęć, ambulatorium czy szpitala, rusznikarz warsztatu do naprawy broni, tak też kapelan potrzebuje miejsca na liturgię. Świadomość potrzeby przygotowania takiego miejsca dojrzewiała wśród logistyków wojskowych. W Kambodży kaplicę zorganizowano w klubie żołnierskim zrobionym prowizorycznie z drewnianej konstrukcji, przykrytym namiotami, z boku zaś siatką maskującą<sup>11</sup>. Jej wyposażenie stanowiły prowizoryczny ołtarz, figura Chrystusa i obraz Matki Bożej przywiezione z kraju. Znajdował się tam także obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem, który żołnierze zakupili w stolicy Kambodży.

9 Więcej na ten temat: Z. Kępa, *Duszpasterstwo żołnierzy...*, dz. cyt., s. 97–100.

10 Z. Kępa, *Duszpasterstwo Polskiego Kontyngentu...*, dz. cyt., s. 132.

11 Z. Kępa, *Duszpasterstwo żołnierzy...*, dz. cyt., s. 89.

Na Wzgórzach Golan potrzebne były trzy miejsca kultu: na pozycji 60, na pozycji 80 oraz w Camp Ziouani, gdzie znajdowała się kompania dowodzenia<sup>12</sup>. W 1992 roku powstała kaplica św. Agnieszki mająca podstawowe wyposażenie liturgiczne: drewniany ołtarz, tabernakulum, ambonkę, obraz św. Agnieszki oraz ryngraf Matki Bożej Częstochowskiej. Na bocznych ścianach umieszczono drogę krzyżową w formie piętnastu obrazków. Na wyposażeniu tej kaplicy były podstawowe paramenty liturgiczne: kielich z pateną, mała puszka na komuni-kanty, mszaliki, ampułki, jeden ornat<sup>13</sup> oraz stuła dwustronna (fioletowo-biała).

Druga kaplica nosząca wezwanie Matki Bożej Królowej Pokoju została oddana do użytku i poświęcona 9 lipca 1995 roku. Miała ona takie samo wyposażenie jak kaplica św. Agnieszki, z tą tylko różnicą, że na ścianie prezbiterium znajdował się sam ryngraf Matki Bożej Częstochowskiej.

Parę miesięcy wcześniej, bo 7 kwietnia 1995 roku, po licznych zabiegach i staraniach ks. płk. Stanisława Obszyńskiego, pełniącego wtedy służbę na Wzgórzach Golan, została oddana do użytku i poświęcona przez biskupa polowego Sławoja Leszka Głódzia kaplica w Camp Ziouani. Kaplica ta nosiła wezwanie Matki Bożej Królowej Polski – Hetmanki Żołnierza Polskiego. Inwentarz tej kaplicy obejmował 83 pozycji, co świadczy o jej dobrym liturgicznym wyposażeniu. Miała ona na stanie kopię obrazu Matki Bożej Hetmanki Żołnierza Polskiego, który został подарowany dla tej kaplicy przez o. dr. Jana Golonkę, kapelana wojskowego, paulina z Jasnej Góry.

Istnienie kaplic w miejscach przebywania większych skupisk żołnierzy na misjach jest standardem w armiach państw należących do NATO czy też uczestniczących w misjach z mandatu ONZ bądź Unii Europejskiej. Służą one różnym denominacjom chrześcijańskim. Ponieważ zdecydowana większość polskich żołnierzy przynależy do Kościoła katolickiego i identyfikuje się z tym Kościołem, kaplice powstałe na misjach mają charakter katolicki<sup>14</sup>. Należy jednak podkreślić, że – jeżeli jest taka potrzeba – mogą być wykorzystywane jako miejsce liturgii i modlitwy żołnierzy innych wyznań.

12 Zob. Z. Kępa, *Duszpasterstwo żołnierzy...*, dz. cyt., s. 114–118.

13 Do liturgii w ciągu roku potrzebne są przynajmniej trzy ornaty: w kolorze białym, zielonym i fioletowym.

14 Na temat kaplic powstałych na misjach można przeczytać w relacjach zamieszczanych na portalu [www.ordynariat.wp.mil.pl](http://www.ordynariat.wp.mil.pl) oraz w dwutygodniku Ordynariatu Polowego „Nasza Służba” – zob. między innymi: ks. mjr TP, rch, *Poświęcenie kaplicy w bazie wojskowej EUFOR w Kinszasi*, „Nasza Służba” 15 (2006) nr 17 (323), s. 8–9; ks. mjr A. Piersiak, *Polscy żołnierze w Libanie zbudowali kaplicę*, „Nasza Służba” 18 (2009) nr 12 (383), s. 14; K. Stępkowski, *Afganistan. Otwarcie kaplicy w bazie Ghazni*, „Nasza Służba” 20 (2011) nr 1 (415), s. 12–13; K. Stępkowski, *Nowe kaplice w polskich kontyngentach*, „Nasza Służba” 26 (2017) nr 15 (559), s. 10.

#### 4. W rytmie uroczystości i świąt kościelnych oraz państwowych

Publikacja *Siła ducha... Kapelani Wojska Polskiego w służbie pokoju, bezpieczeństwa i wolności narodów* uwidacznia, że rytm duszpasterstwu wojskowemu na misjach nadają uroczystości i święta kościelne oraz państwowe.

Jak już wspomniałem w artykule *Duszpasterstwo Polskiego Kontyngentu Wojskowego UNDOF Syria*, „[...] powtarzalność świąt, ich następstwo i rytm, daje poczucie stabilności i uporządkowania wydarzeń. Wspomnienia budzą pozytywne emocje i pomagają w pokonywaniu rutyny i nudy. Dla żołnierzy zaangażowanych religijnie kolejne obchody świąt to okazja do pogłębienia swojej religijności”<sup>15</sup>.

Kapelani poprzez oprawę liturgiczną, wystrój kaplicy, dobór modlitw, treść kazań nadawali religijnym wydarzeniom akcenty wojskowe, wpatali symbolikę misyjną oraz elementy kultury ludów, wśród których pełnili służbę.

Rok kościelny rozpoczyna się Adwentem. Kapelani organizowali w tym czasie rekolekcje<sup>16</sup>. Prowadzili je zazwyczaj sami bądź gdy było to możliwe, zapraszali polskich duchownych, którzy pracowali duszpastersko w kraju misji lub też przyjeżdżali z Polski. Ćwiczenia duchowe kończyły się spowiedzią i mszą świętą na zakończenie.

Przed Bożym Narodzeniem wybrane misje wojskowe odwiedzali prezydent RP, premier, minister obrony narodowej. Często w tych wizytach świętecznych brali udział biskupi polowi<sup>17</sup>.

Wiele pozytywnych emocji budziła Wigilia organizowana w miejscach pobytu polskich żołnierzy. Zachowywano polską tradycję polegającą na śpiewie kolęd, odczytaniu fragmentu Ewangelii o Bożym Narodzeniu, modlitwie za obecnych, nieobecnych, poległych i zmarłych, życzeniach wspólnych i indywidualnych oraz łamaniu się opłatkiem. Potem odbywała się wieczerza wigilijna, podczas której spożywano tradycyjne wigilijne potrawy<sup>18</sup>. Księża kapelani w nocy z 24 na 25 grudnia celebrowali msze święte zwane pasterkami z udziałem żołnierzy i pracowników wojska. Były one okazją do duchowej łączności z rodzinami pozostałymi w kraju. W katedrze polowej podczas pasterki biskupi polowi

15 Z. Kępa, *Duszpasterstwo Polskiego Kontyngentu...*, dz. cyt., s. 119.

16 Zob. między innymi: P.M., *Rekolekcje w Karbali*, „Nasza Służba” 12 (2003) nr 22 (262), s. 14; xtmk, *Rekolekcje adwentowe w PKW Rumunia*, „Nasza Służba” 26 (2017) nr 22 (566), s. 5.

17 Zob. między innymi: Z. Kępa, *Minister Bogdan Klich i biskup Tadeusz Płowski z wizytą w Afganistanie*, „Nasza Służba” 17 (2008) nr 1 (351), s. 5–6; K. Makowiecka-Fijolek, *Wizyta przedświąteczna w Republice Kosowa*, „Nasza Służba” 25 (2016) nr 22 (545), s. 5; K. Stępkowski, *Prezydent odwiedził żołnierzy PKW EU SOPHIA*, <https://ordynariat.wp.mil.pl/pl/articleswiadomosci-grudzien-2019-5/2019-12-20e-prezydent-odwiedzi-zonierzy-pkw-eu-sophia/> (31.12.2019).

18 Między innymi: Z. Kępa, *Duszpasterstwo Polskiego Kontyngentu...*, dz. cyt., s. 120.

modlili się wraz z wiernymi za pełniących służbę na misjach. W latach 2004–2012 przed pasterką w katedrze polowej organizowano wideokonferencję, podczas której biskupi polowi wraz z dowódcami pozdrawiali żołnierzy zgromadzonych w kaplicach na misjach i składali im życzenia<sup>19</sup>. Dowódcy poszczególnych PKW wraz z księżmi kapelanami mieli możliwość podzielić się swoimi przeżyciami świątecznymi i odwzajemnić życzenia<sup>20</sup>. Dużym przeżyciem dla żołnierzy pełniących służbę na Wzgórzach Golan było uczestnictwo w pasterce w bazylice Zwiastowania Pańskiego w Nazarecie w 2004 roku<sup>21</sup>. Jeżeli było to możliwe ze względu na odległość i warunki bezpieczeństwa, kapelani wraz z dowódcami odwiedzali posterunki znajdujące się poza główną bazą, aby złożyć życzenia i połamać się opłatkiem.

Po świętach Bożego Narodzenia księża kapelani odwiedzali z wizytą duszpasterską kwatery żołnierskie oraz miejsca pełnienia przez nich służby, niekiedy (jak w Kambodży i Afganistanie) znajdujące się w dużej odległości od głównej bazy.

W Wielkim Poście, podobnie jak w Adwencie, kapelani organizowali na misjach rekolekcje, które były przygotowaniem do Wielkanocy. Były one okazją do podjęcia pracy nad sobą, walki ze swoimi słabościami i nałogami oraz do podejmowania dzieł charytatywnych.

Co roku przed Wielkanocą wysokiej rangi delegacja wojskowa z ministrem obrony narodowej oraz biskupami polowymi bądź przedstawicielami duszpasterstw wojskowych (katolickiego, prawosławnego i ewangelickiego) odwiedzała jedną wybraną misję wojskową, by spotkać się z żołnierzami oraz złożyć życzenia wielkanocne<sup>22</sup>.

Pragnienie, by święta spędzić w podobny sposób jak w domu, było z pewnością jedną z przyczyn zachowania zwyczaju święcenia pokarmów na stół wielkanocy w Wielką Sobotę. Żołnierze wykazywali się wielką pomysłowością,

19 Między innymi: E. Szmigielska-Jeziarska, *Pasterka w Katedrze Polowej WP... A my do Betlejem...*, „Nasza Służba” 13 (2004) nr 1 (263), s. 6.

20 Zob. rch, *Telekonferencja z polskim dowódcą w Iraku*, „Nasza Służba” 14 (2005) nr 19 (303), s. 9; K. Stępkowski, *Bóg troszczy się o każdego z nas*. Warszawa: satelitarny telemost połączył żołnierzy w Afganistanie i wiernych w Katedrze Polowej WP, „Nasza Służba” 21 (2012) nr 22 (457), s. 6.

21 Zob. Z. Kępa, *Duszpasterstwo Polskiego Kontyngentu...*, dz. cyt., s. 120.

22 Zob. między innymi: AM, *Wizyta duszpasterska w UNDOF i UNIFIL. Życzenia przywiezione z Polski*, „Nasza Służba” 7 (1998) nr 9 (139), s. 8–9; M. Biernacki, *Irak – wizyta w Al Kut i Babilonie*, „Nasza Służba” 13 (2004) nr 6 (268), s. 4; R. Chromiński, *Biskup Polowy odwiedził żołnierzy w Iraku. Wielkanoc na misjach*, „Nasza Służba” 16 (2007) nr 8 (336), s. 12; *Bośnia i Hercegowina: przedświąteczna wizyta prezydenta RP Andrzeja Dudy w PKW EUFOR*, <https://ordynariat.wp.mil.pl/pl/articleswiadomosci-kwiecien-2019-r-j/2019-04-154-bosnia-i-hercegowina-przedswiateczna-wizyta-prezydenta-rp-andrzeja-dudy-w-pkw-eufor/> (31.12.2019).

używając jako koszyka na tak zwaną święconkę hełmu przyozdobionego gałązkami miejscowych krzewów.

Świętowanie Wielkanocy, tam gdzie przebywał kapelan, rozpoczynało się mszą świętą rezurekcyjną. Dokładano starań, aby procesja miała godną wydania oprawę. Ksiądz major Marek Major relacjonował w 1997 roku ze Wzgórz Golan:

Rano o godzinie ósmej z udziałem żołnierzy z CampZiouani, jak również sporej grupy przybyłych ze strefy odprawiłem uroczystą Mszę św. rezurekcyjną, którą poprzedziła tradycyjna, trzykrotna procesja wokół świątyni. Były poczty sztandarowe ze wszystkich trzech kompanii oraz kompania honorowa i w ten sposób mogliśmy sformułować procesję<sup>23</sup>.

Specyfika służby na misjach, jakże różna w Kosowie, w Iraku czy w Afganistanie, odciskała swoje piętno na organizacji procesji Bożego Ciała podczas uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej. W wielu miejscach żołnierze przygotowywali cztery ołtarze, podobnie jak w kraju. Pomysłowość żołnierska potrafiła z kawałka wojskowego płótna i czterech drewnianych tyczek wykonać baldachim używany podczas procesji<sup>24</sup>.

W kalendarzu obchodów świąt ważne miejsce zajmuje uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, obchodzona 3 maja. W tym także dniu przypada rocznica uchwalenia Konstytucji 3 maja. Oprócz okolicznościowych apeli w programie obchodów była zawsze msza święta celebrowana przez kapelana, który wygłaszał patriotyczne kazanie. W krajach, gdzie liczne są środowiska polonijne, na takie msze święte zapraszano także rodaków. Żołnierze uczestniczyli również w uroczystościach organizowanych przez Polonię<sup>25</sup>.

---

23 Z. Kępa, *Duszpasterstwo Polskiego Kontyngentu...*, dz. cyt., s. 122. Na temat obchodów Wielkanocy w innych misjach zob. między innymi: R. Fałek, *Wielkanoc na misjach. Kosovo*, „Nasza Służba” 18 (2009) nr 8 (379), s. 10; J. Barciński, *Wielkanoc na misjach*, „Nasza Służba” 20 (2011) nr 8 (422), s. 5; K. Stępkowski, *Święta Wielkanocne w kraju i na misjach pokojowych*, „Nasza Służba” 23 (2014) nr 8 (487), s. 4; kpt. D. Guzenda, ks. por. M. Kalinowski, *Święta Wielkanocne polskich żołnierzy na misjach*, „Nasza Służba” 25 (2016) nr 7 (530), s. 5.

24 Taki baldachim wykonano między innymi w PKW Liban w czerwcu 2006 roku, kiedy posługę kapelana pełnił ks. kmdr ppor. Zbigniew Recko. Zob. Z. Kępa, *Duszpasterstwo Polskiego Kontyngentu...*, dz. cyt., s. 142.

25 Zob. między innymi: W. Kozicki, *Zadania kapelana wojskowego podczas misji zagranicznych w oparciu o doświadczenia ze służby pełnionej w PKW KFOR w Kosowie*, w: *Siła ducha...*, dz. cyt., s. 180–181.

Innym dniem, w którym zbiegają się uroczystości religijne i państwowe, jest 15 sierpnia: uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Święto Wojska Polskiego obchodzone w rocznicę zwycięskiej bitwy w 1920 roku. Jednym z przykładów obchodów tego święta jest relacja z obchodów Święta Wojska Polskiego 15 sierpnia 2019 roku przez polskich żołnierzy w Kosowie:

W tym dniu na terenie bazy Novo Selo żołnierze XL zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego w Kosowie uczestniczyli we Mszy Świętej celebrowanej przez księdza kapelana ppor. Łukasza Siedleckiego. Msza odprowadzana była w intencji Ojczyzny i żołnierzy poległych na polu chwały. Na placu apelowym zaś o godzinie 16.30 odbyła się uroczysta zbiórka żołnierzy PKW<sup>26</sup>.

Uroczystość Wszystkich Świętych, obchodzona co roku 1 listopada, dla kapelanów na misjach była okazją do modlitwy za poległych i zmarłych żołnierzy. Jednym z pierwszych śladów takiej praktyki jest informacja st. sierż. sztab. Edmunda Postołowicza zamieszczona w „Naszej Służbie” o mszy świętej sprawowanej 1 listopada 1992 roku przez ks. Kazimierza Kruzela, kapelana ze Wzgórz Golan, w intencji żołnierzy poległych podczas II wojny światowej i tych, którzy zginęli podczas pełnienia misji pokojowej, oraz zmarłych z ich rodzin<sup>27</sup>.

O tym, że tradycja modlitwy w tym dniu jest na trwale wpisana w wydarzenia duszpasterskie na misjach, świadczy relacja z uroczystości 1 listopada 2019 roku zamieszczona na portalu Ordynariatu Polowego, informująca, że w tym dniu „w bazie BAF Bagram żołnierze i pracownicy X zmiany PKW Afganistan RSM uczcili pamięć rodaków, którzy oddali swoje życie na afgańskiej ziemi odchodząc na wieczną wartość<sup>28</sup>. Żołnierze i pracownicy RON wzięli udział w uroczystej mszy świętej sprawowanej w intencji zmarłych z rodzin żołnierzy oraz żołnierzy i pracowników, którzy polegli w Afganistanie.

Należy też wspomnieć o obchodach Święta Niepodległości obchodzonych 11 listopada. Sposób obchodów zależy od rodzaju misji, aktualnych wydarzeń i obecności kapelana. Tam gdzie było to możliwe, zapraszano przedstawicieli polskiej ambasady w danym państwie, Polonię czy nawet Polaków aktualnie przebywających z jakiejś okazji w kraju misji. Ksiądz podpułkownik Józef Michalik

26 Por. P. Raczkowski, *Święto Wojska Polskiego w PKW Kosowo*, <https://ordynariat.wp.mil.pl/pl/articleswiadomosci-sierpien-2019-0/2019-08-15u-swieto-wojska-polskiego-w-pkw-kosowo/> (31.12.2019).

27 E. Postołowicz, *Modlitwa za kolegów*, „Nasza Służba” 2 (1993) nr 3 (23), s. 5.

28 R. Osiński, *Afganistan: Uroczystość Wszystkich Świętych w Bagram*, <https://ordynariat.wp.mil.pl/pl/articleswiadomosci-listopad-2019-1/2019-11-01y-afganistan-uroczystosc-wszystkich-swietych-w-bagram/> (4.01.2020).

w sprawozdaniu z działalności duszpasterskiej poinformował, że 10 listopada 2007 roku na Wzgórzach Golan w pierwszej kompanii po stronie syryjskiej uroczystości rozpoczęły się mszą świętą celebrowaną przez przedstawiciela Nuncjatury Apostolskiej w Damaszku ks. prał. Andrzeja Józwowicza. Na uroczystościach byli obecni oprócz wojska przedstawiciele Polonii oraz studentów studiujących w Damaszku<sup>29</sup>.

Inny charakter, bo wewnętrzny, miała msza święta celebrowana w Iraku w bazie At-Taji 10 listopada 2019 roku z okazji 101. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Kapitan Piotr Spólny w relacji zamieszczonej na portalu <https://ordynariat.wp.mil.pl> informował, że „Udziałem w Mszy świętej żołnierze kontyngentu zainicjowali 101 obchody odzyskania niepodległości przez naszą ojczyznę. W trakcie Mszy świętej ksiądz kapelan wygłosił homilię nawiązującą do tej ważnej dla każdego Polaka rocznicy<sup>29,30</sup>.”

Komandor podporucznik Krzysztof Casta zwięźle opisał podobne uroczystości w 2019 roku w PKW SOPHIA na Sycylii: „W niedzielę 10 listopada 2019 w kościele św. Antoniego w Katanii miała miejsce Msza Św. w intencji Ojczyzny, w której udział wzięli żołnierze oraz tutejsza Polonia. Mszy Św. przewodniczył kapelan zamiany ks. ppor. Mariusz Gawłowski<sup>31</sup>.”

#### **4. Troska o formację etyczną w duchu poszanowania praw człowieka**

Obowiązki kapelanów na misjach nie wyczerpują się na działalności liturgicznej. Ważną odgrywaną przez nich rolą jest formacja etyczna żołnierzy w duchu poszanowania praw człowieka.

Temu zagadnieniu dużo uwagi poświęcił biskup polowy Tadeusz Płoski w swej pracy habilitacyjnej zatytułowanej *Duszpasterstwo w Wojsku Polskim. Studium prawne z uwzględnieniem praw człowieka i prawa humanitarnego*<sup>32</sup>. Rozdział V tej pracy nosi tytuł *Posługa duszpasterska kapelanów z perspektywy międzynarodowego prawa humanitarnego*<sup>33</sup>.

29 Zob. Z. Kępa, *Duszpasterstwo Polskiego Kontyngentu...*, dz. cyt., s. 127.

30 P. Spólny, *PKW IRAK: Msza święta w intencji Ojczyzny*, <https://ordynariat.wp.mil.pl/pl/articleswiadomosci-listopad-2019-l/2019-11-10z-pkw-irak-msza-swieta-w-intencji-ojczyzny/> (4.01.2020).

31 K. Casta, *Święto Niepodległości w PKW SOPHIA*, <https://ordynariat.wp.mil.pl/pl/articleswiadomosci-listopad-2019-l/2019-11-11e-swieto-niepodlegosci-w-pkw-sophia/> (4.01.2020).

32 T. Płoski, *Duszpasterstwo w Wojsku Polskim. Studium prawne z uwzględnieniem praw człowieka i prawa humanitarnego*, Olsztyn 2006.

33 T. Płoski, *Duszpasterstwo w Wojsku Polskim*, dz. cyt., s. 203–258.



Tematyka spotkań z żołnierzami uzależniona była od uczestników, ich potrzeb etyczno-duchowych, rodzaju pełnionej misji, aktualnych wydarzeń i innych czynników.

W okresie istnienia zasadniczej służby wojskowej, a więc do 2008 roku, kapelani na misjach wkładali wiele wysiłku w organizację spotkań formacyjnych<sup>34</sup>. W Afganistanie kapelan na codziennych spotkaniach odprawy sztabowej w gronie polskich i amerykańskich oficerów przygotowywał i prezentował tak zwaną myśl dnia. Była to okazja do budzenia wrażliwości etycznej na różne aspekty żołnierskiej służby<sup>35</sup>.

Kapelani byli powiernikami różnych problemów i dylematów przeżywanych przez żołnierzy, dotyczących zarówno spraw natury religijnej, jak też osobistych czy nawet psychicznych. Takie wydarzenia nie są ewidencjonowane i raportowane. O tym, że był to ważny aspekt pracy kapelana, świadczy wspomniane już pismo płk. Bieńka, który w lipcu 1991 roku pisał do biskupa polowego Sławoja Leszka Głódzia, że ks. kapelan Marek Major udostępnia swój czas do rozmów indywidualnych.

## 5. Kapelan pomocą w przeżywaniu sytuacji granicznych

Jakaś część żołnierzy na misjach przeżywa sytuacje określane w filozofii mianem sytuacji granicznych<sup>36</sup>. Należą do nich doświadczenie cierpienia, śmierci, winy, walki.

Jedną z najtrudniejszych sytuacji jest śmierć kolegów żołnierzy. Ksiądz pułkownik Zbigniew Rećko w książce *Bóg okazał nam wielkie miłosierdzie* opisał ceremonię poświęconą wspomnieniu kpt. Darriona Hicksa, amerykańskiego sapera, który zmarł w wyniku obrażeń poniesionych w następstwie wybuchu miny-pułapki<sup>37</sup>. Śmierć na misjach dosięgła także polskich żołnierzy. W bazie Ghazni w Dniu Weterana, 29 maja 2012 roku, ten kapłan poświęcił ścianę pamięci ofiarowaną poległym polskim żołnierzom. Kapelan umieścił na niej 37 fotografii poległych żołnierzy, z imionami i nazwiskami poległych, ich wiekiem, z nazwą

34 Zob. Z. Kępa, *Duszpasterstwo Polskiego Kontyngentu...*, dz. cyt., s. 130–131.

35 Ksiądz pułkownik Zbigniew Rećko opisał jedno z takich spotkań sztabowych w Afganistanie 21 sierpnia 2012 roku, podczas którego zwrócił uwagę na konieczność troski o właściwy strój i wygląd. Zob. Z. Rećko, *Bóg okazał nam wielkie miłosierdzie. Pamiętnik kapelana XI zmiany PKW Afganistan*, Warszawa 2018, s. 129–131.

36 Termin „sytuacja graniczna” wprowadził filozof Karl Jaspers. Zob. między innymi: D. Kolasa, *Sytuacje możliwe a sytuacje graniczne w filozofii Jaspersa*, „Studia z Historii Filozofii” 1 (2010), s. 135–145, <https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/1436/100%2C-Kolasa.pdf?sequence=1> (4.01.2020).

37 Z. Rećko, *Bóg okazał nam...*, dz. cyt., s. 104–105.

jednostki, w której służyli<sup>38</sup>. W książce *Siła ducha...* umieszczono fotografię przedstawiającą upamiętnienie polskich żołnierzy poległych w Afganistanie, znajdujące się w kaplicy w Bagram, przed którym zatrzymał się i modlił prezydent RP Andrzej Duda podczas wizyty z okazji Wielkanocy 26 marca 2018 roku. W samym Afganistanie zginęło 44 żołnierzy, poszkodowanych zaś zostało 869 żołnierzy i pracowników wojska, z czego 361 rannych.

Zadaniami kapelana w sytuacji, kiedy zginął żołnierz, były organizacja uroczystości pożegnania żołnierza w bazie, organizacja mszy świętej żałobnej oraz poinformowanie biskupa polowego, aby w kraju duszpasterstwo wojskowe mogło włączyć się w uroczystości pogrzebowe<sup>39</sup>. Do sytuacji granicznych należy także zmaganie się z cierpieniem wynikłym z urazów po bitwach, wybuchach min-pułapek, wypadkach samochodowych czy z chorób. Kapelani poświęcali wiele czasu na odwiedziny żołnierzy przebywających w szpitalach i ambulatoriach.

Oprócz wspomnianych wyżej sytuacji granicznych istnieją inne, które obciążają psychikę żołnierza i utrudniają jego służbę. Ksiądz pułkownik Piotr Kowalczyk w artykule *Przygotowanie księży kapelanów do służby duszpasterskiej w operacjach wojskowych poza granicami państwa* wylicza między innymi takie obowiązki duszpasterza jak:

[...] 6) udzielanie wsparcia duchowego przez stałą obecność kapelana wśród żołnierzy i kontakt z nimi; [...] 8) udzielanie żołnierzom wsparcia moralnego oraz pomocy duchowej w sprawach osobistych i rodzinnych; 9) udzielanie pomocy w rozpoznawaniu symptomów stresu i zrozumienia jego przyczyn natury duchowej oraz udzielania wsparcia i otuchy; [...] 13) wspieranie powracających do wykonywania obowiązków służbowych oraz nowo przybyłych żołnierzy w zakresie adaptacji i dalszej służby w PKW<sup>40</sup>.

## Zakończenie

Trzydziestoletni (1991–2021) okres służby księży kapelanów Ordynariatu Polowego na misjach poza granicami państwa pozwala na dokonanie pogłębionych analiz różnych aspektów ich działalności i przydatności dla Wojska Polskiego. Duszpasterstwo wojskowe zebrало bogate doświadczenie posługi na różnego rodzaju misjach: pokojowych, rozjemczych, stabilizacyjnych i bojowych. Ważnym

38 Zob. Z. Rećko, *Bóg okazał nam...*, dz. cyt., s. 52–53.

39 W książce *Siła ducha...*, dz. cyt., s. 203–220 zamieszczono wybór kazań biskupów polowych: abp. Sławoja Leszka Głódzia, bp. Tadeusza Płoskiego i bp. Józefa Guzdkę wygłoszonych podczas uroczystości pogrzebowych żołnierzy poległych na misjach.

40 P. Kowalczyk, *Przygotowanie księży kapelanów do służby duszpasterskiej w operacjach wojskowych poza granicami państwa*, w: *Siła ducha...*, dz. cyt., s. 246.

centrum życia religijnego na misjach jest kaplica. Rytm życia liturgicznego wyznaczają uroczystości i święta kościelne, a także święta państwowe. Kapelani odgrywają ważną rolę w kształceniu wrażliwości etycznej żołnierzy, ucząc ich poszanowania praw człowieka. Ważnym wymiarem ich posługi jest towarzyszenie żołnierzom w ich codziennej służbie, a zwłaszcza w przeżywaniu tak zwanych sytuacji granicznych. Nie do przecenienia jest także ich pomoc w osobistych dylematach, rozterkach i trudnościach natury duchowej.


Konferencja zorganizowana 28 marca 2019 roku w Warszawie zatytułowana „Kapelani Wojska Polskiego w służbie pokoju bezpieczeństwa i wolności narodów” oraz będąca pokłosiem tej konferencji książka *Siła ducha... Kapelani Wojska Polskiego w służbie pokoju, bezpieczeństwa i wolności narodów* przynoszą materiał empiryczny do dalszych badań i analiz. Działalność Wojska Polskiego i przede wszystkim Ordynariatu Polowego potrzebuje rzetelnych opracowań, które odślonią nowe aspekty rzeczywistości misyjnej, domagające się nowego podejścia duszpasterskiego, innych sposobów i metod pracy.

## Bibliografia

- Ciechanowski G., *Polskie kontyngenty wojskowe w operacjach pokojowych 1990–1999*, Toruń 2010.
- Ciechanowski G., *Żołnierze polscy w misjach i operacjach pokojowych poza granicami kraju w latach 1953–1989*, Toruń 2009.
- Głódź S.L., *Duszpasterstwo wojskowe w misjach pokojowych*, w: *Historia duszpasterstwa wojskowego na ziemiach polskich*, red. J. Ziółek i in., Lublin 2004, s. 17–54.
- Kępa Z., *Ordynariat Polowy. Nasze dziedzictwo*, Warszawa 2019.
- Płoski T., *Duszpasterstwo w Wojsku Polskim. Studium prawne z uwzględnieniem praw człowieka i prawa humanitarnego*, Olsztyn 2006.
- Puchalska J., *Bezpieczne ślady. Pierwszy polski ksiądz na Wzgórzach Golan*, Warszawa 2015.
- Rećko Z., *Bóg okazał nam wielkie miłosierdzie. Pamiętnik kapelana XI zmiany PKW Afganistan*, Warszawa 2018.
- Siła ducha... Kapelani Wojska Polskiego w służbie pokoju, bezpieczeństwa i wolności narodów*, red. J. Figurski, Z. Kępa, J. Niepsuj, Warszawa 2019.



ks. Ireneusz Stolarczyk

 <https://orcid.org/0000-0002-8482-0529>

*Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie*

## Kapelan wojskowy w służbie miłości Boga i Ojczyzny

Kościół zawsze z niezwykłą dbałością starał się o zapewnienie żołnierzom, stosownie do różnych okoliczności, duchowej opieki. Żołnierze stanowią bowiem określoną grupę społeczną i ze względu na szczególne warunki życia wchodząc na stałe w skład sił zbrojnych z własnej woli lub też na mocy prawa powołani do nich na określony czas, potrzebują konkretnej i specyficznej opieki duszpasterskiej<sup>1</sup>.

Kościół ze względu na powszechne powołanie do świętości nie pozostawia nikogo bez swej opieki, dlatego też jest zaangażowany w różne specjalistyczne duszpasterstwa. Jednym z nich jest duszpasterstwo wojskowe zorganizowane w ramach Ordynariatu Polowego. Odpowiednio przygotowani do tej posługi kapłani, uwzględniając to, że żołnierz jest członkiem Kościoła i synem Ojczyzny, starają się wytworzyć taki typ duszpasterstwa, by odpowiadał swoim charakterem osobom stojącym na straży bezpieczeństwa kraju.

Bez wątpienia z biegiem czasu sposób bycia kapłana przy wojsku ulegał zmianie. Dokonał się proces przejścia od kaznodziejów obozowych, czyli takich, którzy jako nadworni kapelani władców czy królów dowodzących armią w czasie wojny troszczyli się o wojska zgromadzone przy władcy, do kapelanów wojskowych, którzy opiekowali się żołnierzami nie tylko w czasie wojny, ale i w trakcie pokoju. Pomimo upływu wieków misja pozostaje ta sama – tak kształtować żołnierza, by służył Bogu i Ojczyźnie.

Niniejsze opracowanie podejmuje zagadnienie posługi kapelana wojskowego w kontekście służby miłości Boga i Ojczyzny. Formacja duchowa żołnierza, oparta na ukochaniu Boga i Ojczyzny, daje najowocniejsze podstawy do zachowania

---

1 Jan Paweł II, Konstytucja apostolska *Spirituals Militum Curie* na temat ordynariatów wojskowych, 535.

koniecznych zasad etycznych tej odpowiedzialnej misji. Kapelan towarzyszył wojsku w radości zwycięstwa i trudzie klęski. Brał udział w bitwie pod Grunwaldem, gdzie połączone wojska Korony i Litwy zneutralizowały zagrożenie krzyżackiego ekspansjonizmu, wspierał walczących w chwilach triumfu: pod Kłuszynem, Chocimiem, Wiedniem i w chwilach klęski: pod Cecorą, Żółtymi Wodami i Batohem, by po 123 latach stanąć przy odrodzonym Wojsku Polskim zatrzymującym nawałę bolszewizmu. Kapelan wojskowy szedł z żołnierzami polskimi przez trudy kampanii wrzesniowej i przeżywał ich los podczas wszystkich lat walki Polaków w kraju i poza jego granicami. Dzielił z narodem doświadczenia obozów jenieckich, niemieckich obozów koncentracyjnych i rosyjskich łagrów. Był także obecny w trudnym czasie powojennym, gdy z szeregów Wojska Polskiego chciano usunąć Boga. Jego posługa owocnie znaczy nowy czas formacji żołnierza polskiego pełniącego swoją misję we współczesnej rzeczywistości.

## 1. Kapelan wojskowy w służbie miłości Boga

Posługa kapelana wojskowego rodzi się i czerpie z miłości Boga. Do poznania tej miłości i postępowania zgodnego z nią we wszystkich wojskowych posłaniach wezwany jest każdy żołnierz. „Tak Bóg umiłował świat, że Syna jednego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Należy podkreślić, że tym, który kocha, jest Bóg. Sam jest miłością i objawia swoją miłość w historii. Przedstawiony jest On jako jedyne źródło zbawienia. Autor Ewangelii według św. Jana termin „świat” rozumie w znaczeniu ludzi i wszystkiego tego, z czego składa się ich życie. Stwierdzenie „Bóg kocha świat” oznacza, że miłość Boga jest pierwsza i uprzedzająca względem ludzkiej miłości. Objawia się ona nie tylko w akcie stwórczym, ale i w darze swojego Syna<sup>2</sup>.

Biskup połowy Józef Gawlina w swoim nauczaniu skierowanym do żołnierzy podkreśla, że św. Jan wielokrotnie doświadczył miłości Bożej, a jej przyjęcie implikuje moralne zobowiązanie wzajemnej miłości. Słowa apostoła, który był świadkiem życia, śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa, zdaniem biskupa mają ogromne znaczenie w budowaniu woli zwycięstwa u żołnierza narodu polskiego, który pierwszy spośród europejskich narodów doświadczył grozy II wojny światowej. Podkreślał, że miłość Boża, która była od samego początku planu stworzenia, nigdy nie wygasła, nawet w obliczu grzechu pierwszych ludzi. Bóg – Stwórca, kierując się tą samą odwieczną miłością, podtrzymał ją z kolejnymi pokoleniami ludzi. Historia zbawienia jest opisana w księgach Starego Testamentu: Bóg zawarł przymierze z Abrahamem, wyzwolił i wprowadził Izraelitów

---

2 Por. A. Kubiś, *Uniwersalny wymiar miłości Boga według J 3,16*, „*Verbum Vitae*” 23 (2013), s. 135–144.

z Egiptu, przemawiał przez proroków i w wielu innych momentach ponawiał przymierze, a gdy nadeszła pełnia czasów, posłał na ziemię swojego Syna, aby zbawił człowieka. Dlatego też miłość Boża, o której mówi Pismo Święte, odnosi się do ludzi wszystkich czasów. Bóg nigdy nie odwołał swojej miłości i nadal jest w niej wierny człowiekowi<sup>3</sup>.

Biskup polowy Józef Gawlina, mówiąc o miłości Bożej, wskazuje na stanowisko św. Tomasza z Akwinu. Podkreśla, że Bóg kocha wszystko, co istnieje. Ten uniwersalny charakter miłości Bożej jest fundamentalny w rozumieniu życia chrześcijańskiego. Bóg kocha, gdyż chce prawdziwego dobra człowieka, co prowadzi w życiu ludzkim do konsekwentnego uobecnienia dobra wynikającego z odpowiedzi na Boże działania. Świadomość tego sprawia, że człowiek, uwolniony od wewnętrznych rozterek, widzi wyraźnie swój cel i lepiej rozumie sens swojego życia<sup>4</sup>.

Okres II wojny światowej był dla biskupa Gawliny czasem szczególnej refleksji nad śmiercią i potrzebami duchowymi żołnierzy. Uważał, że ten tragiczny czas był okresem wojny cywilizacyjnej. Wniosek taki wyprowadza z przemyśleń nad losem narodu i Kościoła w Polsce. Rzeczypospolita napadnięta przez sąsiednie narody, wbrew wcześniej podpisanym paktom o nieagresji, stała się miejscem szczególnego okrucieństwa i wyniszczenia narodu polskiego. Dlatego też temat miłości Bożej i skutków jej odrzucenia był żywo podejmowany w kazaniach kierowanych do żołnierzy<sup>5</sup>.

Biskup Stanisław Gall, pisząc do żołnierzy szykujących się do walki z bolszewikami, zauważył, że inspiracją działania ma być miłość Chrystusa, i to ona ma dodać sił do walki z tymi, którzy są wrogami cywilizacji chrześcijańskiej, którzy odrzucili dar Bożej miłości: „[...] miłość Chrystusa siły wam doda na bohaterskie walki i zmagania się z wrogiem cywilizacji chrześcijańskiej”<sup>6</sup>. Bezpośrednim owocem miłości Bożej jest niczym nieprzymuszony akt stwórczy. Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo swoje. Jak nauczał arcybiskup Gawlina, w stworzeniu człowieka znajduje się niezgłębiona tajemnica ludzkiej natury, gdyż człowiek nosi w sobie obraz Stwórcy. Osoba ludzka, obdarzona rozumem i wolną wolą, została powołana do szczęścia. Przez grzech ludzkość utraciła Bożą przyjaźń i sprowadziła na siebie nieszczęścia moralne i fizyczne.

3 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu biskupa polowego Józefa Gawliny*, Warszawa 2003, s. 22–23.

4 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 23–25.

5 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 25.

6 *List pasterski Biskupa Polowego Wojska Polskiego Stanisława Galla z 8 lipca 1920 r., do żołnierzy*, w: A.C. Żak, *Pierwszy Biskup Polowy Wojska Polskiego – Arcybiskup Stanisław Gall 1865–1942*, Warszawa 1994, s. 66–67.

Dopiero przyjsie Jezusa Chrystusa, który poniosl dobrowolna smierc na krzyzu, dal odkupienie czlowieka z niewoli grzechu i przywrócilo utraczone dziedzictwo. Dzieki dzielu odkupienia nastapilo przywrócenie pierwotnego ladu<sup>7</sup>.

Biskup Gawlina – rozważając zagadnienie opieki Bożej nad żołnierzem – odwołuje się do fragmentu z Księgi Rodzaju<sup>8</sup>. W tekście tym dopatruje się troski Boga o warunki życia człowieka, to właśnie zaangażowanie Boga w życie ludzkie nazywa Bożą opieką. Jest ona czymś oczywistym, gdyż Bóg jako Ojciec, który nieustannie czuwa nad życiem ludzkim, działa z motywu miłości względem wszystkich stworzeń, szczególnie do człowieka stworzonego na swój obraz i podobieństwo<sup>9</sup>. Każdy człowiek jest powołany do bycia świętym. Wszyscy ludzie, stworzeni na Boży obraz i podobieństwo, są powołani do pełnej komunii z Bogiem. Warto w tym miejscu przypomnieć przesłanie *Gaudium et spes*:

Aby być świętymi, nie trzeba być biskupami, kapłanami, zakonnikami ani zakonnicami. Często mamy pokusę, aby sądzić, że świętość jest zarezerwowana tylko dla tych, którzy mają możliwość oddalenia się od zwykłych zajęć, aby poświęcać wiele czasu modlitwie. Ale tak nie jest. Wszyscy jesteśmy powołani, by być świętymi, żyjąc z miłością i dając swe świadectwo w codziennych zajęciach tam, gdzie każdy się znajduje<sup>10</sup>.

To wezwanie do świętości dotyczy także osób służących w wojsku, a realizacja tego powołania nie pozostaje w sprzeczności z licznymi obowiązkami pełnionej służby wojskowej, co więcej, to właśnie w tych zadaniach żołnierz ma realizować swoją drogę do świętości. Takie rozumienie nadaje codzienności żołnierskiej Bożą szlachetność i prawość, z pewnością wyklucza działania sprzeczne z zamysłem Bożej miłości i mądrości.

Biskup Stanisław Gall odwoływał się często do prawdy o powszechnym powołaniu do świętości, w tym o powołaniu do świętości w służbie wojskowej: „Obleczcie się tedy w zbroję światłości, obleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa» (Rz 13, 12.14) jak mówi Apostoł, wyrażajcie Jezusa uczynkami swymi, aby Jego świętość, Jego wstrzemięźliwość, czystość, miłość w was się odbijały. Obleczcie się w zbroję światłości, weźcie tarczę wiary i przyłbicę zbawienia i miecz ducha (Ef 6,17)»<sup>11</sup>. Drogą do osiągnięcia świętości jest naśladowanie Jezusa, szczególnie w jego miłości aż po krzyż. W nauczaniu biskupa Józefa Gawliny realizuje się ono

7 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 28–32.

8 Por. Rdz 1 – 2.

9 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 32–33.

10 Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 14.

11 *List pasterski Biskupa Polowego...*, dz. cyt., s. 62.



na dwóch płaszczyznach. Chrystus był dla apostołów i uczniów wzorem życia religijno-moralnego. Ewangelia mówi, że uczniowie uwierzyli, gdyż był to „Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (J 1, 29). Wiara w Mistrza z Nazaretu była potwierdzona przez postawę moralną, jaką widzieli u Jezusa. Uczniowie, patrząc na Jego działalność, przyjmowali naukę w wielkim zaufaniu i oddaniu, naśladowali Jezusa w całym swoim życiu. Biskup podkreślał, że na przestrzeni wieków Kościół odnajduje w Chrystusie ideał życia chrześcijańskiego i jest świadomy, że tylko przez naśladowanie Chrystusa może osiągnąć zbawienie. Mając to na uwadze, biskup przypominał żołnierzom o ich powołaniu do świętości. „Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego jak ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus” (1 Kor 3, 11). Tak oto świętość jest owocem wiary i łaski Bożej. Biskup Gawlina podkreśla, że trudne czasy, jakie nastąpiły po wojnie, byłyby niewolą człowieka, gdyby żołnierz nie karmił się nauką Chrystusa i nie pokładał w niej nadziei, a przez to nie dążył do świętości<sup>12</sup>. Żołnierz, żyjąc według nauki Chrystusa, pozostaje w zgodzie z Bogiem i z samym sobą, z przykazaniami Bożymi, Jego planami i powołaniem doczesnym i wiecznym. Można powiedzieć, że służba wojskowa zawiera w sobie pewien stopień doskonałości. Jej realizacja opiera się na zachowaniu żołnierskiego honoru i wojskowego regulaminu. Cechuje się ściśle określonymi wzorcami postaw i zachowań moralnych, wśród których należy wymienić ład, dyscyplinę, karność, braterstwo. Mając na uwadze specyficzny charakter służby wojskowej, nie można ograniczyć się tylko do postępowania zgodnie z literą prawa, lecz należy dostrzec szerszą podstawę etyczną, uwzględniającą ideę dobra wspólnego, a przez to miłość do Boga i Ojczyzny. Ta zaś musi wynikać z relacji do Jezusa<sup>13</sup>.

Umiłowanie Chrystusa jest umiłowaniem Jego Mistycznego Ciała, jakim jest Kościół. W opinii biskupa Gawliny więź z Kościołem jest jednym z najbardziej znaczących elementów pobożności i religijności Polaków. Taka też winna być pobożność i wiara żołnierzy. Nawet proces formowania się polskiej państwowości był ściśle związany z obecnością i rozwojem katolicyzmu w Rzeczypospolitej. Jedność z Kościołem pozwalała narodowi polskiemu przetrwać niejedną burzę dziejową. Siła Kościoła wynikała z jego bliskości z Polakami oraz z tego, że zawsze był on wychowawcą narodu, niestrudzenie głosił naukę Chrystusa i krzewił wiarę, otaczając szacunkiem tradycję i obyczaje katolickie<sup>14</sup>. W tym też kontekście w liście skierowanym do żołnierzy z okazji dziesiątej rocznicy odzyskania niepodległości biskup polowy Wojska Polskiego Stanisław Gall zachęcał, by żołnierz uczył się cnót, które są właściwe chrześcijanom, a które to wynikają

12 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 42–43.

13 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 43–44.

14 Por. J. Gawlina, *Z wojny i z wygnania*, Rzym 1952, s. 59.

z nauczania Kościoła<sup>15</sup>. Umiłowanie Kościoła jest trwaniem w jego sprawach i uczestnictwem w jego życiu. Dokonuje się ono na drodze wypełniania przykazań Bożych i kościelnych.

Kolejną oznaką łączności z Mistycznym Ciałem Chrystusa jest czynny udział w życiu liturgicznym, gdyż to właśnie wtedy lud Boży gromadzi się na modlitwie, tworząc wspólnotę wierzących. Inną oznaką przynależności do Kościoła jest troska o jego przyszłe losy. Nawiązując do tysiącletniej historii Kościoła Rzymskokatolickiego, biskup polowy przypomniał, że w czasie burzliwych dziejów, wojen i rozbiorów Kościół często był okradany i niszczone. Wystarczy wspomnieć okres potopu szwedzkiego, gdy świątynie były rabowane, a dzwony kościelne przetapiające na działa bądź inny sprzęt służący do zabijania ludzi<sup>16</sup>. Kolejnymi oznakami miłości do Kościoła, o których uczył żołnierzy biskup Gawlina, są: głoszenie królestwa Bożego, pielęgnowanie cnót i świętości obyczajów, troska o powstawanie i utrzymanie uniwersytetów przekazujących oraz rozwijających wiedzę teologiczną. Żołnierz, który przez chrzest zostaje wszczepiony w Kościół, staje się jego synem. Jest to droga do zjednoczenia z Chrystusem, a więc do świętości. Pomocą są tu przykazania Boże i kościelne, które wynikają z Ewangelii głoszonej przez Jezusa Chrystusa, a których realizacja dokonuje się przez konkretne czyny i postępowanie. Życie żołnierza zgodne z moralnością Kościoła nadaje misjom wojskowym szczególny charakter i moralność miłości ewangelicznej.

Bycie synem Kościoła i postępowanie na tej drodze zakłada formację duchową, która jest odpowiedzią na Bożą łaskę. Zakłada ona nieustanny proces pracy nad sobą oraz współpracę z Duchem Świętym. Formacja duchowa żołnierza wymaga zatem następujących elementów: nawrócenia, wiary, miłości wobec Boga i drugiego człowieka. W tym procesie niezbędna jest Boża pomoc, nasuwa się więc wniosek, że chcąc postąpić naprzód, trzeba korzystać ze środków, które tę pomoc człowiekowi zapewnią, a więc z sakramentów, modlitwy oraz ascezy<sup>17</sup>. Pierwszym etapem formacji żołnierza jest nawrócenie. Arcybiskup Józef Gawlina rozumie je jako wolny i niewymuszony akt człowieka, a realizowanie tego aktu jest niczym innym jak praktykowaniem religijno-moralnych postaw. Dlatego na drodze nieustannego nawracania się do Boga, rozumianego jako najwyższe Dobro, żołnierz powinien zaangażować wszystkie swoje siły. Innymi słowy, nawrócenie jest powrotem do życia Bożą łaską. Biskup polowy, głosząc potrzebę stałego nawracania się, odwoływał się do Bożych przykazań. Musi ono cechować się jednoznacznością i bezkompromisowością w wierności Bogu. Jego zdaniem konsekwencją odwrócenia się chrześcijańskiej Europy od Boga była II wojna

15 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 72.

16 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 72.

17 Por. A. Słodkowski, *Teologia życia duchowego*, Ząbki 2000, s. 113.

światowa, która przyniosła ogromne straty w sferze duchowej i moralnej wielu narodów. Dlatego jedyną drogą moralnej odnowy Europy jest powrót do wiary i respektowanie Jego przykazań<sup>18</sup>.

Nawrócenie jest odpowiedzią na łaskę Bożą. Biskup polowy zauważa, że nawróceniu towarzyszy radość i ufność. Akt skruchy i chęć zadośćuczynienia są pierwszymi skutkami odejścia od dawnej grzeszności. Kształtowanie postaw wiary wynika z nawrócenia i prowadzi do jego podtrzymania. Wiara jest wydarzeniem weryfikującym całą rzeczywistość osoby wierzącej. Bycie w Chrystusie i przez Chrystusa w Bogu, jako sposób bycia i postępowania, jest żywym wyznawaniem tej rzeczywistości całym swoim życiem. Całe doświadczenie etyczne jest konsekwencją wiary, która staje się fundamentem życia moralnego. W niej znajduje się odpowiedź chrześcijanina na Boże wezwanie do bycia świętym. Wiara wyznacza horyzont w rozumieniu i działaniu chrześcijanina<sup>19</sup>.

Wiara wymaga posłuszeństwa Bogu i je zakłada, gdyż to On przez swoją łaskę sprawia, że owocny staje się wysiłek kształtowania życia zgodnego z wymogami Ewangelii. W tym też kontekście wypowiada się Sobór Watykański II:

Bogu objawionemu należy okazać posłuszeństwo wiary, przez które człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu, okazując pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego się i dobrowolnie uznając objawienie przez Niego dane. By móc okazać taką wiarę, trzeba mieć łaskę Bożą uprzedzającą i wspierającą oraz pomoce Ducha Świętego, który by poruszał serca i do Boga zwracał, otwierał oczy rozumu i udzielał wszystkich słodyczy w uznawaniu i dawaniu wiary prawdzie. Aby zaś coraz głębsze było zrozumienie objawienia, tenże Duch Święty darami swymi ciągle udoskonala<sup>20</sup>.

Arcybiskup Józef Gawlina, prowadząc refleksję na temat wiary, zaznacza, że jest ona szczególnie darem Bożym, dlatego też powinna być wyznawana z wdzięcznością wobec Boga. Arcybiskup podkreśla, że podobnej mocy wiary doświadczali Polacy żyjący w sowieckich łagrach i hitlerowskich obozach śmierci. Ta wiara dawała im siłę do walki o przeżycie. Rozpraszała ciemności, oddalała rozpacz i rozpaliała nadzieję, a kształtując postawy, pozwalała z godnością przeżywać trudne warunki<sup>21</sup>.

18 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 117–118.

19 Por. M. Kluz, *Wiara w życiu i postawie moralnej człowieka w świetle encykliki Lumen fidei papieża Franciszka*, „Polonia Sacra” 17 (2013) nr 2 (33), s. 114.

20 Konstytucja dogmatyczna o objawieniu *Dei Verbum*, 5.

21 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 121–122.

Biskup polowy Tadeusz Płowski 17 września 2007 roku w homilii wygłoszonej podczas mszy świętej na Cmentarzu Wojennym w Katyniu mówił do zgromadzonych:

Wiara bez uczynków, bez praktyk religijnych jest martwa (jak mówi św. Jakub). I to jest pewne. Jest tylko uspokajaniem własnego sumienia i usprawiedliwianiem własnego lenistwa. Jakże często jest to także wyraz pychy: nie chodzę do kościoła, bo... i tu cała litania powodów: nie potrzebuję pośredników, księży są tacy a tacy..., a Pan Bóg jest przecież wszędzie, nie tylko w kościele<sup>22</sup>.

Dojrzałe przeżywanie wiary prowadzi w końcu do odpowiedzi na dar bezinteresownej miłości Boga, a w konsekwencji do miłości człowieka. Gdy zabraknie miłości Boga, wtedy też niemożliwa jest miłość człowieka. Tę zależność zauważył biskup Józef Gawlina, charakteryzując okres II wojny światowej mianem czasu niewiary i zdziczenia. Mimo to w sercach wierzących katolików pozostała autentyczna tęsknota za miłością Boga i bliźniego. Czerpiąc natchnienie z wiary w Boga, ludzie mogą w miłości budować przyszłość pokoleń, gdyż na miłości opiera się cała etyka wypływająca z Ewangelii, która streszcza się w przykazaniu miłości Boga i bliźniego. Nie ogranicza się ona tylko do tych, których lubimy i szanujemy, lecz winna się rozciągać na wszystkich ludzi. Do takiej perspektywy szacunku i miłości wobec wszystkich, również wobec agresorów wojennych, wezwani są żołnierze, których sumienie otwiera się na kierownictwo kapelanów wojskowych.

## 2. Kapelan wojskowy w służbie miłości Ojczyzny

Żołnierz, będąc synem Kościoła, pozostaje również synem Ojczyzny. Tak jak przynależność do Kościoła jest związana z przywilejem i obowiązkami, tak przynależność do Ojczyzny pociąga za sobą prawa i obowiązki. Kościół i Ojczyzna nie są jedynie formalnymi strukturami, lecz przenikają całe życie, niosąc w sobie bogaty ładunek emocjonalny i duchowy. Podstawą miłości, jaką chrześcijanin ma żywić wobec Ojczyzny, jest czwarte przykazanie dekalogu. Dotyczy ono poszanowania i czci nie tylko względem rodziców, ale także tego wszystkiego, co stanowi dziedzictwo przodków, a więc również Ojczyzny. W tym kontekście *Katechizm Kościoła katolickiego* naucza:

Czwarte przykazanie naświetla także inne związki w społeczeństwie. W naszych braciach i siostrach widzimy dzieci naszych rodziców; w naszych

---

22 T. Płowski, *Miłosierdzie Boże trwa na wieki*, Warszawa 2008, s. 246–248.

kuzynach – potomków naszych przodków; w naszych współobywatelach synów naszej ojczyzny; w ochrzczonych – dzieci naszej matki, Kościoła; w każdej osobie ludzkiej – syna lub córkę Tego, który chce być nazwany naszym Ojcem. Dlatego więc nasze związki z bliźnim mają charakter osobowy. Bliźni jest nie tylko jednostką zbiorowości ludzkiej, ale jest kimś, kto z racji swojego wiadomego pochodzenia zasługuje na szczególną uwagę i szacunek<sup>23</sup>.

Biskup polowy Wojska Polskiego Józef Gawlina dostrzega, że termin „ojczyzna” ma wiele wspólnego z terminem „ojciec”. Etymologicznie więc termin ten wskazuje na to wszystko, co dziedziczymy po przodkach. Jako pojęcie bogate treściowo łączy wiele elementów, takich jak: historia, społeczność ludzka, kultura, ziemia przodków itd. Samo zaś słowo „ojciec” arcybiskup wiąże z Bogiem Ojcem – Stwórcą wszystkiego, a więc i naszej ziemskiej Ojczyzny. Pojęcie Ojczyzny ma także swoje zakorzenienie w rzeczywistości „ogniska domowego”. Chociaż samo słowo „ojczyzna” wywodzi się od terminu „ojciec”, to nie sposób zaprzeczyć, że w rozumieniu potocznym ma ono swoje dopełnienie w roli matki. Podsumowując, należy stwierdzić, że zarówno jedno, jak i drugie odniesienie wskazuje na to samo – prokreacyjne znaczenie ojczyzny, dlatego też utożsamia się z domem rodzinnym<sup>24</sup>.

Ojczyzna łączy wielu różnych ludzi, którzy związani jednym – osobliwym dziedzictwem – tworzą wspólnotę. Biskup Stanisław Gall w odezwie wigilijnej do żołnierzy napisał:

Dziś też jesteście, żołnierze, w ten wieczór wigilijny, zebrani w rodzinie. Wam drogiej, a chociaż jedni z Wielkopolski lub Kujaw, drudzy z ziemi Krakowskiej i z gór Tatrzańskich, inni z Mazowsza, z serca Polski – Warszawy, czy męczeńskich kresów ojczystych, wszelako u jednego zasiądziecie stołu i białym przełamiecie się opłatkiem, jako dzieci jednej Matki Ojczyzny. Jako rycerze Królowej z Jasnych Wzgórz Częstochowskich, jako jedna wielka Rodzina Rycerska<sup>25</sup>.

Arcybiskup Józef Gawlina w swoim nauczaniu termin „ojczyzna” przedstawia jako wspólnotę rodzicielską, ojcowsko-macierzyńską, daną przez naturę i historię, a więc przez Bożą opatrzność. Posiada swoją własną przeszłość, w której istotną

23 *Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2009, 2212.

24 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 74–75.

25 S. Gall, *Odezwa wigilijna*, w: *Słowo Boże ostrzejsze niż miecz obosieczny. Wybór nauczania pasterskiego biskupów polowych Wojska Polskiego. Abp Stanisław Gall, Abp Józef Gawlina, Abp Sławoj Leszek Głódź, Bp Tadeusz Płóski, w 90. rocznicę utworzenia biskupstwa polowego w Polsce*, red. Z. Kępa, Warszawa 2008, s. 46.

rolę odgrywają rodzice, ród, ziemia, język, kultura, a przede wszystkim religia. Tak jak w domu rodzinnym gromadzą się wszyscy członkowie rodziny, tak samo w zgromadzeniu rodzinnym, czyli ojczyźnie, gromadzą się wszystkie jej dzieci. Ojczyzna jako Matka wskazuje na jej macierzyńską i opiekuńczą rolę. Matka jest zawsze hojna w dobroci, opiekuńcza, kochająca, zawsze przebacza. W tym kontekście pojawia się obraz Ojczyzny jako Matki cierpiącej, zdolnej do płaczu nad swoimi umierającymi dziećmi. Na jej ciele pojawiają się ślady bitewnych pól i zbroczonych krwią synów stających w obronie swej Matki<sup>26</sup>.

Powyższe postrzeganie Ojczyzny, a co za tym idzie narodu jest spójne z nauką św. Tomasza z Akwinu i nurtu neotomistycznego. Naród jest wspólnotą w rozumieniu najbardziej ogólnym. Fundamentalnym czynnikiem konstytuującym naród jest odniesienie do tego samego dobra wspólnego. Wszystkie więc grupy społeczne i mniejsze wspólnoty razem tworzą naród. Dobro wspólne będące czynnikiem określającym naród jednak nie wystarcza. Można powiedzieć, że naród stanowią osoby, które łączy ponadto ten sam obszar urodzenia lub zamieszkania, a także ten sam język, lub przynajmniej język dominujący, oraz ta sama kultura. Wydaje się więc, że te wszystkie odniesienia można nazwać Ojczyzną. Jest to środowisko, w którym po raz pierwszy w dzieciństwie zostały nawiązane relacje osobowe i w którym były one przekazywane i chronione. Ojczyzna jest w szerokim rozumieniu domem, czyli miejscem, które człowiek zna i w którym jest po prostu u siebie. Dlatego Ojczyznę nazywa się czasem domem narodu. Prowadzi to do pogłębienia znaczenia tego terminu jako miejsca, gdzie miłość i inne relacje osobowe znajdują swój najpełniejszy wyraz i ochronę<sup>27</sup>.

W podobnym kontekście wypowiadają się polscy biskupi w liście *O chrześcijańskim patriotyzmie*:

Prawdziwa miłość do Ojczyzny opiera się na głębokim przywiązaniu i umiłowaniu tego, co rodzime, niezależnie od czasu i przestrzeni. Łączy się z głębokim szacunkiem dla wszystkiego, co stanowi wartość innych narodów. Wymaga uznania wszelkiego dobra znajdującego się poza nimi i gotowości do własnego doskonalenia się w oparciu o dorobek i doświadczenie innych narodów. Siłą twórczą prawdziwego patriotyzmu jest więc najszlachetniejsza miłość, wolna od nienawiści, bo nienawiść to siła rozkładowa, która prowadzi do choroby i zwyrodnienia dobrze pojętego patriotyzmu<sup>28</sup>.

26 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 74–75.

27 Por. T. Stępień, *Wprowadzenie do antropologii filozoficznej św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 2013, s. 165–166.

28 *List Episkopatu Polski o chrześcijańskim patriotyzmie*, w: Konferencja Episkopatu Polski, *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Paris 1975, s. 708.

Biskupi podkreślają, że prawdziwa miłość do Ojczyzny jest konsekwencją przywiązania do tradycji i dziedzictwa przodków. Musi ona dokonywać się w poszanowaniu praw innych narodów, w przeciwnym wypadku prowadzi do nacjonalizmu i w konsekwencji jest zaprzeczeniem miłości własnej Ojczyzny. Nienawiść jako przeciwieństwo miłości prowadzi w oczywisty sposób do degradacji narodu i Ojczyzny, co w dobitny sposób pokazała tragiczna historia XX wieku.

Biskup połowy Wojska Polskiego Józef Gawlina łączy miłość do Ojczyzny z miłością Boga, jako wypływającą z nakazu: czcij ojca swego i matkę swoją. Stanowi ona zatem szlachetną wartość i cnotę moralną. Miłość do Ojczyzny jest niemal zrównana z szacunkiem i czcią, jaką należy otaczać rodziców. Ma ona w sobie coś z pietyzmu rodzinnego, jakiś rys relacji rodzinnych rozciągniętych na to wszystko, co wchodzi w zakres pola semantycznego terminu „ojczyzna”<sup>29</sup>.

Miłość do Ojczyzny wiąże się z gotowością do poniesienia ofiar. Dlatego żołnierz musi podporządkować własne sprawy tej miłości, która wymaga ofiary, niejednokrotnie z własnego życia. To przekonanie o podporządkowaniu własnego dobra pomyślności Ojczyzny musi zostać wcielone w życie. W chwili próby – ta gotowość powinna być podstawową cechą żołnierza. W sytuacji istotnej potrzeby miłość i służba wojskowa domagają się gotowości do poniesienia nawet najwyższej ofiary<sup>30</sup>. Z miłości do Ojczyzny wynikają posłuszeństwo i karność, które są nieodzownymi cechami żołnierskimi. Są one fundamentem armii i stanowią o jej sile.

Arcybiskup Józef Gawlina nauczał, że z miłości do Ojczyzny wypływa gotowość do poniesienia dla niej cierpień, a w chwili wojny nawet do złożenia ofiary z własnego życia. Chodzi w tym wypadku o wojnę sprawiedliwą, czyli uprawnioną obronę z użyciem siły militarnej. Aby zaistniała taka możliwość reakcji na agresję, potrzeba spełnienia kilku warunków: szkoda wyrządzona przez agresora narodowi bądź wspólnocie narodów jest długotrwała, poważna i pewna; wszystkie inne środki mające na celu niedopuszczenie do napaści okazały się nieskuteczne; istnieją poważne podstawy do skutecznej obrony; użycie broni nie może pociągać za sobą poważniejszego zła i zamętu niż to, które należy usunąć<sup>31</sup>.

Arcybiskup Józef Gawlina podkreślał, że z miłości do Ojczyzny wypływają żołnierskie zalety oraz cnoty, takie jak odwaga i honor wojskowy. Biskup połowy interpretował pojęcie honoru zgodnie z nauczaniem św. Tomasza z Akwinu jako realnie istniejący przymiot i swoistego rodzaju cechę charakteru żołnierza, obecną w jego życiu i wybijającą się na tle innych cech charakteru, osobowości i postawy moralnej. Jest to cecha wyjątkowa, przybierająca postać cnoty.

29 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 90.

30 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 92.

31 Por. *Katechizm Kościoła katolickiego*, dz. cyt., 2309.

Arcybiskup skupiał swoją refleksję nad poznaniem warunków, jakie musi spełniać żołnierz honoru. Chodzi przede wszystkim o szczególną obecność w jego postawie moralno-intelektualnej wewnętrznej jedności wszystkich aktów, które podporządkowane są dobru służby<sup>32</sup>.

W kazaniu wygłoszonym w katedrze polowej Wojska Polskiego biskup Tadeusz Płóski powiedział, że

[...] człowiekiem honoru jest ten, kto jest prawdomówny, dotrzymuje obietnic, zwraca zaciągnięty dług, ma stałe zasady, którymi się kieruje w życiu. W okresie walki o niepodległość honor oznacza także wierność złożonej przysiędze wojskowej. Ten, kto dotrzyma wierności Ojczyźnie, cieszy się społecznym poważaniem. Ten zaś, kto łamie przysięgę złożoną w imię Boga, jest człowiekiem bez czci i honoru<sup>33</sup>.

Kolejną cechą żołnierską jest męstwo. Według biskupa polowego Wojska Polskiego Józefa Gawliny wypływa ono z cywilnej odwagi. Polega na gotowości żołnierza na narażanie się w przypadku zaistniałego niebezpieczeństwa. Męstwo jest również rozważane jako dar Ducha Świętego, który umacnia wolę żołnierza w pokonywaniu i przezwyciężaniu trudności, odwracaniu się od zła, wypełnianiu dobra na drodze do ostatecznego celu, jakim jest zbawienie. To z miłości do Ojczyzny żołnierz polski szedł przez ogień, pole minowe, tajgę syberyjską i pustynię – do Polski prowadziła go miłość Ojczyzny<sup>34</sup>.

Z faktu bycia żołnierzem wynikają obowiązki względem Ojczyzny również w czasie pokoju. Zdaniem arcybiskupa Józefa Gawliny jest to odbycie służby wojskowej, podczas której żołnierz zobowiązany jest do zachowania dyscypliny wojskowej, posłuszeństwa wobec przełożonych, zdobywania i podnoszenia własnych kwalifikacji, które służą obronie i dobru Ojczyzny. Odmawiając obowiązku odbycia służby wojskowej oraz ćwiczenia na rzecz obronności kraju, obywatel popełnia wykroczenie przeciw miłości Boga i Ojczyzny, gdyż obrona Ojczyzny jest świętym prawem i obowiązkiem każdego obywatela. Arcybiskup podkreślał, że szczególny obowiązek spoczywa na młodzieży męskiej, której przypada obowiązek przysparzania krajowi sił obronnych. Powinna ona poczuwać się do współodpowiedzialności za sprawę umacniania bezpieczeństwa i suwerenności kraju. Efektem tej pracy ma być ukształtowany żołnierz – obywatel świadomy celów walki<sup>35</sup>.

32 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 94–95.

33 T. Płóski, *Zostań z nami, Panie*, Warszawa 2006, s. 372–373.

34 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 94.

35 Por. M. Wesołowski, *Świętość żołnierza w nauczaniu...*, dz. cyt., s. 96.




## Bibliografia

- Gall S., *Odezwa wigilijna*, w: *Słowo Boże ostrzejsze niż miecz obosieczny. Wybór nauczania pasterskiego biskupów polowych Wojska Polskiego. Abp Stanisław Gall, Abp Józef Gawlina, Abp Sławoj Leszek Głódź, Bp Tadeusz Płoski, w 90. rocznicę utworzenia biskupstwa polowego w Polsce*, red. Z. Kępa, Warszawa 2008, s. 46–47.
- Gawlina J., *Z wojny i z wygnania*, Rzym 1952.
- Jan Paweł II, Konstytucja apostolska *Spirituals Militum Curie* na temat ordynariatów wojskowych, w: *Schematyzm Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego 2000*, oprac. Kuria Polowa Wojska Polskiego, Warszawa 2000, s. 528–541.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2009.
- Kluz M. *Wiara w życiu i postawie moralnej człowieka w świetle encykliki Lumen fidei papieża Franciszka*, „Polonia Sacra” 17 (2013) nr 2 (33), s. 113–129.
- Konstytucja dogmatyczna o objawieniu *Dei Verbum*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski, nowe tłumaczenie*, red. M. Przybył, Poznań 2012, s. 350–363.
- Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski, nowe tłumaczenie*, red. M. Przybył, Poznań 2012, s. 526–606.
- Kubiś A., *Uniwersalny wymiar miłości Boga według J 3,16*, „Verbum Vitae” 23 (2013), s. 127–160.
- List Episkopatu Polski o chrześcijańskim patriotyzmie*, w: Konferencja Episkopatu Polski, *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945–1974*, Paris 1975, s. 705–710.
- List pasterski Biskupa Polowego Wojska Polskiego Stanisława Galla z 8 lipca 1920 r., do żołnierzy*, w: A.C. Żak, *Pierwszy Biskup Polowy Wojska Polskiego – Arcybiskup Stanisław Gall 1865–1942*, Warszawa 1994, s. 65–68.
- Płoski T., *Miłosierdzie Boże trwa na wieki*, Warszawa 2008.
- Płoski T., *Zostań z nami, Panie*, Warszawa 2006.
- Słodkowski A., *Teologia życia duchowego*, Ząbki 2000.
- Stępień T., *Wprowadzenie do antropologii filozoficznej św. Tomasza z Akwinu*, Warszawa 2013.
- Wesołowski M., *Świętość żołnierza w nauczaniu biskupa polowego Józefa Gawliny*, Warszawa 2003.



Anna Pachowicz

 <https://orcid.org/0000-0002-0977-6150>

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnowie

## O prawie do wolności i niepodległości narodów Europy Środkowo-Wschodniej na łamach „Gazety Tarnowskiej. Godło «Zgoda»” pod koniec 1848 roku

Rok 1848, określany jako rok rewolucji europejskiej, pozostawił w historii poszczególnych krajów Europy, w tym w dziejach ziem polskich pod zaborami, niezatarte ślady. Wydarzenia, jakie miały miejsce na początku tego roku, dawały pewne nadzieje na zmiany. Rozpoczęta we Francji w dniach 22–24 lutego rewolucja rozprzestrzeniała się szybko. Rozruchy w Wiedniu rozpoczęły się 13 marca, a w Berlinie 18 marca<sup>1</sup>.

Jeden z postulatów, jaki wysuwano w tym czasie, dotyczył zniesienia cenzury i zakazu wydawania czasopism. Uchylenie tego zakazu umożliwiło wydanie 1 kwietnia 1848 roku założonego przez Stanisława Pilata oraz Karola Wilczyńskiego pisma „Zgoda”. Najpierw ukazywało się ono raz w tygodniu,

1 Więcej informacji na ten temat: O. Wenkstern, *History of the War in Hungary in 1848 and 1849*, London 1859; T.S. Hamerow, *History and the German Revolution of 1848*, „American Historical Review” 60 (1954) no. 1, s. 27–44; *W stulecie Wiosny Ludów. 1848–1948*, t. 1, *Wiosna Ludów na ziemiach polskich*, w opracowaniu N. Gąsiorowskiej, Warszawa 1948; *W stulecie Wiosny Ludów. 1848–1948*, t. 2, *Wiosna Ludów w Europie*, w opracowaniu J. Dutkiewicza, Warszawa–Łódź 1949; *W stulecie Wiosny Ludów. 1848–1948*, t. 3, *Wiosna Ludów w Europie, cz. 2, Zagadnienia ideologiczne*, w opracowaniu H. Katza, W. Łukaszevicza, G. Missalowej, Warszawa–Łódź 1949; *W stulecie Wiosny Ludów. 1848–1948*, t. 4, *Wiosna Ludów. Polscy rewolucjoniści. Sylwety*, red. N. Gąsiorowska, Warszawa–Łódź 1951; *W stulecie Wiosny Ludów. 1848–1948*, t. 5, *Wiosna Ludów. Teksty i materiały źródłowe*, red. N. Gąsiorowska, Warszawa–Łódź 1953; E. Fischer, *Rok 1848 w Austrii*, tłum. Z. Fürstenberg, Warszawa 1951; S.B. Kan, *Rewolucja 1848 roku w Austrii i Niemczech*, tłum. A. Komorowski, Warszawa 1952; A. Klima, *Rok 1848 w Czechach. Początki ruchu robotniczego w Czechach*, tłum. D. Paszkiewicz, Warszawa 1951; I.I. Udalcow, *Studia z dziejów walk narodowych i politycznych w Czechach w r. 1848*, tłum. A. Szklarska, Warszawa 1953.

potem od numeru 14 – dwa razy w tygodniu, natomiast od 4 listopada 1848 roku jako „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” trzy razy w tygodniu, we wtorki, czwartki i soboty<sup>2</sup>. Było to pierwsze świeckie pismo redagowane w Tarnowie i stanowiące nieoficjalny organ Rady Narodowej obwodu tarnowskiego. W komitecie redakcyjnym pracowali Jan Szwejkowski i Wojciech Bandrowski<sup>3</sup>, natomiast w gronie współpracowników znaleźli się: ks. Eugeniusz Janota<sup>4</sup>, adwokat Maksymilian Michalski, a także bracia Franciszek Wiesiołowski<sup>5</sup> oraz Michał Wiesiołowski.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie informacji zamieszczanych pod koniec 1848 roku w „Gazecie Tarnowskiej. Godło «Zgoda»” dotyczących wydarzeń rewolucyjnych w ogarniętej rozruchami Europie, a także sytuacji poszczególnych narodów zamieszkujących w granicach monarchii austriackiej.

Na łamach pisma w części „Wiadomości zagraniczne” starano się dokładnie – na tyle, na ile było to możliwe w zmieniającej się dynamicznie sytuacji – opisywać wydarzenia, a także problemy narodów Europy Środkowo-Wschodniej w tamtym czasie. Niejednokrotnie publikowane informacje opatrzone były słowem „niepotwierdzone”. W piśmie zamieszczano również przedruki fragmentów lub całych artykułów z prasy zagranicznej. Krótkie artykuły, w których przekazywano wybiórcze informacje, odzwierciedlały nastroje społeczne, a przede wszystkim sytuację, jaka miała miejsce w danym momencie wydarzeń rewolucyjnych.

2 Tarnów obok Stanisławowa i Przemyśla był wówczas jednym ze znaczących ośrodków prasy prowincjonalnej; zob. B. Jaśkiewicz, *Prasa tarnowska do 1918 r. (Prasa informacyjno-polityczna)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 19 (1980) nr 3, s. 20.

3 Był pierwszym burmistrzem Tarnowa w okresie autonomii. W trakcie trzyletniej kadencji starał się między innymi dokończyć budowę ogrodu Strzeleckiego i linii kolejowej łączącej Tarnów z Węgami.

4 Ksiądz był animatorem ruchu turystycznego, taternikiem, przyrodnikiem, badaczem folkloru góralskiego. Archiwum Diecezjalne w Tarnowie, Akta personalne, ks. Janota (Janotta) Eugeniusz Arnold (1823–1878), PJ II/5; B. Chwaściński, *Z dziejów taternictwa. O górach i ludziach*, Warszawa 1988, s. 39–41; Z. Radwańska-Paryska, W.H. Paryski, *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Poronin 2004.

5 Franciszek Wiesiołowski (1814–1868) – ziemianin spod Tarnowa, uczestnik spisków.



Wiadomości o sytuacji w Paryżu dotarły do Berlina 26 lutego, a w marcu były już powszechnie znane i wywołały duże poruszenie<sup>6</sup>. Zaczęto zwoływać zebrania robotników, rzemieślników i studentów, a w ich trakcie domagano się realizacji postulatów takich jak wolność prasy, sumienia, zebrań, wprowadzenie sądów przysięgłych, gwardii narodowej, a także zwołanie parlamentu ogólnoniemieckiego. Dochodziło do starć ulicznych z wojskiem i policją, król Fryderyk Wilhelm IV odmawiał ustępstw. Król zgodził się na zniesienie cenzury i zwołanie sejmu 18 marca. Tego samego dnia po południu przed zamkiem królewskim zgromadziła się duża grupa osób pragnących wyrazić podziękowanie, ale domagających się także wycofania wojska z miasta. Jednak dwa niewyjaśnione strzały spowodowały panikę wśród tłumu, pod wieczór zaczęto wznosić na ulicach barykady. Wówczas król wydał specjalną odezwę *Do moich kochanych berlińczyków* i zgodził się na wycofanie wojska z Berlina (pod warunkiem usunięcia barykad i przywrócenia porządku w mieście), ogłaszał również amnestię dla więźniów politycznych (między innymi dla Polaków).

Z kolei w Austrii wiosną 1848 roku na wieść o sytuacji w Europie również doszło do wystąpień. W tym wielonarodowym kraju panowała zróżnicowana niechęć do austriackiego rządu, istniały antagonizmy narodowe i społeczne. Największą antypatię do rządu przejawiali Włosi (domagali się oderwania się od cesarstwa), Węgrzy (domagali się utworzenia własnego państwa pozostającego w unii z Austrią), Polacy (domagali się własnego państwa)<sup>7</sup> i Czesi (domagali się utworzenia państwa federacyjnego, tak aby mieli w nim równy głos z Niemcami). Inne narody, między innymi Ukraińcy, Rumuni, Chorwaci, także występowały ze swoimi postulatami. Dodatkowo poważny problem we wzajemnych relacjach między poszczególnymi narodami monarchii stanowiły konflikty narodowościowe, na przykład w Czechach – czesko-niemiecki, w Tyrolu, Lombardii, Wenecji – włosko-niemiecki, w Galicji – polsko-ukraiński, w Krainie – niemiecko-słoweński, natomiast w Siedmiogrodzie, Chorwacji, Sławonii, Wojwodinie i na Słowaczczyźnie antagonizm Węgrów z mieszkańcami wymienionych narodów.

W Wiedniu 12 marca cesarz otrzymał od studentów petycję. Domagano się w niej usunięcia kanclerza Klemensa Lotara Metternicha, 13 marca został

6 Por. S. Jazówna, *Europa w ogniu*, w: *Stulecie Wiosny Ludów 1848–1948*, red. Z. Kasprzyska, Londyn 1948, s. 9–15; W. Kula, *Położenie gospodarcze Wiosny Ludów*, w: *W stulecie Wiosny Ludów. 1848–1948*, t. 2, *Wiosna Ludów...*, dz. cyt., s. 7–32; S. Kieniewicz, *Oblicze ideowe Wiosny Ludów*, Warszawa 1948, passim; S. Kieniewicz, *Spółczesność polskie w powstaniu poznańskim 1848 roku*, Warszawa 1960, passim.

7 Por. A. Minkowska, *Królestwo Polskie w latach 1844–1848*, w: *W stulecie Wiosny Ludów. 1848–1948*, t. 1, *Wiosna Ludów...*, dz. cyt., s. 347–388; *Rok 1848 w Polsce. Wybór źródeł*, wstępem i objaśnieniami zaopatrzył S. Kieniewicz, Wrocław 1948, s. 189–330; K. Popiołek, *Polska „Wiosna Ludów” na Górnym Śląsku*, „Sobótka” 3 (1948), s. 1–77.

on zmuszony do rezygnacji i ucieczki z kraju do Londynu. Tymczasem w Wiedniu zaczęto budować barykady, dochodziło do starć z wojskiem, zginęło kilka osób. Władze zgodziły się na powołanie gwardii narodowej, uzbrojenie studentów, obiecywano także ogłosić konstytucję.

Jeszcze przed 1848 rokiem na terenie Galicji, w Czechach i na Węgrzech rozwinęła się działalność spiskowa. Ruch rewolucyjny zaczął ogarniać ziemie Galicji po powstaniu wiedeńskim, wówczas przystąpiono do organizacji komitetów. W Krakowie 17 marca 1848 roku powstał Komitet Narodowy, z kolei we Lwowie 19 marca uchwalono liberalną petycję do cesarza. W obawie przed rozprzestrzenianą się rewolucją władze austriackie wycofały wojska na Wawel, 26 kwietnia Kraków zbombardowano i zmuszono do kapitulacji, rozwiązano Komitet Narodowy i gwardię narodową. Złożona sytuacja w Galicji hamowana była przez obojętność chłopów, niechęć części szlachty do rewolucji, konflikt polsko-ukraiński. Jesienią 1848 roku władze zaborcze opanowały sytuację w Galicji.

Na terenie Czech funkcjonowała tajna organizacja Repeal, do której celów należały walka z absolutyzmem, wyzwolenie chłopów i utworzenie republiki demokratycznej. Repeal 8 marca 1848 roku przedstawiła publiczne żądanie zwołania sejmu czeskiego, zniesienia cenzury, zachęcała także mieszkańców Pragi do wzięcia udziału w manifestacji 11 marca.

Z kolei 3 marca Ludwik Kossuth przedstawił wniosek w sprawie petycji do cesarza, domagano się w niej wprowadzenia konstytucji na Węgrzech<sup>8</sup>.

## 1. Sytuacja w Wiedniu i Cesarstwie Austrii

Wśród zamieszczanych informacji odnoszących się do sytuacji w Cesarstwie Austrii najwięcej dotyczyło zdarzeń, jakie miały miejsce w stolicy monarchii, oraz narodów zamieszkujących poszczególne regiony monarchii. Szczegółowo opisywano bieżące, niepotwierdzone jeszcze informacje o dokonujących się wydarzeniach. Informowano między innymi, że 23 października wojska habsburskie rozpoczęły szturm Wiednia, który „poddawał się bezwarunkowo 30 października Windischgraetzowi”<sup>9</sup>. Powstanie w Wiedniu upadło 31 października, tego dnia bitwę pod Wiedniem z wojskiem carskim stoczyli Węgrzy, wstępnie skutki jej nie są znane<sup>10</sup>.

W kolejnych informacjach z Wiednia przekazywano wiadomości o układach kapitulacyjnych, które miały być już zawarte. Jednak następnego dnia dotarły informacje o zbliżającej się pomocy ze strony Węgier i bój rozpoczął się od nowa<sup>11</sup>.

8 Por. J. Bułharyn, *Rys wojny węgierskiej w latach 1848–1849*, Paryż 1852, *passim*.

9 „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 4 XI 1848 r., nr 1, s. 4.

10 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 4 XI 1848 r., nr 1, s. 4.

11 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 9 XI 1848 r., nr 3, s. 11.

Gazeta urzędowa wiedeńska donosiła, że 7 listopada wobec stanu oblężenia Wiednia i jego okolicy rządu powierzono feldmarszałkowi porucznikowi Ludwikowi Weldenowi<sup>12</sup>. Powołując się na tę samą gazetę, opisywano sytuację, jaka miała miejsce we Lwowie, gdzie 3 listopada tamtejsi radykaliści, emisariusze Kossutha, organizowali podobną demonstrację do tej w Wiedniu.

Opisując sytuację na Węgrzech, podano, że duchowieństwo „łączy się ze sprawą rewolucyjną i upomina lud do powstania”<sup>13</sup>, podobnie biskup ruski w miejscowości Munkacz opowiedział się za Węgry, co na lokalnym społeczeństwie wywarło duże wrażenie. Znany był również plan zamierzonej przeciw Węgom operacji wojennej, od strony Galicji wkroczył generał B. Simonits (Simunich), z kolei pułki niemieckie weszły od Moraw przeciwko Węgom, a marszałek Antoni Puchner wszedł do tego kraju przez siedmiogrodzką ziemię. Puchner uzbrajał rumuńską i niemiecką gwardię narodową, organizując powstanie antywęgierskie.

Węgierski ruch polityczny zyskiwał sympatię społeczności polskiej. Wielu Polaków, zwłaszcza z Galicji, udawało się na Węgry, aby walczyć jako ochotnicy. Po zbombardowaniu Pragi do walk z Węgry oddelegowano armię Josipa Jelačicia. Uformował się 8 października Węgierski Komitet Obrony, na którego czele stanął Kossuth. Do wojska węgierskiego przyjęto generała Henryka Dembińskiego oraz Józefa Bema<sup>14</sup>. Bem wraz z ochotnikami przedostał się na Węgry i połączył się z węgierskim wojskiem<sup>15</sup>. W tarnowskiej gazecie opisywano przede wszystkim okoliczności przedostania się Bema na Węgry, który miał zostać wyniesiony z ogólnego szpitala w trumnie jako zabity i w ten sposób udało mu się uciec. Obecnie był komendantem artylerii w armii Kossutha. Po tym wydarzeniu wszystkich zmarłych ze szpitala wynoszono w otwartych trumnach aż za rogatki<sup>16</sup>.

Niemcy, zaniepokojeni działaniami czeskiej organizacji polityczno-kulturalnej Lipa Słowiańska w Pradze, przygotowali petycję o zniesienie jej i rozwiązanie legii studenckiej<sup>17</sup>. Głównym celem działania Lipy Słowiańskiej było rozbudzenie czeskiej świadomości narodowej i politycznej. Podobne organizacje powstawały również w innych miastach czeskich, chorwackich, słoweńskich, również we Lwowie<sup>18</sup>.

12 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 11 XI 1848 r., nr 4, s. 15.

13 „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 11 XI 1848 r., nr 4, s. 15.

14 Por. O. Wenkstern, *History of the War in Hungary...*, dz. cyt., s. 153–167.

15 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 11 XI 1848 r., nr 4, s. 15.

16 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 14 XI 1848 r., nr 5, s. 18–19.

17 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 14 XI 1848 r., nr 5, s. 19.

18 Na zjeździe filii prowincjonalnych powołano stowarzyszenie Jedność Lip Słowiańskich z siedzibą w Pradze. Organem prasowym była „Lipa slovanská”, natomiast od 1849 roku był to „Noviny lipy slovanské”.



Wiadomości o bombardowaniu Lwowa zrobiły przytłaczające wrażenie, pisa-  
no, że to już dwunaste miasto ogniem i mieczem zniszczone przez Ferdynanda<sup>19</sup>.  
Główny sobór Rusinów we Lwowie 28 października przedłożył cesarzowi osobną  
deputacją adres wierności<sup>20</sup>.

Natomiast przyczyny spóźnionej pomocy ze strony Węgier dla Wiednia wyja-  
śniano problemami armii węgierskiej, która po zbliżeniu się na odległość trzech  
mil od Wiednia została przez emisariuszy carskich błędnie poprowadzona<sup>21</sup>.

Wieczorna gazeta wiedeńska z Belgradu donosiła, że 31 października baron  
Aleksander Jovich zatknął węgierskie chorągwie i oddał fortecę gwardii węgier-  
skiej, a połączywszy się z nią, zmierzał do granicy Sławonii, aby zająć fortecę  
Brodo<sup>22</sup>. Węgrzy mieli zniszczyć wszystkie gościńce w swoim kraju, tak aby  
uniemożliwić Austriakom podjęcie kroków wojennych o tej porze, zamierzali  
także „ograniczyć się na otoczeniu całego kraju i przecięciu wszelkich komuni-  
kacyj. Zresztą zdaje się, że Madziary gotowi są do stawienia najenergiczniejszego  
oporu i urządzają obronę kraju na wielką stopę”<sup>23</sup>.

Miasto Arad 10 listopada wieczorem po raz piąty od godziny 21 do 2 w nocy  
i następnego dnia od godziny 10 do południa bombardowano, „nie ma już  
domu, któryby nie był znacznie uszkodzony, a przecież miasto dotąd się nie  
poddawało”<sup>24</sup>.

Z Pesztu 14 listopada donoszono o małej utarczce generała Mikłósa Perczela  
z Kroatami, Węgrzy zakończyli ją zwycięsko, wojska węgierskie przyjmowane  
były przez mieszkańców Styrii chlebem i winem<sup>25</sup>.

Węgierski pułk inanterii Mariassy został rozbrojony i odprowadzony do wię-  
zienia do Berna, ponieważ chciał uciec i połączyć się z Węgrami<sup>26</sup>.

Wyprawa węgierska miała rozpocząć się 28 listopada, Kossuth miał oświad-  
czyć, że

choćby tylko dwóch Węgrów przy życiu pozostało, jeden z nich węgierskim mi-  
nistrem wojny, a drugi ministrem skarbu będzie. Windischgratz wezwał Węgrów,  
aby przestali kul łańcuszkami spojonych używać, na co oni oświadczyli, iż lubo

19 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 14 XI 1848 r., nr 5, s. 19.

20 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 14 XI 1848 r., nr 5, s. 19.

21 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 16 XI 1848 r., nr 6, s. 23.

22 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 18 XI 1848 r., nr 7, s. 27–28.

23 „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 21 XI 1848 r., nr 8, s. 32.

24 „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 2 XII 1848 r., nr 13, s. 39.

25 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 25 XI 1848 r., nr 10, s. 39.

26 Por. J. Czétz, *Jenerał Bem w Siedmiogrodzie i na Węgrzech r. 1848 i 1849*, oprac. L. Siemięń-  
ski, Poznań 1862, s. 82–83; „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 2 XII 1848 r., nr 13, s. 51.

użytek takich kul jako prawem wojny dozwolony uznają, od tegoż się wstrzymać zechcą, jeżeli im Windischgraetz race kongrewskie<sup>27</sup> dostawi<sup>28</sup>.

Na placu przed muzeum narodowym w Peszcie 26 listopada w południe miało miejsce uroczyste poświęcenie chorągwi legionu polskiego<sup>29</sup>. Grupa młodzieży licząca czterysta osób przybyła z Budzynia z polskim sztandarem na czele. Młodzież w mundurach narodowych – w białych kurtkach z amarantowymi wyłogami i w czapkach krakowskich – została przyjęta przez miejscowy korpus artylerii przy dźwiękach marsza Rakoczego oraz licznie zebraną publiczność. Przed godziną dwunastą przybyły trzy kobiety, które przewodniczyły tym uroczystościom. Matką chrzestną sztandaru była siostra prezydenta pani Ruttkay, a ponadto pani Merej oraz matka Kossutha. Po pobłogosławieniu sztandaru pierwszy gwóźdź wbiła matka chrzestna, wypowiadając słowa: „W imię szlachetnego narodu polskiego”<sup>30</sup>, drugi – matka Kossutha, mówiąc: „Wolność i braterstwo niech będzie między Polską i Węgrami w zwycięstwie i przy śmierci”<sup>31</sup>. Następnie głos zabrali ksiądz oraz Józef Wysocki, który przemawiał po polsku<sup>32</sup>. Nazajutrz korpus wyruszył na linię bojową do Aradu. Generał Jan Stefan Simonicz oszańcował się w Sennitz, każdego dnia ubywało mu paru ludzi, „19 listopada złapano mu 9 ludzi z pułku Hochenek, 20 listopada trzynastu, którzy natychmiast do węgierskiego wojska przystają”<sup>33</sup>. Generał Bem, mianowany dowódcą wojsk w Siedmiogrodzie, wyjechał do miejsca swojego przeznaczenia, natomiast generał Perczel dowodzący armią niemiecką koło granicy styryjskiej stoczył w ostatnich dniach listopada pomyślną potyczkę, zdobył kilka dział. Armia główna pod dowództwem generała Artura Görgey przebywała pod Preszburgiem, liczyła „60 000 ludzi i codziennie do niej posiłki przybywają”<sup>34</sup>. Do Preszowa zbliżała się armia Schlika, nie napotykając żadnego oporu<sup>35</sup>.

27 Por. *Encyklopedia wojskowa*, red. O. Laskowski, t. 7, Warszawa 1937, s. 122–123; M. Wieliczko, *Józef Bem w 190 rocznicę urodzin*, Warszawa 1984, s. 70–77; B. Orłowski, *Bem Józef Zachariasz (1794–1850), w: Inżynierowie polscy XIX i XX wieku, 100 najwybitniejszych polskich twórców techniki*, red. J. Piłatowicz, Warszawa 2001, s. 21–24; S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863–1864; na podstawie materiałów drukowanych i rękopiśmiennych Muzeum Narodowego w Rapperswilu*, Rapperswil 1913, s. 109–112.

28 „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 2 XII 1848 r., nr 13, s. 51.

29 Więcej informacji na ten temat: E. Kozłowski, *Legion polski na Węgrzech 1848–1849*, Warszawa 1983.

30 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 19 XII 1848 r., nr 20, s. 80.

31 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 19 XII 1848 r., nr 20, s. 80.

32 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 19 XII 1848 r., nr 20, s. 80.

33 „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 19 XII 1848 r., nr 20, s. 80.

34 „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 19 XII 1848 r., nr 20, s. 80.

35 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 19 XII 1848 r., nr 20, s. 80; J. Bułharyn, *Rys wojny węgierskiej...*, dz. cyt., s. 118.

Według rozporządzenia komendy wojskowej „nie wolno w Wiedniu mówić o wypadkach w Węgrzech pod ciężkimi karami, skąd wnosić wypada, że stamtąd nie bardzo pomyślne dla rządu nadejść musiały wiadomości, zwłaszcza, że już przestali ogłaszać zwycięskie swoje biuletyny”<sup>36</sup>.

„Austrii nie potrzeba wojny domowej, ale nowego urzędzenia, któreby odpowiedziało żądaniom pojedynczych narodów do składu państwa austriackiego należących tj. urzędzenia federacyjnego”<sup>37</sup>.

## 2. Informacje z Kromieryża i Ołomuńca

W parlamencie 22 listopada został utworzony Klub Słowiański grupujący Czechów, Morawian, Ukraińców i Słowian południowych. Polacy nie brali udziału w jego pracach. Wobec zmieniającej się sytuacji w walkach sejm ustawodawczy na posiedzeniu 25 października powziął uchwałę, która miała istotnie znaczenie: „uroczystą protestacyję przeciwko manifestowi cesarskiemu przez [...] Wessenberga kontrasygnowanemu, według którego sejm ustawodawczy z Wiednia do Kremzyr [Kromieryża – A.P.] ma zostać przeniesiony”<sup>38</sup>.

Z kolei na posiedzeniu sejmu 30 października odczytano bilet cesarza z 28 października pisany z Ołomuńca. „Gazeta Wiedeńska” przytaczała fragmenty tego cesarskiego biletu, w którym znalazły się między innymi informacje, że następuje „chwilowe przeniesienie sejmu do Kromieryża [...], aby sejm bez przerwy mógł pracować i pragnę, aby przywrócenie zupełnego porządku w Wiedniu dozwoliło, iżby sejm w tej mojej stolicy dalej mógł obradować”<sup>39</sup>. Donoszono również, że kanclerz cesarstwa i dworu austriackiego Metternich miał być w Ołomuńcu widziany jeszcze 1 listopada, a cesarz wydawał wielki obiad w Ołomuńcu, co spowodowało, że „publiczność oburzyła się wielce na te oznaki triumfu”<sup>40</sup>.

Z Ołomuńca informowano o składzie nowego rządu premiera Felixa Schwarzenberga (21 listopada 1848 – 5 kwietnia 1852) i jednocześnie ministra spraw zagranicznych<sup>41</sup>, wymieniano między innymi nazwiska: prezesa rady ministrów bez teki – Johanna Philippa von Wessenberga, ministra spraw wewnętrznych – Aleksandra Bacha, ministra handlu – Karla Ludwiga Brucka<sup>42</sup>.

Austriackie wojska pod dowództwem marszałka Alfreda von Windischgrae-tza 31 października zdobyły Wiedeń, a 6 listopada z garnizonu w Ołomuńcu

36 „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 28 XII 1848 r., nr 23, s. 92.

37 „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 30 XII 1848 r., nr 24, s. 93.

38 „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 7 XI 1848 r., nr 2, s. 8.

39 „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 7 XI 1848 r., nr 2, s. 8.

40 „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 9 XI 1848 r., nr 3, s. 11.

41 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 11 XI 1848 r., nr 4, s. 15.

42 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 11 XI 1848 r., nr 4, s. 15.

wymaszerowały oddziały wojska „[...] na utłumienie wybuchłego w obwodzie opawskim rozruchu. Usposobienie ludu tamtego ma być ultraradykalne”<sup>43</sup>.

W Ołomuńcu znalazła się także grupa osób mających duże wpływy między Rusinami, którzy planowali złożyć cesarzowi adres wierności.

Informacja o pobiciu generała Simonicza potwierdziła się, bitwę stoczono w komitacie trenczyńskim, „działa i bagaże dostały się w ręce zwycięzców. Posłano na pomoc wojska, którymi rozrządzić można było w Morawie, ale dla rozruchów w Szląsko-Morawskich górach pomoc ta znaczną być mogła, i [...] dnia 8go rozeszła się wieść o nowej doznanej przez niego klęsce”<sup>44</sup>. Obecnie Morawy oprócz garnizonu w Ołomuńcu są z „wojska ogołocone”<sup>45</sup>, według przekazywanych informacji generał Filipowicz został oddany pod sąd wojskowy w Pradze i rozstrzelany<sup>46</sup>.

Do Ołomuńca 25 listopada dotarło 16 tys. sztuk broni, którą odebrano gwardii w Wiedniu, część z niej posłużyła jako uzbrojenie gwardii na Morawach i Śląsku, kolejną część pozostawiono w tutejszym arsenale, a pozostała została odesłana do twierdzy w Josephstadt<sup>47</sup>. Przybył tu również oddział gwardii przybocznej trabantów i dlatego można domyślać się, że dwór pozostanie tu do przyszłej wiosny<sup>48</sup>.

W Ołomuńcu w sali pałacu arcybiskupiego w obecności wszystkich członków rodziny cesarskiej, generałów (Windischgraetza, Jellachicha, hrabiego Grüne) oraz wszystkich ministrów cesarz wygłosił 2 grudnia oświadczenie, że „z ważnych powodów postanowił złożyć koronę na korzyść arcyksięcia Franciszka Józefa, gdyż ojciec tegoż zrzekł się prawa do następstwa tronu”<sup>49</sup>. W takich okolicznościach osiemnastoletni Franciszek Józef I<sup>50</sup> został proklamowany cesarzem Austrii<sup>51</sup>. Tego samego dnia do Kromieryża z Ołomuńca przybyli ministrowie, aby o godzinie 13 odczytać Izbie akt abdykacji cesarza na rzecz synowca Franciszka Józefa, najstarszego syna arcyksięcia Franciszka Karola, który jako prawy następca tronu jednocześnie abdykował na rzecz swego syna. Aby pożegnać cesarza Ferdynanda i powitać Franciszka Józefa, wysyłano trzosobową deputację

43 „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 11 XI 1848 r., nr 4, s. 15.

44 „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 14 XI 1848 r., nr 5, s. 19.

45 „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 14 XI 1848 r., nr 5, s. 19.

46 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 14 XI 1848 r., nr 5, s. 19.

47 Twierdza położona w mieście Jaroměř w dzielnicy Josefov o łącznej powierzchni 289 hektarów, pierwotnie nazywana Ples od nazwy wsi, na której terenie została zlokalizowana.

48 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 30 XI 1848 r., nr 12, s. 19.

49 „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 7 XII 1848 r., nr 15, s. 59.

50 Por. H. Batowski, *Rozpad Austro-Węgier*, Kraków 1982; G. Kugler, *Franciszek Józef i Elżbieta*, tłum. J. Skowroński, Łódź 2002; J. Van der Kiste, *Franciszek Józef. Prywatne życie ostatniego wielkiego cesarza Europy*, tłum. G. Waluga, Warszawa 2006.

51 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 9 XII 1848 r., nr 16, s. 62–63.

z każdej prowincji<sup>52</sup>, z Galicji delegowano Franciszka Smolkę<sup>53</sup>, bp. Franciszka Ksawerego Wierchlejskiego<sup>54</sup>, bp. Grzegorza Jachimowicza<sup>55</sup>.

Cesarz Ferdynand i cesarzowa wraz z ks. Lobkiewiczem 3 grudnia w nocy przybyli do Pragi, „mieszkańcy nic nie wiedzieli o abdykacji, można też było sobie wyobrazić wrażenie, jakie przybycie cesarza Ferdynanda sprawiło”<sup>56</sup>.

### 3. Informacje z Berlina

Sejm berliński 23 października przyjął 172 głosami za wobec 171 przeciwnych artykuł o konstytucji pruskiej, na mocy którego „wszystkie kraje monarchii w teraźniejszym swoim obrębie stanowią terytorium państwa pruskiego”<sup>57</sup>.

Z kolei 1 listopada sejm ustawodawczy w Berlinie zajmował się głosowaniem nad artykułem konstytucji dotyczącym równości w obliczu prawa i zniesienia różnicy stanów, przyjmując jednogłośnie drugi ustęp artykułu 4: „nie ma w państwie ani różnicy stanu, ani przywilejów stanowych”<sup>58</sup>.

Natomiast we Frankfurcie przyjęto 12 artykuł ustawy konstytucyjnej: „władza centralna ma pod swoim rozporządzeniem całą siłę zbrojną Niemiec”<sup>59</sup>.

W Berlinie 15 listopada, jeszcze spokojnie, o godzinie 12 zebrało się zgromadzenie narodowe w sali strzeleckiej. Odczytano wówczas memoriał komisji względem zaskarżenia ministrów, który izba przyjęła i poleciła, aby został publicznie ogłoszony i wręczony prokuratorowi królewskiemu z wezwaniem go do dopełnienia swojej powinności<sup>60</sup>.

52 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 7 XII 1848 r., nr 15, s. 58–59.

53 Franciszek Smolka (1810–1899) – prawnik, polityk, działacz społeczny, stał na czele polskiego ruchu narodowego w Galicji, był współredaktorem adresu do cesarza, a także uczestnikiem zjazdu słowiańskiego w Pradze. Opowiadał się za przekształceniem Austrii w federację pięciu autonomicznych krajów. Od 1861 roku poseł do galicyjskiego Sejmu Krajowego, a od 1862 roku do austriackiej Rady Państwa, w latach 1881–1993 pełnił funkcję prezesa Izby Posłów. Zob. S. Kieniewicz, *Smolka Franciszek Jan (1810–1899)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 39/2, z. 161, Warszawa–Kraków 1999, s. 314–318.

54 Franciszek Ksawery Wierchlejski (1803–1884) – biskup diecezjalny przemyski w latach 1846–1860, arcybiskup metropolita lwowski w latach 1860–1884. Zob. „Szematyzm Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim. Na rok...” (1879), s. 603; <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bwierf.html> (2.04.2018).

55 Grzegorz Jachimowicz (1792–1863) – grekokatolicki biskup pomocniczy lwowski i tytularny biskup Pompeiopolis w latach 1841–1848, grekokatolicki biskup przemyski w latach 1848–1860, arcybiskup metropolita lwowski od 1860 roku.

56 „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 9 XII 1848 r., nr 16, s. 63.

57 „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 9 XI 1848 r., nr 3, s. 11.

58 „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 9 XI 1848 r., nr 3, s. 11.

59 „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 18 XI 1848 r., nr 7, s. 28.

60 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 18 XI 1848 r., nr 7, s. 28.

Dużo miejsca „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” poświęcała Robertowi Blumowi<sup>61</sup>, poecie, pisarzowi politycznemu i działaczowi demokratycznemu, posłowi Zgromadzenia Narodowego, który przebywał w Wiedniu. Mimo posiadania immunitetu dyplomatycznego 8 listopada został schwytany przez wojsko i skazany na śmierć. Wyrok wykonano 9 listopada. Blum uważał, że zjednoczone Niemcy powinny być republiką federacyjną, w której znaczącą rolę będzie odgrywać burżuazja. Przejawiał sympatię dla polskich dążeń niepodległościowych.

Na wiadomość o rozstrzelaniu Bluma Rada Miejska w Lipsku postanowiła wysłać adres do ministerium w celu odwołania posła saskiego w Wiedniu, aby usprawiedliwił się ze swojego postępowania. Pod domem konsula austriackiego zgromadziły się tłumy, które „wśród krzyków i wyrzeknięć zrzuciły herb konsulatu i zaniósłszy na rynek, porąbały go”<sup>62</sup>.

Zgromadzenie ustawodawcze podczas sesji 16 listopada przyjęło jednogłośnie, bez jakiegokolwiek dyskusji, następującą uchwałę: „Zgromadzenie narodowe protestuje wobec całych Niemiec przeciwko aresztowaniu i zabiciu deputowanego Roberta Bluma z zaniedbaniem ustawy państwa z d. 30 września r. b., wzywa ministerium państwa, aby z całą energią rozpoczęto kroki stosowne, aby bezpośrednich i pośrednich winowajców do odpowiedzialności i kary pociągnąć”<sup>63</sup>.

W Moguncji 16 listopada po wykonaniu wyroku na Blumie wszystkie hotele, agentury żeglugi parowej oraz statki w porcie zatknęły flagi żałobne, w Lipsku kilkanaście tysięcy osób zebrało się w Odeonie, a potem w kościele św. Tomasza, aby uczcić jego pamięć. Natomiast 142 deputowanych wydało z powodu śmierci Bluma *Głos do niemieckiego ludu*, który kończył się słowami „nie zapominajcie o umarłym, miejcie ciągle w pamięci jak umarł, za jaką sprawę umarł i przez kogo został zamordowany”<sup>64</sup>.

Na następnym posiedzeniu parlamentu frankfurckiego debatowano nad konstytucją, zapoznawano się z kolejnymi wnioskami<sup>65</sup>.

#### 4. Konsekwencje udziału w Wiośnie Ludów

W prasowych wiadomościach skrupulatnie podawano także informacje o osobach, które aktywnie włączyły się w rewolucyjne wydarzenia i za różne przewinienia zostały skazane na śmierć.

61 Robert Blum (1807–1848) – niemiecki działacz demokratyczny, pisarz polityczny i radykalny demokrat, wydawca *Allgemeines Theater lexikon* w latach 1839–1842. Był przywódcą liberałów saskich i jednym z przywódców powstania październikowego 1848 roku w Wiedniu.

62 „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 21 XI 1848 r., nr 8, s. 32.

63 „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 23 XI 1848 r., nr 9, s. 35.

64 „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 23 XI 1848 r., nr 9, s. 35.

65 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 16 XII 1848 r., nr 19, s. 75–76.

Wyrokiem sądu wojennego skazano kapitana, który 6 października pełnił wartę w gmachu Rady Wojennej, za to, że nie bronił Theodora Latoura i „pozostawił go na pastwę rozjątrzonego tłumu”<sup>66</sup>. Aby dokładnie wyjaśnić okoliczności zabójstwa Latoura, aresztowano prezesa sejmu Franciszka Smolkę i deputowanego Borosza<sup>67</sup>. Ministerium wojny przesało do sejmu w Kromieryżu akta sprawy o zamordowaniu Latoura, dotyczyły one dowódcy studentów i deputowanego profesora ks. Füstera, którego postawiono w stan oskarżenia<sup>68</sup>.

Dowódca powstańczej artylerii w Wiedniu pułkownik Edward Jełowicki<sup>69</sup> został 11 listopada skazany przez sąd doraźny na śmierć za czynny udział w obronie Wiednia, wyrok przez rozstrzelanie wykonano tego dnia<sup>70</sup>. „Gazeta Wiedeńska” donosiła, że na śmierć zostali skazani Edward Preszlern Edler von Sternau i Juliusz Fröbel, deputowany sejmu frankfurckiego; pierwszy z nich został rozstrzelany, drugiego generał Windischgraetz ułaskawił<sup>71</sup>.

Antoniego Aennelii skazano na śmierć, ponieważ w trakcie rewizji w jego domu znaleziono pistolet, natomiast Antoniego Brogini za podburzające mowy w Wiedniu, obydwu 13 listopada<sup>72</sup>.

Wyrokami sądu wojennego 10 grudnia Jan Urban i Aleksander Skarbek Leszczyński zostali skazani na szubienicę za udział w powstaniu wiedeńskim. Obydwu skazanym karę tę generał Windischgraetz zamienił na 12 lat więzienia w fortecy<sup>73</sup>.

Za zabójstwo na przełożonym podoficerze szeregowy Krzywian z batalionu strzelców został skazany na szubienicę, a szeregowy Mazuto z pułku Ceccopiero za czynny udział w powstaniu październikowym miał zostać rozstrzelany<sup>74</sup>.

Okres Wiosny Ludów stanowił ważny etap w walkach o zjednoczenie każdego z państw Europy Środkowo-Wschodniej, o ich wyzwolenie i niepodległość. Kończył się porażką, jednak pozostawiał nadzieję na przyszłość. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” była pismem o charakterze politycznym, które docierało do mieszkańców wschodniej Galicji. Informowała swoich czytelników, Polaków w zaborze austriackim, o ważnych wydarzeniach, i tym samym

66 „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 14 XI 1848 r., nr 5, s. 18.

67 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 16 XI 1848 r., nr 6, s. 23.

68 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 14 XII 1848 r., nr 18, s. 72.

69 Edward Jełowicki (1803–1848) – ziemianin, uczestnik powstania listopadowego 1830–1831. Zob. F. Wrotnowski, *Historja powstania w 1831 roku na Wołyniu, Podolu, Ukrainie, Żmudzi i Litwie, opisane podług podań dowódców i współuczestników tegoż powstania*, Lipsk 1875, s. 243.

70 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 14 XI 1848 r., nr 5, s. 19.

71 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 16 XI 1848 r., nr 6, s. 23.

72 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 21 XI 1848 r., nr 8, s. 32.

73 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 12 XI 1848 r., nr 17, s. 67.

74 Por. „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 19 XII 1848 r., nr 20, s. 79.

wskazywała różne drogi do odzyskania niepodległości. Gazeta reprezentowała demokratyczne stanowisko, opowiadała się między innymi za przeprowadzeniem reform uwłaszczeniowych, dlatego też znalazła się w gronie takich dzienników jak „Gazeta Narodowa”<sup>75</sup>, wydawana we Lwowie, „Dziennik Stanisławowski”<sup>76</sup> oraz „Jutrzenka”, publikowana w Krakowie<sup>77</sup>.

## Bibliografia

### Dokumenty nieopublikowane

ARCHIWUM DIECEZJALNE W TARNOWIE

Akta personalne, ks. Janota (Janotta) Eugeniusz Arnold (1823–1878), PJ II/5.

### Opracowania

Batowski H., *Rozpad Austro-Węgier*, Kraków 1982.

Bulharyn J., *Rys wojny węgierskiej w latach 1848–1849*, Paryż 1852.

Chwaściński B., *Z dziejów tatarnictwa. O górach i ludziach*, Warszawa 1988.

Czétz J., *Jenerał Bem w Siedmiogrodzie i na Węgrzech r. 1848 i 1849*, oprac. L. Siemieński, Poznań 1862.

*Encyklopedja wojskowa*, red. O. Laskowski, t. 7, Warszawa 1937.

Fischer E., *Rok 1848 w Austrii*, tłum. Z. Fürstenberg, Warszawa 1951.

Hamerow T.S., *History and the German Revolution of 1848*, „American Historical Review” 60 (1954) no. 1, s. 27–44.

75 Pismo miało charakter społeczno-polityczny, a jego pierwszy numer wydrukowany w drukarni Michała Franciszka Poremby ukazał się 19 kwietnia 1848 roku pod nazwą „Rada Narodowa”. Następnie 1 czerwca zmieniono tytuł na „Gazeta Narodowa” (skład redakcji i szata graficzna pozostały bez zmian). Od 1 lipca drukowano w zakładzie Piotra Pillera. Po bombardowaniu miasta przez Austriaków 2 listopada 1848 roku zawieszono jego publikację. Ogółem wydano 155 numerów. Redakcja pisma zamieszczała wiele informacji z zagranicy (gdyż miała rozwiniętą sieć korespondentów w Wiedniu, Paryżu, Londynie i Rzymie) oraz dobrą kronikę lokalną. W latach 1862–1915 pismo ponownie się ukazywało. Zob. I. Homola, *Prasa galicyjska w latach 1831–1866*, w: *Prasa polska 1661–1864*, red. J. Łojek, Warszawa 1976, s. 199–204.

76 Redagowany we Lwowie, a drukowany w Stanisławowie. Redaktorami tego pisma byli Wiktor Heltman, Teofil Januszewicz, Henryk Górski i Jan Kanty Podolecki, natomiast wydawcami Eustachy Rylski i Jan Waligórski. Pierwszy numer pisma ukazał się 2 września 1848 roku.

77 Organ Komitetu Narodowego wydawany przez Aleksandra Szuszkiewicza i Waleriana Kalinkę od 21 marca do 31 grudnia 1848 roku (w sumie 227 numerów). Zob. J. Kras, *Życie umysłowe w Krakowie w latach 1848–1870*, Kraków 1977; J. Łojek, J. Myśliński, W. Władysław, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988; M. Tyrowicz, *Prasa Galicji i Rzeczypospolitej Krakowskiej 1772–1850*, Kraków 1979.



- Homola I., *Prasa galicyjska w latach 1831–1866*, w: *Prasa polska 1661–1864*, red. J. Łojek, Warszawa 1976.
- Jaśkiewicz B., *Prasa tarnowska do 1918 r. (Prasa informacyjno-polityczna)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 19 (1980) nr 3, s. 15–46.
- Jazówna S., *Europa w ogniu*, w: *Stulecie Wiosny Ludów 1848–1948*, red. Z. Kasprzycka, Londyn 1948.
- Kan S.B., *Rewolucja 1848 roku w Austrii i Niemczech*, tłum. A. Komorowski, Warszawa 1952.
- Kieniewicz S., *Oblicze ideowe Wiosny Ludów*, Warszawa 1948.
- Kieniewicz S., *Smolka Franciszek Jan (1810–1899)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 39/2, z. 161, Warszawa–Kraków 1999.
- Kieniewicz S., *Spółczesność polskie w powstaniu poznańskim 1848 roku*, Warszawa 1960.
- Klima A., *Rok 1848 w Czechach. Początki ruchu robotniczego w Czechach*, tłum. D. Paszkiewicz Warszawa 1951.
- Kozłowski E., *Legion polski na Węgrzech 1848–1849*, Warszawa 1983.
- Kras J., *Życie umysłowe w Krakowie w latach 1848–1870*, Kraków 1977.
- Kugler G., *Franciszek Józef i Elżbieta*, tłum. J. Skowroński, Łódź 2002.
- Łojek J., Myśliński J., Władysław W., *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988.
- Orłowski B., *Bem Józef Zachariasz (1794–1850)*, w: *Inżynierowie polscy XIX i XX wieku, 100 najwybitniejszych polskich twórców techniki*, red. J. Piłatowicz, Warszawa 2001.
- Popiołek K., *Polska „Wiosna Ludów” na Górnym Śląsku*, „Sobótka” 3 (1948), s. 1–77.
- Radwańska-Paryska Z., Paryski W.H., *Wielka encyklopedia tatrzańska*, Poronin 2004.
- Rok 1848 w Polsce. Wybór źródeł*, wstępem i objaśnieniami zaopatrzył S. Kieniewicz, Wrocław 1948.
- „Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskiem. Na rok...” (1879).
- Tyrowicz M., *Prasa Galicji i Rzeczypospolitej Krakowskiej 1772–1850*, Kraków 1979.
- Udalcow I.I., *Studia z dziejów walk narodowych i politycznych w Czechach w r. 1848*, tłum. A. Szklarska, Warszawa 1953.
- Van der Kiste J., *Franciszek Józef. Prywatne życie ostatniego wielkiego cesarza Europy*, tłum. G. Waluga, Warszawa 2006.
- W stulecie Wiosny Ludów. 1848–1948*, t. 1, *Wiosna Ludów na ziemiach polskich*, w opracowaniu N. Gąsiorowskiej, Warszawa 1948.
- W stulecie Wiosny Ludów. 1848–1948*, t. 2, *Wiosna Ludów w Europie*, w opracowaniu J. Dutkiewicza, Warszawa–Łódź 1949.
- W stulecie Wiosny Ludów. 1848–1948*, t. 3, *Wiosna Ludów w Europie*, cz. 2, *Zagadnienia ideologiczne*, w opracowaniu H. Katza, W. Łukaszczyka, G. Missalowej, Warszawa–Łódź 1949.

- W stulecie Wiosny Ludów. 1848–1948*, t. 4, *Wiosna Ludów. Polscy rewolucjoniści. Sylwety*, red. N. Gąsiorowska, Warszawa–Łódź 1951.
- W stulecie Wiosny Ludów. 1848–1948*, t. 5, *Wiosna Ludów. Teksty i materiały źródłowe*, red. N. Gąsiorowska, Warszawa–Łódź 1953.
- Wenkstern O., *History of the War in Hungary in 1848 and 1849*, London 1859.
- Wieliczko M., *Józef Bem w 190 rocznicę urodzin*, Warszawa 1984.
- Wrotnowski F., *Historja powstania w 1831 roku na Wołyniu, Podolu, Ukrainie, Żmudzi i Litwie, opisane podług podań dowódców i współuczestników tegoż powstania*, Lipsk 1875.
- Zieliński S., *Bitwy i potyczki 1863–1864; na podstawie materiałów drukowanych i rękopiśmiennych Muzeum Narodowego w Rapperswilu*, Rapperswil 1913.

### Prasa

- „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 4 XI 1848 r., nr 1.
- „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 7 XI 1848 r., nr 2.
- „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 9 XI 1848 r., nr 3.
- „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 11 XI 1848 r., nr 4.
- „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 12 XI 1848 r., nr 17.
- „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 14 XI 1848 r., nr 5.
- „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 16 XI 1848 r., nr 6.
- „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 18 XI 1848 r., nr 7.
- „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 21 XI 1848 r., nr 8.
- „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 23 XI 1848 r., nr 9.
- „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 25 XI 1848 r., nr 10.
- „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 30 XI 1848 r., nr 12.
- „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 2 XII 1848 r., nr 13.
- „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 7 XII 1848 r., nr 15.
- „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 9 XII 1848 r., nr 16.
- „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 14 XII 1848 r., nr 18.
- „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 16 XII 1848 r., nr 19.
- „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 19 XII 1848 r., nr 20.
- „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 28 XII 1848 r., nr 23.
- „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” 30 XII 1848 r., nr 24.


### Netografia

- <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bwierf.html> (2.04.2018).

**SPOŁECZNO-PSYCHOLOGICZNE  
WYZWANIA W PRACY  
Z ŻOŁNIERZAMI**




Ewa Gurba

 <https://orcid.org/0000-0003-3838-6570>

*Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie*

Alicja Senejko

 <https://orcid.org/0000-0003-1152-8516>

*Uniwersytet Wrocławski*

## Rodzina z osobą w traumie. Diagnoza i wspomaganie. Potencjalne traumy w rodzinach wojskowych

Jak zauważa Urli Bronfenbrenner, rozwój człowieka zachodzi przez wzajemne złożone interakcje społeczne. Pierwsze i w opinii wielu badaczy najważniejsze środowisko w całym życiu człowieka stanowi rodzina, która jest swoistym mikrosystemem dla każdego jej członka<sup>1</sup>. W tradycyjnym ujęciu rodzinę tworzą żyjący we wspólnocie kobieta i mężczyzna będący małżeństwem, wychowujący swe biologiczne, a czasami adoptowane dzieci<sup>2</sup>. W szerszym rozumieniu możemy rodzinę określić jako „grupę bliskich sobie ludzi połączonych określonego rodzaju wspólnotą: formalną, majątkową, terytorialną”<sup>3</sup> czy środowisko, w którym zachodzi rozwój każdego członka rodziny, zarówno dziecka, jak i dorosłego<sup>4</sup>.

---

1 Por. U. Bronfenbrenner, *The Bioecological Model from a Life Course Perspective. Reflections of a Participant Observer*, w: *Examining Lives in Context*, eds P. Moen, G.H. Elder, K. Lüscher, Vol. 1, Washington 1995, s. 599–618.

2 Por. K. Wałęcka-Matyja, *Role i funkcje rodziny*, w: *Psychologia rodziny*, red. nauk. I. Janicka, H. Liberska, Warszawa 2014, s. 95–114.

3 W. Świętochowski, *Rodzina w ujęciu systemowym*, w: *Psychologia rodziny*, dz. cyt., s. 25.

4 Por. *Rodzina a rozwój jednostki*, red. M. Tyszkowa, Poznań 1990.

## 1. Rodzina w ujęciu systemowym

Współcześnie rodzinę najczęściej opisuje się z perspektywy systemowego ujęcia<sup>5</sup>, według którego to psychospołeczny system będący kontekstem życia i rozwoju kolejnych pokoleń. Członkowie rodziny wchodzą we wzajemne interakcje, a także tworzą różne wzajemnie na siebie oddziałujące podsystemy<sup>6</sup>. Wzajemne relacje między członkami rodziny, zespół funkcjonalnych wymagań i formułowanych oczekiwań wyznaczają jej strukturę. Rozwój każdego członka rodziny przebiega w kontekście rozwoju innych członków, a także w kontekście jej rozwoju jako całości. Optymalna sytuacja zachodzi wówczas, gdy rozwojowi poszczególnych osób stanowiących rodzinę towarzyszą takie zmiany rodziny, które pozwalają na utrzymanie swoistej równowagi w tym systemie<sup>7</sup>.

## 2. Zmiana i stabilizacja rodziny

W cyklu życia rodziny ze względu na wydarzenia istotne dla jej życia oraz związane z nimi zadania i pełnione funkcje wyróżniany jest układ względnie uniwersalnych faz. Na podstawie struktury rodziny, wieku dzieci i aktywności zawodowej małżonków Evelyn Millis Duvall (1957) wyznaczyła następujące etapy:

Faza 1. Para małżeńska bez dzieci, kiedy małżonkowie wspólnie pracują nad określeniem norm i zasad obowiązujących w ich związku, a także nad jakością relacji z rodzinami pochodzenia oraz ze znajomymi.

Faza 2, 3, 4. Rodziny z dzieckiem do okresu dorastania. (2) Małżonkowie z małym dzieckiem (do około 2 roku życia dziecka) stają wobec wyzwania przystosowania się do przyjęcia nowego członka rodziny, określenia siebie w rolach matki oraz ojca. Formułują oczekiwania wobec roli babci i dziadka. Konieczna jest adaptacja rodziny do nowej sytuacji związanej z obecnością dziecka, polegająca między innymi na uzgodnieniu przez małżonków obowiązków wobec rodziny oraz stopnia ich zaangażowania w aktywność zawodową. (3) Rodzina z dzieckiem w wieku przedszkolnym (do około 6 roku życia dziecka). (4) Rodzina z dzieckiem w wieku szkolnym (pomiędzy 6 a 13 rokiem życia dziecka), poza wymienionymi powyżej zadaniami małżonkowie systematycznie pracują nad wspólnym modelem wychowawczym.

Faza 5. Rodzina z nastolatkiem (pomiędzy 13 a 21 rokiem życia dziecka). Rodzina w związku z nasileniem dążeń nastolatka do autonomii staje wobec

5 Por. S. Minuchin, *Families and Individual Development. Provocations from the Field of Family Therapy*, „Child Development” 56 (1974), s. 289–302.

6 Por. W. Świętochowski, *Rodzina...*, dz. cyt., s. 26.

7 Por. H. Liberska, M. Matuszewska, *Wprowadzenie*, w: *Małżeństwo. Męskość–kobiecość, miłość, konflikt*, red. H. Liberska, M. Matuszewska, Poznań 2001, s. 7–13.

konieczności reorganizacji relacji rodzic–dorastające dziecko. Następuje ostateczna separacja dziecka od rodziców.

Faza 6. Rodzina z dzieckiem opuszczającym dom, kiedy rodzice powinni zaakceptować ten fakt i wspierać dziecko w osiągnięciu niezależności i samodzielności, czemu towarzyszy reorganizacja małżeństwa – powrót do bycia we dwoje.

Faza 7. „Puste gniazdo”, gdy małżonkowie w wieku średnim mieszkają bez dziecka i zbliżają się do zakończenia aktywności zawodowej. Stają wobec zadania określenia opieki na starzejącymi się członkami rodziny oraz wejścia w rolę dziadków.

Faza 8. Starzenie się małżonków. Wymagana jest adaptacja do emerytury, pogodzenie się z procesem starzenia i utratą najbliższych. Małżonkowie przystosowują się do większej ilości wspólnego czasu i wzajemnego udzielania sobie pomocy<sup>8</sup>.

Zdarzeniom normatywnym, typowym dla wymienionych faz życia rodziny, towarzyszą doświadczenia specyficzne dla poszczególnych rodzin, takie jak choroby, wypadki czy różnego rodzaju straty. Nawet jeśli zjawiska te dotyczą pojedynczej osoby, to ponieważ jest ona elementem różnych podsystemów rodziny, jej doświadczenie staje się udziałem całej rodziny. Należy podkreślić, że sposób przeżywania przez rodzinę tych zjawisk w dużym stopniu zależy zarówno od fazy jej rozwoju, jak i osiągnięć rozwojowych jej członków. W tym miejscu skoncentrujemy się na scharakteryzowaniu rodziny jako systemu, który decyduje o sposobie przeżywania przez nią i jej członków sytuacji trudnych, a nawet traumatycznych. Zgodnie z teorią systemów rodzina stanowi otwarty system podlegający stałym zmianom, które towarzyszą zdarzeniom rozwojowym oraz pozanormatywnym, ale jednocześnie podtrzymujący stabilność. Warunkiem jej utrzymania jest osiągnięcie nowego, wyższego poziomu zrównoważenia, czyli adaptacja do nowych warunków. W zależności od rodzaju zdarzenia, etapu życia rodziny i jej zasobów, a także indywidualnych kompetencji jej członków proces osiągnięcia stanu adaptacji może wymagać różnego okresu, aczkolwiek jak wskazuje Hanna Liberska (2014), zwykle rozgrywa się w ramach stałych faz:

- a. destabilizacji, będącej wynikiem zadziałania zdarzenia zaburzającego dotychczasową równowagę rodziny;
- b. kryzysu, gdy rodzina nie posiada jeszcze wypracowanych schematów wprowadzenia równowagi w systemie, czemu towarzyszy nasilenie negatywnych emocji;
- c. przystosowania pozornego, dzięki rozeznaniu sytuacji następuje zastosowanie odpowiednich mechanizmów obronnych, co jednak zwykle nie prowadzi do konstruktywnego poradzenia sobie z problemem;

---

8 Por. E.M. Duvall, *Family Development*, Philadelphia 1957.

- d. osiągnięcia równowagi na wyższym poziomie rozwoju systemu rodzinnego, co przejawia się w utrzymaniu spójności i ciągłości rodziny, i zapewnienia rozwoju każdego z członków<sup>9</sup>.

Na każdym z wymienionych etapów uruchamiane są mechanizmy sprzężenia zwrotnego: dodatniego i ujemnego, które prowadzą do zmian w rodzinie w kierunku osiągnięcia wyższego poziomu równowagi. Pozytywne sprzężenie zwrotne jest mechanizmem, który przyspiesza reorganizację systemu w odpowiedzi na zmiany w obrębie jego podsystemów oraz spoza jego granic. Efektem jego działania jest różnicowanie interakcji między elementami systemu, co prowadzi do pojawienia się nowości w systemie. Natomiast ujemne sprzężenie zwrotne zapewnia stabilizację wewnątrz systemu przez modyfikację powiązań między jego elementami oraz usuwanie odchyłeń zagrażających utrzymaniu równowagi systemu. Zatem jego funkcją jest podtrzymywanie stabilności nowych organizacji systemu. W odniesieniu do systemu rodzinnego pozytywne sprzężenie zwrotne może zostać uruchomione, gdy na przykład ojciec traci pracę, co pogarsza sytuację materialną rodziny, a także staje się źródłem jego depresji i zaburzeń w relacjach z żoną oraz z dziećmi<sup>10</sup>. To zakłócenie równowagi w systemie rodzinnym może uruchamiać różnorodne sposoby działania prowadzące na przykład do uzyskania wsparcia z zewnątrz w postaci pomocy finansowej od dalszej rodziny, motywowania do poszukiwania nowego miejsca pracy lub pomocy psychologicznej. Stan przynajmniej przejściowej adaptacji do tych trudności, będący wynikiem wymienionych działań, jest stabilizowany przez działanie mechanizmu ujemnego sprzężenia zwrotnego. Mechanizm sprzężenia zwrotnego zapewnia też kontrolę wymiany informacji między rodziną a jej otoczeniem przez włączanie do systemu rodziny efektów działań jej członków podejmowanych w przeszłości<sup>11</sup>.

Inne ważne cechy rodziny rozumianej jako system to ekwipotencjalność i ekwifinalność. Pierwszy termin oznacza możliwość występowania różnorodnych skutków wynikających z tego samego źródła, czyli stres przeżywany w rodzinie może wzmacniać bliskość między jej członkami albo przeciwnie – prowadzić do wzmożenia napięć i zwiększenia się dystansu. Drugi termin natomiast określa sytuację, gdy odmienne przyczyny prowadzą do podobnych konsekwencji. Wymienione charakterystyki każdego systemu, w tym rodzinnego, wskazują na to, że w obrębie systemu, a także w relacjach między jego podsystemami nie istnieją proste zależności typu przyczyna–skutek.

9 Por. H. Liberska, *Rozwój rodziny i rozwój w rodzinie*, w: *Psychologia rodziny*, dz. cyt.

10 Por. U. Bronfenbrenner, *The Bioecological Model...*, dz. cyt., s. 599–618.

11 Por. L. Drożdżowicz, *Ogólna teoria systemów*, w: *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, red. B. de Barbaro, Kraków 1997, s. 9–18.



### 3. Podsystemy w rodzinie i zależności między nimi

W rodzinie funkcjonują różne podsystemy, które na siebie oddziałują. Członkowie mogą jednocześnie wchodzić w skład różnych podsystemów i dlatego to, co dzieje się w jednym podsystemie, najczęściej ma konsekwencje w innych podsystemach. Małżonkowie, dając początek rodzinie, stanowią najważniejszy podsystem rodziny. Jakość ich relacji rzutuje na życie całej rodziny, decyduje o jakości komunikacji w rodzinie, a wzajemne relacje są wzorem zachowań interpersonalnych dla dzieci i wyznaczają organizację życia rodzinnego. Zatem zarówno bliskość, jak i napięcia i konflikty między małżonkami wpływają na pełnienie funkcji rodzicielskich i jakość relacji rodzic–dziecko. Gdy jeden z rodziców zaczyna chorować, wówczas pojawiają się problemy nie tylko w relacjach małżonków, ale i w podsystemie rodzic–dziecko. Szczególnymi podsystemami są przymierza i koalicje. Przymierza mają miejsce wówczas, gdy dwoje członków dzieli zainteresowania i przyjaźń, a także informacje na przykład o kondycji kogoś z najbliższych w taki sposób, że wykluczony jest inny członek rodziny. Koalicje mają miejsce, gdy dwoje członków jednoczy się przeciwko trzeciemu. Oczywiście jest, że żaden z tych podsystemów (w szczególności drugi z wymienionych) nie sprzyja spójności rodziny, a w konsekwencji – radzeniu sobie przez nią z sytuacjami trudnymi.

### 4. Granice rodziny – ich znaczenie dla funkcjonowania systemu rodzinnego

Rodzina, jak każdy system, posiada granice: zewnętrzne i wewnętrzne. Zewnętrzne wyznaczają, kto należy do systemu rodzinnego, jak przepływa informacja i jak przebiega wymiana aktywności z otoczeniem, oraz oddzielają rodzinę od innych systemów, decydując tym samym o jej odrębności. Wyznaczają też stopień dostępu do instytucji, określonych przedmiotów i osób. Wewnętrzne granice charakteryzują relacje pomiędzy poszczególnymi podsystemami, takimi jak: para małżonków, grupa dzieci, diady: matka–córka, ojciec–córka itp. Podsystemy w rodzinie tworzą się też ze względu na płeć, generację, wspólne cele czy zainteresowania. Granice pełnią funkcję ochronną poprzez utrzymywanie i wzmacnianie specyfiki rodziny w porównaniu z innymi, ułatwianie współpracy z instytucjami zewnętrznymi wobec rodziny, zapewnianie spójności wewnątrz rodziny, a także współpracy między członkami rodziny. Jednakże to, czy funkcja ochronna będzie właściwie realizowana, zależy od jakości granic. Granice zewnętrzne, czyli oddzielające rodzinę od szeroko rozumianego otoczenia, mogą być przepuszczalne i nieprzepuszczalne, a granice wewnętrzne – płynne, nieokreślone albo sztywne. Przepuszczalność granic wskazuje na stopień wymiany informacji i aktywności między rodziną a otoczeniem, a płynność/sztywność wyznacza stopień bliskości bądź dystansu pomiędzy podsystemami rodzinnymi. Dla funkcjonowania rodziny najbardziej korzystne są wyraźnie zaznaczone, ale

elastyczne granice wewnętrzne i do pewnego stopnia przepuszczalne zewnętrzne granice. W rodzinie z osobą chorą posiadającą elastyczne (do pewnego stopnia) granice wewnętrzne jej członkowie mają wiedzę o chorobie, mogą dostarczyć wsparcia choremu oraz możliwy jest nowy podział obowiązków. W przytoczonej sytuacji choroby członka rodziny względnie przepuszczalne zewnętrzne granice pozwalają na korzystanie z pomocy z zewnątrz, podtrzymywanie komunikacji z rodzinami o podobnym problemie, a także dają możliwość otwarcia się na pomoc ze strony dalszej rodziny. Natomiast w rodzinach o sztywnych granicach wewnętrznych ograniczona jest wzajemna komunikacja między członkami rodziny, istnieje między nimi duży dystans, a relacje są mocno zhierarchizowane. Osoby w tych rodzinach czują się wyobcowane i osamotnione, szczególnie gdy doświadczają sytuacji stresowych. Dlatego też w tym przypadku członkowie rodziny w ograniczonym zakresie mogą sobie dostarczać wsparcia. Gdy granice wewnętrzne w rodzinie są płynne (rodziny splecione), wówczas role rodzinne nie są jasno zdefiniowane (nie wiadomo na przykład, kto ma władzę w rodzinie, kto ma zapewnić środki na utrzymanie rodziny), a członkowie rodziny zwykle doświadczają ograniczenia własnej autonomii. W rodzinach tych napięcia związane z doświadczaniem stresu szybko rozprzestrzeniają się w obrębie całej rodziny, co przedwcześnie uruchamia nadmiernie intensywne reakcje.

Podsumowując tę część opracowania, stwierdzić można, że systemowe spojrzenie na rodzinę z jednej strony pozwala dostrzec wzajemne oddziaływania między członkami i podsystemami rodziny, zrozumieć mechanizmy podtrzymywania spójności i odrębności rodziny przy jednoczesnym jej rozwoju i indywidualnym rozwoju każdego z jej członków, z drugiej zaś będzie pomocne, jak sądzimy, w zaprezentowaniu, w kolejnym fragmencie, analiz mechanizmów doświadczania i rozprzestrzeniania się traumy w rodzinach wojskowych, a także podstaw do niesienia im efektywnej pomocy.

## 5. Rodzina i wojsko jako „zachłanne” instytucje

Chociaż pedagodzy i psycholodzy sporo wiedzą na temat mechanizmów funkcjonowania rodziny jako instytucji społecznej, co przedstawiono w pierwszej części artykułu, to niewiele wiadomo w zakresie specyfiki funkcjonowania rodziny wojskowej: tego, co wpływa na dobrostan jej członków, a co stanowi dlań poważne zagrożenie. Jak twierdzą niektórzy<sup>12</sup>, rodzina i wojsko to jedne z najbardziej „zachłannych” instytucji w tym sensie, że obie wymagają pełnego zaangażowania. Można zaryzykować przypuszczenie, że wojsko stanowi nawet bardziej „zachłanną”

12 Por. A. Baranowska, *Wpływ służby poza granicami kraju na jakość życia rodziny wojskowej – casus polski*, 2014, <https://www.researchgate.net/publication/284179689> (14.03.2020).

instytucję niż rodzina. Etapy funkcjonowania rodziny wojskowej są bowiem ściśle podporządkowane specyficze służby żołnierza w wojsku, będącego jednocześnie mężem, ojcem, synem<sup>13</sup>. Mogą je wyznaczać na przykład przygotowanie do zmiany rozlokowania lub do wyjazdu na misję, czas funkcjonowania rodziny bez żołnierza, readaptacja, czyli powrót żołnierza na łono rodziny, kolejny wyjazd czasowy żołnierza itd. Taki stan może przyczynić się do potencjalnie osłabionej stabilności funkcjonowania rodziny wojskowej. Czasami może też przyczynić się do poczucia u poszczególnych jej członków, że doświadczają z różnych przyczyn krytycznych lub wręcz traumatycznych zdarzeń<sup>14</sup>.

Wprawdzie trauma w ujęciu klinicznym to głównie ekspozycja na zagrażający życiu stresor, czemu towarzyszą strach i przerażenie<sup>15</sup>, ale już w ujęciu psychologii rozwoju w charakterze potencjalnie traumatycznego wydarzenia może wystąpić każda krytyczna sytuacja życiowa, czyli taka, która w odczuciu jednostki stanowi przełom w jej życiu kojarzony najczęściej z cierpieniem, poważnymi utrudnieniami w realizacji istotnych dla niej spraw i/lub brakiem zaspokojenia jej najważniejszych życiowych potrzeb<sup>16</sup>. Z tej perspektywy traumatyczne wydarzenia o charakterze krytycznego wydarzenia życiowego: narusza fundamentalne założenia dotyczące siebie samego i świata, wstrząsa podstawami integralności i tożsamości podmiotu, wykracza poza dotychczasowe doświadczenia, wymaga nowych rozwiązań, zmusza do readaptacji, czyli stanowi wyjątkowo zagrażający czynnik dla zdrowia psychicznego człowieka i jego dalszego rozwoju<sup>17</sup>. Może

- 
- 13 Por. *Misje zmieniają życie rodzin żołnierzy*, red. M. Schwarzgruber, <https://www.google.com/search?q=M.+Schwarzgruber%2C+Misje+zmieniaj%C4%85+%C5%BCybie+rodzin+%C5%BCo%C5%82nierz%C4%85+&tbm=isch&ved=2ahUKEwiz2ravscPoAhWXYioKHZW4D6EQ2-cCegQIABAA&oiq> (26.07.2015); C.A. Lietz, *Uncovering Stories of Family Resilience. A Mixed Method Study of Resilient Families, Part 2*, „Families in Society” 88 (2007) No. 1, s. 147–155. DOI: 10.1606/1044-3894.3602
  - 14 Por. S. Winnik, *Tylko przeżyć. Prawdziwe historie rodzin polskich żołnierzy*, Kraków 2019.
  - 15 Por. World Health Organization, *The ICD-10 Classification of Mental and Behavioural Disorders. Clinical Descriptions and Diagnostic Guidelines*, Geneva 1992; American Psychiatric Association, *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders*, 5th ed., Washington, DC, 2013.
  - 16 Por. M. Cloitre, *The “One Size Fits All” Approach to Trauma Treatment. Should We Be Satisfied?*, „European Journal of Psychotraumatology” 6 (2015), 27344. DOI: 10.3402/ejpt.v6.27344; P. Oleś, *Psychologia człowieka dorosłego*, Warszawa 2011; A. Senejko, *Doświadczenie wydarzeń kryzysowych a rozwój psychiczny człowieka*, w: *Zarządzanie kryzysowe – różne oblicza*, red. R. Grocki, Wrocław 2010, s. 114–130.
  - 17 Por. I. Hesen, *Psychologia stresu. Korzystne i niekorzystne skutki stresu życiowego*, Warszawa 2013; N. Ogińska-Bulik, *pozytywne skutki doświadczeń traumatycznych, czyli kiedy lzy zamieniają się w perły*, Warszawa 2013; A. Senejko, *Doświadczenie traumy. Wybrane czynniki chroniące i czynniki ryzyka*, w: *Oswojenie traumy. Przegląd zagadnień*, red. A. Senejko, A. Czapiła, Kraków 2020, s. 23–58.

dotyczyć niesatysfakcjonujących więzi z bliskimi, poczucia odrzucenia, osamotnienia, przemocy lub zaniedbania, ale też konfliktu ról (na przykład trudności w pogodzeniu roli żołnierza z jednej strony i roli ojca/męża – z drugiej), konfliktu wartości (na przykład konieczności uczestnictwa w akcji zbrojnej, będącego w sprzeczności z przykazaniami religii chrześcijańskiej) itp. To ostatecznie od subiektywnej oceny człowieka zależy, czym jest dla niego doświadczane krytyczne wydarzenie życiowe: jedynie sytuacyjnym stresem czy rzeczywistą traumą boleśnie przeżywaną<sup>18</sup>.

## 6. Specyfika rodzin wojskowych w kontekście doświadczanych krytycznych wydarzeń

Można naszkicować przynajmniej kilka rodzajów krytycznych wydarzeń życiowych o charakterze potencjalnych traum, jakie mogą być udziałem członków rodzin wojskowych.

Tak oto rodziny wojskowe z żołnierzami często wyjeżdżającymi na różnorodne zgrupowania mogą doświadczać krytycznych lub czasami wręcz traumatycznych wydarzeń życiowych dotyczących częstej rozłąki i jej negatywnych konsekwencji. Konsekwencje rozłąki mogą wystąpić w postaci braku stabilności w realizacji ról rodzinnych (w tym czasowego przejęcia roli obojga rodziców przez jednego rodzica, najczęściej żonę/partnerkę lub matkę żołnierza) i pojawiających się w związku z tym trudności z zapewnieniem równowagi w systemie rodzinnym, a także w postaci poczucia osamotnienia członków rodziny, czasami poczucia braku wsparcia w ważnych sytuacjach, deprywacji (czasowej?) potrzeb emocjonalnych, dojmującej tęsknoty czy wreszcie narastającego poczucia dystansu/obcości, gdy żołnierz wraca na łono rodziny<sup>19</sup>.

Również mobilność rodzin wojskowych może wiązać się z zaistnieniem stresowych, czasami wręcz traumatycznych sytuacji dla poszczególnych członków rodziny. Częste zmiany miejsca zamieszkania, a dla dzieci z tych rodzin – również zmiana szkół – mogą przyczyniać się do alienacji, wyobcowania dzieci żołnierzy w szkole. Można również przewidywać występowanie rozluźnionych, a czasami zerwanych więzi społecznych z dalszą rodziną i przyjaciółmi na skutek mobilności mieszkaniowej. Często rodziny te zakwaterowane są na terenie jednostki wojskowej, co może tworzyć swoistą „gettyzację” członków rodzin wojskowych,

---

18 Por. A.D. Mancini, G.A. Bonanno, *Różne drogi do osiągnięcia odporności po stracie i traumie*, w: *Terapia traumy. Teoria i praktyka terapii opartej na dowodach*, red. R.A. McMackin i in., tłum. S. Pikiel, Gdańsk 2013, s. 113–136; A. Senejko, *Czy radzimy sobie z traumą etapowo? Perspektywa modelu funkcjonalno-czynnościowego obrony psychologicznej*, w: *Profilaktyka traumy. Praktyka i badania*, red. A. Senejko, M. Żurko, Kraków 2019, s. 23–46.

19 Por. A. Baranowska, *Wpływ służby...*, dz. cyt.

czyli kurczowe trzymanie się tylko własnej grupy i utrudnione wchodzenie w relacje społeczne ze środowiskiem lokalnym, co w efekcie może przyczynić się do osłabionego poczucia zakorzenienia w miejscu zamieszkania. Można również przypuszczać, że członkowie rodzin wojskowych kontaktować się będą głównie z innymi rodzinami wojskowymi, gdyż te mogą najlepiej zrozumieć bóle i rozterki, jakie są ich udziałem<sup>20</sup>. Ale skutkiem mogą być trudności zarówno z otrzymywaniem szerszego wsparcia społecznego, jak i z dawaniem wsparcia osobom spoza kręgu rodzin wojskowych<sup>21</sup>.

Jeszcze inna i chyba najtrudniejsza sytuacja egzystencjalna dotyczy rodzin wojskowych z żołnierzami na misjach, gdyż do potencjalnie traumatycznych zdarzeń podobnych do wcześniej wymienionych dochodzą te związane z zagrożeniem życia, a zatem odpowiadające wręcz klinicznym definicjom traumy. Rozłąka w połączeniu z zagrożeniem życia męża/ojca/syna może wiązać się ze świadomością u członków takich rodzin, że ich doświadczenia życiowe są wyjątkowo trudne i nietypowe dla większości społeczeństwa, co może rodzić poczucie braku zrozumienia przez otoczenie, osamotnienia i braku wsparcia, wynikające z tego, że specyfika zdarzeń, jakie przeżywają członkowie rodzin wojskowych z żołnierzami na misjach, istotnie różni się od tej będącej udziałem większości społeczeństwa<sup>22</sup>.

Sytuację dodatkowo komplikuje specyfika społecznej atmosfery, jaka narosła w Polsce wokół misji wojskowych poza granicami kraju. Nie jest ona sprzyjająca; większość Polaków wolałaby, ażeby polscy żołnierze nie uczestniczyli w takich misjach, zwłaszcza w Iraku lub w Afganistanie. Część społeczeństwa uważa też, że pobudki uczestnictwa żołnierza w takich misjach są merkantylne, głównie finansowe<sup>23</sup>. Może się to przyczyniać do poczucia stygmatyzacji członka rodziny wojskowej, na przykład w otoczeniu szkolnym, kiedy ojciec któregoś z uczniów przebywa na misji. Zwykle też misje wojskowe trwają dłużej niż zgrupowania i szkolenia na terenie kraju, co wiązać się może z poczuciem przeciążenia odgrywanymi rolami przez na przykład żony czy partnerki, które podczas nieobecności męża bądź partnera w domu muszą same dawać sobie radę z powstałymi codziennymi wyzwaniem. Niektóre wyniki badań pokazują<sup>24</sup>, że u członków rodzin z żołnierzami na misjach daje się odnotować zwiększone poczucie

20 Por. *Jak zwalczyć uraz misji. Rozmowa z D. Bienacką, psycholog w Afganistanie*, red. M. Schwarzgruber, <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/39?t=Jak-zwalczyc-uraz-misji> (30.11.2021).

21 Por. S. Winnik, *Tylko przeżyć*, dz. cyt.

22 Por. A. Baranowska, *Wpływ służby...*, dz. cyt.; S. Winnik, *Tylko przeżyć*, dz. cyt.

23 Por. *Jak zwalczyć uraz misji*, dz. cyt.; *Misje zmieniają życie rodzin żołnierzy*, dz. cyt.

24 Por. J.T. Cacioppo i in., *The Cultural Context of Loneliness. Risk Factors in Active Duty Soldiers*, „Journal of Social and Clinical Psychology” 35 (2016) No. 10, s. 865–882; J.M. Vogel, B. Pfefferbaum, *Family Resilience after Disasters and Terrorism. Examining the Concept*,

zagrożenia i niepewności, na co mają wpływ relacje medialne z pola walki, przedstawiane często w formie drastycznej<sup>25</sup>. Wszystko to przyczynia się u członków takich rodzin do silnej deprywacji najważniejszych potrzeb życiowych: potrzeby bezpieczeństwa, kontaktu emocjonalnego, szacunku.

Dodatkowo długotrwałość oraz wyjątkowość, nierzadko drastyczność i traumatyczny przebieg doświadczeń żołnierza na misji mogą powodować u pozostałych członków rodziny, jak i u samego żołnierza, poczucie obcości, kiedy mąż/ojciec/syn wraca do domu<sup>26</sup>. Żołnierz na misjach może sobie różnie radzić z wyzwaniem bojowym; wraca do domu z różnym bagażem doświadczeń i przeżyć, co często zależy nie tylko od samej sytuacji „na froncie”, ale również od jego charakterystyki psychologicznej, odporności, cech temperamentalnych. Jedne z nielicznych badań polskich przeprowadzonych z udziałem 104 wojskowych uczestniczących w misjach pokojowych w 2011 roku w Afganistanie pokazały, że można wyróżnić dwie grupy żołnierzy: odpornych i nieodpornych<sup>27</sup>. Odporni badani żołnierze to byli ci, których charakteryzowały niski poziom zespołu stresu pourazowego (PTSD)<sup>28</sup>, niska reaktywność emocjonalna, czyli cecha temperamentu odpowiedzialna za wysoką odporność w sytuacjach stresowych, i duża mobilizacja psychiczna oraz przewaga konstruktywnych obron (zestawu czynności uaktywnianych w sytuacji zagrożenia, ukierunkowanych na zadanie). Żołnierze ci mimo częstego narażenia życia w akcjach wojskowych na misjach prawidłowo funkcjonowali psychicznie, nie wykazywali symptomów zaburzeń w swoim zachowaniu, a zatem – co można przewidywać – prawdopodobnie po powrocie do domu, do rodziny, dosyć szybko adaptowali się do ról rodzinnych. Z kolei nieodpornych badanych żołnierzy z częstym narażeniem życia w akcjach wojskowych charakteryzowały wysoki poziom zespołu stresu pourazowego, wysoka reaktywność, czyli niska odporność w sytuacjach stresowych, oraz przewaga niekonstruktywnych obron, to znaczy takich, które nie były nastawione na zadanie, na poradzenie sobie z zaistniałą sytuacją w sposób racjonalny, lecz raczej na emocjonalne odreagowanie. Można zatem przewidywać, że to żołnierze z tej grupy badanych po powrocie do domu będą

---

w: *Helping Children Cope with Trauma. Individual, Family, and Community Perspectives*, eds R. Pat-Horeczyk, D. Brom, J.M. Vogel, New York 2014, s. 81–100.

25 Por. A. Baranowska, *Wpływ służby...*, dz. cyt.; S. Winnik, *Tylko przeżyć*, dz. cyt.

26 Por. S. Winnik, *Tylko przeżyć*, dz. cyt.

27 Por. A. Senejko, K. Szczechowiak, *Ekspozycja na działania wojenne a specyfika reagowania na zagrożenia przez żołnierzy uczestniczących w misji na terenie Afganistanu*, w: *Bezpieczeństwo personalne służb mundurowych*, red. I. Ciosek, K. Klupa, M. Smolarek, Wrocław 2014, s. 157–168.

28 Bardziej szczegółowo będzie opisany niżej.

mieli największe problemy z readaptacją do sytuacji domowej, do przejęcia ról cywilnych: męża, ojca, syna.

Należy również nadmienić, że wszyscy żołnierze uczestniczący w opisanych badaniach polskich, którzy narażeni byli na wysoką ekspozycję na działania wojenne, niezależnie od tego, czy należeli do grupy odpornych czy nieodpornych – charakteryzowali się koncentracją na zagrożeniu (na przykład rozpamiętywaniem traumatycznych sytuacji i nadmierną czujnością związaną z przewidywaniem kolejnych potencjalnych zagrożeń) oraz zawyżonym poziomem pobudzenia, co stanowi jeden z symptomów zespołu stresu pourazowego<sup>29</sup>.

## 7. Reakcje na zdarzenia traumatyczne u żołnierzy

Warto więc krótko scharakteryzować, w jaki sposób klinicyści klasyfikują reakcje na zdarzenia traumatyczne, gdyż niewątpliwie wiele zdarzeń, jakie są udziałem żołnierzy na misjach pokojowych, można zaklasyfikować w poczet traumatycznych wydarzeń życiowych<sup>30</sup>.

Otóż wyróżnia się, po pierwsze, ostre zaburzenia potraumatyczne (ASD – *acute stress disorder*), które występują najczęściej w ciągu 2–4 tygodni od przeżytej traumy. Charakteryzują je następujące symptomy: gwałtowne, natrętne nawracanie urazowych obrazów i wspomnień (na przykład w koszmarach sennych); unikanie (usiłna chęć zapomnienia o tym, co się zdarzyło, niepowracanie do miejsca zdarzenia, unikanie rozmów na ten temat itp.); wzmożone pobudzenie (płytki sen lub trudności z zasypianiem, z koncentracją), wzmożona czujność, dysforia (irytacja i gwałtowne wybuchy gniewu); reakcje dysocjacyjne (wyparcie uczuć związanych z traumą przy zachowaniu możliwości jej opisu) itp.<sup>31</sup>

Innym syndromem zaburzeń, jakie wymienia się, diagnozując reakcje ludzi po doświadczonej traumie, jest wymieniony we wcześniejszych charakterystykach zespół stresu pourazowego (PTSD – *post-traumatic stress disorder*). Tworzą go następujące symptomy: ekspozycja na doświadczenie traumy (czyli potwierdzenie, że dana osoba rzeczywiście brała udział w zdarzeniu, jakie ona sama zalicza do bardzo dla niej bolesnych, traumatycznych); intruzje (*re-experiencing*), czyli natrętne przypominanie sobie traumy, nawracanie urazowych wspomnień, obrazów (*flashbacks*), wraz z towarzyszącymi emocjami strachu lub przerażenia; unikanie (*avoidance*) – świadome próby niedopuszczania do aktualizacji doświadczenia traumatycznego, na przykład przez unikanie miejsc bądź osób

29 Por. A. Senejko, K. Szczechowiak, *Ekspozycja na działania...*, dz. cyt., s. 157–168.

30 Por. World Health Organization, *The ICD-10 Classification...*, dz. cyt.; American Psychiatric Association, *Diagnostic and Statistical...*, dz. cyt.

31 Por. World Health Organization, *The ICD-10 Classification...*, dz. cyt.; American Psychiatric Association, *Diagnostic and Statistical...*, dz. cyt.

powiązanych z traumą; wzmożone pobudzenie, poczucie nadmiernej czujności, stały niepokój i rozdrażnienie (*hyperarousal*). Podkreśla się również w istniejących klasyfikacjach zaburzeń<sup>32</sup>, że czas trwania wymienionych symptomów powinien wynosić co najmniej miesiąc oraz że zaburzenia zespołu stresu pourazowego powodują istotny dystres bądź załamanie w życiu społecznym, zawodowym lub w innych istotnych obszarach funkcjonowania człowieka cierpiącego z ich powodu<sup>33</sup>.

Szereg badań pokazuje, że średnio jedynie około 7–8% populacji cierpi na PTSD kilka tygodni lub dłużej po doświadczeniu traumy<sup>34</sup>. Osoby te wykazują brak adaptacji do ich sytuacji życiowej zmienionej radykalnie na skutek zadziałania traumatycznego stresora. Ale wyniki badań pozwalają również na określenie udziału procentowego PTSD w wybranych grupach badanych, który zwykle jest znacznie wyższy niż średni dla populacji. Tak oto 15–32% osób zawodowo pomagających (żołnierze, strażacy, służby pierwszego kontaktu) ma symptomy PTSD<sup>35</sup>. Co więcej, przypuszcza się, że dane te są zaniżone, gdyż mężczyźni narażeni na stresową ekspozycję z przyczyn zawodowych zwykle starają się świadomie bagatelizować symptomy PTSD. Akceptacja społeczna stereotypu twardych superbohaterów, którzy nie potrzebują opieki, może przyczynić się do werbalizowania przez nich znikomego stresu w kontakcie z poważnymi, zagrażającymi życiu urazami, wypadkami, chorobami<sup>36</sup>.

Odnosząc powyższe dane do sytuacji rodzin wojskowych, można bez znacznej przesady przewidywać, że u wielu żołnierzy polskich zarówno w czasie pobytu na

32 Por. World Health Organization, *The ICD-10 Classification...*, dz. cyt.; American Psychiatric Association, *Diagnostic and Statistical...*, dz. cyt.

33 Por. M. Hansen i in., *Less Is More? Assessing the Validity of the ICD-11 Model of PTSD Across Multiple Trauma Samples*, „European Journal of Psychotraumatology” 6 (2015), 28766. DOI: 10.3402/ejpt.v6.28766

34 Por. B. Kleim, M. Westphal, *Mental Health in First Responders. A Review and Recommendation for Prevention and Intervention Strategies*, „Traumatology” 17 (2011) Issue 4, s. 17–24. DOI: 10.1177/1534765611429079; L. Rutkow, L. Gable, J.M. Links, *Protecting the Mental Health of First Responders. Legal and Ethical Considerations*, „The Journal of Law, Medicine & Ethics” 39 (2011) Issue S1, s. 56–59. DOI: 10.1111/j.1748-720X.2011.00567.x; M. Kronenberg i in., *First Responder Culture. Implications for Mental Health Professionals Providing Services Following a Natural Disaster*, „Psychiatric Annals” 38 (2008) No. 2, s. 114–118. DOI: 10.3928/00485713-20080201-05; P.T. Haugen i in., *Mental Health Stigma and Barriers to Mental Health Care for First Responders. A Systematic Review and Meta-Analysis*, „Journal of Psychiatric Research” 94 (2017), s. 218–229. DOI: 10.1016/j.jpsychires.2017.08.001

35 Por. B. Kleim, M. Westphal, *Mental Health in First...*, dz. cyt., s. 17–24.

36 Por. K. Papazoglou, *Conceptualizing Police Complex Spiral Trauma and Its Applications in the Police Field*, „Traumatology” 19 (2013) Issue 3, s. 196–203. DOI: 10.1177/1534765612466151; A. Lanza, G.V. Roysircar, S. Rodgers, *First Responder Mental Healthcare. Evidence Based Prevention, Postvention, and Treatment*, „Professional Psychology. Research and Practice” 49 (2018) No. 3, s. 193–204. DOI: 10.1037/pro0000192



misjach (w związku z ekspozycją na wydarzenia bezpośrednio zagrażające życiu), jak i po powrocie do domu można zdiagnozować wszystkie symptomy PTSD lub przynajmniej ich część. Stanowią one źródło cierpienia dla samego kombatanta, ale również obciążają psychologicznie całą rodzinę. Zwłaszcza młodzi inwalidzi wojenni znajdują się w bardzo trudnej egzystencjalnie sytuacji. Doświadczają bowiem nie tylko poczucia załamania dotychczasowej drogi życia zawodowego i społecznego, ale również tego, że nie stanowią wsparcia, lecz raczej ciężar dla swojej rodziny<sup>37</sup>.

## 8. Reakcje na zdarzenia traumatyczne u członków rodzin wojskowych

O ile nie dziwi istnienie symptomów PTSD u żołnierzy, wręcz raczej podejrzany byłby brak występowania chociażby u jakiejś części z nich zespołu stresu pourazowego, o tyle zwykle poza zasięgiem zainteresowania badaczy pozostają inni członkowie rodzin wojskowych. Tymczasem można wymienić przynajmniej kilka źródeł mogących potencjalnie przyczynić się do kształtowania się PTSD u członków rodziny żołnierza.

Dotyczą one po pierwsze zjawiska tak zwanej traumy wtórnej (*secondary trauma*), czyli pojawiania się zaburzeń podobnych do PTSD (unikanie myśli, zachowań i emocji związanych z traumą oraz intruzje – wtargnięcie niechcianych myśli i obrazów do świadomości wraz z towarzyszącym im silnym pobudzeniem) u osób, których życie nie jest wprawdzie bezpośrednio zagrożone, ale żyją one w ciągłym stresie z powodu zagrożenia życia kogoś bliskiego lub pacjenta będącego pod opieką danej osoby<sup>38</sup>. Tak oto na przykład dla członków rodziny żołnierza przebywającego na misjach życie w cieniu możliwego zagrożenia śmiercią lub zranieniem męża, ojca bądź syna stanowi silny stres (zwłaszcza śledzenie medialnych doniesień z frontu może stanowić źródło takiego stresu)<sup>39</sup>.

Po drugie dla niektórych członków rodziny (najczęściej żon/partnerek lub matek) kombatanta będącego inwalidą źródłem pojawienia się symptomów PTSD może być przeciążenie ciągłą opieką nad osobą bliską cierpiącą na PTSD (*vicarious trauma*)<sup>40</sup>.

37 Por. J.T. Cacioppo i in., *The Cultural Context...*, dz. cyt., s. 865–882; *Jak zwalczyć uraz misji*, dz. cyt.

38 Por. J.R. Herzog, R.B. Everson, J.D. Whitworth, *Do Secondary Trauma Symptoms in Spouses of Combat-Exposed National Guard Soldiers Mediate Impacts of Soldiers' Trauma Exposure on Their Children?*, „Child and Adolescent Social Work Journal” 28 (2011), s. 459–473. DOI: 10.1007/s10560-011-0243-z

39 Por. S. Winnik, *Tylko przeżyć*, dz. cyt.

40 Por. T. Bober, C. Regehr, *Strategies for Reducing Secondary or Vicarious Trauma. Do They Work?*, „Brief Treatment and Crisis Intervention” 6 (2006) n. 1, s. 1–9. DOI: 10.1093/brief-treatment/mhjo01

Po trzecie źródłem rozwoju symptomów zespołu stresu pourazowego u niektórych członków rodziny wojskowej mogą być skutki tak zwanej traumy skrytej, nieoczywistej (*insidious trauma*), związanej z ciągłą ekspozycją na wiele drobniejszych przeciwności życiowych, na przykład stygmatyzacją córki/syna żołnierza w szkole, mobbingiem żony/partnerki żołnierza w pracy, brakiem wsparcia i zrozumienia problemów rodziny wśród otoczenia społecznego, swoistą marginalizacją, problemami finansowymi rodziny wojskowej, chorobami, ciągłym osamotnieniem, koniecznością podejmowania decyzji życiowych dotyczących rodziny bez wsparcia i pomocy męża, ojca itp.<sup>41</sup>

Powyższa charakterystyka pokazuje, że sytuacja członków rodziny wojskowej, zwłaszcza tej z żołnierzem na misjach, nie jest łatwa, nierzadko powiązana z obecnością zaburzeń podobnych do symptomów zespołu stresu pourazowego i związanym z nimi cierpieniem występującym nie tylko u samego żołnierza.

Nie jest to, niestety, koniec możliwych trudnych sytuacji życiowych dla członków rodzin wojskowych. Można bowiem wymienić szereg innych traum występujących w rodzinach wojskowych, które niektórzy badacze traktują jako konsekwencję PTSD<sup>42</sup>. Należą do nich takie potencjalne zagrożenia dla funkcjonowania rodzin wojskowych jak: depresja, próby samobójcze, a nawet samobójstwa dokonane przez któregoś z członków, uzależnienia, przemoc w rodzinie, zdrada i rozpad emocjonalny rodziny, rozwód i separacja, radykalne pogorszenie kondycji materialnej rodziny, pogorszenie zdrowia fizycznego – częste stany zapalne itp.<sup>43</sup>

## 9. Śmierć żołnierza w rodzinie lub inwalida w rodzinie

Szczególnie trudnym wyzwaniem dla rodziny wojskowej jest śmierć<sup>44</sup>. Z istniejących doniesień można wysnuć wnioski, że rodzice żołnierza lepiej radzą sobie z tego rodzaju traumą niż żony bądź partnerki i dzieci żołnierzy<sup>45</sup>. Zwykle wiara rodziców oraz ich silne przekonanie, że zmarły syn był bohaterem, pomagają

41 Por. L.S. Brown, C.A. Courtois, *Trauma Treatment. The Need for Ongoing Innovation*, „Practice Innovations” 4 (2019) No. 3, s. 133–138. DOI: 10.1037/prio000097

42 Por. F. Sogomonyan, J.L. Cooper, *Trauma Faced by Children of Military Families. What Every Policymaker Should Know*, New York 2010; A. Baranowska, *Wpływ służby...*, dz. cyt.

43 Por. L. Rutkow, L. Gable, J.M. Links, *Protecting the Mental Health...*, dz. cyt., s. 56–59; F. Sogomonyan, J.L. Cooper, *Trauma Faced...*, dz. cyt.

44 Por. E. Kübler-Ross, D. Kessler, *On Grief and Grieving. Finding the Meaning of Grief Through the Five Stages of Loss*, New York 2007.

45 Por. C.A. Lietz, *Uncovering Stories...*, dz. cyt., s. 147–155; J.M. Vogel, B. Pfefferbaum, *Family Resilience after Disasters...*, dz. cyt., s. 81–100.

im pogodzić się ze stratą<sup>46</sup>. Jednakże rodzice poległych żołnierzy dłużej kultywują żalobę, na przykład kontakt ze zmarłym synem na cmentarzu może stanowić dla rodziców stały element porządku dnia<sup>47</sup>.

Reakcja żon bądź partnerek kombatantów poległych na misjach w dużym stopniu zależy od ich stanu psychicznego oraz wsparcia społecznego i sytuacji ekonomicznej ich rodziny. Niepracujące żony cierpiące na zaburzenia zespołu stresu pourazowego mogą zareagować na śmierć męża bezradnością, depresją, skupieniem się na własnym nieszczęściu, przez co czasami pozostawiają swoje dzieci bez koniecznego wsparcia. Z kolei inny wzór zachowań można dostrzec u tak zwanych odpornych żon czy partnerek poległych żołnierzy: one mogą na śmierć partnera zareagować rzuceniem się w wir pracy i obowiązków domowych, zajęciem się sportem, hobby lub innymi czynnościami pomagającymi odwrócić uwagę od traumatycznej sytuacji rodzinnej.

Szereg doniesień wskazuje na to, że najtrudniejszą życiową sytuacją posiadają osierocone dzieci poległego żołnierza<sup>48</sup>. Są one często pozostawione samym sobie, bez odpowiedniego wsparcia ze strony pozostałych członków rodziny, co może wynikać z tego, że pozostali członkowie rodziny w tym samym czasie również boleśnie doświadczają tej samej straty i żaloby. Skutkiem może być zjawisko tak zwanej proliferacji traumy, rozprzestrzeniania się u dziecka poczucia doświadczania traumy w innych dziedzinach życia, poza rodziną. Zwłaszcza dzieje się tak, gdy dziecko zmarłego ojca – żołnierza – odczuwa osamotnienie, lęk, cierpi na depresję z wyeksponowaną somatyzacją (głównie bólowymi dolegliwościami w różnych częściach ciała). Dzieci przeżywające stratę ojca zmagają się również nierzadko z problemami w szkole i sprawiają problemy wychowawcze<sup>49</sup>.

To, co stanowi wspólny mianownik w przeżyciach członków rodziny wojskowej po śmierci żołnierza, to dojmujące poczucie pustki<sup>50</sup>.

Podobna sytuacja, choć może nie tak ekstremalna jak wyżej opisana, dotyczy również rodzin wojskowych borykających się z problemami wynikającymi z tego, że w rodzinie występują: choroba (na przykład inwalida

46 Por. L.G. Calhoun, G.R. Tedeschi, *The Foundations of Posttraumatic Growth. An Expanded Framework*, w: *Handbook of Posttraumatic Growth. Research and Practice*, eds L.G. Calhoun, R.G. Tedeschi, New Jersey 2006, s. 3–23.

47 Por. J.R. Herzog, R.B. Everson, J.D. Whitworth, *Do Secondary Trauma...*, dz. cyt., s. 459–473.

48 Por. J.M. Vogel, B. Pfefferbaum, *Family Resilience after Disasters...*, dz. cyt., s. 81–100; C.A. Lietz, *Uncovering Stories...*, dz. cyt., s. 147–155.

49 Por. F. Sogomonian, J.L. Cooper, *Trauma Faced...*, dz. cyt.

50 Por. J.M. Vogel, The Family Systems Collaborative Group, *Family Resilience and Traumatic Stress. A Guide for Mental Health Providers*, Los Angeles–Durham 2017.

wojenny, chora żona, niepełnosprawne dziecko), poważne kłopoty finansowe, uzależnienia itp.<sup>51</sup>

## 10. Istniejące i pożądane formy pomocy rodzinom wojskowym

Rosnąca powoli w Polsce świadomość społeczna konieczności wspierania rodzin wojskowych w ich trudzie życia, zwłaszcza tych rodzin, w których zdiagnozowano występowanie zespołu zaburzeń stresu pourazowego u któregoś z członków, zaowocowała organizacją szeregu inicjatyw wspierających takie rodziny. Są to tworzone dla tych celów fundacje, stowarzyszenia, urządzone konferencje, turnusy i warsztaty terapeutyczne. Rodziny weteranów wojskowych otoczone są również materialnym i społecznym wsparciem wojska<sup>52</sup>.

Do pożądanych form wsparcia, których brakuje w dotychczasowych formach działań ukierunkowanych na rodziny wojskowe, należy odpowiednia profilaktyka PTSD. Najważniejsza w tym względzie jest właściwa diagnoza rodziny i żołnierza zarówno przed misją, jak i po jej zakończeniu<sup>53</sup>. Dobrze zaplanowane i zrealizowane badania psychologiczne, obejmujące – co bardzo istotne – nie tylko samego żołnierza, ale również członków jego rodziny: żony/partnerki i dzieci, pozwalają wyodrębnić grupę osób z już obecnymi symptomami PTSD lub z dużym prawdopodobieństwem rozwinięcia się u nich w przyszłości takich symptomów. Taka diagnoza pozwoli wyselekcjonować do misji nie tylko żołnierzy odpornych, ale również ich rodziny, dla których trud posiadania męża/ojca na misji nie „zaowocuje” rozwinięciem symptomów zespołu stresu pourazowego. Na misje powinni zatem być powoływani głównie odporni psychicznie żołnierze mający stabilne rodziny, będące w stanie „udźwignąć” bez wielkich kosztów psychicznych ich pobyt na misjach. Takie badania wskazane są również do przeprowadzenia po misji, zarówno z udziałem samego weterana wojennego, jak i jego rodziny. Pozwolą one dostosować do konkretnej rodziny wojskowej właściwie ukierunkowane wsparcie: emocjonalne/psychoterapeutyczne, instrumentalne (na przykład zawodowe dla kombatanta będącego inwalidą i/lub dla jego żony/partnerki) bądź materialne<sup>54</sup>.

W Polsce istnieje również nagląca konieczność społecznego uwrażliwienia na problem traum w rodzinach wojskowych oraz zmiany postawy społecznej

51 Por. A. Baranowska, *Wpływ służby...*, dz. cyt.

52 Por. *Misje zmieniają życie rodzin żołnierzy*, dz. cyt.; A. Baranowska, *Wpływ służby...*, dz. cyt.

53 Por. D. Bhugra, A. Till, N. Sartorius, *What Is Mental Health?*, „International Journal of Social Psychiatry” 59 (2013) No. 1, s. 3–4 . DOI: 10.1177/0020764012463315; A. Senejko, *Czy radzimy sobie...*, dz. cyt., s. 23–46.

54 Por. J.M. Vogel, The Family Systems Collaborative Group, *Family Resilience...*, dz. cyt.

wobec żołnierzy typowanych do udziału w misjach wojskowych, z obojętnej lub czasem negatywnej – na pozytywną. Pozwoli to otoczyć rodziny wojskowe wsparciem społecznym płynącym z szerszego otoczenia (sąsiadów, środowiska szkolnego itp.)<sup>55</sup>.

## Zakończenie

Potencjalne bardzo stresowe, wręcz czasami traumatyczne wydarzenia życiowe stanowią rzeczywistość wielu rodzin wojskowych. Mogą poważnie zachwiać ich stabilnością egzystencjalną, ale również – jeżeli uda się je przezwyciężyć – zapoczątkować szereg procesów korzystnie na nie wpływających<sup>56</sup>. W psychologii i psychiatrii wykorzystanie traumy dla duchowego wzrostu nosi nazwę potraumatycznego wzrostu (PTG – *post-traumatic growth*). Ażeby taki wzrost mógł zaistnieć wśród członków rodzin wojskowych, konieczne jest otoczenie ich wsparciem, o czym wspomniano wyżej. W stymulowaniu takiego wzrostu po traumie istotną rolę powinni również odgrywać specjaliści: psycholodzy – diagności, i psychoterapeuci<sup>57</sup>. Jednak by tak się stało, sami specjaliści powinni mieć więcej wiedzy na temat specyfiki funkcjonowania rodzin wojskowych. Dziś wiedza na temat psychologicznej kondycji polskich rodzin wojskowych jest bardzo niewystarczająca i ma charakter bardziej publicystyczny niż naukowy<sup>58</sup>. Dlatego zarówno profilaktyka zaburzeń zespołu stresu pourazowego, jak i wsparcie w tym zakresie, skierowane do poszczególnych członków rodzin wojskowych, są utrudnione i prowadzone w sposób, jaki można określić mianem – intuicyjny.

---

55 Por. L.S. Brown, C.A. Courtois, *Trauma Treatment*, dz. cyt., s. 133–138; J.C. Norcross, B.E. Wampold, *What Works for Whom. Tailoring Psychotherapy to the Person*, „Journal of Clinical Psychology” 67 (2011) Issue 2, s. 127–132. DOI: 10.1002/jclp.20764

56 Por. D. Kubacka-Jasiecka, *Kryzys emocjonalny i trauma szansą na rozwój i potęgowanie zdrowia. Wątpliwości i pytania*, „Rocznik Filozoficzny Ignatianum” 22 (2016) 1, s. 51–89; Z. Solomon, R. Dekel, *Posttraumatic Stress Disorder and Posttraumatic Growth Among Israeli Ex-POWs*, „Journal of Traumatic Stress” 20 (2007) Issue 3, s. 303–312. DOI: 10.1002/jts.20216; A. Senejko, *Czy radzimy sobie...*, dz. cyt., s. 23–46.

57 Por. R.G. Tedeschi, L.G. Calhoun, *Posttraumatic Growth. Conceptual Foundations and Empirical Evidence*, „Psychological Inquiry” 15 (2004) No. 1, s. 1–18; A. Senejko, *Doświadczenie traumy*, dz. cyt., s. 23–58.

58 Por. S. Winnik, *Tylko przeżyć*, dz. cyt.

## Bibliografia


- American Psychiatric Association, *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders*, 5th ed., Washington, DC, 2013.
- Baranowska A., *Wpływ służby poza granicami kraju na jakość życia rodziny wojskowej – casus polski*, 2014, <https://www.researchgate.net/publication/284179689> (14.03.2020).
- Bhugra D., Till A., Sartorius N., *What Is Mental Health?*, „International Journal of Social Psychiatry” 59 (2013) No. 1, s. 3–4. DOI: 10.1177/0020764012463315
- Bober T., Regehr Ch., *Strategies for Reducing Secondary or Vicarious Trauma. Do They Work?*, „Brief Treatment and Crisis Intervention” 6 (2006) n. 1, s. 1–9. DOI: 10.1093/brief-treatment/mhjo01
- Bronfenbrenner U., *The Bioecological Model from a Life Course Perspective. Reflections of a Participant Observer*, w: *Examining Lives in Context*, eds P. Moen, G.H. Elder, K. Lüscher, Vol. 1, Washington 1995, s. 599–618.
- Brown L.S., Courtois C.A., *Trauma Treatment. The Need for Ongoing Innovation*, „Practice Innovations” 4 (2019) No. 3, s. 133–138. DOI: 10.1037/prio000097
- Cacioppo J.T. i in., *The Cultural Context of Loneliness. Risk Factors in Active Duty Soldiers*, „Journal of Social and Clinical Psychology” 35 (2016) No. 10, s. 865–882.
- Calhoun L.G., Tedeschi R.G., *The Foundations of Posttraumatic Growth. An Expanded Framework*, w: *Handbook of Posttraumatic Growth. Research and Practice*, eds L.G. Calhoun, R.G. Tedeschi, New Jersey 2006, s. 3–23.
- Cloitre M., *The “One Size Fits All” Approach to Trauma Treatment. Should We Be Satisfied?*, „European Journal of Psychotraumatology” 6 (2015), 27344. DOI: 10.3402/ejpt.v6.27344
- Drożdżowicz L., *Ogólna teoria systemów*, w: *Wprowadzenie do systemowego rozumienia rodziny*, red. B. de Barbaro, Kraków 1997, s. 9–18.
- Duvall E.M., *Family Development*, Philadelphia 1957.
- Hansen M. i in., *Less Is More? Assessing the Validity of the ICD-11 Model of PTSD Across Multiple Trauma Samples*, „European Journal of Psychotraumatology” 6 (2015), 28766. DOI: 10.3402/ejpt.v6.28766
- Haugen P.T. i in., *Mental Health Stigma and Barriers to Mental Health Care for First Responders. A Systematic Review and Meta-Analysis*, „Journal of Psychiatric Research” 94 (2017), s. 218–229. DOI: 10.1016/j.jpsychires.2017.08.001
- Herzog J.R., Everson R.B., Whitworth J.D., *Do Secondary Trauma Symptoms in Spouses of Combat-Exposed National Guard Soldiers Mediate Impacts of Soldiers’ Trauma Exposure on Their Children?*, „Child and Adolescent Social Work Journal” 28 (2011), s. 459–473. DOI: 10.1007/s10560-011-0243-z
- Heszen I., *Psychologia stresu. Korzystne i niekorzystne skutki stresu życiowego*, Warszawa 2013.

- Jak zwalczyć uraz misji. Rozmowa z D. Bienacką, psycholog w Afganistanie, red. M. Schwarzgruber, <http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/39?t=Jak-zwalczyc-uraz-misji> (30.11.2021).
- Kleim B., Westphal M., *Mental Health in First Responders. A Review and Recommendation for Prevention and Intervention Strategies*, „Traumatology” 17 (2011) Issue 4, s. 17–24. DOI: 10.1177/1534765611429079
- Kronenberg M. i in., *First Responder Culture. Implications for Mental Health Professionals Providing Services Following a Natural Disaster*, „Psychiatric Annals” 38 (2008) No. 2, s. 114–118. DOI: 10.3928/00485713-20080201-05
- Kubacka-Jasiecka D., *Kryzys emocjonalny i trauma szansą na rozwój i potęgowanie zdrowia. Wątpliwości i pytania*, „Rocznik Filozoficzny Ignatianum” 22 (2016) nr 1, s. 51–89.
- Kübler-Ross E., Kessler D., *On Grief and Grieving. Finding the Meaning of Grief Through the Five Stages of Loss*, New York 2007.
- Lanza A., Roysircar G.V., Rodgers S., *First Responder Mental Healthcare. Evidence Based Prevention, Postvention, and Treatment*, „Professional Psychology. Research and Practice” 49 (2018) No. 3, s. 193–204. DOI: 10.1037/pro0000192
- Liberska H., Matuszewska M., *Wprowadzenie*, w: *Małżeństwo. Męskość–kobiecość, miłość, konflikt*, red. H. Liberska, M. Matuszewska, Poznań 2001, s. 7–13.
- Lietz C.A., *Uncovering Stories of Family Resilience. A Mixed Method Study of Resilient Families, Part 2*, „Families in Society” 88 (2007) No. 1, s. 147–155. DOI: 10.1606/1044-3894.3602
- Mancini A.D., Bonanno G.A., *Różne drogi do osiągnięcia odporności po stracie i traumie*, w: *Terapia traumy. Teoria i praktyka terapii opartej na dowodach*, red. R.A. McMackin i in., tłum. S. Pikiel, Gdańsk 2013, s. 113–136.
- Minuchin S., *Families and Individual Development. Provocations from the Field of Family Therapy*, „Child Development” 56 (1974), s. 289–302.
- Misje zmieniają życie rodzin żołnierzy*, red. M. Schwarzgruber, <https://www.google.com/search?q=M.+Schwarzgruber%2C+Misje+zmieniaj%C4%85+%C5%BCy cie+rodzin+%C5%BCo%C5%82nierzy%2C&tbm=isch&ved=2ahUKEwiz2ravscPoAhWXyioKHZW4D6EQ2-cCegQIABAA&oq> (26.07.2015).
- Norcross J.C., Wampold B.E., *What Works for Whom. Tailoring Psychotherapy to the Person*, „Journal of Clinical Psychology” 67 (2011) Issue 2, s. 127–132. DOI: 10.1002/jclp.20764
- Ogińska-Bulik N., *Pozytywne skutki doświadczeń traumatycznych, czyli kiedy lzy zamieniają się w perły*, Warszawa 2013.
- Oleś P., *Psychologia człowieka dorosłego*, Warszawa 2011.
- Papazoglou K., *Conceptualizing Police Complex Spiral Trauma and Its Applications in the Police Field*, „Traumatology” 19 (2013) Issue 3, s. 196–203. DOI: 10.1177/1534765612466151

- Psychologia rodziny*, red. nauk. I. Janicka, H. Liberska, Warszawa 2014.
- Rodzina a rozwój jednostki*, red. M. Tyszkowa, Poznań 1990.
- Rutkow L., Gable L., Links J.M., *Protecting the Mental Health of First Responders. Legal and Ethical Considerations*, „The Journal of Law, Medicine & Ethics” 39 (2011) Issue S1, s. 56–59. DOI: 10.1111/j.1748-720X.2011.00567.x
- Senejko A., *Czy radzimy sobie z traumą etapowo? Perspektywa modelu funkcjonalno-czynnościowego obrony psychologicznej*, w: *Profilaktyka traumy. Praktyka i badania*, red. A. Senejko, M. Żurko, Kraków 2019, s. 23–46.
- Senejko A., *Doświadczanie traumy. Wybrane czynniki chroniące i czynniki ryzyka*, w: *Oswojenie traumy. Przegląd zagadnień*, red. A. Senejko, A. Czapiga, Kraków 2020, s. 23–58.
- Senejko A., *Doświadczenie wydarzeń kryzysowych a rozwój psychiczny człowieka*, w: *Zarządzanie kryzysowe – różne oblicza*, red. R. Grocki, Wrocław 2010, s. 114–130.
- Senejko A., Szczechowiak K., *Ekspozycja na działania wojenne a specyfika reagowania na zagrożenia przez żołnierzy uczestniczących w misji na terenie Afganistanu*, w: *Bezpieczeństwo personalne służb mundurowych*, red. I. Ciosek, K. Klupa, M. Smolarek, Wrocław 2014, s. 157–168.
- Sogomonyan F., Cooper J.L., *Trauma Faced by Children of Military Families. What Every Policymaker Should Know*, New York 2010.
- Solomon Z., Dekel R., *Posttraumatic Stress Disorder and Posttraumatic Growth Among Israeli Ex-POWs*, „Journal of Traumatic Stress” 20 (2007) Issue 3, s. 303–312. DOI: 10.1002/jts.20216
- Tedeschi R.G., Calhoun L.G., *Posttraumatic Growth. Conceptual Foundations and Empirical Evidence*, „Psychological Inquiry” 15 (2004) No. 1, s. 1–18.
- Vogel J.M., Pfefferbaum B., *Family Resilience after Disasters and Terrorism. Examining the Concept*, w: *Helping Children Cope with Trauma. Individual, Family, and Community Perspectives*, eds R. Pat-Horeczyk, D. Brom, J.M. Vogel, New York 2014, s. 81–100.
- Vogel J.M., The Family Systems Collaborative Group, *Family Resilience and Traumatic Stress. A Guide for Mental Health Providers*, Los Angeles–Durham 2017.
- Winnik S., *Tylko przeżyć. Prawdziwe historie rodzin polskich żołnierzy*, Kraków 2019.
- World Health Organization, *The ICD-10 Classification of Mental and Behavioural Disorders. Clinical Descriptions and Diagnostic Guidelines*, Geneva 1992.



Barbara Sordyl-Lipnicka

 <https://orcid.org/0000-0002-3893-1359>

*Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie*

## Specyfika pracy socjalnej w obszarze wsparcia społecznego służb mundurowych – wybrane implikacje

### Wprowadzenie

Współczesny świat staje w obliczu zwiększającej się presji potrzeb jednostek, a nawet szerszych grup społecznych. Doświadczenia wielu pokoleń ukazują, że większość problemów społecznych może dotyczyć nie tylko osób o deficytach ekonomicznych, mniej zaradnych życiowo, ale i tych, które posiadają odpowiednie środki materialne i właściwie reagują na to, co dzieje się w ich życiu. Zapotrzebowanie na usługi i świadczenia socjalne staje się zatem udziałem jednych i drugich.

W rzeczywistości, w której pojawiają się dysfunkcjonalne dla życia problemy i niezaspokojone potrzeby osób/grup, może dochodzić do pojawienia się określonych sytuacji (najczęściej trudnych do rozwiązania). Ich przewyciężanie, w niektórych przypadkach, wymaga wykorzystania zasobów zewnętrznych dla efektywnego funkcjonowania społecznego. Jedną z form pomocy instytucjonalnej, a zarazem narzędziem polityki społecznej wykorzystywanym w aspekcie wsparcia społecznego, jest praca socjalna, która według Zbigniewa Woźniaka opiera się na podstawowym celu, to jest „zapobieganiu negatywnym stanom rzeczy, zarówno tym, które dopiero mają zaistnieć, jak i tym, które w postaci załączkowej już istnieją”<sup>1</sup>. Adresatami pracy socjalnej współcześnie pozostają zatem liczne grupy jednostek doświadczających różnorodnych problemów.

---

1 Z. Woźniak, *Praca socjalna a innowacje społeczne – między rutyną i zmianą*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” (2016) nr 3, s. 223.

## 1. Funkcjonowanie rodzin służb mundurowych – wybrane obszary

Jakość życia rodzin osób pełniących służbę związana jest z różnorodnymi procesami i zjawiskami zachodzącymi w rodzinie, które wpływają na sposób funkcjonowania każdego członka rodziny. W tym aspekcie warto odwołać się do określonych zagadnień identyfikujących wybrane obszary egzystencji rodzin, które wskazują na możliwość korzystania z pomocy instytucjonalnej, między innymi w formie pracy socjalnej.

Od przedstawicieli wojska, policji, straży wymaga się pełnej sprawności w pełnieniu służby. Służby, która z jednej strony stawia względem jej wykonawców wysokie wymagania, oczekując rzetelnego wypełniania zobowiązań oraz poświęcenia określonego czasu i energii, natomiast z drugiej wpisuje w historię ich życia rodzinnego ryzyko odniesienia uszczerbku na zdrowiu, okresową separację od rodziny czy nawet utratę życia.

Życie ludzkie w swej istocie nie jest związane wyłącznie z aktywnością zawodową jednostki czy podążaniem za realizacją osobistych celów, lecz przede wszystkim opiera się na umiejętności współżycia, porozumiewania się z innymi ludźmi, między innymi w rodzinie. Naturalnym etapem w życiu każdego przedstawiciela służb mundurowych jest zawarcie związku małżeńskiego, założenie rodziny, bycie szczęśliwym. Każda rodzina może stać się swoistym motorem napędowym działań człowieka, ale i barierą, utrudniającą realizację określonych zamierzeń, szczególnie tych z obszaru działalności zawodowej.

Liczne badania naukowe dowodzą, że sfera zawodowa i rodzinna wzajemnie się zazębiają i są ze sobą szczególnie blisko powiązane, co ujawnia wiele interesujących (ale i także trudnych) dla funkcjonowania człowieka sytuacji życiowych<sup>2</sup>. Działalność zawodowa w obszarze służb mundurowych wiąże się z wykonywaniem tych zawodów, które należą do grupy zawodów wysokiego ryzyka lub grup dyspozycyjnych<sup>3</sup>. Wykonywanie tego typu zajęć nie zawsze identyfikowane jest z dobrobytem materialnym, lecz zazwyczaj rozumiane jest

2 Por. B. Lachowska, *Praca i rodzina. Konflikt czy synergia?*, Lublin 2012, s. 39; T. Rostowska, *Aktywność zawodowa małżonków a jakość ich życia*, w: *Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, red. T. Rostowska, Warszawa 2009, s. 60–80.

3 Termin „grupy dyspozycyjne” został opisany przez Zdzisława Zagórskiego w publikacji *Grupy dyspozycyjno-mundurowe w toku transformacji. Struktura segmentacyjna a kondycja społeczeństwa Trzeciej Rzeczypospolitej*, w: *Wojsko i inne grupy dyspozycyjne w perspektywie socjologicznej*, red. nauk. T. Leczykiewicz, Z. Zagórski, Wrocław 2000, s. 25. Dyspozycyjność została określona jako „poddanie się, celem uzyskania środków egzystencji [...], rozkazodawstwu, hierarchii, dyscyplinie, musztrze, skoszarowaniu, umundurowaniu i znacznemu ograniczeniu życia rodzinnie-osobistego na rzecz pełnienia wewnętrznych i zewnętrznych grupowych, czyli segmentacyjnych ról społecznych”.

jako forma realizowania powołania, misji, którą można poczuć na określonym etapie rozwoju zawodowego. Proces wyboru takiej drogi zawodowej wymaga od jej realizatorów całkowitego oddania i poświęcenia, bardzo często kosztem życia osobistego i rodzinnego, niejednokrotnie z zagrożeniem zarówno dla ich zdrowia fizycznego (to jest utraty zdrowia i życia), jak i zdrowia psychicznego (to jest doświadczania stresu w ekstremalnych warunkach pracy).

Istnienie profesji wysokiego ryzyka jest niezbędne do sprawnego funkcjonowania społeczeństwa z uwagi na zapewnienie bezpieczeństwa czy zdrowia pozostałych obywateli. Jednak w perspektywie kosztów, jakie mogą ponosić mundurowi, można odnaleźć wiele szczegółowo zidentyfikowanych sytuacji, które wskazują na występowanie określonych problemów. Skutki tych problemów ocenia się w wymiarze mikro (dotyczą osób bezpośrednio pełniących służbę) oraz w wymiarze makro (dotyczą rodzin mundurowych)<sup>4</sup>.

Funkcjonowanie zawodowe przedstawicieli służb mundurowych, jak wskazują badania naukowe, wpływa na życie rodzinne między innymi przez: 1) stres i udział w sytuacjach traumatycznych, które powodują okresową nieobecność w domu rodzinnym oraz naruszenie regularnego rytmu funkcjonowania rodziny, a także emocjonalnego dobrostanu rodziny; 2) stres wynikający z kontaktu z różnymi ludźmi (przestępcami, ofiarami wojny)<sup>5</sup>.

Służba pociąga za sobą konieczność pozostawiania przez mundurowych w ciągłej dyspozycji i stałej gotowości do wykonywania obowiązków, co często pozostaje w opozycji do powierzonych im obowiązków rodzinnych. Do typowych sytuacji problemowych w omawianych rodzinach można zaliczyć następujące:

1. rozpad więzi między małżonkami, poczucie osamotnienia, konieczność samotnego radzenia sobie z problemami codziennymi, problemy wychowawcze, stygmatyzację dzieci w szkole<sup>6</sup>;
2. gorsze funkcjonowanie rodziny w zakresie osłabienia relacji, ekspresji oraz większej konfliktowości<sup>7</sup>;
3. poczucie ambiwalencji w funkcjonowaniu żon mundurowych, które zmuszone są przejmować niemalże wszystkie obowiązki związane

---

4 Por. M. Żak, *Życie rodzinne w sferze zawodów wysokiego ryzyka. Na przykładzie zawodu policjanta*, Katowice 2015.

5 Por. B. Basińska, *Wpływ stresu pracy mundurowych na funkcjonowanie ich rodzin*, w: *Ochrona dziecka. Teoria i praktyka*, red. B. Hołyst, Legionowo 2005, s. 113–114.

6 Por. A. Baranowska, *Wpływ służby poza granicami kraju na jakość życia rodziny wojskowej – casus polski*, w: *Sučasnýstav a možný vývojkvality života rodiny profesionálneho vojaka*, red. M. Martinská, A. Sipko, Liptovský Mikuláš 2014, s. 53.

7 Por. J. Westerink, L. Giarratano, *The Impact of Posttraumatic Stress Disorder on Partners and Children of Australian Vietnam Veterans*, „Australian and New Zealand Journal of Psychiatry” 33 (1999) No. 6, s. 841–847.

- z codziennością życia rodzinnego – ustalają tym samym formy gospodarowania wolnym czasem, ponoszą odpowiedzialność za siebie i dzieci, a w momencie, gdy mąż przejdzie na emeryturę, ponownie zmuszone są do definiowania swojej roli jako kobiety, żony, matki czy też babci<sup>8</sup>;
4. ujawnianie przez członków rodziny bardziej negatywnej wizji świata i doznawanie zwiększonej liczby przykrych doznań psychicznych<sup>9</sup>;
  5. ujawnianie przez wojskowych poczucia braku wpływu na sytuację rodziny w kraju, poczucia straty ważnego etapu w życiu rodziny czy trudności związanych z ponownym włączeniem się w system rodzinny i codzienne funkcjonowanie<sup>10</sup>;
  6. rozwody lub separacje, szczególnie po misji<sup>11</sup>.

## 2. Specyfika pracy socjalnej z rodzinami mundurowych

Praca socjalna jako profesjonalna działalność zawodowa na przestrzeni lat ulegała ciągłym przeobrażeniom. Podejmując się wyjaśnienia jej znaczenia, należy odwołać się do kilku definicji, które opisują jej charakter i określają jej specyfikę. Brytyjski badacz Malcolm Payne zaproponował najszersze ujęcie pracy socjalnej i wskazał, że jest ona

[...] specjalnym rodzajem aktywności, w której ramach ludzie wchodzą ze sobą w interakcje w rolach pracownika socjalnego i klienta. Praca socjalna jest społecznie tworzoną rzeczywistością, częścią szerszego układu społeczno-kulturowego, który określa zawód pracownika socjalnego, rolę klienta oraz funkcjonowanie instytucji pomocy społecznej<sup>12</sup>.

Praca socjalna wspomaga ludzi w osiągnięciu efektywnego poziomu funkcjonowania psychospołecznego w różnych sferach egzystencji, a dzięki jej praktycznemu

8 Por. A. Famuła-Jurczak, *Same, ale nie samotne – wzory ról przyjmowanych przez żony żołnierzy zawodowych*, „Rocznik Lubuski” 42 (2016), s. 335.

9 Por. *Stres bojowy. Teorie, badania, profilaktyka i terapia*, red. nauk. Ch.R. Figley, W.P. Nash, red. nauk. wyd. pol. S. Ilnicki, tłum. M. Dragan-Polak, M. Höffner, J. Radzicki, Warszawa 2010, s. 173–174.

10 Por. O. Truszczyński, *Skuteczność terapii PTSD obejmującej wsparcie dla rodzin*, w: *Człowiek ponad wszystko. Międzynarodowa konferencja „Funkcjonowanie służby psychologicznej oraz opieka i pomoc socjalna rodzinom żołnierzy wykonujących zadania poza granicami kraju”*, Wrocław, czerwiec 2005, red. M. Łuniewska, R. Goluch, tłum. E. Rozmysłowska, O. Truszczyński, Szczecin 2005, s. 41–45.

11 Por. *Psychologia w żołnierskiej służbie. II Konferencja Psychologów Wojska Polskiego, Ministerstwo Obrony Narodowej. Departament Wychowania i Promocji Obronności*, red. M. Łuniewska, Warszawa 2013, s. 15.

12 M. Payne, *Modern Social Work Theory*, London 1997, s. 8–9.

wymiarowi jest realizowana przez określone instytucje i stowarzyszenia<sup>13</sup>. Przez profesjonalną aktywizację układu instytucji, które umożliwiają zaspokojenie podstawowych potrzeb znaczącej liczby jednostek, praca socjalna „wiąże się z celową i zorganizowaną pomocą współczesnych społeczeństw swoim niewydolnym ekonomicznie, społecznie lub fizycznie członkom [...]. W każdym współczesnym państwie, w którym prowadzona jest praca socjalna, mieści się ona w szerszym zakresie środków bezpośredniej, zindywidualizowanej pomocy społecznej, określanych ogólnie jako usługi społeczne (ang. *social services*)”<sup>14</sup>.

Podstawowa definicja pracy socjalnej obowiązująca obecnie na gruncie polskim zapisana została w Ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, według której jest rozumiana jako „działalność zawodowa mająca na celu pomoc osobom i rodzinom we wzmacnianiu lub odzyskiwaniu zdolności do funkcjonowania w społeczeństwie poprzez pełnienie odpowiednich ról społecznych oraz tworzenie warunków sprzyjających temu celowi”<sup>15</sup>. Obejmuje ona wszelkiego rodzaju poradnictwo prawne, ekonomiczne, psychologiczne, pedagogiczne, a także pomoc w prawidłowym rozwiązaniu trudnych spraw życiowych danych jednostek<sup>16</sup>.

Praca socjalna jako działalność zawodowa służy przede wszystkim:

1. identyfikowaniu oraz usuwaniu lub minimalizowaniu nierównowagi między jednostką/grupą a jej społecznym środowiskiem;
2. odbudowie czy kompensowaniu i utrzymaniu takiego standardu życia i statusu społecznego jednostki, by pojawiające się lub trwające trudności oraz problemy nie zagrażały utracie kontroli nad własnym życiem;
3. wspomagananiu osób/rodzin/społeczności w radzeniu sobie z określonymi trudnościami / zadaniami rozwojowymi, a także w wychodzeniu z kryzysu poprzez zwiększanie możliwości sprostania aktualnym oraz przyszłym wyzwaniom;
4. wspieraniu osób/rodzin w podejmowaniu działań na rzecz poprawy ich położenia, nabywania przez ludzi odpowiedzialności za siebie i bliskich;
5. wywołaniu zmian służących poprawie skuteczności działania ludzi w sytuacjach problemowych, które grożą dysfunkcjonalnością oraz niewydolnością życiową;
6. udzielaniu doraźnej, okresowej pomocy tym, którzy znajdują się przejściowo w trudnej sytuacji życiowej;

13 Por. K. Frysztański, *Praca socjalna*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 3, red. Z. Bokszański, Warszawa 2000, s. 180.

14 J. Szmagański, *Praca socjalna*, w: *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa 1999, s. 202.

15 Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, Dz.U. z 2019 r. poz. 1507.

16 Por. G. Firlit-Fesnak, B. Szatur-Jaworska, *Leksykon pojęć socjalnych*, Warszawa 1995, s. 21.

7. wygaszaniu konfliktów, wyzwalaniu solidarności społecznej poprzez poszukiwanie i efektywne wykorzystywanie dostępnych zasobów i środków;
8. ochronie godności i praw obywatelskich<sup>17</sup>.

Głównymi realizatorami pracy socjalnej są: pracownik socjalny i asystent rodziny, którzy najczęściej pracują w ośrodkach pomocy społecznej, powiatowych centrach pomocy rodzinie. Dzięki posiadaniu wyspecjalizowanych kompetencji osoby te obiektywnie, a zarazem profesjonalnie przedstawiają adresatom swojej pracy stan rzeczy oraz różne warianty aktualnych bądź przyszłych sposobów rozwiązania problemów. Jednocześnie dążą do rozwiązania wielu trudnych sytuacji rodzinnych, współpracując nie tylko z samymi rodzinami, lecz również z wieloma partnerami społecznymi czy podmiotami publicznymi.

W polityce społecznej w obszarze pomocy społecznej coraz częściej zwraca się uwagę na efektywność oraz racjonalność podejmowanych działań, zwłaszcza wobec rodzin. Przyjęcie takiego podejścia związane jest głównie ze współczesnymi przeobrażeniami życia społeczno-kulturowego, które kształtują poziom zaradności życiowej wielu osób. Sytuacje kryzysowe mogą dotyczyć każdego człowieka, niezależnie kim on jest, w jakiej rodzinie funkcjonuje, jakie ma możliwości psychofizyczne bądź finansowe. W sytuacjach, w których nie jesteśmy w stanie poradzić sobie samodzielnie z własnymi problemami, zawsze potrzebujemy pomocy drugiego człowieka (przyjaciela, specjalisty itd.). Zdecydowana większość ludzi dla osiągnięcia zrównoważonego poziomu własnego dobrostanu emocjonalnego pozostaje w stałych relacjach społecznych z innymi, budując tym samym właściwy sobie system wsparcia w przewyżczeniu określonych sytuacji życiowych.

Warunki, w których osoba pozostaje zupełnie sama wraz ze swoimi problemami, bez wsparcia bliskich, przyjaciół czy rodziny, mogą sprzyjać nie w pełni konstruktywnym sposobom radzenia sobie z trudnościami. Ludzie szybko uczą się poczucia bezradności, braku wpływu na to, co się dzieje wokół nich (w ich rodzinach, w środowiskach lokalnych). Dany schemat postępowania, raz utrwalony, pozostaje z nimi przez wiele lat. W konsekwencji pewne mechanizmy działania człowieka, szczególnie w trudnych sytuacjach życiowych, przestają być skuteczne i generują kolejne kryzysy. Brak możliwości korzystania z własnych zasobów może implikować potrzebę sięgania po nowe formy pomocy (wsparcie pracowników socjalnych, asystentów rodziny).

Wsparcie społeczne oferowane współczesnym rodzinom z obszaru służb mundurowych zależy głównie od rodzaju i stopnia kryzysu, jaki dotyka te rodziny.

---

17 Por. Z. Woźniak, *Praca socjalna...*, dz. cyt., s. 209–210.

W perspektywie pracy socjalnej należy określić przede wszystkim rodzaj problemu prowadzącego do sytuacji kryzysowej w rodzinie oraz stopień funkcjonowania poszczególnych członków tej rodziny. Do typowych problemów rodzin mundurowych można zaliczyć takie jak:

- trudności w obszarze wychowania i opieki nad dziećmi w przypadku długotrwałej nieobecności rodzica, długotrwałej choroby jednego z rodziców lub jego śmierci;
- brak akceptacji niepełnosprawnego dziecka ze strony rodziców;
- przemoc domowa;
- trudności małżeńskie/partnerskie;
- przeciążenie psychicznie wybranych członków rodzin, obarczone następstwami trudnego wydarzenia życiowego;
- trudne doświadczenia życiowe, wynikające z faktu bycia ofiarą, świadkiem czy uczestnikiem określonego zdarzenia losowego.

Pracę z rodziną pracownik socjalny bądź asystent rodziny rozpoczyna od pomocy rodzinie w jej codziennych problemach. Efektywna praca z rodziną musi być stała, intensywna i dotyczyć tych problemów, które są najpilniejsze do rozwiązania. Praca ta powinna w szczególności wykorzystywać:

- potencjał rodziny, a także możliwości środowiska lokalnego (integrację rodziny, siłę więzi emocjonalnych w rodzinie, wsparcie przyjaciół, sąsiadów);
- zdolność wybranych członków rodziny do podejmowania wyborów, często nawet tych bardzo trudnych;
- różnorodne formy pomocy dostosowane do potrzeb, możliwości czy okoliczności udzielania wsparcia (usługi asystenta rodziny, asystenta osoby niepełnosprawnej, psychologa, pedagoga, mediatora itd.).

Praca socjalna z rodziną mundurowych ma doprowadzić do przekształcenia rodziny znajdującej się w trudnej sytuacji w rodzinę funkcjonalną (zaradną), dysponującą realnymi siłami, które mogą stać się początkiem zmian życiowych. Warunkiem osiągnięcia tego celu przez pracownika socjalnego jest rezygnacja z postrzegania rodziny wyłącznie przez pryzmat jej braków, deficytów, stereotypowych ocen i dostrzeżenie przejawów jej samodzielności.

Rodziny przedstawiciele służb mundurowych, tak jak inne rodziny, na mocy polskiego prawodawstwa mogą korzystać nie tylko z pracy socjalnej, ale także z innych form wsparcia, wymienionych w takich dokumentach jak:

- Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, określająca wsparcie materialne i pozamaterialne udzielane rodzinie;
- Ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej, regulująca kwestie prawne związane z wsparciem rodziny i systemem pieczy zastępczej;

- Ustawa z dnia 4 listopada 2016 r. o wsparciu kobiet w ciąży i rodzin „Za życiem”, określająca zakres udzielanych informacji i poradnictwa na temat rozwiązań wspierających rodzinę, w której pojawia się niepełnosprawne dziecko;
- Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, regulująca kwestię przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz zasady postępowania wobec osób dotkniętych przemocą w rodzinie.

## Zakończenie

W licznych opracowaniach naukowych najlepiej rozpoznany obszarem funkcjonowania rodzin mundurowych jest obszar związany z kwestią deficytów zdrowia psychicznego, które mają zdecydowany wpływ na funkcjonowanie społeczne i rodzinne osób wykonujących te profesje. Brakuje jednak systematycznych badań na temat tego, jak członkowie rodziny mogą radzić sobie z takimi problemami jak niepełnosprawność dziecka, trudności opiekuńczo-wychowawcze względem dzieci, uzależnienia, przemoc domowa.

Pomoc świadczona rodzinom mundurowych, szczególnie ta z obszaru polityki społecznej państwa, wymaga dalszej eksploracji naukowej, tak aby możliwe stało się rozpoznanie zasobów tych rodzin w celu eliminowania negatywnych konsekwencji określonych problemów społecznych. Pamiętać należy, że lepsze funkcjonowanie rodzin mundurowych będzie sprzyjać ich efektywnej realizacji zawodowej, a tym samym lepszemu wykonywaniu trudnych i ważnych zadań.

## Bibliografia


- Baranowska A., *Wpływ służby poza granicami kraju na jakość życia rodziny wojskowej – casus polski*, w: *Sučasnýstav a možný vývojkvality života rodiny profesionálneho vojaka*, red. M. Martinská, A. Sipko, Liptovský Mikuláš 2014.
- Basińska B., *Dom to baza – funkcjonowanie rodzin żołnierzy pełniących służbę w warunkach ekstremalnych*, w: *Służba żołnierzy i funkcjonariuszy służb państwowych wykonujących zadania w warunkach ekstremalnych*, t. 8, red. O. Truszczyński i in., Warszawa 2004, s. 55–69.
- Basińska B., *Wpływ stresu pracy mundurowych na funkcjonowanie ich rodzin*, w: *Ochrona dziecka. Teoria i praktyka*, red. B. Hołyst, Legionowo 2005.
- Famuła-Jurczak A., *Same, ale nie samotne – wzory ról przyjmowanych przez żony żołnierzy zawodowych*, „Rocznik Lubuski” 42 (2016), s. 325–337.
- Firlit-Fesnak G., Szatur-Jaworska B., *Leksykon pojęć socjalnych*, Warszawa 1995.
- Frysztacki K., *Praca socjalna*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 3, red. Z. Bokszański, Warszawa 2000, s. 180–182.
- Lachowska B., *Praca i rodzina. Konflikt czy synergia?*, Lublin 2012.
- Payne M., *Modern Social Work Theory*, London 1997.



- Psychologia w żołnierskiej służbie. II Konferencja Psychologów Wojska Polskiego, Ministerstwo Obrony Narodowej. Departament Wychowania i Promocji Obronności*, red. M. Łuniewska, Warszawa 2013.
- Rostowska T., *Aktywność zawodowa małżonków a jakość ich życia*, w: *Psychologia rodziny. Małżeństwo i rodzina wobec współczesnych wyzwań*, red. T. Rostowska, Warszawa 2009, s. 60–80.
- Stres bojowy. Teorie, badania, profilaktyka i terapia*, red. nauk. Ch.R. Figley, W.P. Nash, red. nauk. wyd. pol. S. Ilnicki, tłum. M. Dragan-Polak, M. Höffner, J. Radzicki, Warszawa 2010.
- Szmagalski J., *Praca socjalna*, w: *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa 1999, s. 202–203.
- Truszczyński O., *Skuteczność terapii PTSD obejmującej wsparcie dla rodzin*, w: *Człowiek ponad wszystko. Międzynarodowa konferencja „Funkcjonowanie służby psychologicznej oraz opieka i pomoc socjalna rodzinom żołnierzy wykonujących zadania poza granicami kraju”*, Wrocław, czerwiec 2005, red. M. Łuniewska, R. Goluch, tłum. E. Rozmysłowska, O. Truszczyński, Szczecin 2005, s. 41–45.
- Westerink J., Giarratano L., *The Impact of Posttraumatic Stress Disorder on Partners and Children of Australian Vietnam Veterans*, „*Australian and New Zealand Journal of Psychiatry*” 33 (1999) No. 6, s. 841–847.
- Woźniak Z., *Praca socjalna a innowacje społeczne – między rutyną i zmianą*, „*Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*” (2016) nr 3, s. 205–230.
- Zagórski Z., *Grupy dyspozycyjno-mundurowe w toku transformacji. Struktura segmentacyjna a kondycja społeczeństwa Trzeciej Rzeczypospolitej*, w: *Wojsko i inne grupy dyspozycyjne w perspektywie socjologicznej*, red. nauk. T. Leczykiewicz, Z. Zagórski, Wrocław 2000, s. 13–31.
- Żak M., *Życie rodzinne w sferze zawodów wysokiego ryzyka. Na przykładzie zawodu policjanta*, Katowice 2015.



ks. Łukasz Marczak

 <https://orcid.org/0000-0003-1553-1747>

*Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie*

## Spółeczno-etyczny aspekt solidarności w prewencyjnej pracy służb państwa

Prewencyjna praca służb państwa polega na zabezpieczeniu jego interesów narodowych. Wysoko rozwinięte państwa opierają swoją obronę doktrynę militarną na rozwoju kapitału moralnego, którego specyfika polega na osiągnięciu umiejętności, zdolności, wiedzy, energii i zdrowia<sup>1</sup>. Wyobrażenie wojska bazowało do tej pory na podporządkowywaniu, zniewalaniu i pozbawianiu życia innych ludzi, pozostających w stałej postawie wrogości. Tymczasem współczesna instytucjonalizacja międzynarodowa zwróciła uwagę na odwrócenie dotychczasowego wizerunku sił zbrojnych, co niejako zmodyfikowało funkcjonowanie obronności państwa na podstawie realizacji zadań obronnych wzbudzających poczucie bezpieczeństwa<sup>2</sup>. Opracowanie to nie skupia się na analizie potencjału armii w celu określenia wymaganych zmian strukturalnych i strategicznych, ale na ukazaniu wartości złączenia potencjału ludzkiego z kapitałem moralnym, dającego szansę restrukturyzacji jednostek zbrojnych na podstawie wzrostu znaczenia reguł moralnych. Autentyczny rozwój państwa opierający się na zastosowaniu systemu zasad etyczno-społecznych daje gwarancję zachowania szacunku do osoby ludzkiej<sup>3</sup>. Wysoki stopień kapitału moralnego pozwala skutecznie ewolucję sił zbrojnych, dając nadzieję na to, że podstawową formą rozstrzygania konfliktów międzynarodowych i wewnętrznych będą bardziej działania prewencyjne oparte na dialogu aniżeli interwencja. Aby wykreować taki kapitał w zakresie etyki

- 
- 1 Por. M. Wódka, *Kategoria „moralcapital” w etyce społeczno-gospodarczej*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 19 (2016) nr 3, s. 59–72.
  - 2 Zob. M. Marcinkowski, *Służba wojskowa jako służba wartościom*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” (2014) nr 1, s. 86.
  - 3 Por. P. Kroczyk, *Prawny wymiar troski Kościoła o rozwój człowieka i społeczeństwa*, w: *Rozwój i dobro wspólne. Dyskurs w 25-lecie encykliki Sollicitudo rei socialis Jana Pawła II*, red. J. Mazur, Kraków 2012, s. 72.

społecznej, wymagana jest rekonstrukcja wartości moralnych w strukturach państwa i jego służbach.

## 1. Metodologia

Metodologia opracowania opiera się na analizie jakościowej faktów społecznych prezentowanych w mediach społecznościowych w kontekście zagrożenia epidemicznego SARS-CoV-2. Zasięg i potencjał mediów społecznościowych wydaje się wskaźnikiem kreacji tak zwanej solidarności bez granic, wymaganej coraz bardziej we współczesnym kontekście cyfryzacji umożliwiającej dostęp do wiedzy i usług. Media społecznościowe sprzyjają zaistnieniu komunikacji działań społecznych, z którymi wiążą się ludzkie przeżycia i wartości<sup>4</sup>. Jest to pozytywny charakter komunikacji ukierunkowany na solidarne współdziałanie, które pod względem etycznym musi zostać podporządkowane systemowi wartości i zasad etyczno-społecznych. Właściwie zhierarchizowane dobro wspólne jest jego celem przy zastosowaniu szeregu procedur państwa demokratycznego<sup>5</sup>. W ładzie pojęciowym solidarność ujmuje się bardziej w aspekcie etycznym niż jurydycznym. Solidarność jest podstawową zasadą etyczno-społeczną ukierunkowaną na tworzenie więzi, a ich konstruowanie jest reperkusją na wymóg moralny obowiązku działania na rzecz dobra wspólnego<sup>6</sup>. Solidarność traktuje się zatem jako sprawność społeczno-moralną ujmującą społeczeństwo jako wspólnotę ludzi odpowiedzialnych za siebie nawzajem, każdy w zakresie swoich obowiązków<sup>7</sup>. W ten sposób przenosi się etyczne rozumienie solidarności w przestrzeń pracy służb państwa. To działanie w komunikacji medialnej staje się wówczas czynnikiem wpływającym na procesy socjalizacyjne. Z punktu widzenia socjologicznego interesująca jest skala solidarnego oddziaływania służb państwa na ludność cywilną, co jednak mogłoby być dalszą perspektywą badań społecznych.

Prewencyjną pracę służb państwa rozumie się w sensie pionu funkcjonalnego typowego dla Żandarmerii Wojskowej. Mniej bierze się pod uwagę działania dochodzeniowo-śledcze i administracyjno-logistyczno-techniczne, a bardziej w działaniach służb państwa ukazuje się prewencję stanowiącą ważny czynnik działania służb porządkowych. Żandarmeria Wojskowa i inne rodzaje służb wojska służą tu jako egzemplifikacja prewencyjnych działań społecznych. W zakres prac tych grup wchodzi także przekaz medialny, w którym ukazywane

4 Por. A. Bałandynowicz, *Pedagogiczne aspekty komunikowania w świecie wirtualnym*, w: *Komunikacja w cyberświecie*, red. S. Bębas, J. Plis, J. Bednarek, Radom 2012, s. 22.

5 Zob. A. Swift, *Wprowadzenie do filozofii politycznej*, tłum. A. Krzynówek, Kraków 2010.

6 Por. J. Koperek, A. Koperek, *Rozwój integralny i solidarność międzyludzka warunkiem i drogą do pokoju*, w: *Rozwój i dobro wspólne*, dz. cyt., s. 138.

7 Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 38.

są działania społeczne dotyczące interwencji w nadzwyczajnych okolicznościach. Prewencyjną pracę można pojmować jako efekt realizacji zadań polegających na przestrzeganiu dyscypliny właściwej dla konkretnego rodzaju służb oraz wynik ochrony porządku w miejscach publicznych. Te działania dotyczą również zwalczania kłesk żywiołowych i nadzwyczajnych zagrożeń środowiska wraz z likwidowaniem ich skutków. Prewencyjną pracę ukierunkowuje się na cel współdziałania z innymi organami służb odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego<sup>8</sup>.

Praca jako kategoria socjologiczna ujmowana jest w sensie realizacji zadań wynikających z funkcjonowania państwa prawa opartego na chrześcijańskiej koncepcji człowieka<sup>9</sup>. W ten sposób wartość pracy odnosi się do antropologicznych fundamentów integralnej złożoności społeczno-gospodarczej, której efektem jest kultura chrześcijańska pozwalająca rozwijać zmysł twórczy, inteligencję, postawę solidarności w działaniu na rzecz dobra wspólnego<sup>10</sup>. Prewencyjny kontekst pracy wsparty jest realizacją wartości sprawiedliwości. Z jednej strony praca czyni wykonujących ją podmiotami i pozwala im realizować siebie przez rozwój kompetencji, z drugiej strony przedmiotowy charakter pracy normuje interesy grupowe pracowników i prawa, które przy wysokim kapitale moralnym pozytywnie wpływają na funkcjonowanie państwa i jego służb<sup>11</sup>.

Analiza socjologiczna solidarnych działań społecznych zostanie przeprowadzona na podstawie rekursywno-rekonfiguracyjnej funkcji zasady zrównoważonego rozwoju<sup>12</sup>. Przedmiotem analizy będą działania wybranych instytucji służb państwa udzielających się w mediach społecznościowych i publikujących informacje na swój temat za pomocą kanału komunikacyjnego Facebooka<sup>13</sup>. Celem opracowania jest treściwe i wyraziste wykazanie związków zasady

---

8 Art. 4.1 1) 2) 7) Ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych, t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 431.

9 Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 44.

10 Zob. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus*, 51.

11 Zob. J. Gałkowski, S. Gałkowski, *Praca*, w: W. Piwowarski, *ABC katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1993, s. 137.

12 Por. Ł. Marczak, *Rekursywno-rekonfiguracyjna funkcja zasady zrównoważonego rozwoju w perspektywie usług świadczonych drogą elektroniczną*, „Miscellanea Oeconomicae” 1 (2018) nr 2, s. 321.

13 Zbiorem danych jest strona *Sustainable development sociology* (Facebook) zawierająca opis działań oficjalnych instytucji państwa podejmujących kroki mające na celu powstrzymanie rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2. Przedmiotem analizy są działania: Wojsk Obrony Terytorialnej, 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej, Policji Lubuskiej, Straży Granicznej od pojawienia się w Polsce pierwszego zachorowania na SARS-CoV-2 do momentu wprowadzenia nakazu noszenia masek ochronnych przez ludność cywilną (4 marca – 16 kwietnia 2020 roku).

solidarności z zasadą zrównoważonego rozwoju w zakresach odpowiedzialności poszczególnych służb. Zastosowanie zasady zrównoważonego rozwoju wynikało z silnego interwencjonizmu państwa w obliczu faktu medialnego o rozprzestrzenianiu się SARS-CoV-2. Kontekst pandemii zagrażającej życiu człowieka stał się zmienną niezależną z zakresu otoczenia środowiskowego, w odniesieniu do którego analizie została poddana systemowa praca władz państwa. Wynika ona ze zmienionego kontekstu społecznego, którego bezpieczeństwo i stabilizacja są niezbędne ze względu na zwiększoną niepewność w sektorach gospodarki. Współzależność zasady solidarności z zasadą zrównoważonego rozwoju zostaje zoperacjonalizowana za pomocą wskaźników takich jak: wzmocnienie działania państwa, zmiana ról i kompetencji służb państwa wynika z nagłych potrzeb, łączenie funkcji i ich rozszerzenie na inne grupy. Zasadę zrównoważonego rozwoju łączy się z zasadą solidarności ze względu na konieczność antropocentrycznej interpretacji etyk środowiskowych, których rozróżnienie staje się kluczowe w uwarunkowaniach wynikłych z czynników mających źródło w argumentacji dotyczącej otoczenia środowiskowego. Zasada zrównoważonego rozwoju przyjmuje nurt antropocentryzmu umiarkowanego<sup>14</sup>.

Struktura artykułu będzie składać się z czterech części. Najpierw przeanalizuje się społeczno-etyczne aspekty zasady solidarności w rozwoju integralnym człowieka. Następnie przejdzie się do opisu proceduralnego działania państwa w sytuacjach podwyższonego ryzyka zagrożenia epidemicznego. Prewencyjną pracę służb państwa przedstawi się przy wykorzystaniu funkcji zasady zrównoważonego rozwoju, które w specyfice życia społecznego ściśle analizuje się pod względem pozytywnych i negatywnych funkcji zasady pomocniczości<sup>15</sup>. Pomocniczość jest zasadą podstawową, której konkretyzacją w wymiarze etyk środowiskowych jest zasada szczegółowa zrównoważonego rozwoju. Objaśni się przy tym wymiar rekursywno-rekonfiguracyjny systemu zasad etyczno-społecznych, dzięki któremu można rekonstruować utracone wartości chrześcijańskie lub modyfikować wartości nieprzynależące do katalogu chrześcijańskich. Pożądanym wynikiem prewencyjnej pracy służb państwa będą działania służące reorganizacji dobra wspólnego i próba stwierdzenia, w zakresie jakich wartości chrześcijańskich oscyluje zmiana społeczna związana z rozprzestrzenianiem się SARS-CoV-2. Znaczenie badań jakościowych jest większe w stosunku do znaczenia badań ilościowych ze względu na kryterium partykularności badań połączonych ze szczególnym kontekstem pandemii. W tym opracowaniu korzysta się z paradygmatu teorii ugruntowanej, która w kontekście statusu

14 Zob. E. Schockenhoff, *Anthropozentrische und ökozentrische Ethik*, w: *Handbuch der Katholischen Soziallehre*, Hrsg. A. Rauscher, Berlin 2008, s. 410.

15 W. Piwowarski, *Społeczna zasada pomocniczości*, Lublin 1961, s. 128.

zasady zrównoważonego rozwoju na gruncie katolickiej nauki społecznej wydaje się najbardziej odpowiednia spośród wszystkich socjologicznych podejść teoretycznych kontekstu społeczno-medialnego<sup>16</sup>. Wydaje się, że w mediach społecznościowych tworzy się niekiedy nieadekwatny do rzeczywistości przekaz, względem którego prowadzona jest zbyt wyidealizowana narracja o solidarnej działalności poszczególnych instytucji. Jednak roztropne zastosowanie zasady solidarności w kontekście prewencyjnej pracy zabezpieczającej ład społeczny w państwie kreuje uwarunkowania dobra wspólnego w sytuacjach podwyższonego ryzyka. Trwałe działanie na rzecz dobra wspólnego, jakim jest ojczyzna, z jednej strony wyraża najpełniej sens służby wojskowej, z drugiej strony tworzy więź społeczną podkreślającą z psychologicznego punktu widzenia jedność wzmagającą poczucie bezpieczeństwa.

## **2. Społeczno-etyczne uzasadnienie zasady solidarności w rozwoju integralnym człowieka**

Solidarność jest znaczącą wartością społeczną i na jej straży stoi system zasad etyczno-społecznych. To podstawowe principium społeczne oparte jest na godności osoby ludzkiej, wartości spajającej jednostki pod względem podstawowych wartości życia społecznego. Poczucie solidarności wydaje się wzrastać zwłaszcza wtedy, gdy pojawiają się uwarunkowania wzrostu ryzyka alienacji jednostki czy grup społecznych<sup>17</sup>. Człowiek bowiem nie jest samotną wyspą i rozwija się integralnie wtedy, gdy harmonijnie i proporcjonalnie zaspokaja swoje potrzeby na podstawie właściwej hierarchii wartości, względem której podejmuje aktywność i współpracę. Integralność rozwoju w ostateczności ma doprowadzić człowieka do wypracowania w sobie możliwie najbardziej szlachetnej postawy, będącej wynikiem rozwoju i dążenia do osobistej doskonałości. Solidarność oznacza więc najpierw trwałe budowanie jedności w tożsamości człowieka, która w wyniku procesów psychologiczno-pedagogicznych umożliwi wspólne osiągnięcie celów z innymi jednostkami.

Etyczne uzasadnienie solidarności wskazuje, że osoba ludzka i społeczności nie są odrębnymi bytami – tym bardziej z punktu widzenia chrześcijańskiej filozofii realistycznej nie są sobie przeciwstawione, a ukierunkowane na wspólne osiągnięcie celów<sup>18</sup>. Integralność człowieka i harmonijny rozwój jego osobowości na wielu płaszczyznach egzystencjalnych są moralnym imperatywem i wynikiem realizacji systemu zasad etyczno-społecznych. Pomocniczość jednostki ku dobru wspólnemu nie może zostać pozbawiona realizacji solidarności. Ta wartość

16 Zob. E. Babbie, *Podstawy badań społecznych*, tłum. W. Betkiewicz i in., Warszawa 2009, s. 332.

17 Zob. R.A. Podgórski, *Homo sociologicus w strukturze wartości*, Rzeszów 2008, s. 131.

18 Por. J. Majka, *Filozofia społeczna*, Warszawa 1982, s. 154–164.

i zasada etyczno-społeczna przenosi łagodnie psychosomatyczną integralność rozwoju jednostki na aksjologiczne płaszczyzny odległe założeniom państwa pomocniczego, silnie ukierunkowanego na organizacyjne osiągnięcie konkretnych celów w wąskich zakresach życia społecznego. Oznacza to, że integralność rozwoju domaga się spójności wszystkich sfer, jakie posiada człowiek<sup>19</sup>. Takie założenie antropologiczne w konsekwencji uczyni państwo pomocnicze pluralistyczne, ale mocno rozgraniczone pod względem proceduralnym. Zasada solidarności z punktu widzenia nauk socjologicznych ujmuje zatem całościowo jednostkę społeczną począwszy od jej złożoności psychosomatycznej przez gospodarczą, społeczną aż po kulturową, religijną i duchową. Wielość sfer realizacji potrzeb ludzkich wymaga spójności i wzajemności, tak by każdej z tych sfer zostały nadane odpowiednie znaczenia wynikające z antropologii chrześcijańskiej i odpowiadającej jej aksjologii<sup>20</sup>. Zasada solidarności pozwala zatem rozwiniętemu integralnie człowiekowi nadawać sens każdej wewnętrznie odkrytej sferze z jej wartościami, ponadto zastosowanie zasady solidarności w przestrzeni życia publicznego w pełni wyraża kulturę chrześcijańską i jest swoistym obowiązkiem nowego humanizmu<sup>21</sup>. Z punktu widzenia nauk humanistycznych antropocentryzm umiarkowany domaga się przeniknięcia personalizmem wertykalnym, w którym zasada solidarności przenosi jednostkę w świat wartości nadprzyrodzonych<sup>22</sup>. W solidarności bowiem chodzi nie tylko o współdziałanie społeczne, ale i o tworzenie wspólnoty odwołującej się do najgłębszych założeń antropologii chrześcijańskiej. W perspektywie funkcjonowania społeczeństw cyfrowych tak rozumiana solidarność staje się wyzwaniem etycznym.

### **3. Proceduralność państwa w sytuacjach podwyższonego ryzyka: zagrożenie epidemiczne**

Zasada solidarności wyraża się w mocnym i trwałym działaniu na rzecz dobra wspólnego i może jej towarzyszyć rygorystyczne zastosowanie współzależności zasady pomocniczości z zasadą dobra wspólnego. Integralność rozwoju domaga się bowiem odpowiednich uwarunkowań zwłaszcza wtedy, gdy ryzyko alienacji jest wysokie i może wywoływać trwałe zmiany w psychice człowieka. Alienacji społecznej zazwyczaj towarzyszą stany lękowe, co wydaje się przejawem materialistycznych koncepcji pojmowania i organizowania świata. O kontekście

19 Zob. J. Majka, *Etyka życia gospodarczego*, Wrocław 1982, s. 24–28.

20 Por. Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 19.

21 Por. Benedykt XVI, Encyklika *Caritas in veritate*, 19.

22 Zob. I. Dec, *Personalizm w filozofii (próba systematyzacji)*, w: *Personalizm polski*, red. M. Rusecki, Lublin 2008, s. 303n.



lęku egzystencjalnego przestrzegał Jan Paweł II, wskazując potrzebę odwołania się do właściwie rozumianej solidarności globalnej<sup>23</sup>.

Rozprzestrzenianie się wirusa SARS-CoV-2 jest zjawiskiem globalnym o reperkusjach lokalnych. Wszystkie zjawiska obserwowane w przestrzeni medialnej, a następnie społecznej i gospodarczej wymagają przyjęcia odpowiedniej postawy moralnej i społecznej. Zachorowalność na COVID-19 wzmogła dynamiczne działania państwa polskiego, które uprzedziło szybki rozwój zachorowań zwyczajnie podjętym działaniem proceduralnym w sytuacji podwyższonego ryzyka. Proceduralność państwa pomocniczego na podstawie prawa skupiła się na ogłoszeniu stanu epidemicznego, który rozumie się jako „sytuację prawną wprowadzoną na danym obszarze w związku z ryzykiem wystąpienia epidemii w celu podjęcia określonych w ustawie działań zapobiegawczych”<sup>24</sup>. Epidemia jest zatem zjawiskiem społecznym polegającym na wystąpieniu na danym obszarze zakażeń lub zachorowań na znaną już chorobę zakaźną w liczbie wyraźnie większej niż we wcześniejszym okresie albo na wystąpieniu zakażeń lub zachorowań na chorobę zakaźną dotychczas niespotykaną<sup>25</sup>. Pod względem dynamiki funkcjonowania państwa podjęcie szybkich procedur wynikało ze skali zachorowań poza granicami Polski oraz z faktu braku leku na SARS-CoV-2, jak również niewielkiej wiedzy o zjawisku chorobowym COVID-19.

Z punktu widzenia etyki społecznej należy zauważyć, że działanie proceduralne państwa pomocniczego w uwarunkowaniach epidemicznych wiąże się z ograniczeniem pierwszej wartości proceduralnej: wolności ujmowanej w sensie autonomii osobistej<sup>26</sup>. Zawężenie zakresu indywidualnej wolności do wskazania pozostania w domu, ograniczenie publicznych zgromadzeń do 50, a następnie 5 osób, zamknięcie granic państwa, zakaz wjazdu obcokrajowców i zakaz przemieszczania się grup powyżej 2 osób wraz z dyskursem medialnym wywołały nadzwyczajną sytuację społeczną. Gradualne wprowadzanie ograniczeń wstrzymało działalność instytucji edukacyjnych i przeniosło je w tryb pracy zdalnej – z jednej strony otworzyło to drogę do nowych form socjalizacji ludzi młodych, jednak z drugiej strony powstałe uzasadnione napięcie społeczne wzmogło występowanie zjawisk społecznych w trudnych do przewidzenia uwarunkowaniach funkcjonowania życia społecznego.

23 Por. Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, 11–12.

24 Art. 1 Ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, Dz.U. z 2019 r. poz. 1239, 1495.

25 Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 1239, 1495.

26 Por. A. Swift, *Wprowadzenie do filozofii...*, dz. cyt.

Z perspektywy demokracji proceduralnej globalne uwarunkowania epidemiczne ograniczają wolność fizycznego przemieszczania się. Proceduralne ograniczenie autonomii w sferze publicznej zbiegło się z realizacją drugiej wartości proceduralnej: samorealizacją. Jest to cecha wyróżniająca człowieka spośród całej natury, tylko człowiek bowiem jest w stanie osiągać założone uprzednio cele w ukierunkowaniu na względną autonomię działania. Z jednej strony alienacja człowieka wywołana zagrożeniem epidemicznym wzmogła niepewność, a nawet zachowania lękowe, z drugiej strony samorealizacja umożliwiła rozwój przy wykorzystaniu trendów dotychczas niewyuczonych lub rzadziej praktykowanych w zwyczajnym działaniu społecznym. W wyniku samorealizacji człowiek doskonalił swoje władze wolitywne, intelektualne i moralne. Najpełniej jednak człowiek rozwija się bowiem tylko przez własne działanie, które ograniczane, wzmacnia potrzebę uruchomienia solidarnej logiki podtrzymywania jednostek i grup społecznych w granicach umożliwiających im integralny rozwój. Nadzwyczajne zagrożenia epidemiczne wzbudzające niepewność z powodu podwyższonego ryzyka niebezpieczeństwa ostatecznie mogą jednak służyć człowiekowi do zredefiniowania przyjmowanej hierarchii wartości. W ten sposób tworzy się dynamicznie rozumiana kultura, w której naczelną funkcją społeczną jest umiejętność właściwego wartościowania<sup>27</sup>. Nie można przy tym zapomnieć o trzeciej wartości proceduralnej, która w systemach demokratycznych czyni równymi jednostki i grupy pod względem istotnych kategorii społecznych<sup>28</sup>. Pierwszą spośród wszystkich jest godność osoby ludzkiej, której strzeże chrześcijańska koncepcja praw człowieka uzasadniająca istotę społeczeństwa opierającą się na solidarnych więziach. Są one wpisane w personalizm chrześcijański i każde uzasadnienia interakcjonistyczne odbiegające od normy personalistycznej wymagają pogłębionej analizy socjologicznej.

Na podstawie analizy jakościowej zaobserwowanych faktów, najpierw medialnych, a następnie społeczno-gospodarczych, przedstawi się wartości, których ranga wzrosła w wyniku zastosowania rekursywno-rekonfiguracyjnej funkcji zasady zrównoważonego rozwoju. W etyce społecznej polega ona na umiejętności wartościowania i racjonalnego dokonywania ocen moralnych. Prewencyjna praca służb państwa w zaistniałej sytuacji zagrożenia epidemicznego w dużej mierze polega na zastosowaniu zasad: pomocniczości, zrównoważonego rozwoju i solidarności. Przy powszechnym poczuciu zagrożenia epidemicznego fakt medialny o ryzyku zachorowania na SARS-CoV-2 wzmógł działania społeczne podkreślające wartość dbałości o psychosomatyczną sferę integralności

27 Zob. A. Rodziński, *U podstaw kultury moralnej*, Warszawa 1980, s. 73–78.

28 Por. A. Swift, *Wprowadzenie do filozofii...*, dz. cyt., s. 21.

człowieka. Z punktu widzenia rozumienia zasady zrównoważonego rozwoju kluczowe jest ujęcie synergii środowiskowo-społecznej, to principium jest bowiem jakościowym rozszerzeniem dobra wspólnego włączającym zmienne z zakresu środowiskowego<sup>29</sup>. W tej dymensji upatruje się przyczyn epidemii i jej reperkusji w otoczeniu społeczno-gospodarczym człowieka. Celem reorganizacji społeczeństwa w wyniku nadzwyczajnych okoliczności jest umożliwienie realizacji trwałych trendów służących poprawie warunków życia. Wydaje się, że solidarna współpraca służb państwa wzmogła poczucie bezpieczeństwa w życiu społecznym, czego przejawem była kontrola ludności cywilnej przebywającej w stanie kwarantanny. Te działania realizowane przez policję przy współpracy z wojskami obrony terytorialnej wykonywano za pomocą technologii komunikacyjnej, na której bazie funkcjonują służby państwa.

#### **4. Rekursywno-rekonfiguracyjna funkcja zasady zrównoważonego rozwoju**

Działaniem pożądanym w sytuacjach ryzyka jest elastyczność myślenia i działania w umiejętnym zarządzaniu kapitałem ludzkim. Państwo, kierując się odpowiedzialnością za dobro wspólne, podejmuje takie działania, które zapewnią stabilność gospodarczą i spójność społeczną. Epidemiczne uwarunkowania wymuszają reorganizację działania i takie uelastycznienie struktury społecznej, aby mogła wyjść naprzeciw potrzebom najbardziej zagrożonych jednostek społecznych. W przypadku SARS-CoV-2 i ogółu społeczeństwa jest to kategoria ludzi powyżej 60 roku życia. Wobec zaistniałych wskazań związanych z wywołanym ryzykiem rekursywno-rekonfiguracyjna funkcja zasady zrównoważonego rozwoju wyraża się w działaniach służb państwa głównie w kilku obszarach, które zostaną wyszczególnione w ostatniej części opracowania. Zanim jednak takie wnioski zostaną wyciągnięte, warto zauważyć, że rekursywność procesów rozwojowych i rekonfiguracja wartości w uwarunkowaniach epidemicznych pozwala ukazać nowe trendy, które dla aksjologii społecznej zyskują pozytywne znaczenie, choć synergicznie wiążą się z uwarunkowaniami kryzysu gospodarczego.

Rekursywność procesów rozwojowych oznacza poszukiwanie optymalnej równowagi w złożoności społeczno-gospodarczej i środowiskowej. Jest to proces cyrkularny. Czynniki epidemiczne przypomniał na krótki czas uwarunkowania społeczeństw stacjonarnych, w których ludność ograniczyła mobilność, pozostając w miejscu zamieszkania lub w jego pobliżu. Dynamika działań instytucji zmieniła się ze względu na zapośredniczenie w cyberprzestrzeni. Tam częściowo

29 Zob. P. Schallenberg, M. Menke, *Die Enzyklika „Laudato si” und die katholischen Soziallehre*, „Die Neue Ordnung” 70 (2016) Nr. 3, s. 164–178.

zaistniała wykonywana praca, o ile jej uwarunkowania pozwalają wykonywać ją zdalnie. Poszukiwanie optymalnego mechanizmu współzależności społeczno-gospodarczej nie pozostaje pozbawione odniesień do czynnika związanego z zachowaniem zdolności regeneracyjnej ekosystemów<sup>30</sup>. Silny konsumpcjonizm marginalizujący moralność i etykę środowiskową do tego stopnia rozpędził gospodarę, że uwarunkowania epidemiczne wydają się drastycznie ograniczać ten trend społeczny drogą przymusowego pozostania w miejscu zamieszkania. Taki zastój społeczny wpłynął na dynamikę gospodarki i wymusił na interwencjonizmie państwa relokację kapitału. Wydaje się, że nowe procedury dotyczące funkcjonowania życia społecznego przekształca pracę w sektorach gospodarki, a to z kolei wpłynie na podejmowane działania społeczne w kolejnych etapach reorganizacji społeczno-gospodarczej. Tarcza ochronna stała się swoistym buforem dla budżetu państwa coraz bardziej poddawanego procesom cyfryzacji. Na skutek wprowadzania kolejnych obostrzeń zniwelowane zostały wygórowane potrzeby ludzkie wyrażane wysoce konsumpcyjnym stylem życia. Zakaz działalności pubów, salonów urody, zakładów fryzjerskich oraz ograniczenie możliwości przemieszczania się wraz z zakazem wstępu do lasów i parków zreorganizowały życie społeczne i doprowadziły do chwilowego spowolnienia gospodarczego. Przy takim zastoju życia społeczno-gospodarczego zrekonfigurowana została płaszczyzna aksjonormatywna, która oscyluje niekiedy z silnym wychyleniem w stronę ideologii nieantropocentrycznych etyk środowiskowych zrównoważonego rozwoju<sup>31</sup>. Cyfrowo usieciowiony zrównoważony rozwój (*Vernetzung*) wymaga zupełnie odmiennej interpretacji, która również oparta jest na analizie dokonywanej z punktu widzenia zasad etyczno-społecznych<sup>32</sup>.

Rekonfiguracja opiera się na socjalizacji nowych zachowań społecznych i na powrocie do takich działań, które uległy zanikowi w kulturze wysoce ukierunkowanej na nieetyczną konsumpcję. Rekonfiguracja dotyczy także wymiaru socjalizacji nowych metod pracy, bardziej uelastycznionych poprzez zapośredniczenie ich w sieci. Zarówno instytucje państwa służące cywilom, jak i wojsko, policja i inne służby przy bardziej uelastycznionym działaniu są w stanie efektywniej wypełniać swoje obowiązki. Solidarność pozwala odpowiednio rozgraniczać zakresy odpowiedzialności, łączyć je w odpowiednich obszarach, tak by wzajemnie się dopełniały i uzupełniały wobec zaistniałych potrzeb. Solidarne współdziałanie podmiotów jest zatem ukierunkowane na ochronę interesów państwa.

30 Zob. M. Vogt, *Prinzip Nachhaltigkeit. Ein Entwurf aus theologisch-ethischer Perspektive*, München 2009, s. 358.

31 Por. E. Schockenhoff, *Anthropozentrische...*, dz. cyt., s. 398–410.

32 Por. M. Vogt, *Prinzip Nachhaltigkeit*, dz. cyt., s. 347–353.

W przyjmowanej metodologii opartej na analizie komunikatów w mediach społecznościowych działania promocyjne wysoce ukierunkowane są na prezentację solidarnego współdziałania. W przestrzeni cyfrowej służb państwa służy ona celom komunikacyjnym, natomiast w mediach społecznościowych głównie celom promocyjnym wydającym się wzmacniać poczucie solidarności.

## 5. Analiza działań prewencyjnych.

**Organizacja dobra wspólnego na bazie aksjologii chrześcijańskiej**  
Człowiek doświadcza potencjalności do współdziałania i współpraca powinna stabilizować życie społeczne, którego wspólną płaszczyzną są wartości podstawowe oparte na godności ludzkiej<sup>33</sup>. Poczucie tożsamości narodowej i przynależność do ojczyzny są takimi wartościami. Solidarność wyraża postawę uczestnictwa i troski wszystkich za jednego i jednego za wszystkich. Etyka społeczna zmierza do utrwalenia mocnych i trwałych działań, które nie są tylko emocjonalnym zainteresowaniem czy sympatią, ale faktycznym zobowiązaniem na rzecz wspólnoty, ojczyzny i organizacji struktur państwa<sup>34</sup>. Tak ujmowana odpowiedzialna solidarność ugruntowana jest we właściwie uregulowanym interwencjonizmie państwa nie tylko w stanie jego zwyczajnego działania, ale głównie podczas sytuacji nadzwyczajnych. Oddolne działanie na rzecz dobra wspólnego zgodne z zasadą solidarności wymaga wnikliwej służby społeczeństwu, które integralnie łączyłoby obowiązkowość z prawami posiadanymi przez ludzi będących wolnymi podmiotami życia społecznego. Służba bliźniemu wynika z uszanowania godności ludzkiej, a solidarna postawa oznacza zdolność wzięcia drugiego w opiekę i gotowość przyjęcia za niego odpowiedzialności. W uwarunkowaniach epidemicznych i wzmocnionym interwencjonizmie państwa polegającym na dynamicznej proceduralności zgodnie z zastosowaniem zasady pomocniczości zreorganizowały się zakresy działania poszczególnych służb. Wynikło to z dynamiki decyzyjnej rządu, której równolegle towarzyszył dyskurs medialny o zaistniałych skutkach pandemii.

W perspektywie uwarunkowań epidemicznych i zasady solidarności prewencyjne działanie służb państwa polega na mocnym i trwałym działaniu w odpowiednich zakresach odpowiedzialności. Szeroko rozumiane prewencyjne działanie służb państwa ujmuje się jako instrumenty funkcjonalne mające na celu zabezpieczać porządek społeczny. Wysoki poziom kapitału moralnego sprzyja tej jednej z najbardziej podstawowych funkcji państwa. Ochrona nienaruszalności

---

33 Por. P. Sztompka, *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Kraków 2016, s. 32–34.

34 Zob. J. Szymczyk, *Odkrywanie wartości. Z problematyki socjologiczno-aksjologicznej*, Lublin 1994, s. 77–84.

bytu państwa i gwarancja jego zrównoważonego rozwoju rozpoczyna się od działań prewencyjnych, których konsekwencją jest system mechanizmów kompleksowo umożliwiających swobodny, harmonijny i proporcjonalny rozwój państwa poprzez dostęp do jego instytucji<sup>35</sup>. Służby państwa w prewencyjnym działaniu osiągają ten cel przy współpracy, zwłaszcza w sytuacjach przeciwdziałania uwarunkowaniom zagrażającym jego stabilności. Każde ryzyko naruszenia bezpieczeństwa państwa wymaga wzmożonego działania władzy i oddolnej solidarności wśród obywateli. System państwa musi zatem integrować wszystkie siły, ludzi, organizacje i aparat władzy, tak by było ono sprawnie zarządzaną elastyczną strukturą zapośredniczoną w cyberprzestrzeni. Etyka społeczna w tym zakresie odgrywa rolę motywującą, a wynikiem zastosowania jej zasad jest wyższy poziom kapitału społecznego. Jego moralna dymensja konieczna jest do przeniesienia w przestrzeń wirtualną coraz bardziej usieciowioną systemowo<sup>36</sup>.

Decyzyjność władz państwa na szczeblu centralnym wymusiła działania społeczne mobilizujące do zaangażowania się w pracę na rzecz dobra wspólnego. Autentyczna solidarność wyzwala możliwości twórcze i jej prezentacja w mediach społecznościowych wchodzi w zakres prewencyjnej pracy służb państwa. Jest to wynik zwyczajnej pracy wojska, policji, straży granicznej i ochrony zdrowia, wspomaganych przez realizujące *corporate social responsibility* podmioty gospodarki narodowej. Fenomen solidarnej współpracy każdego organu w zakresie przypisanej mu odpowiedzialności w walce z pandemią SARS-CoV-2 udowadnia, że solidarność jest postawą moralną urzeczywistnioną w jednostkowych i grupowych sprawnościach moralnych. Najpierw fakt medialny, a potem fakt społeczny wywołał wiele działań społecznych ukierunkowanych na jeden cel: przeciwdziałanie rozprzestrzenianiu się pandemii. Jest to zmienna środowiskowej dymensji zrównoważonego rozwoju. Solidarne działanie w sytuacji zagrożenia epidemicznego miało najwięcej korzyści przynieść kategorii wiekowej osób starszych. Ostatecznie solidarność obejmuje dwa krańce życia społecznego: osobę ludzką i dobro wspólne. Prewencyjna funkcja służb państwa ukierunkowana według zasady solidarności za cel obiera bezpieczeństwo państwa, a z punktu widzenia etyki społecznej: ochronę każdej osoby. Stąd solidarność obejmuje nie tylko współdziałanie proceduralne na rzecz dobra wspólnego, ale również postawę moralną, i to w niej upatruje się skutków, które będą nadawać sens ogółowi działań społecznych<sup>37</sup>. W kontekście pandemii SARS-CoV-2 będzie to wiele działań dotyczących właściwego rozumienia etyki środowiskowej, którą w nurcie

---

35 Por. Ł. Roman, G. Winogrodzki, *Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa*, Józefów 2016, s. 36.

36 Por. M. Vogt, *Prinzip Nachhaltigkeit*, dz. cyt., s. 359–361.

37 Por. J. Szymczyk, *Odkrywanie wartości*, dz. cyt., s. 80–84.

zasady zrównoważonego rozwoju pojmując się w granicach antropocentryzmu umiarkowanego.

Fenomen solidarności w uwarunkowaniach epidemicznych pojawił się na wielu płaszczyznach pracy służb państwa. Badania jakościowe służą uchwyceniu subtelnych niuansów w działaniach jednostek i grup społecznych<sup>38</sup>. Fenomen solidarności nie został ukazany jedynie przy pomocy jednego źródła. Dzięki eksploracji stron poszczególnych służb w mediach społecznościowych uzyskane dane porządkowano wraz z czasem rozwoju epidemii. Następnie opisywano je, zwracając uwagę na znaczenie, jakie nadawały w procesie komunikacyjnym zgodnie z teorią naznaczenia społecznego, która aktom zachowania się przykłada etykietę oznaczającą wartość solidarnego współdziałania<sup>39</sup>. Efektem prezentowanych treści wydaje się wzrost solidarnych postaw, na tę bowiem wartość życia społecznego został skierowany dyskurs medialny wielu służb. Podczas analizy drogą indukcyjną (od szczegółu do ogółu) wyszczególniono cztery zakresy tematyczne, które wyrażały „solidarną współpracę”. Indeks ten składa się z następujących komponentów: wzmocnienia działania państwa, zmiany ról i kompetencji służb wynikłej z nagłych potrzeb, łączenia funkcji i ich rozszerzenia na inne grupy.

## **6. Wpływ solidarnej postawy służb państwa na poczucie bezpieczeństwa**

Reorganizacja działań społecznych uwidoczniła się poprzez mocne i trwałe wskaźniki zauważalne w obszarze społecznym i gospodarczym. Natura zasad etyczno-społecznych mówi o podporządkowaniu postępu materialnego łaadowi moralnemu, solidarność bowiem urzeczywistnia się w życiu społecznym w ludzkich sprawnościach moralnych. Są one w etyce społecznej skierowane na odpowiedzialność w takim zakresie, w jakim jednostka przynależy do określonej wspólnoty<sup>40</sup>. Jan Szymczyk twierdzi, że „solidarność jest wspólnym działaniem w podobnej sytuacji dla przezwyciężenia nieprawidłowości i krzywdy”<sup>41</sup>. Jako fakt społeczny solidarna współpraca polega na poszukiwaniu konsensusu przy obustronnych kompromisach, co w działaniach państwa sprowadza się z jednej strony do wypełniania restrykcji i procedur prawa, z drugiej strony prawo bez spójności z systemem norm moralnych traci swoją szczególną wartość socjalizacyjną i zdolność motywacyjną. Z etycznego punktu widzenia na granicznych zakresach kompetencji ujawnia się kontekst solidarnego współdziałania i sensem

38 Zob. E. Babbie, *Podstawy badań...*, dz. cyt., s. 350.

39 Zob. K. Krajewski, *Podstawowe tezy teorii naznaczenia społecznego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 45 (1983) z. 1, s. 227.

40 Zob. J. Szymczyk, *Odkrywanie wartości*, dz. cyt., s. 79.

41 J. Szymczyk, *Odkrywanie wartości*, dz. cyt., s. 79.

solidarności jest naznaczenie społeczne ukierunkowane na tworzenie więzi niwelujących paradygmat konfliktu. Odbywa się to w paradygmacie funkcjonalności subsystemów częściowych, za których spoiwo uznaje się solidarność<sup>42</sup>. Na takiej synergii opiera się zrównoważony rozwój pomiędzy systemami społecznymi, jak i gospodarczymi i ekosystemami. W zakresie odpowiedzialności poszczególnych służb państwa solidarność jako kategoria etyczna mająca wpływ na działanie instytucji państwa będzie się kreować przy wspólnym realizowaniu celów ukierunkowanych na dobro wspólne. Pojmowanie społeczeństwa zgodnie z paradygmatem walki „przeciw sobie”, antagonizm w stosunkach społecznych, a nawet przeciwstawianie sobie klas społecznych podważa twórczy rozwój dobra wspólnego. Jego zrównoważony charakter celowo tworzy się dzięki rekonfiguracji wartości życia społecznego, co w kontekście pandemii wysoce ukierunkowane jest na promocję godności osoby ludzkiej w zakresie społecznym wśród ludzi starszych. Ekologia ludzka w perspektywie jej integralnego odniesienia do wymiaru społecznego i kulturowego podnosi wartość człowieka, zwłaszcza kategorię zdrowia i bezpieczeństwa<sup>43</sup>. Realizacja rekursywno-rekonfiguracyjnej funkcji zasady zrównoważonego rozwoju w jej korelacji z zasadą solidarności służy udoskonaleniu dobra wspólnego. Odpowiedzialne społeczeństwo budowane jest stopniowo w miarę wzrostu występowania solidarnych działań i niniejsze opracowanie priorytetowo uwydatnia działanie służb państwa niejako postawionych w dyskursie medialnym za wzór realizacji solidarnych postaw. Od solidarnie uzupełniających się kompetencji, w tym coraz bardziej w zakresie komunikacyjnym, zależy skuteczność działania państwa<sup>44</sup>. Pożądanym efektem zastosowania zasady zrównoważonego rozwoju jest wpojenie poczucia obowiązku osiągnięcia dobra wspólnego oraz porozumiewanie się co do środków, dzięki którym dobro wspólne można skutecznie przy solidarnej współpracy poszczególnych służb. Kontekst tej pracy, wielokrotnie o charakterze prewencyjnym, ma siłę oddziaływania na życie społeczne, czego następstwem jest wzrost poczucia bezpieczeństwa wskutek proceduralnego działania państwa.

## Zakończenie

Na podstawie analizy wybranych 12 informacji medialnych dotyczących współpracy służb mundurowych zauważa się: 1. Wzmocnienie działania: zastosowanie zasady dobra wspólnego poprzez pełniejsze i szybsze tworzenie uwarunkowań pozwalających zabezpieczyć życie ludzi starszych mieszkających w domach

---

42 Por. A. Anzenbacher, *Wprowadzenie do chrześcijańskiej etyki społecznej*, tłum. L. Łysień, Kraków 2010, s. 225–231.

43 Por. Franciszek, Encyklika *Laudato si'*, 156–157.

44 Zob. W. Pisarek, *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Warszawa 2008, s. 63–76.



pomocy społecznej. Wsparcia udzielano także bohaterom w walce o niepodległość. Wzmocniono granice państwa przez współpracę wojska ze strażą graniczną. 2. Zmianę ról i kompetencji wynikała z nagłych potrzeb, w których zaspokojeniu zastosowano pozytywny aspekt zasady pomocniczości. Solidarna współpraca policji i Wojsk Obrony Terytorialnej oparta została na zastosowaniu technologii komunikacyjnych w weryfikowaniu osób poddanych kwarantannie. 3. Łączenie funkcji i ich rozszerzanie, które uwydatniło się w ukierunkowaniu na jeden zakres celów związanych z ochroną ludności cywilnej przed rozprzestrzenianiem się SARS-CoV-2. Te działania prewencyjne skupiały się na szyciu masek ochronnych przez rodziny osób pracujących w służbach mundurowych i na akcji oddawania krwi.

Kolejnymi pytaniami badawczymi, wartymi uwagi z racji ewolucji wyjątkowej kwestii społecznej skupionej wokół zmiennej niezależnej SARS-CoV-2, byłyby pytania dotyczące wzrostu/spadku zaufania społecznego. Interesujące byłoby także zbadanie poczucia solidarności i bezpieczeństwa zarówno wśród przedstawicieli służb, jak i ludności cywilnej.

## Bibliografia


- Anzenbacher A., *Wprowadzenie do chrześcijańskiej etyki społecznej*, tłum. L. Łysień, Kraków 2010.
- Babbie E., *Podstawy badań społecznych*, tłum. W. Betkiewicz i in., Warszawa 2009.
- Bałandynowicz A., *Pedagogiczne aspekty komunikowania w świecie wirtualnym*, w: *Komunikacja w cyberświecie*, red. S. Bębas, J. Plis, J. Bednarek, Radom 2012, s. 21–52.
- Dec I., *Personalizm w filozofii (próba systematyzacji)*, w: *Personalizm polski*, red. M. Rusecki, Lublin 2008, s. 301–313.
- Gałkowski J., Gałkowski S., *Praca*, w: W. Piwowarski, *ABC katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1993, s. 137–138.
- Koperek J., Koperek A., *Rozwój integralny i solidarność międzyludzka warunkiem i drogą do pokoju*, w: *Rozwój i dobro wspólne. Dyskurs w 25-lecie encykliki Sollicitudo rei socialis Jana Pawła II*, red. J. Mazur, Kraków 2012, s. 131–144.
- Krajewski K., *Podstawowe tezy teorii naznaczenia społecznego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 45 (1983) z. 1, s. 225–245.
- Kroczek P., *Prawny wymiar troski Kościoła o rozwój człowieka i społeczeństwa*, w: *Rozwój i dobro wspólne. Dyskurs w 25-lecie encykliki Sollicitudo rei socialis Jana Pawła II*, red. J. Mazur, Kraków 2012, s. 71–88.
- Majka J., *Etyka życia gospodarczego*, Wrocław 1982.
- Majka J., *Filozofia społeczna*, Warszawa 1982.
- Marcinkowski M., *Służba wojskowa jako służba wartościom*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” (2014) nr 1, s. 69–88.

- Marczak Ł., *Rekursywno-rekonfiguracyjna funkcja zasady zrównoważonego rozwoju w perspektywie usług świadczonych drogą elektroniczną*, „Miscellanea Oeconomicae” 1 (2018) nr 2, s. 319–329.
- Pisarek W., *Wstęp do nauki o komunikowaniu*, Warszawa 2008.
- Piwowski W., *Społeczna zasada pomocniczości*, Lublin 1961.
- Podgórski R.A., *Homo sociologicus w strukturze wartości*, Rzeszów 2008.
- Rodziński A., *U podstaw kultury moralnej*, Warszawa 1980.
- Roman Ł., Winogrodzki G., *Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa*, Józefów 2016.
- Schallenberg P., Menke M., *Die Enzyklika „Laudato si” und die katholischen Soziallehre*, „Die Neue Ordnung” 70 (2016) Nr. 3, s. 164–178.
- Schockenhoff E., *Anthropozentrische und ökozentrische Ethik*, w: *Handbuch der Katholischen Soziallehre*, Hrsg. A. Rauscher, Berlin 2008, s. 398–410.
- Swift A., *Wprowadzenie do filozofii politycznej*, tłum. A. Krzynówek, Kraków 2010.
- Sztompka P., *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Kraków 2016.
- Szymczyk J., *Odkrywanie wartości. Z problematyki socjologiczno-aksjologicznej*, Lublin 1994.
- Vogt M., *Prinzip Nachhaltigkeit. Ein Entwurf aus theologisch-ethischer Perspektive*, München 2009.
- Wódka M., *Kategoria „moralcapital” w etyce społeczno-gospodarczej*, „Annales. Etyka w życiu gospodarczym” 19 (2016) nr 3, s. 59–72.
- Wulsdorf H., *Nachhaltigkeit. Ein christlicher Grundauftrag in einer globalisierten Welt*, Regensburg 2005.

**BIZNES W SŁUŻBIE  
SPOŁECZEŃSTWU I WOJSKU**



Robert Janczewski

 <https://orcid.org/0000-0002-2011-0413>

*Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte*

## Cyberbezpieczeństwo w życiu społecznym

W sposobach bycia człowiekiem zawiera się całokształt ludzkich działań, postaw, intencji, zamiarów, celów, motywacji, argumentów, wartości i powinności, myślenia i bezmyślności – słowem: całość ekspresji wewnętrznej prawdy o człowieku, manifestującej się w konkretnych uwarunkowaniach ludzkiego bycia i działania<sup>1</sup>. Tymczasem techniczny i technologiczny rozwój wielu społeczeństw XX i XXI stulecia przyczynił się do powstawania nieznanego dotychczas obszaru ich funkcjonowania. Ten fragment rzeczywistości został nazywany cyberprzestrzenią. Stał się jednym z wymiarów ludzkiego bycia i działania. Wiele społeczeństw (społeczności) uzależniło swoje funkcjonowanie od rozwiązań teleinformatycznych<sup>2</sup>. Pojawiła się nowa domena ludzkich działań, manifestacji postaw, eksponowania zamiarów, ustanawiania i realizacji celów, wzbudzania i zaspokojenia swoich potrzeb, przedstawiania argumentów, poszukiwania i wyrażania własnych wartości, kształtowania sposobów myślenia i dawania wyrazu swojej bezmyślności. Taki stan rzeczy przyniósł nowe spojrzenie na bezpieczeństwo społeczeństw. Koniecznością stało się budowanie i utrzymywanie szczególnego rodzaju bezpieczeństwa – cyberbezpieczeństwa.

Wieloaspektowość oraz współczesne warunki funkcjonowania społeczeństw przyczyniły się do wysiłku mającego na celu znalezienie rozwiązania zasadniczego problemu badawczego sformułowanego w postaci pytania: „Jaka jest charakterystyka cyberbezpieczeństwa w społeczeństwie?”. Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie zasadnicze wymagało doprecyzowania: „Czym jest cyberbezpieczeństwo?” oraz „Jakie są cyberzagrożenia w życiu społecznym?”.

- 
- 1 Zob. M. Drożdż, *Świadomość działania jako podstawa etycznego wartościowania*, „Studia Socialia Cracoviensia” 10 (2018) nr 2 (19), s. 11–20.
  - 2 Teleinformatyka – dziedzina techniki zajmująca się wykorzystaniem telekomunikacji w informatyce i informatyki w telekomunikacji; zob. <http://sjp.pwn.pl/slowniki/teleinformatyka.html> (10.01.2020).

W literaturze przedmiotu pojawiły się publikacje tematyczne właśnie z zakresu cyberbezpieczeństwa. Wiele państw opublikowało narodowe strategie cyberbezpieczeństwa. Również w ramach licznych konferencji poświęconych cyberbezpieczeństwu toczone są zarówno przez naukowców, jak i praktyków, niejednokrotnie żarliwe, dyskusje. Padają słowa mające przedrostek „cyber-” lub wieloczłonowe terminy ze słowem „cybernetyczny” (odmieniane przez wszystkie przypadki). Pojawiają się jednak pytania: „Czy uczestnicy wymiany poglądów, posługując się «cybersłowami»<sup>3</sup>, na pewno się rozumieją? Czy rozważania o cyberbezpieczeństwie przebiegają w jednolitej konwencji terminologicznej, we wzajemnym zrozumieniu?”

Sprawcą popularności terminów składających się z cząstki „cyber-” jest termin „cyberprzestrzeń”, a nie jak można by się spodziewać „cybernetyka”. Analiza i krytyka literatury wykazała, że „cyberprzestrzeń” to bardzo popularny termin. Jednak mimo swojej popularności nie ma jednej powszechnie uznanej definicji<sup>4</sup>. Nie został zatem jednoznacznie wskazany desygnat cyberprzestrzeni, co z pragmatycznego punktu widzenia stanowi barierę w budowaniu i utrzymywaniu bezpieczeństwa.

Zauważalny brak jednoznaczności w definiowaniu terminu „cyberprzestrzeń” pozwala sformułować wniosek, iż fragment nowej, powstałej w wyniku rozwoju cywilizacyjnego społeczeństw rzeczywistości określanej mianem cyberprzestrzeni nie jest dostatecznie, jeśli w ogóle, zidentyfikowany i zbadany. Analiza i krytyka literatury wykazała również brak jednoznacznej konwencji terminologicznej w tym obszarze.

Zgodnie z Encyklopedią PWN<sup>5</sup> konwencją terminologiczną w metodologii jest porozumienie, umowa dotycząca używania terminów naukowych w tych samych znaczeniach. Konwencja terminologiczna ma niebagatelne znaczenie w tworzeniu, w określonym obszarze, nowych terminów i nadawaniu im znaczenia. Wyrazem konwencji terminologicznej jest tak zwana definicja syntetyczna (projektująca), która wprowadza nowy termin lub też nadaje starymu terminowi nowe, często tylko ściślej określone znaczenie (w tym ostatnim wypadku mówi się często o definicji regulującej), które obowiązuje później na mocy konwencji terminologicznej w zainteresowanych środowiskach; rzeczą dyskusyjną jest to,

---

3 Dla uporządkowania terminologii w niniejszym opracowaniu „cybersłowo” to wypowiedź ustna lub pisemna, znak językowy zawierający prefiks „cyber-” lub wyraz „cybernetyczny”.

4 Zob. J. Unold, *Teoretyczno-metodologiczne podstawy przetwarzania informacji w cyberprzestrzeni*, Wrocław 2011.

5 Zob. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/konwencja-terminologiczna;3925437.html> (31.01.2018).

na ile ustalający konwencję terminologiczną muszą odwoływać się do obiektywnej rzeczywistości i uprzednio istniejących nawyków językowych<sup>6</sup>. Jak pokazuje praktyka w przypadku „cyberrzeczywistości”, wprowadzane do nauki, jak również do życia społecznego terminy nie są niestety oparte na konwencji terminologicznej, lecz przejęte w domniemanym znaczeniu z języka potocznego. Wadą takiego rozwiązania jest to, że w języku potocznym są to opisy, a nie definicje. Doskonałym przykładem obrazującym powyższą hipotezę jest przywołane wyżej słowo „cyberprzestrzeń”. Osoba słysząca lub wymawiająca je wielokrotnie w określonej, takiej samej sytuacji nabywa nawyku rutynowego używania go w powtarzających się uwarunkowaniach.

Aby mówić o znaczeniu cyberprzestrzeni dla bezpieczeństwa społeczeństwa, zasadne jest jednoznaczne określenie, czym właściwie jest owa przestrzeń. Wydaje się, wobec tego, iż dla porządku terminologicznego oraz dalszego wysiłku badawczego wystarczy odpowiedzieć na pytanie: „Co to jest cyberprzestrzeń?”. Zatem.

## 1. Co to jest cyberprzestrzeń?

Termin „cyberprzestrzeń” ma wiele znaczeń. W literaturze przedmiotu cyberprzestrzeń definiowana jest w zależności od potrzeb. Różne dziedziny działalności człowieka używają tego pojęcia w różnorodnych znaczeniach<sup>8</sup>. Taki stan rzeczy wynika z błędu popełnianego zarówno przez praktyków, jak i ludzi nauki. Analiza licznych, często różniących się definicji skłania do wniosku, że są one odpowiedzią na pytanie: „Co to jest cyberprzestrzeń?”. Pozornie taka praktyka nie budzi zastrzeżeń. Jednak jest to jedynie pozór. Czy zatem tak postawione zapytanie jest właściwe? Otóż analiza owego zapytania dowodzi, że nie. Osoba zapytana w taki właśnie sposób, chcąc odpowiedzieć, musi rozumieć wszystkie słowa zawarte w pytaniu. Jeśli jest to pytanie egzaminacyjne, sprawdzające wiedzę uzyskaną z określonych źródeł, możemy wówczas domniemywać, że odpowiadający rozumie, o co został zapytany. W innych okolicznościach tak postawione pytanie jest bezprzedmiotowe. Bo jak odpowiedzieć na pytanie: „Co to jest cyberprzestrzeń?”, nie znając znaczenia słowa „cyberprzestrzeń”?

6 Zob. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/konwencja-terminologiczna;3925437.html> (31.01.2018).

7 Wyraz utworzony (przez autora) w celu oddania charakteru fragmentu rzeczywistości opisywanego zarówno przez praktyków, jak i (niestety) teoretyków, bez głębszej refleksji, za pomocą prefiksu „cyber-”, przymiotnika „cybernetyczny” lub samodzielniego „cyber”.

8 Zob. J. Unold, *Teoretyczno-metodologiczne...*, dz. cyt.

W niniejszym opracowaniu jako przykład braku spójności przedstawione zostaną definicje cyberprzestrzeni zawarte w kluczowych dokumentach dotyczących cyberbezpieczeństwa w Polsce.

W ogłoszonej 25 września 2002 roku Ustawie z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej cyberprzestrzeń zdefiniowano jako „przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji tworzoną przez systemy teleinformatyczne, określone w art. 3 pkt 3 ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2017 r. poz. 570), wraz z powiązaniem pomiędzy nimi oraz relacjami z użytkownikami”<sup>9</sup>. Czytając tę definicję, za sprawą zawartych w niej odsyłaczy do innych aktów prawnych, można odnieść wrażenie, iż została napisana przez prawników dla prawników.

Następnie w dokumencie *Rządowy program ochrony cyberprzestrzeni RP na lata 2009–2011 – założenia* z 2009 roku cyberprzestrzenią nazwano „przestrzeń komunikacyjną tworzoną przez system powiązań internetowych”<sup>10</sup>.

Natomiast w kierowanym w 2010 roku do uzgodnień resortowych projekcie *Rządowy program ochrony cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2011–2016. Wersja 1.1* cyberprzestrzenią nazwano „cyfrową przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji tworzoną przez systemy i sieci teleinformatyczne wraz z powiązaniem pomiędzy nimi oraz relacjami z użytkownikami”<sup>11</sup>. Jak widać, jest to uproszczenie pierwszej definicji cyberprzestrzeni, która ukazała się w polskiej przestrzeni prawnej.

Tymczasem w *Polityce ochrony cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej* z 2013 roku cyberprzestrzeń została opisana jako przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji tworzona przez systemy teleinformatyczne, określone w art. 3 pkt 3 Ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz.U. Nr 64, poz. 565 z późn. zm.), wraz z powiązaniem pomiędzy nimi oraz relacjami z użytkownikami, zgodnie z art. 2 ust. 1b Ustawy z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. Nr 156, poz. 1301 z późn. zm.), art. 2

9 Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. Nr 156, poz. 1301.

10 Departament Ewidencji Państwowych i Teleinformatyki MSWiA, *Rządowy program ochrony cyberprzestrzeni RP na lata 2009–2011 – założenia*, Warszawa 2009.

11 Departament Ewidencji Państwowych i Teleinformatyki MSWiA, *Rządowy program ochrony cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2011–2016. Wersja 1.1*, Warszawa 2010.



ust. 1a Ustawy z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym (Dz.U. Nr 113, poz. 985 z późn. zm.) oraz art. 3 ust. 1 pkt 4 Ustawy z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (Dz.U. Nr 62, poz. 558 z późn. zm.)<sup>12</sup>.

Zauważalne jest, iż powyższa definicja została wzbogacona o kolejny akt prawny, czyli Dz.U. Nr 62, poz. 558, t.j. Dz.U. poz. 1897 – Obwieszczenie Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 września 2017 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o stanie klęski żywiołowej<sup>13</sup>. Swoistą ciekawostką jest fakt, iż w tym dokumencie autorzy podkreślili, że został on opracowany w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji we współpracy z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego na podstawie okresowych raportów o stanie bezpieczeństwa, publikowanych przez Rządowy Zespół Reagowania na Incydenty Komputerowe, oraz decyzji Przewodniczącego Komitetu Rady Ministrów do spraw Cyfryzacji nr 1/2012 z dnia 24 stycznia 2012 roku w przedmiocie powołania zespołu zadaniowego do spraw ochrony portali rządowych, a także omówionego 9 marca 2009 roku przez Komitet Stały Rady Ministrów dokumentu *Rządowy program ochrony cyberprzestrzeni RP na lata 2009–2011 – założenia. O ile Rządowy program... wskazuje na cyberprzestrzeń jako „cyfrową przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji”*, o tyle *Polityka ochrony cyberprzestrzeni... jedynie na (już nie cyfrową) „przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji”*.

W *Doktrynie cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej* określenie cyberprzestrzeni jest rozwinięciem definicji zawartej w Ustawie o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej. W tym dokumencie cyberprzestrzeń to

przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji tworzona przez systemy teleinformatyczne (zespoły współpracujących ze sobą urządzeń informatycznych i oprogramowania zapewniające przetwarzanie, przechowywanie, a także wysyłanie i odbieranie danych przez sieci telekomunikacyjne za pomocą właściwego dla danego rodzaju sieci telekomunikacyjnego urządzenia końcowego przeznaczonego do podłączenia bezpośrednio lub pośrednio do zakończeń sieci) wraz z powiązaniem między nimi oraz relacjami z użytkownikami<sup>14</sup>.

12 Zob. Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, *Polityka ochrony cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2013.

13 W tym akcie prawnym cyberprzestrzeń zdefiniowana została identycznie jak w Ustawie z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej.

14 Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, *Doktryna cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2015.

W *Krajowych ramach polityki cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polski na lata 2017–2022*<sup>15</sup> oraz *Strategii cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2017–2022*<sup>16</sup> cyberprzestrznią jest przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji tworzona przez systemy teleinformatyczne wraz z powiązaniem pomiędzy nimi oraz relacjami z użytkownikami. Autorzy *Strategii...* określili, iż jej publikacja wpisuje się w kontynuację działań podejmowanych w przeszłości przez administrację rządową mających na celu podniesienie poziomu bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni RP, w tym w ustalenia określone przez rząd w 2013 roku w dokumencie *Polityka ochrony cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej*.

Analiza przytoczonych powyżej dokumentów uwidocznia, iż w polskiej przestrzeni prawnej oraz dokumentach doktrynalnych cyberprzestrzeń opisywana jest w zasadzie tak samo. „W zasadzie”, ponieważ interesujący jest jeden fakt. Autorzy *Polityki ochrony cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej* zadeklarowali, iż niniejszy dokument opracowano na podstawie między innymi publikacji *Rządowy program ochrony cyberprzestrzeni RP na lata 2009–2011 – założenia*, a w obu tych dokumentach cyberprzestrzeń zdefiniowana jest inaczej, czyli wskazane zostały różne jej desygnaty. Zatem wydaje się, że dla systemu cyberbezpieczeństwa społeczeństwa taki stan rzeczy jest niepożądany.

W Katowicach 10–12 maja 2017 roku odbyła się IX edycja Europejskiego Kongresu Gospodarczego. Jeden z obszarów tematycznych nosił nazwę: „Cyberbezpieczeństwo infrastruktury krytycznej”. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że nie ma nic nadzwyczajnego w takim sformułowaniu. Jednak analiza dokumentu *Narodowy program ochrony infrastruktury krytycznej – tekst jednolity* oraz załącznika 1 do niego: *Standardy służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania infrastruktury krytycznej – dobre praktyki i rekomendacje* (dalej: *Załącznik*) wykazała, że w żadnym z tych kluczowych dokumentów nie ma definicji ani cyberprzestrzeni, ani cyberbezpieczeństwa. W *Załączniku* odnajdziemy wprawdzie takie „cybersłowa” jak: „cyberprzestępczość”, „cyberterroryzm”, „cyberatak”, a także sformułowanie: „Cyberataki na systemy IK stały się częścią konfliktów cybernetycznych cyberprzestrzeni, w tym konfliktów między państwami”<sup>17</sup>, jednak żadne z powyższych nie zostało wyjaśnione. Czym są wobec tego cyberprzestępczość,

15 Zob. Ministerstwo Cyfryzacji, *Krajowe ramy polityki cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polski na lata 2017–2022*, Warszawa 2017.

16 Zob. Ministerstwo Cyfryzacji, *Strategia cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2017–2022*, Warszawa 2017.

17 Zob. Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, *Narodowy program ochrony infrastruktury krytycznej – tekst jednolity*, załącznik 1, *Standardy służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania infrastruktury krytycznej – dobre praktyki i rekomendacje*, Warszawa 2015, s. 72, wprowadzony Uchwałą nr 210/2015 Rady Ministrów z dnia 2 listopada 2015 r. w sprawie przyjęcia Narodowego Programu Ochrony Infrastruktury Krytycznej z uwzględnie-

cyberterroryzm czy cyberatak w rozumieniu owych dokumentów? Można przypuszczać, że uczestnicy Europejskiego Kongresu Gospodarczego prowadzący debatę na temat cyberbezpieczeństwa infrastruktury krytycznej mimo iż wypowiadali te same cybersłowa, mogli mieć na myśli różne ich reprezentacje.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na zapis „konflikt cybernetyczny cyberprzestrzeni”. Podczas jego czytania nasuwają się pytania: „Co ów zapis oznacza? Czy każdy czytający rozumie go tak samo, skoro nie został nigdzie sprecyzowany?”. Odpowiedź „nie” wydaje się oczywista, jednak możliwa jest sytuacja, w której istnieje prawdopodobieństwo, iż może jest on zrozumiały tak samo dla każdego. Bez przeprowadzenia badań niestety nie jest możliwe udzielenie jednoznacznej rozstrzygającej odpowiedzi.

## 2. Cyberbezpieczeństwo, czyli co?

W tekstach kultury funkcjonują terminy: „cyberbezpieczeństwo”, „bezpieczeństwo cybernetyczne”, „bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni”, „bezpieczeństwo cyberprzestrzeni”. Analiza i krytyka literatury wykazała, że przez wielu autorów opracowań tematycznych przytoczone terminy niejednokrotnie traktowane są jak synonimy. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że w istocie są to różne pojęcia. Brak konwencji terminologicznej widoczny jest nie tylko w opracowaniach beletrystycznych czy naukowych. Zauważalny jest również w polskich dokumentach doktrynalnych i planistycznych.

W serwisie internetowym Biura Bezpieczeństwa Narodowego (BBN) znajduje się (*Mini*)słownik BBN. *Propozycje nowych terminów z dziedziny bezpieczeństwa*<sup>18</sup>. Słownik ów zawiera robocze propozycje popularnych terminów, wykorzystywanych między innymi w pracach BBN, odnoszących się do teorii oraz praktyki bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego. Według pomysłodawców tego słownika jego publikacja wychodzi naprzeciw oczekiwaniom zgłaszanym między innymi na serwisach społecznościowych w związku z rozmowami o nowych zjawiskach, procesach i wyzwaniach z zakresu bezpieczeństwa. Wśród zawartych tam definicji jedna z nich określa, że cyberbezpieczeństwo RP (bezpieczeństwo RP w cyberprzestrzeni) jest

transsektorowym obszarem bezpieczeństwa, obejmującym proces zapewniania bezpiecznego funkcjonowania w cyberprzestrzeni państwa jako całości, jego

---

niem Uchwały nr 61/2016 Rady Ministrów z dnia 1 czerwca 2016 r. zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia Narodowego Programu Ochrony Infrastruktury Krytycznej.

18 Zob. <https://www.bbn.gov.pl/pl/bezpieczenstwo-narodowe/minislownik-bbn-propozy-6035,MINISLOWNIK-BBN-Propozycje-nowych-terminow-z-dziedziny-bezpieczenstwa.html> (30.11.2019).

elementów (struktur, osób fizycznych i osób prawnych, w tym przedsiębiorców i innych podmiotów nieposiadających osobowości prawnej oraz będących w ich dyspozycji systemów teleinformatycznych i zasobów informacyjnych)<sup>19</sup>.

Lektura przedstawionej definicji skłania do wniosku, że „cyberbezpieczeństwo RP” to to samo co „bezpieczeństwo RP w cyberprzestrzeni”. Ponadto w owej definicji na uwagę zasługuje zapis: „transsektorowy obszar bezpieczeństwa, obejmujący proces zapewniania bezpiecznego funkcjonowania w cyberprzestrzeni państwa [...]”. Zgodnie z nim bezpieczeństwo RP w cyberprzestrzeni odnosi się do cyberprzestrzeni państwa i jest ściśle z nią związane. Sformułowanie to odsyła nas do definicji cyberprzestrzeni RP zawartej w *Doktrynie cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej z 22 stycznia 2015 roku*<sup>20</sup>, która precyzuje cyberprzestrzeń RP jako „cyberprzestrzeń<sup>21</sup> w obrębie terytorium państwa polskiego oraz w miejscach, gdzie funkcjonują przedstawicielstwa RP (placówki dyplomatyczne, kontyngenty wojskowe, jednostki pływające oraz statki powietrzne poza przestrzenią RP, podlegające polskiej jurysdykcji)”.

Doświadczenie wskazuje, że zarówno wśród praktyków, jak i teoretyków nie ma zgody co do istnienia cyberprzestrzeni RP. Spór toczony jest między innymi o kanały transmisyjne, a w zasadzie o ich przynależność terytorialną, na przykład przynależność transmisyjnego toru radiowego przenoszącego sygnały nad wodami międzynarodowymi.

Definicja zaproponowana w (*Mini*)słowniku wydaje się tożsama z definicją przedstawioną w *Doktrynie cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*. Jednak jej analiza uwidoczniła różnice. Zgodnie z *Doktryną...* cyberbezpieczeństwo RP (bezpieczeństwo RP w cyberprzestrzeni) to „proces zapewniania bezpiecznego funkcjonowania [...]”. Według autora definicji zaproponowanej w (*Mini*)słowniku cyberbezpieczeństwo RP (bezpieczeństwo RP w cyberprzestrzeni) jest „transsektorowym obszarem bezpieczeństwa, obejmującym proces zapewniania bezpiecznego funkcjonowania [...]”. Ponadto autor owej definicji (swoją drogą ciekawe dlaczego?) zastosował inne niż w *Doktrynie...* spójniki i partykuły. W (*Mini*)słowniku widnieje zapis: „podmiotów [...] oraz [...] systemów [...] i zasobów [...]”, tymczasem w *Doktrynie...*: „podmiotów [...],

19 <https://www.bbn.gov.pl/pl/bezpieczenstwo-narodowe/minislownik-bbn-propozy/603-5,MINISLOWNIK-BBN-Propozycje-nowych-terminow-z-dziedziny-bezpieczenstwa.html> (30.11.2019).

20 Zob. Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, *Doktryna cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, dz. cyt.

21 Cyberprzestrzeń w rozumieniu przytoczonej wyżej definicji zawartej w *Doktrynie cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*.

a także [...] systemów [...] oraz zasobów [...]”. Na uwagę zasługuje również fakt, iż „doktrynalna” definicja uwzględnia „cyberprzestrzeń globalną” (czym ona by nie była). Natomiast „(mini)słownikowa” nie.

*Krajowe ramy polityki cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polski na lata 2017–2022* oraz *Strategia cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2017–2022* zostały, według zawartego w nich zapisu, opracowane przez grupę składającą się z przedstawicieli resortów: cyfryzacji, obrony narodowej, spraw wewnętrznych i administracji oraz przedstawicieli Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Rządowego Centrum Bezpieczeństwa i Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Zamierzeniem tych dokumentów jest określenie ramowych działań mających na celu uzyskanie wysokiego poziomu odporności krajowych systemów teleinformatycznych, operatorów usług kluczowych, operatorów infrastruktury krytycznej, dostawców usług cyfrowych oraz administracji publicznej na incydenty w cyberprzestrzeni.

Tymczasem desygnat cyberbezpieczeństwa wskazany w tych kluczowych dokumentach różni się od „doktrynalnego” i jest nim

odporność systemów teleinformatycznych, przy danym poziomie zaufania, na wszelkie działania naruszające dostępność, autentyczność, integralność lub poufność przechowywanych lub przekazywanych, lub przetwarzanych danych, lub związanych z nimi usług oferowanych lub dostępnych poprzez te sieci i systemy informatyczne<sup>22</sup>.

Ponadto zgodnie z zapisami obydwu dokumentów „bezpieczeństwo sieci i systemów informatycznych”, „cyberbezpieczeństwo” oraz „bezpieczeństwo teleinformatyczne” są synonimami.

Doskonałym przykładem ważnej roli konwencji terminologicznej w realizacji działań jest *Rządowy program ochrony cyberprzestrzeni RP na lata 2009–2011 – założenia*. Lektura owego programu dostarcza interesujących spostrzeżeń. W dokumencie czytamy, iż „w praktyce brak precyzyjnych definicji może powodować wątpliwości polegające na trudności w ustaleniu organu właściwego dla ścigania sprawców cyberprzestępstwa”<sup>23</sup>. Autorzy programu zaznaczyli, że jest on pierwszym rządowym dokumentem całościowo obejmującym kwestie „bezpieczeństwa przestrzeni cybernetycznej państwa”. Jednocześnie przyjęcie programu stanowić miało jeden z elementów prewencyjnej polityki państwa,

22 Zob. Ministerstwo Cyfryzacji, *Krajowe ramy polityki cyberbezpieczeństwa...*, dz. cyt.; Ministerstwo Cyfryzacji, *Strategia cyberbezpieczeństwa...*, dz. cyt.

23 Departament Ewidencji Państwowych i Teleinformatyki MSWiA, *Rządowy program ochrony cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2011–2016*, dz. cyt., s. 10.

dzięki któremu uruchomione miały zostać procesy mogące w dużej mierze przyczynić się do zapobiegania naruszeniu w przyszłości „bezpieczeństwa cyberprzestrzeni państwa”. Ponadto wdrożenie programu w latach 2009–2011, zgodnie z założeniami rządu, miało stać się kamieniem milowym w realizacji polityki państwa w obszarze „bezpieczeństwa jego cyberprzestrzeni”. W przytoczonych zapisach pojawiają się wielozłonowe terminy: „bezpieczeństwo przestrzeni cybernetycznej państwa” i „bezpieczeństwo cyberprzestrzeni państwa”. Niestety żadne z tych określeń nie zostało sprecyzowane. Należy ponadto zwrócić uwagę na niekonsekwencję terminologiczną. Obok „cyberprzestrzeni” pojawia się „przestrzeń cybernetyczna”. Czy to są synonimy? Nie wiadomo.

W programie można również przeczytać, że jako „cyberprzestrzeń państwa” przyjmuje się przestrzeń komunikacyjną tworzoną przez system wszystkich powiązań internetowych znajdujących się w obrębie państwa. Cyberprzestrzeń państwa w przypadku Polski określana jest również mianem cyberprzestrzeni RP. Jak widać, desygnat cyberprzestrzeni RP wskazany w wydany później dokumencie, czyli *Doktrynie cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, nie koresponduje z tym wskazanym w *Rządowym programie... Zasadne są zatem pytania: „Jaka jest charakterystyka fragmentu rzeczywistości nazwanego cyberprzestrzenią RP? Jakie czynniki go warunkują? Jakie są paradygmaty przedmiotowej rzeczywistości? I ostatecznie, czy cyberprzestrzeń RP to właściwa nazwa?”*

W *Rządowym programie...* jest również zapis: „ataki na cyberprzestrzeń państwa”. Jednak wzorem poprzednich terminów nie wiadomo, czym one są i czym się charakteryzują. W tym miejscu wypada wspomnieć, że w omawianym dokumencie są również określenia: „ataki o charakterze cyberterrorystycznym”; „ataki cyberterrorystyczne”; „cyberataki”; „ataki z cyberprzestrzeni”; „ataki na cyberprzestrzeń”; „ataki komputerowe”; „ataki wymierzone przeciwko krytycznym systemom i sieciom teleinformatycznym”; „ataki terrorystyczne wykorzystujące publiczne sieci teleinformatyczne”; „ataki na systemy informatyczne”; „ataki z publicznych sieci teleinformatycznych”; „ataki sieciowe”; „ataków symulujących działania cyberterrorystyczne”; „ataki cyberterrorystów”. Przedstawiona mnogość terminów może sugerować, że mamy do czynienia z dużym wachlarzem ataków. Ale czy każdy z nich jest czymś innym? Czy może wszystkie stanowią to samo? Przedmiotowy dokument niestety tego nie wyjaśnia.

W skierowanym w 2010 roku do uzgodnień resortowych projekcie *Rządowy program ochrony cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2011–2016. Wersja 1.1* nie ma definicji cyberbezpieczeństwa. Pojawiają się natomiast sformułowania: „bezpieczeństwo cyberprzestrzeni”; „bezpieczeństwo cyberprzestrzeni RP”; „bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni”; „bezpieczeństwo w obszarze cyberprzestrzeni”; „bezpieczeństwo teleinformatyczne”; „bezpieczeństwo w sieci Internet w Polsce”; „bezpieczeństwa krytycznej infrastruktury teleinformatycznej”;

„bezpieczeństwo informacji”. Niestety przedmiotowy dokument nie precyzuje, co powyższe określenia oznaczają.

Według najnowszego polskiego aktu prawnego: Ustawy z dnia 5 lipca 2018 r. o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa „cyberbezpieczeństwo” rozumiane jest jako „odporność systemów informacyjnych na działania naruszające poufność, integralność, dostępność i autentyczność przetwarzanych danych lub związanych z nimi usług oferowanych przez te systemy”<sup>24</sup>.

### 3. Przedrostek „cyber-”

W kontekście tematu niniejszego opracowania, dla ustalenia właściwej konwencji terminologicznej, należy wyraźnie podkreślić, że cząstka „cyber-” jest w języku polskim prefiksem. Jednak również w sprawie pochodzenia tego prefiksu pojawiają się różne wyjaśnienia.

Według Justyny Błaszczyk cząstka „cyber-” jest w języku polskim członem wyrazów złożonych wskazującym na ich związek z informatyką. Słowo „cyber” w polszczyźnie nie występuje, można jednak tę cząstkę interpretować jako powstałą od przymiotnika „cybernetyczny”. W związku z tym derywaty słowotwórcze zaczynające się od „cyber-” należy interpretować jako wyrazy złożone<sup>25</sup>.

Zgodnie z opinią Alicji Wódkowskiej „cyber-” jest cząstką słowotwórczą utworzoną od przymiotnika cybernetyczny. Dla zapisywania wyrazów zawierających cząstkę „cyber-” należy przyjąć ogólną zasadę systemową, według której (jak podaje *Wielki słownik ortograficzny PWN*) cząstki słowotwórcze pełniące funkcję tematów słowotwórczych w rzeczownikach złożonych pisze się z wyrazami pospolitymi łącznie. Zatem wyraz złożony z cząstki „cyber-” powinno się zapisać łącznie<sup>26</sup>.

Maciej Olszewski, powołując się na *Wielki słownik wyrazów obcych i trudnych* pod redakcją Andrzeja Markowskiego i Radosława Pawelca, wyjaśnia, że cząstka „cyber-” tworzy wraz z rzeczownikami i przymiotnikami złożenia, których pisownia jest łączna. Wyrazy te są związane z komunikowaniem się przez sieć komputerową lub z wirtualną rzeczywistością, na przykład „cyberprzestrzeń”, „cybermiłość”. Jan Miodek w książce *Słowo jest w człowieku* podkreśla, że element „cyber-” jest otwarty na przyjęcie dowolnego członu utożsamiającego tak powstały

24 Ustawa z dnia 5 lipca 2018 r. o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa, Dz.U. poz. 1560.

25 Zob. [https://fil.ug.edu.pl/strona/15041/w\\_pewnym\\_tekscie\\_reklamowym\\_zabawce\\_tamagotchi\\_zostaly\\_nadane\\_nazwy\\_cyber-kurcze\\_i\\_cyber\\_kurcze](https://fil.ug.edu.pl/strona/15041/w_pewnym_tekscie_reklamowym_zabawce_tamagotchi_zostaly_nadane_nazwy_cyber-kurcze_i_cyber_kurcze) (10.03.2020).

26 Zob. [https://fil.ug.edu.pl/strona/15040/jak\\_powinno\\_zapisac\\_wyraz\\_zlozony\\_z\\_wyrazow\\_cyber\\_i\\_gadzet](https://fil.ug.edu.pl/strona/15040/jak_powinno_zapisac_wyraz_zlozony_z_wyrazow_cyber_i_gadzet) (10.03.2020).

derywat z nową rzeczywistością elektroniczną, na przykład program dla dzieci emitowany w telewizji publicznej nosił tytuł *Cybermysz*<sup>27</sup>.

Powyższe wskazuje na pewną prawidłowość. Otóż mimo braku jednomyślności w interpretacji prefiksu „cyber-” nie budzi wątpliwości zasada, iż w języku polskim wyrazy poprzedzone tym morfemem pisze się łącznie.

Analiza pochodzenia prefiksu „cyber-” pozwoliła na sformułowanie wniosku, iż powszechnie powielane i przyjmowane znaczenie owego prefiksu jest znacznie uproszczone, a zakres semantyczny zredukowany. Ponadto wyraźnie zauważalny jest fakt, iż wiele znaczeń wyrazów utworzonych z prefiksem „cyber-” znaczeniowo odbiega od właściwego pierwotnego znaczenia samego prefiksu.

Analiza pojęć potwierdza spostrzeżenia Donaty Ochmann<sup>28</sup>, iż niejednokrotnie pojęcia utworzone za pomocą morfemu „cyber-” są raczej slangiem bądź radosną twórczością językową. Zauważalna mnogość autorów cyberśłów skłania do wniosku, że tworzenie takich słów jest w dobrym tonie. Daje ich autorom poczucie przynależności do pewnej „elitarniej” społeczności. Wytwarza poczucie bycia „na czasie”, wpisania się w towarzystwo, w którym wypada być.

Andrzej Markowski i Radosław Pawelec również stoją na stanowisku, że cząstka „cyber-” tworzy wraz z rzeczownikami i przymiotnikami złożenia, których pisownia jest łączna. Zauważają także, że cząstka „cyber-” w języku polskim jest pierwszym członem wyrazów złożonych, a zatem łącznie piszemy też złożenia z nią, na przykład „cyberprzestrzeń”, „cyberatak”, „cyberzagrożenia”. Badacze akcentują również, iż słowo „cyber” w polszczyźnie nie występuje, można jednak tę cząstkę interpretować jako powstałą od przymiotnika „cybernetyczny”<sup>29</sup>.

Reasumując ów podrozdział, należy z całą mocą podkreślić, że w tak istotnych obszarach dla państwa, jak jego obronność i bezpieczeństwo brak konwencji terminologicznej stanowi poważną barierę.

#### 4. Nowy wymiar życia społecznego

W czasie codziennego funkcjonowania w świecie najnowszych technologii i najnowocześniejszej techniki poczynania zarówno indywidualnych osób, jak i społeczeństw (społeczności) są monitorowane. Informacje zbierane na ich temat mogą być pomocne w koordynacji i synchronizacji działań skierowanych przeciwko nim. Tradycyjne metody pozyskiwania informacji w określonych warunkach (na przykład w terenie zurbanizowanym o gęstej zabudowie) mogą być zawodne,

27 Zob. [https://fil.ug.edu.pl/strona/15039/jedno\\_z\\_hasel\\_organizacji\\_greenpeace\\_brzmi\\_zostac\\_cyber-aktywista\\_rzeczownik\\_zostal\\_zapisany](https://fil.ug.edu.pl/strona/15039/jedno_z_hasel_organizacji_greenpeace_brzmi_zostac_cyber-aktywista_rzeczownik_zostal_zapisany) (8.02.2018).

28 Zob. D. Ochmann, *Złożenia z cyber- we współczesnym języku polskim*, „Język Polski” (2000) nr 1–2 (styczeń/kwiecień), s. 23–34.

29 Por. A. Markowski, R. Pawelec, *Wielki słownik wyrazów obcych i trudnych*, Knurów 2009.



nieskuteczne, a ich użycie znacznie ograniczone. Dlatego urządzenia będące elementami cyberprzestrzeni mogą zastąpić lub uzupełnić tradycyjne metody<sup>30</sup>.

Ważną cechą wielu cyberaktywnych czujników jest ich zdolność do śledzenia osób lub pojazdów. Urządzenia mobilne, Wi-Fi, RFID<sup>31</sup> czy systemy oparte na kamerach (na przykład systemy rozpoznawania tablic rejestracyjnych pojazdów) mogą być wykorzystywane do gromadzenia danych i informacji rozpoznawczych. Rozpoznanie może być prowadzone w celu pozyskania informacji o jednym lub większej liczbie obiektów lub w celu identyfikacji i śledzenia określonych celów. Wykorzystując cyberprzestrzeń, można do zbierania informacji użyć geogrodzenia (*geo-fence*). Oznacza to użycie odpowiednich urządzeń i oprogramowania (w tym aplikacji), które za pomocą globalnego systemu pozycjonowania (GPS – *globalpositioning system*) lub wspomnianej wyżej identyfikacji radiowej (RFID) mogą ustalić obwód lub barierę wokół obszaru geograficznego. Polega to na ustaleniu strefy lub ogrodzenia (wirtualnego) wokół miejsca, które pozostaje w obszarze operacyjnego zainteresowania. Oprogramowanie wykorzystane do geofencingu monitoruje, kiedy urządzenia emitujące falę elektromagnetyczną pojawiają się na ustalonym obszarze lub go opuszczają. Wówczas administratorzy owych urządzeń informowani są o zmianie statusu. Za pomocą tej metody możliwe jest zidentyfikowanie obiektów znajdujących się w określonym obszarze i w konsekwencji oddziaływanie na nie. Funkcja GPS może zostać zakłócona. Możliwy jest także atak GPS Spoofing, który polega na oszukaniu odbiornika GPS poprzez przesłanie sfałszowanego sygnału GPS. Odbiorca wówczas błędnie odczyta dane o własnej lokalizacji, nie wiedząc, że jego współrzędne są inne niż te, które wskazuje urządzenie<sup>32</sup>.

Obecnie nikogo nie dziwi znaczna liczba kamer w terenach zabudowanych. Śledzenie życia miasta opiera się na kamerach wideo. Kamery są wszędzie. Niezależnie od tego, czy chodzi o zabezpieczenie obiektu, zapewnienie bezpieczeństwa publicznego, obserwację ulic w ruchu drogowym czy wykonywanie selfie, kamery nieustannie przechwytyują dane. Jednak celowe przejście nad nimi kontroli, skonfigurowanie lub podporządkowanie ich za pośrednictwem odpowiednich działań w cyberprzestrzeni może posłużyć do wykrywania, rozpoznawania i śledzenia wielu obiektów. Metoda osiągnięcia zamierzonego celu zależy od systemu, należy pamiętać jednak, że wszystkie zależą od rozmieszczenia

---

30 Zob. R. Janczewski, *Znaczenie cyberprzestrzeni w działaniach hybrydowych*, w: *Zagrożenia hybrydowe*, red. L. Elak i in., Warszawa 2019.

31 RFID (*radio-frequency identification*) – ogólny termin używany do opisanego technologii, która umożliwia automatyczną identyfikację obiektu przy użyciu fal radiowych.

32 Zob. R. Janczewski, *Znaczenie cyberprzestrzeni...*, dz. cyt.

kamer i mocy obliczeniowej (rozproszonej lub scentralizowanej) oraz sieci komunikacyjnych<sup>33</sup>.

Niektóre systemy proponują wykorzystanie do komunikacji niewykorzystanych częstotliwości. Inne pozwalają użytkownikom wyszukiwać w swojej bazie dane na temat zdarzeń, generować alerty, a nawet przewidywać przyszłe zdarzenia. Po podłączeniu urządzeń wykorzystujących sztuczną inteligencję do nowoczesnych systemów i algorytmów przetwarzania sygnałów dane pochodzące z kamer mogą dostarczyć cennych informacji. Tego typu sieć czujników może umożliwiać stałą identyfikację i śledzenie zasobów zarówno ludzkich, jak i materialnych czy niematerialnych miasta<sup>34</sup>.

Powszechnie wiadomo, że standard Wi-Fi wykorzystywany jest do budowy bezprzewodowych sieci komputerowych. Szczególnym zastosowaniem Wi-Fi jest budowanie sieci lokalnych (LAN – *localarea network*) opartych na komunikacji radiowej, czyli WLAN (*wirelesslocalarea network*). Również ten standard może zostać wykorzystany do prowadzenia działań skierowanych przeciwko społeczeństwu<sup>35</sup>.

Udoskonalone algorytmy przetwarzania sygnałów oraz tańsza moc przetwarzania umożliwiają stosowanie różnych technik śledzenia opartych na promieniowaniu elektromagnetycznym. Również standard Wi-Fi może być wykorzystany do śledzenia ruchu. Sygnały Wi-Fi mogą być wykorzystywane do wykrywania ruchu ludzi, którzy mogą zostać obrani jako cel. Do wykrywania ruchu wykorzystywane są cechy sygnałów Wi-Fi takie jak siła odbieranego sygnału, jego faza, czas transmisji czy informacja o stanie kanału transmisyjnego. Systemy te mają ograniczony zasięg i możliwości, ale biorąc pod uwagę powszechną dostępność węzłów Wi-Fi w terenach o gęstej zabudowie, technologia ta może zostać wykorzystana w celu pozyskania informacji o ruchu obiektów pozostających w obszarze operacyjnego zainteresowania. Sygnały otrzymane z wielu źródeł (np. Wi-Fi, Bluetooth, 4G LTE, GPS, NFC) mogą posłużyć do mapowania ruchu obiektów w konkretnych rejonach czy obszarach<sup>36</sup>.

Telefony komórkowe lub inne urządzenia, które łączą się z sieciami komórkowymi, zapewniają możliwości śledzenia. Każde z tych urządzeń dostarcza identyfikator do węzłów komórki, z którą się łączy, nawet jeśli urządzenie nie jest aktywnie transmisyjnie. Ta informacja jest łatwo dostępna w węzłach komórkowych i może być wykorzystana do śledzenia ruchów urządzeń. Z punktu pozyskiwania informacji o obiektach może to być pomocne w nominowaniu

---

33 Zob. R. Janczewski, *Znaczenie cyberprzestrzeni...*, dz. cyt.

34 Zob. R. Janczewski, *Znaczenie cyberprzestrzeni...*, dz. cyt.

35 Zob. R. Janczewski, *Znaczenie cyberprzestrzeni...*, dz. cyt.

36 Zob. R. Janczewski, *Znaczenie cyberprzestrzeni...*, dz. cyt.

celu. Dlatego należy zwiększyć ochronę na przykład tych przywódców, którzy posiadają takie urządzenia<sup>37</sup>.

Godną uwagi w aspekcie roli cyberprzestrzeni w działaniach skierowanych przeciwko społeczeństwu implementacją sieci obliczeniowej opartej na Internecie rzeczy lub inaczej Internecie przedmiotów (IoT – *Internet of things*) jest idea inteligentnego miasta. Inteligentne miasto jest w swej istocie skomplikowanym systemem złożonym z niezwiązanych ze sobą usług kluczowych, takich jak system informacji o środowisku, inteligentna sieć energetyczna, informacje o podróżach, gospodarka odpadami, planowanie przestrzenne, inteligentne liczniki, reagowanie w sytuacjach kryzysowych czy inteligentne wydarzenia, które są integrowane we wspólną strukturę (zwykle poprzez wdrażanie stosu<sup>38</sup> technologii dużych zbiorów danych). Jednak pomimo postępujących trendów integracji systemów w różnych branżach, podobnie jak w inteligentnym mieście, systemy nadzoru wideo są wdrażane i administrowane nadal jako samodzielne systemy. Dane wideo pochodzą z każdej z osobna monitorującej kamery będącej częścią dużego wolumenu sensorów rejestrujących obraz. Niestety nie jest dokonywana agregacja danych i informacji oraz ich analiza. Wynika to głównie z powodu złożoności aspektów prawnych, technicznych, finansowych, społeczno-kulturowych, bezpieczeństwa czy wartości etycznych, takich jak na przykład:

- ochrona danych – właściciele systemów nadzoru wideo odpowiedzialni są za ochronę prywatności osób zarejestrowanych podczas monitoringu;
- własność danych – właściciele systemów nadzoru wideo obawiają się udostępniania wyników obserwacji, ponieważ mogliby utracić prawa do własności danych oraz kontrolę nad nimi;
- wysokie koszty inwestycyjne – systemy nadzoru były zazwyczaj instalowane w strukturze budynku. Właściciele systemów nadzoru wideo obawiają się, że wymiana systemu monitoringu może zakłócić wiele innych usług, a koszty inwestycji mogą być zbyt duże lub nieuzasadnione;
- niekompatybilność systemów – wynika z konfiguracji systemu przez producenta czy dostawcy, a także kodowania danych. Dane i informacje z jednej kamery mogą mieć format, który nie będzie zgodny ze standardami przyjętymi dla innego urządzenia rejestrującego obraz;
- bezproduktywne wykorzystanie przepustowości – ciągła transmisja obrazu przez kilka kamer w sieci może okazać się niecelowa, ponieważ obraz wideo może nie zawierać zdarzeń mających znaczenie dla monitorujących.

---

37 Zob. R. Janczewski, *Znaczenie cyberprzestrzeni...*, dz. cyt.

38 Stos (*stack*) – liniowa struktura danych, w której dane dokładane są na wierzch stosu i z jego wierzchołka pobierane; taki sposób zarządzania danymi nazywany jest buforem typu LIFO (*last in, first out*, czyli ostatni na wejściu, pierwszy na wyjściu).

W trakcie przygotowania się do działań w cyberprzestrzeni intruz może pozyskać dane i informacje, a następnie zdobytą wiedzę wykorzystać przeciwko podmiotowi, wobec którego to działanie zostanie skierowane. Wiele danych i informacji pozyskanych z, wydawać by się mogło, nieistotnych z punktu widzenia rozpoznania i oddziaływania usług może być wykorzystanych w scenariuszu działań hybrydowych<sup>39</sup>.

Przykładem jest usługa inteligentne wydarzenie (*smart event*). Ta z pozoru niewinna usługa jest wysoce wyrafinowanym rozwiązaniem. Integruje w procesie planowania wydarzeń najnowocześniejsze rozwiązania technologiczne, takie jak analiza danych zgromadzonych w wielkich bazach lub wręcz hurtowniach danych, sztuczna inteligencja oraz wirtualna rzeczywistość. W rozwiązaniu *smart event* celem zastosowania najnowszych technologii jest zautomatyzowanie zarządzania wydarzeniami. Oferta skierowana jest zarówno dla menadżera, jak i uczestnika. Inteligentne panele kontrolne, widzety i dedykowane wydarzeniom aplikacje, systemy sprzedaży biletów online, beacons, aplikacje rzeczywistości rozszerzonej (AR – *augmented reality*) i rzeczywistości wirtualnej (VR – *virtual reality*) czy chatboty sprawiają, że rozwiązania do zarządzania zdarzeniami stają się źródłami informacji, na których podstawie możliwe jest budowanie baz danych o wydarzeniach, ich popularności (skupiska ludzkie), uczestnikach (sieć kontaktów), ich zainteresowaniach, podatności na nowe, czasem sensacyjne informacje. Zdobywane informacje ułatwiają konstruowanie fałszywych wiadomości (*fake news*) oraz budowanie socjotechnicznych cyberataków czy dobór wektora ataku. Z pozoru nieszkodliwe beacons mogą stać się narzędziem do przeprowadzenia cyberataku. Te niewielkich rozmiarów nadajniki (zwane latarniami) emitują pulsacyjnie sygnał Bluetooth i przeznaczone są do nawiązania połączenia z aplikacją w telefonie i wyświetlania potrzebnych (lub zmanipulowanych) informacji. Mogą również wpływać na nasze zachowanie, na przykład skierować nas w określone miejsce i wywołać jednocześnie panikę, co w dużych skupiskach ludzkich może być zgubne w skutkach. Beacons wykorzystują czwartą generację technologii Bluetooth (Bluetooth Smart lub Bluetooth Low Energy – BLE), która dostępna jest w nowych smartfonach i tabletach<sup>40</sup>.

Chatboty (chatterboty lub linguaboty), czyli programy komputerowe stosowane do prowadzenia konwersacji w naturalnym języku człowieka, sprawiające wrażenie inteligentnych, również mogą posłużyć do przeprowadzania cyberataków. Chatboty mają na celu sprawić wrażenie, żeby rozmówca był przekonany, iż rozmawia z innym człowiekiem. Chatboty wykorzystywane są w serwisach

39 Zob. R. Janczewski, *Znaczenie cyberprzestrzeni...*, dz. cyt.

40 Zob. R. Janczewski, *Znaczenie cyberprzestrzeni...*, dz. cyt.

internetowych jako interaktywne, wirtualne postaci, pełniące funkcję konsultantów. Odpowiadają klientom na pytania z zakresu usług czy działalności określonej firmy. Manipulacja oprogramowania może z łatwością dostarczać niewłaściwych informacji, udzielać wiadomości o odpowiedniej, zamierzonej przez adwersarza osi narracji. Pojęcie chatterbota ściśle wiąże się ze sztuczną inteligencją. Należy jednak mieć świadomość, że takie cechy jak autonomiczność i zdolność adaptacji czynią ze sztucznej inteligencji niebezpieczną technologię. Dlatego o ochronie własnych zasobów, które mogą stać się dostępne poprzez cyberprzestrzeń, należy myśleć już teraz. Nabiera to szczególnego znaczenia w kontekście teorii kwantowej wykorzystanej do budowania komputerów przyszłości – komputerów kwantowych.

Należy również zwrócić uwagę na rzeczywistość rozszerzoną czy rzeczywistość wirtualną. Cyberprzestrzeń stwarza warunki do oddziaływania na systemy wykorzystujące obie technologie<sup>41</sup>.

Rzeczywistość rozszerzona jest technologią, która na obiekty rzeczywiste nakłada grafikę komputerową. Takie nałożone warstwy cyfrowe mogą zawierać modele 3D, określone obiekty, dane tekstowe czy obrazy wideo. Scenariusz działań hybrydowych może obejmować oddziaływanie na systemy wykorzystujące rzeczywistość rozszerzoną. W medycynie, dzięki obrazowaniu medycznemu, możliwy jest dostęp do danych na temat zdrowia pacjenta, struktury i czynności jego narządów wewnętrznych. W lotnictwie instrumenty pokładowe pokazują lotnikom wiele istotnych z punktu widzenia bezpieczeństwa lotu danych, na przykład dotyczących ukształtowania terenu, który piloci widzą przed sobą. W motoryzacji kluczowe informacje lub obrazy, na przykład z komputera pokładowego, radia lub systemu nawigacji, wyświetlane są na przedniej szybie samochodu lub motocykla. Rozwiązanie to zwiększa możliwość zachowania bezpieczeństwa jazdy, ponieważ kierujący nie musi odrywać wzroku od drogi. Nieuprawniony dostęp do komputerów generujących elementy rzeczywistości rozszerzonej może być zgubny w skutkach, na przykład przyczynić się do katastrof w ruchu powietrznym lub lądowym<sup>42</sup>.

Rzeczywistość wirtualna (lub inaczej fantomatyka) jest technologią wytwarzania rzeczywistości pozornej za pomocą informatyki (komputerów). Polega ona na multimedialnym tworzeniu komputerowej wizualizacji przedmiotów, przestrzeni i zdarzeń. Rzeczywistość wirtualna może być reprezentacją tak elementów świata realnego (symulacje komputerowe), jak i zupełnie fikcyjnego (gry komputerowe). Wpłyńnięcie na rzeczywistość wirtualną symulatorów lotów lub nawigacji okrętów poprzez nieuprawnioną modyfikację kodów źródłowych ich

41 Zob. R. Janczewski, *Znaczenie cyberprzestrzeni...*, dz. cyt.

42 Zob. R. Janczewski, *Znaczenie cyberprzestrzeni...*, dz. cyt.

oprogramowania może skutkować wyrabianiem podczas treningów i ćwiczeń nawyków opartych na błędnych parametrach. Modyfikacja oprogramowania przeprowadzającego symulacje projektów ważnych z punktu widzenia bezpieczeństwa i obronności państwa może doprowadzić do oddania do produkcji na przykład urządzeń mających nieprzewidywalne usterki<sup>43</sup>.

Smartfony przeznaczone są głównie do komunikacji między ludźmi i są szczególnie łatwe w użyciu w sieciach społecznościowych, ale mogą stwarzać znaczne zagrożenie, jeśli mają również dostęp do sieci lokalnej.

Liczne aplikacje na urządzenia mobilne służą do łączenia się ze społecznościami wirtualnymi w celu udostępniania informacji lub mediów. W niektórych przypadkach sieci społecznościowe są przeznaczone dla urządzeń przenośnych i często koncentrują się na informacjach opartych na lokalizacji. Użytkownik urządzenia mobilnego, który ma dostęp do sieci lokalnej, nawet bez żadnego złośliwego oprogramowania zainstalowanego na urządzeniu może doprowadzić do wycieku danych z sieci lokalnej za pośrednictwem sieci społecznościowych.

Możliwe zagrożenia: inżynieria społeczna, nieumyślne ujawnienie danych dotyczących lokalizacji, przesyłanie lub pobieranie złośliwych linków lub plików oraz wyciek poufnych informacji.

## Zakończenie

Jednym z negatywnych skutków informatyzacji funkcjonowania społeczeństwa jest zagrożenie jego bezpieczeństwa. Możliwości, jakie niosą najnowocześniejsze sieci i systemy teleinformatyczne oraz ich ogólnościowy zasięg, narażają społeczeństwa na cyberataki ze strony zarówno państwowych, jak i niepaństwowych przestępczych lub wrogich elementów. Podmioty przeprowadzające cyberataki stają się coraz bieglejsze i skuteczniejsze w unikaniu wykrycia. Dysponują coraz to skuteczniejszymi narzędziami, opartymi na szyfrowaniu wykorzystującym silne algorytmy oraz na bardziej zaawansowanych i wyrafinowanych taktykach, takich jak na przykład wykorzystywanie legalnych usług internetowych w celu ukrycia własnych działań oraz osłabienia dotychczasowych technik cyberbezpieczeństwa. Podmioty te ciągle rozwijają taktyki działań, aby ich narzędzia i oprogramowanie złośliwe były wciąż aktualne i skuteczne. Dzięki temu identyfikacja cyberzagrożeń (nawet tych znanych) może okazać się czasochłonna i wymagająca zaangażowania znacznych, wyspecjalizowanych do tego celu zasobów państwa.

Problem badawczy ujęty w postaci pytania „Jaka jest charakterystyka cyberbezpieczeństwa w społeczeństwie?” został rozwiązany. Wyniki badań pozwoliły

---

43 Zob. R. Janczewski, *Znaczenie cyberprzestrzeni...*, dz. cyt.

na sformułowanie wniosku, że cyberbezpieczeństwo nie ma jednej powszechnie uznanej definicji, jednak należy z pragmatycznego punktu widzenia przyjąć za ustawą, że jest to „odporność systemów informacyjnych na działania naruszające poufność, integralność, dostępność i autentyczność przetwarzanych danych lub związanych z nimi usług oferowanych przez te systemy”.

Odpowiedź na pytanie „Jakie są cyberzagrożenia w życiu społecznym?” daje jednoznaczny obraz współczesnego świata. Otóż każdy sektor funkcjonowania społeczeństwa pozostaje w zainteresowaniu podmiotów wykorzystujących cyberprzestrzeń do przeprowadzenia wrogich działań przeciwko niemu. Działania skierowane były zarówno przeciwko siłom zbrojnym, jak i obiektom niebędącym militarnym potencjałem państwa. Wyzwania, przed którymi stoją państwa w dziedzinie najnowocześniejszych rozwiązań teleinformatycznych, w znacznie większym stopniu niż w innych dziedzinach dotyczą szeroko zakrojonych międzynarodowych procesów gospodarczych, społecznych, kulturowych czy technologicznych.

W kwestii charakteru cyberataków przeprowadzonych przeciwko państwom badania pozwalają sformułować wniosek, że jednowymiarowy, terytorialny obraz konfliktu zmienił się w wielowymiarowy, wielopoziomowy kompleks działań militarnych i niemilitarnych służących osiągnięciu niejednokrotnie zróżnicowanych celów. Możliwość anonimizacji działań przeciwko społeczeństwu niestety nie pozwala ze stuprocentową pewnością wskazać, czy cyberatak przeprowadzony został przez siły zbrojne wrogiego państwa czy nie.

W kontekście tematu niniejszego opracowania warto pamiętać o cyberatakach przeprowadzonych przeciwko państwom, które miały miejsce w ostatnich latach. Ocena rozwoju cyberprzestrzeni i ataków cybernetycznych pokazuje, że na początku ataki te miały na celu szpiegostwo i pozyskiwanie informacji, jednak z czasem były przeprowadzane z większą siłą i intensywnością. Wraz z rozwojem społeczeństw stało się oczywiste, że cyberatak umożliwia nie tylko wydobycie informacji, wykorzystanie ich do zakłócania procesów krytycznych, a nawet powodowania szkód fizycznych i śmierci, ale także wyrządzenie szkód psychicznych.

Przeciwko państwom przeprowadzono cyberataki o różnym charakterze. Były to cyberataki ukierunkowane, często sponsorowane przez inne państwo, choć niektóre z nich przeprowadziły podmioty prywatne. Cyberprzestrzeń została wykorzystana przeciwko społeczeństwom w celu przeprowadzenia działań szpiegowskich, zakłócenia ich prawidłowego funkcjonowania, sabotowania mechanizmów demokracji, na przykład wyborów prezydenckich, sabotowania właściwego działania infrastruktury krytycznej lub kradzieży zasobów finansowych czy wszelkich danych i informacji. Do ich przeprowadzenia wykorzystywano typowe narzędzia techniczne, a także metody socjotechniczne.

## Bibliografia

### Publikacje zwarte

Janczewski R., *Znaczenie cyberprzestrzeni w działaniach hybrydowych*, w: *Zagrożenia hybrydowe*, red. L. Elak i in., Warszawa 2019.

Markowski A., Pawelec R., *Wielki słownik wyrazów obcych i trudnych*, Knurów 2009.

Unold J., *Teoretyczno-metodologiczne podstawy przetwarzania informacji w cyberprzestrzeni*, Wrocław 2011.

### Artykuły

Drożdż M., *Świadomość działania jako podstawa etycznego wartościowania*, „*Studia Socialia Cracoviensia*” 10 (2018) nr 2 (19), s. 11–20.

Ochmann D., *Złożenia z cyber- we współczesnym języku polskim*, „*Język Polski*” (2000) nr 1–2 (styczeń/kwiecień), s. 23–34.

### Dokumenty

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, *Doktryna cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2015.

Departament Ewidencji Państwowych i Teleinformatyki MSWiA, *Rządowy program ochrony cyberprzestrzeni RP na lata 2009–2011 – założenia*, Warszawa 2009.

Departament Ewidencji Państwowych i Teleinformatyki MSWiA, *Rządowy program ochrony cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2011–2016. Wersja 1.1*, Warszawa 2010.

Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, *Polityka ochrony cyberprzestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2013.

Ministerstwo Cyfryzacji, *Krajowe ramy polityki cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polski na lata 2017–2022*, Warszawa 2017.

Ministerstwo Cyfryzacji, *Strategia cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2017–2022*, Warszawa 2017.

Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, *Narodowy program ochrony infrastruktury krytycznej – tekst jednolity, załącznik 1, Standardy służące zapewnieniu sprawnego funkcjonowania infrastruktury krytycznej – dobre praktyki i rekomendacje*, Warszawa 2015.

Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. Nr 156, poz. 1301.

Ustawa z dnia 5 lipca 2018 r. o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa, Dz.U. poz. 1560.

### Strony internetowe

<https://encyklopedia.pwn.pl/> (31.01.2018).

<https://fil.ug.edu.pl/> (10.03.2020).

<https://sjp.pwn.pl/> (10.01.2020).

<https://www.bbn.gov.pl/> (30.11.2019).



Beata Wittmann

Paweł Wilkosz

Gas Storage Poland sp. z o.o.

## Bezpieczeństwo energetyczne – rola podziemnych magazynów gazu ziemnego

Bezpieczeństwo energetyczne państwa według *Polityki energetycznej Polski do roku 2040*<sup>1</sup> oznacza aktualne i przyszłe zaspokojenie potrzeb odbiorców paliwa i energii w sposób technicznie i ekonomicznie uzasadniony, przy zachowaniu wymagań ochrony środowiska. Gwarancją pełnego bezpieczeństwa energetycznego jest zapewnienie ciągłości dostaw surowców, efektywnego systemu przesyłowego i dystrybucyjnego oraz odpowiedniej infrastruktury magazynowej.

Jednym z bardzo ważnych elementów systemu bezpieczeństwa energetycznego państwa są podziemne magazyny gazu (PMG) zlokalizowane w strukturach geologicznych (rys. 1). Podstawową rolą PMG jest pokrywanie zmian obciążenia zapotrzebowania na paliwo gazowe, czyli bilansowanie dostaw i poborów gazu dzięki magazynowaniu nadwyżek w okresach zmniejszonego popytu i jego oddawanie w sytuacjach wzrostu zapotrzebowania. Ponadto PMG dają możliwość spełnienia obowiązków regulacyjnych poprzez utrzymywanie zapasów obowiązkowych, utrzymanie zapasów handlowych pozwalających na wywiązywanie się z umów, zabezpieczenie rezerw strategicznych, równoważenie zmienności cen, zapewnienie stabilnej pracy systemu przesyłowego i kopalń gazu w okresach wahań popytu, dzięki czemu zwiększają niezależność energetyczną Polski.

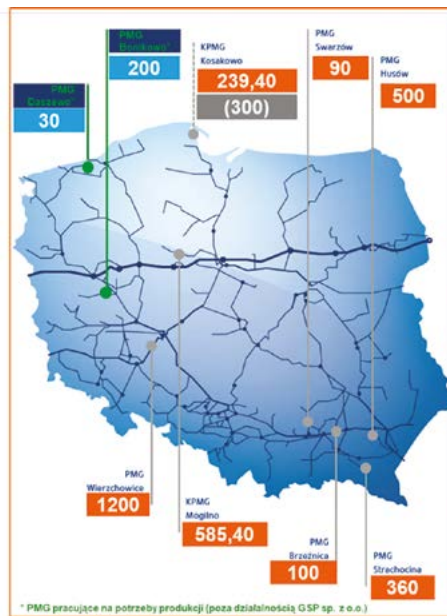
W niniejszym artykule przedstawiono uwarunkowania geologiczno-górnictwa, techniczne, regulacyjne i środowiskowe funkcjonowania PMG oraz ich rolę w obecnym i przyszłym systemie bezpieczeństwa energetycznego państwa z uwzględnieniem przyszłej ich roli jako magazynów energii.

---

1 Por. Ministerstwo Energii, *Polityka energetyczna Polski do roku 2040*, projekt, [www.gov.pl/web/aktywa-panstwowe/zaktualizowany-projekt-polityki-energetycznej-polski-do-2040-r](http://www.gov.pl/web/aktywa-panstwowe/zaktualizowany-projekt-polityki-energetycznej-polski-do-2040-r) (9.05.2020).

## 1. Magazynowanie gazu ziemnego w strukturach geologicznych

Historia podziemnego magazynowania gazu ziemnego na świecie sięga lat 20. XX wieku. W Polsce magazynowanie gazu w strukturach geologicznych rozpoczęło się w 1954 roku w częściowo wyeksploatowanym złożu gazu ziemnego Roztoki znajdującym się koło Jasła. PMG Roztoki był pierwszym podziemnym magazynem gazu w Polsce, a zarazem jednym z pierwszych w Europie. Szybki rozwój PMG w Polsce rozpoczął się w 1979 roku, w którym rozpoczęto eksploatację PMG Brzeźnica oraz PMG Swarzędz. W dalszej kolejności do eksploatacji były włączane PMG Strachocina, PMG Husów, PMG Wierzchowice oraz KPMG Mogilno i KPMG Kosakowo. Mapę lokalizacyjną PMG w Polsce przedstawiono na rys. 1.



Rys. 1. Mapa lokalizacyjna PMG w Polsce

Źródło: Gas Storage Poland sp. z o.o.

Gaz ziemny można magazynować na wielką skalę w następujących strukturach geologicznych:

- w częściowo wyeksploatowanych złożach gazu ziemnego i ropy naftowej – typ zbiornika porowo-szczelinowy,
- w kawernach solnych wylugowanych w pokładowych i wysadowych złożach soli kamiennej (rys. 2) – typ zbiornika kawernowy,
- w warstwach wodonośnych – typ zbiornika porowy, porowo-szczelinowy,
- w wyeksploatowanych kopalniach węgla – typ zbiornika kubaturowy,
- w grotach skalnych – typ zbiornika kubaturowy.

Każda z wyżej wymienionych struktur geologicznych charakteryzuje się określonymi właściwościami fizycznymi, które determinują możliwości budowy PMG o określonych parametrach techniczno-eksploatacyjnych jego pracy.

Najważniejsze parametry techniczne pracy PMG to pojemność czynna, moc odbioru gazu, moc zatłaczania gazu, wielkość bufora (poduszki gazowej), zdolność do wykonywania wielu cykli w ciągu roku.

Najlepsze parametry pracy oraz możliwości pracy wielocyklowej dają kawerny solne. W związku z tym w ostatnich latach obserwuje się wzrost zapotrzebowania na pojemności w magazynach kawernowych (KPMG). W krajach takich jak Niemcy, Wielka Brytania, Dania czy Holandia, w których występują złoża soli kamiennej i korzystne warunki geologiczno-górnictwa dla budowy magazynów kawernowych, ich udział stanowi większość. Tylko w Stanach Zjednoczonych funkcjonuje ponad 2 tys. kawern, w których magazynuje się ropę naftową, paliwa, gaz ziemny, sprężone powietrze oraz wodór.

W Europie prowadzi się eksploatację ponad 300 kawern. Również w Polsce występują wysadowe i pokładowe złoża soli kamiennej pozwalające na budowę nowoczesnych magazynów gazu i innych substancji w kawernach solnych.

Pierwsza kawerna solna została wybudowana w wysadzie solnym Mogilno i oddana do eksploatacji w 1997 roku. Na dziś funkcjonują trzy podziemne magazyny kawernowe, w których są eksploatowane 34 kawerny na gaz ziemny, ropę naftową i paliwa. Najstarszym magazynem tego typu jest Kawernowy Podziemny Magazyn Gazu Mogilno<sup>2</sup> (rys. 2), w którym gaz ziemny jest przechowywany w 14 kawernach zlokalizowanych w wysadzie solnym Mogilno<sup>3</sup>.

W roku 2010 rozpoczęto budowę Kawernowego Podziemnego Magazynu Gazu Kosakowo i aktualnie gaz ziemny magazynuje się w 8 kawernach zlokalizowanych w pokładowym złożu soli kamiennych Mechelinki<sup>4</sup> (rys. 2).

Od roku 2002 w 12 kawernach solnych zlokalizowanych w wysadzie solnym Góra magazynuje się ropę naftową i paliwa płynne w Podziemnym Magazynie Ropy i Paliw Góra koło Inowrocławia.

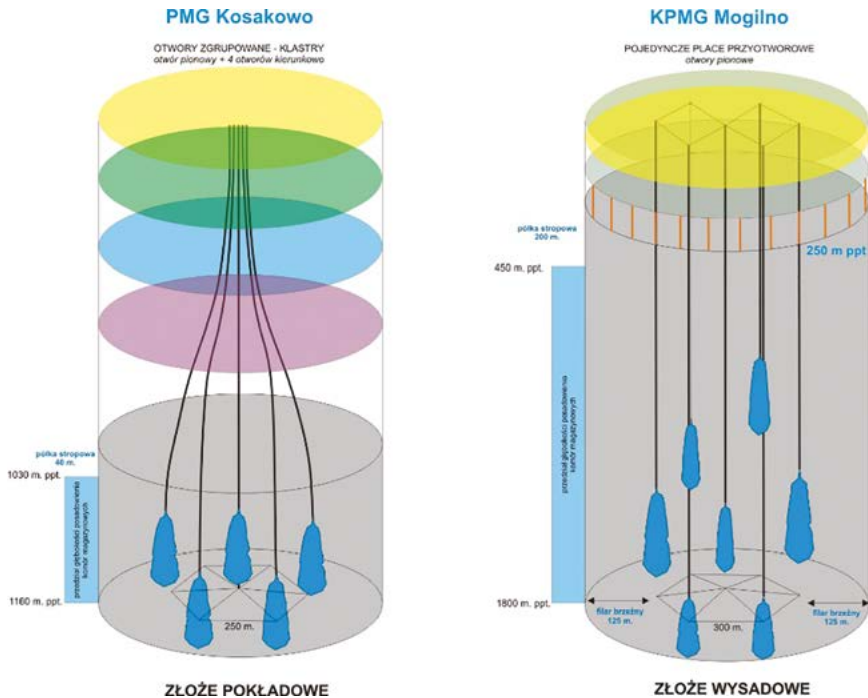
W Polsce eksploatowanych jest siedem podziemnych magazynów gazu (rys. 1) będących instalacjami magazynowymi gazu ziemnego wysokometanowego, współpracujących z gazowym systemem przesyłowym. Pięć z nich

2 Por. T. Laskowska i in., *Polskie magazyny gazu ziemnego – od Mogilna do Kosakowa*, „Przegląd Geologiczny” 57 (2009) nr 9, s. 756.

3 Por. P. Wilkosz, *Quaternary Activities of Salt Structures in Poland – New Data from the Mogilno Salt Dome*, „Zeitschrift für Geologische Wissenschaften” 33 (2006) No. 4/5, s. 243–261.

4 Por. P. Wilkosz i in., *Comparison of Internal Structure and Geomechanical Properties in Horizontally Layered Zechstein Rock Salt*, w: *Mechanical Behavior of Salt VII. Proceedings of the 7th Conference on the Mechanical Behavior of Salt, Paris, France, 16–19 April 2012*, eds P. Berest i in., London 2012, s. 89–95.

utworzono w częściowo wyeksploatowanych złożach gazu ziemnego, to jest PMG Wierzchowice, PMG Husów, PMG Strachocina, PMG Swarzów i PMG Brzeźnica, natomiast dwa – KPMG Mogilno oraz KPMG Kosakowo – zostały zbudowane w złożach soli kamiennej, a magazynowanie gazu odbywa się w wylugowanych kawernach solnych (rys. 2).



Rys. 2. PMG w kawernach solnych. Pierwszy magazyn kawernowy powstał w wysadowym złożu soli kamiennej Mogilno II w województwie kujawsko-pomorskim, kolejny magazyn powstał w pokładzie soli Mechelinki w rejonie Zatoki Puckiej (KPMG Kosakowo)

## 2. Rola podziemnych magazynów

Podziemne magazyny gazu ziemnego pełnią istotną funkcję w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego kraju. Z systemem przesyłowym gazu E (o oddziaływaniu ogólnokrajowym) współpracuje 7 podziemnych magazynów gazu (rys. 1), które odgrywają ważną rolę w pokrywaniu nierównomierności sezonowej i dobowej zapotrzebowania na gaz.

Cztery magazyny złożowe położone na południu Polski zgrupowane są w grupę instalacji magazynowych (GIM Sanok), dwie instalacje magazynowe

kawernowe zgrupowano w GIM Kawerna, natomiast PMG Wierzchowice stanowią odrębną instalację magazynową.

Magazyny gazu mają za zadanie wspieranie pracy systemu przesyłowego w warunkach szczytowego zapotrzebowania na gaz (bilansowanie dobowe) i zapewnienie możliwości kontraktowania gazu z zewnętrznych (połączenia międzysystemowe, terminal LNG) lub wewnętrznych źródeł (wydobycie ze złóż krajowych) bez konieczności zapewnienia dużego zakresu elastyczności, który zazwyczaj jest dodatkowo płatny w kontraktach bilateralnych, o ile w ogóle jest oferowany.

Dostawy gazu importowanego wynikają z realizacji umów bilateralnych, zakupów na giełdach gazu oraz parametrów technicznych sieci przesyłowej, natomiast źródła dostaw krajowego gazu ziemnego mają określoną zdolność wydobywczą wynikającą z warunków geologiczno-złożowych, liczby odwiertów eksploatacyjnych i parametrów eksploatacyjnych.

Dzięki pracy magazynów gazu możliwe jest obniżenie ceny zakupywanego gazu, jak również ograniczanie nadmiernych potrzeb w zakresie rozbudowy przepustowości połączeń międzysystemowych (interkonektorów). Łączna pojemność czynna funkcjonujących w Polsce podziemnych magazynów gazu wynosi aktualnie około 3075 mln m<sup>3</sup>, łączna moc odbioru 48,7 mln m<sup>3</sup>/dobę, a zatłaczania 27,23 mln m<sup>3</sup>/dobę (tab. 1).

Aktualna pojemność magazynów odpowiada około 16–17% krajowego zapotrzebowania na gaz, co jest znacznie poniżej średniej europejskiej wynoszącej około 32% (wykr. 1).

Tab. 1. Maksymalne możliwe zdolności PMG w Polsce w sezonie 2019/2020

| Nazwa magazynu   | Rodzaj magazynu | Pojemność czynna [mln m <sup>3</sup> ] | Maksymalna moc zatłaczania [mln m <sup>3</sup> /dobę] | Maksymalna moc odbioru [mln m <sup>3</sup> /dobę] |
|------------------|-----------------|--|---|---|
| KPMG Mogilno     | kawernowy       | 585,4                                  | 9,60  | 18,00   |
| KPMG Kosakowo    | kawernowy       | 239,4                                  | 2,4   | 9,6   |
| PMG Wierzchowice | złożowy         | 1200                                   | 6,00  | 9,6   |
| PMG Husów        | złożowy         | 500                                    | 4,15  | 5,76  |
| PMG Strachocina  | złożowy         | 360                                    | 2,64  | 3,36  |
| PMG Swarzędz     | złożowy         | 90                                     | 1,00  | 0,93  |
| PMG Brzeźnica    | złożowy         | 100                                    | 1,44  | 1,44  |
| RAZEM            |                 | 3074,8                                 | 27,23   | <b>48,69</b>                                      |

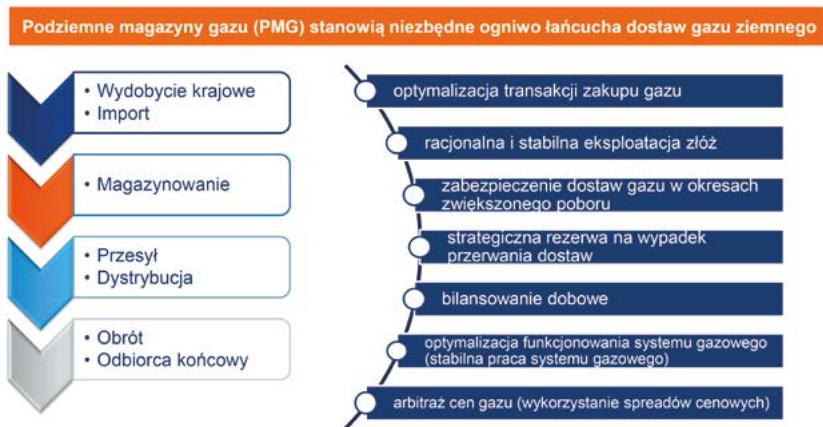
Źródło: strony internetowe Gas Storage Poland sp. z o.o.



Wykr. 1. Porównanie wielkości pojemności magazynowych do wielkości konsumpcji

Źródło: opracowanie Gas Storage Poland sp. z o.o., dane GIE oraz Eurostatu.

Możliwość utrzymywania zapasów obowiązkowych gazu ziemnego oraz zapasów handlowych zwiększają niezależność energetyczną Polski w okresie szczytowego zapotrzebowania na gaz ziemny (rys. 3).



Rys. 3. Funkcje podziemnych magazynów gazu

Źródło: opracowanie własne.

Podziemne magazyny gazu stanowią istotny element systemu bezpieczeństwa energetycznego kraju i odgrywają szczególnie istotną rolę w bilansowaniu dostaw gazu w sezonie letnim i zimowym. W zależności od funkcji, jaką pełnią w systemie, ich oddziaływanie może być sezonowe lub dobowe.

Łączna maksymalna moc odbioru gazu z magazynów w 2010 roku wynosiła 31,7 mln m<sup>3</sup>/dobę, natomiast w 2018 roku 48,7 mln m<sup>3</sup>/dobę. Przyrost mocy

odbioru w całym okresie wyniósł 17 mln m<sup>3</sup>/dobę, co stanowi 54% wielkości początkowej.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa bieżącej pracy systemu istotne jest, w jakim stopniu magazyny gazu mogą pokryć dobowe zapotrzebowanie na gaz, które wystąpi w szczytowym zimowym okresie. Dane historyczne wskazują, że przez wiele lat szczytowe zapotrzebowanie na gaz wynosiło około 70 mln m<sup>3</sup>/dobę, a największe zapotrzebowanie wystąpiło w 2012 roku i wyniosło 72 mln m<sup>3</sup>/dobę.

Zwiększenie zużycia gazu związane było z wystąpieniem niskich temperatur w okresie zimowym. Przy szerszym spojrzeniu można zauważyć, że pomimo okresowych zmian wynikających z temperatur zimowych w systemie przesyłowym obserwuje się trwałą tendencję wzrostową szczytowego zapotrzebowania, co wynika z systematycznego zwiększania liczby odbiorców, a w szczególności obiektów energetyki zawodowej. Zapotrzebowanie maksymalne w 2017 roku wyniosło około 75 mln m<sup>3</sup>, a w 2018 roku około 83 mln m<sup>3</sup> (łącznie w systemach gazu E i Lw). Przy utrzymującym się dalszym wzroście zużycia gazu w systemie (intensyfikacja gazyfikacji kraju, budowa nowych bloków gazowo-parowych, zastępowanie węgla paliwem gazowym) zapotrzebowanie szczytowe będzie dalej rosło, przy czym im większy będzie udział zastosowania gazu do celów grzewczych i energetycznych, tym bardziej intensywny wzrost zapotrzebowania szczytowego będzie obserwowany.

W ostatnich latach można zauważyć, jak wytwarza się kolejny szczytowy okres zużycia gazu ziemnego, w przypadku energetyki gazowej jest to lato. Biorąc pod uwagę potencjał rynku oszacowany w różnych prognozach zużycia, wielkość tego zapotrzebowania do roku 2030 zawiera się w przedziale w zależności od publikacji odpowiednio od 121 do 138 mln m<sup>3</sup>/dobę. Wyniki analizy możliwości pokrycia zapotrzebowania dobowego przez podziemne magazyny gazu, przy założeniu braku ich rozbudowy, wskazują, że w latach 2019–2030 nastąpi pogorszenie stanu bezpieczeństwa mierzonego możliwym udziałem podziemnych magazynów gazu w pokrywaniu szczytowego zapotrzebowania na gaz.

Największa dynamika zmian wystąpi w latach 2020–2025, gdy do systemu gazowniczego przyłączane będą nowe bloki gazowo-parowe oraz będzie następowało przestawianie ciepłownictwa (jednostki powyżej 1 MW) na paliwo gazowe. Wpływ na dynamikę wzrostu zużycia gazu ma również transponowana do polskiego prawa Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/2193 z dnia 25 listopada 2015 r. w sprawie ograniczenia emisji niektórych zanieczyszczeń do powietrza ze średnich obiektów energetycznego spalania<sup>5</sup>.

5 Por. <https://sdr.gdos.gov.pl/> (9.05.2020).

Dyrektywa ta określa normy emisji do powietrza: dwutlenku siarki, tlenku i dwutlenku azotu oraz pyłów – dla średnich źródeł spalania paliw (tak zwanych MCP – *medium combustion plant*). Do MCP zaliczają się obiekty, których nominalna moc cieplna jest równa lub większa niż 1 MW i mniejsza niż 50 MW. Dyrektywa wprowadziła obowiązek objęcia tych źródeł systemem pozwoleń lub rejestracji i obowiązkowym monitorowaniem emisji oraz wprowadziła wymagania dotyczące eksploatacji urządzeń redukujących emisję.

W założonych wariantach prognoz udział mocy odbioru gazu z podziemnych magazynów gazu w pokrywaniu szczytowego zapotrzebowania obniży się z obecnych około 59% do poziomu 35–38%<sup>6</sup>.

Bezpieczeństwo energetyczne państwa oznacza aktualne i przyszłe zaspokojenie potrzeb odbiorców paliwa i energii w sposób technicznie i ekonomicznie uzasadniony, przy zachowaniu wymagań ochrony środowiska. Aktualna pojemność magazynów odpowiada jedynie około 16% krajowego zapotrzebowania na gaz, co plasuje nas znacznie poniżej średniej europejskiej (około 38%) i istotnie niżej od naszych najbliższych sąsiadów (Niemcy, Czechy, Słowacja, Dania, Austria).

Wolumen dostępnych pojemności magazynowych w Polsce należy również rozpatrywać w kontekście aspiracji związanych z utworzeniem w Polsce hubu gazowego zgodnie z dokumentem Ministerstwa Rozwoju *Strategia na rzecz odpowiedzialnego rozwoju* (plan premiera Mateusza Morawieckiego).

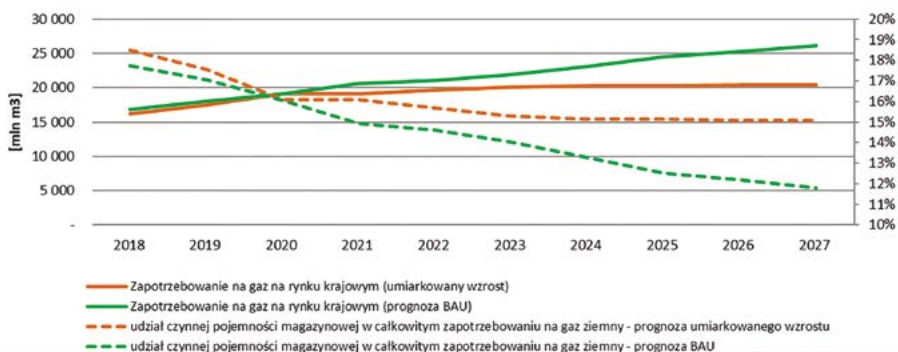
Plan ten wskazuje na konieczność rozbudowy terminala LNG, budowy Baltic Pipe, sieci gazociągów w kierunku Grupy Wyszehradzkiej oraz magazynów gazu w Polsce. Jak ważne są magazyny dla funkcjonowania hubu gazowego, dobrze obrazuje przykład rynku niemieckiego, na którym pojemność magazynów to 227 TWh, czyli 25% krajowego zapotrzebowania na gaz, dla porównania w Polsce jest to 34,2 TWh, to jest 16% krajowego zapotrzebowania na gaz.

Podsumowując, biorąc pod uwagę dalszy rozwój rynku gazu w Polsce, dla utrzymania obecnego poziomu bezpieczeństwa, to jest zapewnienia pojemności czynnej magazynów odpowiadającej około 16% całkowitego zapotrzebowania na gaz, wymagana jest rozbudowa podziemnych magazynów gazu w perspektywie do roku 2030 przy jednoczesnym zwiększeniu mocy odbioru z tych magazynów. Przedstawiony poniżej wykres 2 wyraźnie prezentuje spadek poziomu bezpieczeństwa w przypadku braku rozbudowy PMG i przy jednoczesnym wzroście zapotrzebowania na gaz.

---

6 Por. R. Wittmann i in., *Wstępna ocena wpływu I i VII osi Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020 w kontekście uzasadnienia wsparcia projektów w zakresie przesyłu, dystrybucji i wykorzystania gazu w perspektywie unijnej po 2020 roku*, <http://www.ewaluacja.gov.pl/> (9.05.2020).





Wykr. 2. Pojemność czynna PMG w odniesieniu do zapotrzebowania na gaz w wariantach optymalnego wzrostu (*business as usual*, BAU) oraz OPT

Źródło: R. Wittmann i in., *Wstępna ocena wpływu I i VII osi Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020 w kontekście uzasadnienia wsparcia projektów w zakresie przesyłu, dystrybucji i wykorzystania gazu w perspektywie unijnej po 2020 roku*, <http://www.ewaluacja.gov.pl/> (9.05.2020).

Napełnienie podziemnych magazynów gazu w ilości odpowiadającej 100% pojemności czynnej (z uwzględnieniem części pojemności obecnie wykorzystywanej dla potrzeb utrzymywania zapasów obowiązkowych) w 2027 roku będzie wystarczało na pokrycie około 40 dni średniego zapotrzebowania na gaz w systemie przesyłowym w ciągu roku oraz do 25 dni szczytowego zapotrzebowania na gaz.

Dla porównania w 2018 roku liczby te wynosiły 65 dni średniego zapotrzebowania na gaz w systemie przesyłowym w ciągu roku oraz 36 dni szczytowego zapotrzebowania na gaz. Obniżenie poziomu bezpieczeństwa funkcjonowania systemu przesyłowego oraz dostaw gazu będzie więc odczuwalne, jeżeli pojemność czynna magazynów gazu pozostanie na obecnym poziomie, co ważne – nawet w przypadku uwzględnienia pojemności obecnie zarezerwowanej do utrzymywania zapasów obowiązkowych.

Funkcjonujące w Polsce podziemne magazyny gazu odgrywają istotną rolę w bieżącym funkcjonowaniu rynku gazu w Polsce, a moce odbioru zapewniają możliwość reagowania na bieżące zmiany zapotrzebowania w systemie przesyłowym wynikające ze zmian temperatur, potrzeb odbiorców, notowań giełdowych i innych zdarzeń rynkowych. Wpływ rozbudowy PMG w poprzednich latach na poprawę stanu bezpieczeństwa mierzonego możliwym udziałem podziemnych magazynów gazu w pokrywaniu szczytowego zapotrzebowania na gaz był kluczowy.

Biorąc pod uwagę zastosowanie gazu w sektorze elektroenergetycznym i ciepłownictwie oraz wykorzystanie potencjału gazu ziemnego do ograniczania

wpływu na środowisko obecnej struktury paliwowej (w szczególności węgla brunatnego i kamiennego), konieczne wydaje się zapewnienie odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa i zdolności krajowych instalacji podziemnych magazynów gazu do zmagazynowania odpowiedniej ilości gazu ziemnego dla wspomagania pracy systemu gazowniczego w okresie szczytowego zapotrzebowania na gaz zarówno w sezonie zimowym, jak i letnim.

### 3. Działalność Operatora Systemu Magazynowania

W listopadzie 2010 roku powołano spółkę Operator Systemu Magazynowania sp. z o.o.; było to efektem dostosowania struktury PGNiG SA do dyrektywy unijnej oraz chęci zapewnienia niezależności operatora.

Artykuł 15 dyrektywy 2009/73/WE stanowi, że operator systemu magazynowania, który jest częścią przedsiębiorstwa zintegrowanego pionowo, musi być niezależny, przynajmniej w zakresie swojej formy prawnej, organizacyjnej i podejmowania decyzji, od wszelkich innych rodzajów działalności niezwiązanych z przesyłem, dystrybucją i magazynowaniem<sup>7</sup>.

OSM sp. z o.o. rozpoczął działalność operatorską na podstawie udzielonej przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki koncesji i decyzji o wyznaczeniu operatorem systemu magazynowania na okres od 1 czerwca 2012 do 31 maja 2022 roku. W 2016 roku nastąpiła zmiana nazwy spółki na Gas Storage Poland sp. z o.o.

### 4. Otoczenie regulacyjne

Działalność spółki jest w pełni zgodna z wymogami III pakietu energetycznego, a w szczególności z wymogami rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 715/2009. Rozporządzenie nr 715/2009 wprowadziło obowiązkowy zakres usług magazynowania.

Na podstawie art. 15 rozporządzenia nr 715/2009 operatorzy systemu magazynowania są zobligowani do oferowania w szczególności:

- usług ciągłych i usług przerywanych,
- usług krótkoterminowych i usług długoterminowych,
- usług świadczonych w formie pakietów i usług rozdzielonych w zakresie pojemności czynnej, zdolności załączania i zdolności odbioru.

Oferta spółki spełnia wymagania narzucone rozporządzeniem nr 715/2009, ponadto obejmuje usługi dodatkowe w stosunku do tych wymagań.

Usługi magazynowania są świadczone w zakresie wynikającym z technicznych możliwości instalacji magazynowych, parametrów jakościowych paliwa

7 Por. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/73/WE z dnia 13 lipca 2009 r. dotycząca wspólnych zasad rynku wewnętrznego gazu ziemnego i uchylająca dyrektywę 2003/55/WE (tekst mający znaczenie dla EOG).

gazowego zatłaczanego lub odbieranego, oraz w granicach przydziału przepustowości przesyłowej uzyskanego od operatora sieci przesyłowej (OSP).

Usługi magazynowania są ściśle powiązane ze świadczeniem usługi przesyłu. Zgodnie z obowiązującą Instrukcją Ruchu i Eksploatacji Sieci Przesyłowej (IRiESP) OSM jest jedynym podmiotem uprawnionym do zakupu przydziału przepustowości w punktach połączenia systemu przesyłowego z instalacjami magazynowymi.

## 5. Rozporządzenie SoS (*security of supply*)

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1938 z dnia 25 października 2017 r. dotyczące środków zapewniających bezpieczeństwo dostaw gazu ziemnego i uchylające rozporządzenie (UE) nr 994/2010 zwraca uwagę na istotność zagadnienia zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego w zakresie dostaw gazu ziemnego:

Gaz ziemny [...] pozostaje ważnym elementem dostaw energii w Unii.

Celem [...] rozporządzenia jest zapewnienie wprowadzenia wszystkich niezbędnych środków gwarantujących nieprzerwane dostawy gazu w całej Unii, w szczególności odbiorcom chronionym w przypadku wystąpienia trudnych warunków klimatycznych lub zakłóceń dostaw gazu.

„Odbiorca chroniony” oznacza odbiorcę będącego gospodarstwem domowym, który jest podłączony do sieci dystrybucyjnej gazu, a oprócz tego – o ile tak postanowi dane państwo członkowskie – termin ten może obejmować co najmniej jedno z poniższych, pod warunkiem że na przedsiębiorstwa lub usługi, o których mowa w lit. a) i b), nie przypada łącznie więcej niż 20% całkowitego rocznego ostatecznego zużycia gazu w danym państwie członkowskim:

- a. małe lub średnie przedsiębiorstwo, pod warunkiem że jest ono podłączone do sieci dystrybucyjnej gazu;
- b. podmiot świadczący podstawowe usługi społeczne, pod warunkiem że jest on podłączony do sieci dystrybucyjnej lub przesyłowej gazu;
- c. instalację systemów ciepłowniczych, o ile dostarcza ona energię ciepłą odbiorcom będącym gospodarstwami domowymi, małym lub średnim przedsiębiorstwom lub podmiotom świadczącym podstawowe usługi społeczne, pod warunkiem że takiej instalacji nie można przestawić na paliwa inne niż gaz.

## 6. Ustawa o zapasach

W przypadku zakłócenia dostaw gazu podmioty rynkowe powinny mieć zapewnione wystarczające możliwości reakcji na sytuację za pośrednictwem środków rynkowych.

W przypadku gdy środki rynkowe zostały wyczerpane, a okazują się wciąż niewystarczające, państwa członkowskie i ich właściwe organy powinny podjąć środki zmierzające do usunięcia lub złagodzenia skutków zakłócenia dostaw gazu – zastosować środki nierynkowe.

Środki rynkowe po stronie podaży lub popytu to takie jak:

- uruchamianie dodatkowych dostaw gazu ziemnego z innych źródeł lub kierunków – na przykład zapas komercyjny (handlowy);
- zmniejszanie poboru gazu ziemnego przez odbiorców zgodnie z umowami z nimi zawartymi (ograniczenia handlowe).

Środki nierynkowe, na przykład po stronie podaży, to takie jak:

- wykorzystanie rezerw strategicznych gazu;
- obowiązkowy odbiór z instalacji magazynowych;
- utrzymywanie obowiązkowego zapasu gazu ziemnego (ograniczenia handlowe) – środek stosowany w Polsce.

W Polsce obowiązuje Ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym<sup>8</sup>.

Obowiązek utrzymywania zapasów obowiązkowych gazu ziemnego dotyczy podmiotów, które:

- prowadzą działalność gospodarczą w zakresie obrotu gazem ziemnym z zagranicą,
- dokonują przywozu gazu ziemnego (w tym także na własne potrzeby).

Nowelizacja ustawy w 2016 roku zwiększyła liczbę podmiotów, które są zobligowane do tworzenia zapasu obowiązkowego, ze względu na usunięcie z ustawy zapisów dotyczących zwolnień z takiego obowiązku.

Zapasy mogą być utrzymywane fizycznie:

- na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w instalacjach magazynowych – operatorem IM jest Gas Storage Poland sp. z o.o.,
- poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej – na terytorium innego państwa członkowskiego UE lub państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) pod dodatkowymi kryteriami, na przykład zapewnienia możliwości ich dostarczenia w każdych warunkach.

8 Por. Ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym, Dz.U. z 2018 r. poz. 1323.

Ilość zapasu dla każdego podmiotu zobowiązanego jest określona w decyzji prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Zapas jest utrzymywany w wysokości odpowiadającej co najmniej 30-dniowemu średniemu dziennemu przywozowi tego gazu w okresie od 1 kwietnia roku ubiegłego do 31 marca danego roku na podstawie danych statystycznych.

Instalacje magazynowe, w których utrzymywany jest zapas, muszą zapewnić możliwość dostarczenia całości zapasu obowiązkowego do systemu gazowego w okresie nie dłuższym niż 40 dni.

Zapas obowiązkowy uzupełniany jest do wysokości określonej w decyzji prezesa URE w okresie 4 miesięcy, licząc od końca miesiąca, w którym nastąpiło uruchomienie zapasów. W szczególnych przypadkach na wniosek przedsiębiorstwa energetycznego okres ten może zostać wydłużony do 8 miesięcy.

Zapasami obowiązkowymi gazu ziemnego dysponuje minister właściwy do spraw energii. Zapasy obowiązkowe są uruchamiane przez operatora systemu przesyłowego (OSP) po uzyskaniu decyzji ministra. Operator systemu gazowego informuje operatora systemu magazynowania (OSM) o konieczności uruchomienia zapasów obowiązkowych najpóźniej w dniu uruchomienia tych zapasów.

W sytuacji uruchomienia zapasów obowiązkowych OSM współpracuje z OSP zgodnie z procedurą opisaną w ustawie o zapasach oraz Instrukcji Ruchu i Eksploatacji Sieci Przesyłowej.

## 7. Taryfa – stawki opłat za usługi magazynowania

Na operatorze systemu magazynowania, jako przedsiębiorstwie energetycznym posiadającym koncesję na magazynowanie paliwa gazowego w instalacjach magazynowych, spoczywa ustawowy obowiązek ustalania taryfy w zakresie świadczenia usług magazynowania paliwa gazowego, która podlega zatwierdzeniu przez prezesa URE.

Przedsiębiorstwo energetyczne wykonujące działalność gospodarczą w zakresie magazynowania paliw gazowych ustala w taryfie:

1. grupy taryfowe i kryteria kwalifikowania odbiorców do tych grup;
2. stawki opłat za świadczenie usług magazynowania paliw gazowych, zwane dalej „stawkami opłat magazynowych”;
3. sposób ustalania stawek opłat magazynowych pobieranych:
  - a. na podstawie umów krótkoterminowych,
  - b. za usługi świadczone na zasadach przerywanych;
4. sposób ustalania bonifikat za niedotrzymanie standardów jakościowych usług magazynowania paliw gazowych;
5. bonifikaty za niedotrzymanie standardów jakościowych obsługi odbiorców;

6. stawki opłat lub sposób ustalania stawek opłat za usługi wykonywane na dodatkowe zlecenie odbiorcy<sup>9</sup>.

Taryfę kalkuluje się zgodnie z metodologią opisaną w rozporządzeniu taryfowym, które definiuje między innymi, jakie koszty i w jaki sposób ująć przy kalkulacji stawek za usługi magazynowania gazu ziemnego. Prezes URE publikuje również na stronie Urzędu Regulacji Energetyki wytyczne dla określania metody wskaźnika kosztu zaangażowanego kapitału dla infrastrukturalnych przedsiębiorstw sektora gazowego. Przebieg procesu powyżej opisanych czynności przedstawia rysunek 4.



Rys. 4. Podstawa kalkulacji taryfy i przebieg procesu administracyjnego

Obecnie taryfy dla usług magazynowych świadczonych przez operatora systemu magazynowania zatwierdzane są przez regulatora na okres około 12 miesięcy.

## 8. Magazynowanie energii w kawernach solnych

W ostatniej dekadzie bardzo mocno promowane były odnawialne źródła energii (OZE). W 2016 roku Komisja Europejska uchwaliła tak zwany pakiet zimowy zawierający szereg dokumentów dotyczących problemów energetyki UE<sup>10</sup>.

W roku 2020 został przedłożony Parlamentowi Europejskiemu<sup>11</sup> wniosek Komisji Europejskiej dotyczący pierwszego europejskiego prawa klimatycznego, który ma na celu zapisanie w prawie celu określonego w Europejskim Zielonym Ładzie<sup>12</sup>, aby gospodarka i społeczeństwo Europy stały się neutralne dla klimatu

9 Por. Rozporządzenie Ministra Energii z dnia 15 marca 2018 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie paliwami gazowymi, Dz.U. poz. 640.

10 Por. European Commission, *Commission Proposal of New Rules for Consumer Centred Clean Energy Transition*, <https://ec.europa.eu/energy/en/news/commission-proposes-new-rules-consumercentred-clean-energy-transition> (9.05.2020).

11 Por. [https://eurlex.europa.eu/search.html?qid=1588581905912&text=COM\(2020\)%2080%20final&scope=EURLEX&type=quick&lang=en](https://eurlex.europa.eu/search.html?qid=1588581905912&text=COM(2020)%2080%20final&scope=EURLEX&type=quick&lang=en) (9.05.2020).

12 Por. [https://ec.europa.eu/info/strategy/priorities-2019-2024/european-green-deal\\_en](https://ec.europa.eu/info/strategy/priorities-2019-2024/european-green-deal_en) (9.05.2020).

do 2050 roku. Osiągnięcie tego celu będzie wymagać działań we wszystkich sektorach gospodarki, w tym wdrażania technologii przyjaznych dla środowiska i stopniowego wzrostu udziału energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych, aż do osiągnięcia w roku 2050 zerowych emisji gazów cieplarnianych. Dziś udział w mikście energetycznym odnawialnych źródeł energii na świecie wynosi około 11%. Według danych Eurostatu w UE w 2017 roku energia z OZE stanowiła 17,5%, co oznacza, że osiągnięcie wyznaczonego na 2020 rok celu 20% udziału OZE w mikście energetycznym jest bardzo prawdopodobne. W Polsce w roku 2017 udział energii z OZE według Eurostatu wynosił zaledwie 10,9%. Jednym z celów polityki energetycznej państwa jest zmniejszenie oddziaływania sektora energii na środowisko. Ponieważ proces uzyskania neutralności klimatycznej będzie realizowany przez najbliższe 30 lat do roku 2050, to właśnie gaz ziemny postrzegany jest jako paliwo przejściowe, które będzie szeroko stosowane w sektorze energetycznym.

W ostatnich latach na światowych rynkach energii gaz ziemny zaspokoił 45% dodatkowego popytu. W 2018 roku wykorzystanie gazu wzrosło o 170 mld m<sup>3</sup> (4,6%), co było spowodowane rosnącymi potrzebami energetycznymi oraz stopniowym wypieraniem węgla. Również spółki energetyczne w Polsce zamierzają w okresie najbliższych 5–10 lat wymieniać kotły węglowe na turbiny gazowe, co spowoduje gwałtowny wzrost popytu na gaz ziemny zarówno zimą, jak i latem. Ponadto realizowane są inwestycje przesyłowe Baltic Pipe o przepustowości 10 mln m<sup>3</sup> gazu/rok i rozbudowa terminala LNG w Świnoujściu do 7,5 mld m<sup>3</sup> gazu/rok.

Równolegle intensywnie rozwijać się będą odnawialne źródła energii, które mają odegrać decydującą rolę w dekarbonizacji sektora energetycznego.

Spółki energetyczne inwestują w nowoczesne technologie gazowe oraz OZE. Planowane są ogromne inwestycje w budowę farm wiatrowych na morzu przez PKN Orlen, PGE, Polenergię oraz rozwój farm wiatrowych na lądzie przez Tauron.

Największym wyzwaniem stojącym w przyszłości jest opracowanie i wdrożenie skutecznej metody magazynowania energii na dużą skalę w celu sprostania fluktuacjom zapotrzebowania na energię oraz w celu zintegrowania wytwarzania energii elektrycznej z nieciągłych odnawialnych źródeł, jak farmy wiatrowe i słoneczne z sieciami energetycznymi. Co więcej, wraz ze wzrostem udziału OZE w mikście energetycznym wzrośnie zapotrzebowanie na magazynowanie energii, co będzie stanowić podstawowy element w cyklu energetycznym.

Żeby sprostać wyzwaniom transformacji energetycznej oraz gwałtownemu wzrostowi zapotrzebowania na paliwo gazowe, konieczne są rozbudowa pojemności magazynowych dla gazu oraz budowa podziemnych zbiorników do przechowywania energii w postaci wodoru.

Kawerny solne ze względu na swoje parametry techniczno-eksploatacyjne oraz wysokie bezpieczeństwo procesu magazynowania są najlepszym sposobem wielkoskalowego przechowywania gazu ziemnego i energii (rys. 5).



Nadwyżki energii mogą być przekształcone na wodór czy sprężone powietrze i zostać zmagazynowane w kawernach solnych. Inne sposoby magazynowania energii w bateriach litowo-jonowych, elektrowniach szczytowo-pompowych i sprężonym powietrzu (*compressed air energy storage*, CAES) nie są tak efektywne. Rys. 5. Zalety kawerny solnej

Kawerny solne są to sztucznie wytworzone w procesie kontrolowanego rozpuszczania soli kamiennej wyrobiska posadowione w głębokości 500–2000 m pod powierzchnią terenu o wysokości do 500 m i objętości geometrycznej od 100 tys. m<sup>3</sup> do ponad 1 mln m<sup>3</sup>.

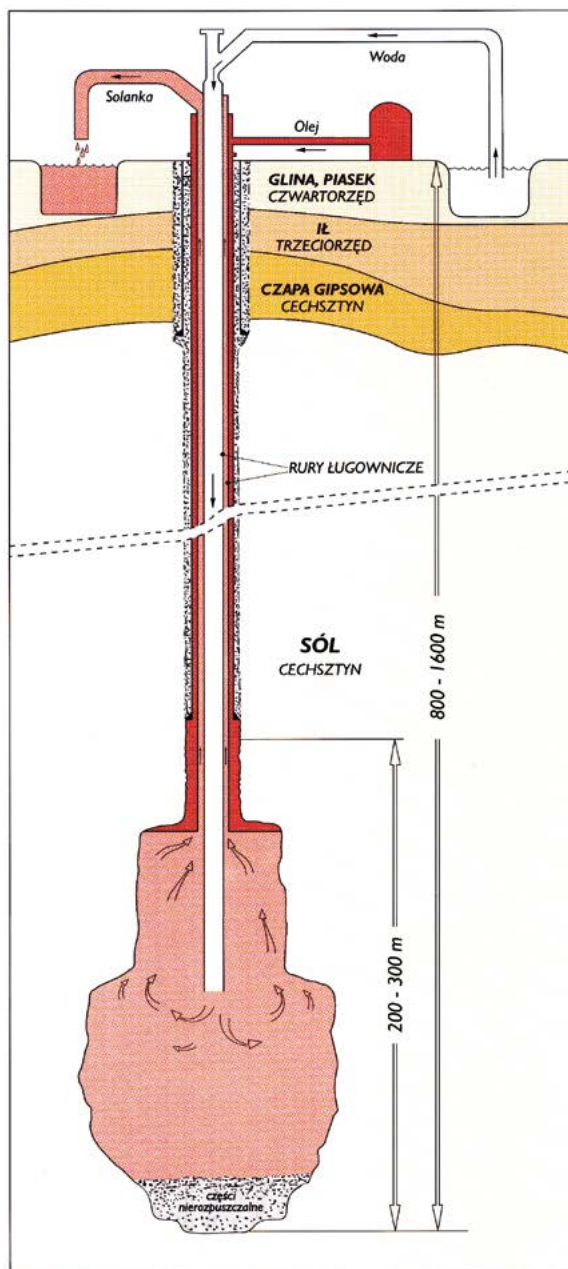
Kawerny solne buduje się w pokładowych lub wysadowych złożach soli kamiennej w procesie podziemnego ługowania systemem otworowym (rys. 6). Budowa kawerny poprzedzona jest wykonaniem odwiertu ługowniczego, którym udostępnia się złożu soli kamiennej.

Do odwiertu poprzez kolumny rur ługowniczych tłoczy się wodę do otworu, rozpuszcza sól i odbiera solankę.

Po osiągnięciu przez kawernę ostatecznej objętości przeprowadzana jest próba szczelności potwierdzająca jej przydatność do magazynowania substancji.

W czasie ługowania powstają duże ilości solanki, która zostaje zagospodarowana przemysłowo lub odprowadzona do morza. Po zakończeniu ługowania kawerna zostaje wypełniona magazynowaną substancją. Ostatecznym celem wszelkich czynności technologicznych jest uzyskanie kawerny o maksymalnej możliwej do uzyskania wielkości.





Rys. 6. Schemat procesu ługowania kawerny magazynowej w złożu soli kamiennej

Źródło: Gas Storage Poland sp. z o.o.

Dzięki unikatowym właściwościom geomechanicznym soli kamiennej<sup>13</sup> kawerny zapewniają szczelność magazynowanej substancji i mogą być wielokrotnie napełnianie i opróżniane w ciągu roku, pozostają także stabilne dla długoterminowej eksploatacji<sup>14</sup>. Kawerny solne są uniwersalnymi zbiornikami umożliwiającymi magazynowanie ogromnych ilości energii w postaci paliw kopalnych, to jest ropy naftowej, LPG, benzyny, oleju napędowego czy gazu ziemnego, jak również energii w postaci wodoru czy sprężonego powietrza. Paliwa gazowe mogą być przechowywane w kawernach pod ciśnieniem od kilku do ponad 20 MPa.

Ze względu na warunki geologiczne w Polsce istnieje możliwość szybkiego wybudowania nowych kawern na złożach Mogilno II i Mechelinki (rys. 7), a tym samym powiększenia pojemności magazynowych dla gazu w KPMG Mogilno i KPMG Kosakowo przy stosunkowo niskich nakładach inwestycyjnych z uwagi na dobre rozpoznanie geologiczne złóż oraz istniejącą infrastrukturę powierzchniową i posiadane decyzje/pozwolenia. Duże pojemności kawern, bardzo duże moce zatłaczania i odbioru oraz wysoka elastyczność są gwarancją zapewnienia szczytowego zapotrzebowania na paliwo gazowe, a w przyszłości wódór.

Kawerny solne są wytypowane jako najlepsze zbiorniki do magazynowania wodoru i mieszaniny wodoru i gazu ziemnego. Podziemne magazynowanie wodoru w kawernach solnych jest najlepszym rozwiązaniem nie tylko do magazynowania nadwyżek energii odnawialnej na dużą skalę, ale także do wykorzystania wodoru wytwarzanego w procesie elektrolizy wody do innych zastosowań, takich jak paliwo do transportu czy surowiec dla przemysłu chemicznego i naftowego.

## 9. Podziemne kawernowe magazynowanie energii a środowisko

Polska będąca krajem członkowskim UE powinna zgodnie z celami klimatycznymi stopniowo ograniczać emisję gazów cieplarnianych do atmosfery i zwiększać udział odnawialnych źródeł energii w mikście energetycznym.

Zgodnie z dyrektywą 2009/28/WE<sup>15</sup> państwa członkowskie Unii Europejskiej są zobowiązane do zapewnienia określonego udziału energii ze źródeł odnawialnych w końcowym zużyciu energii brutto w 2020 roku. Obowiązkowe krajowe cele ogólne składają się na założony 20-procentowy udział energii ze źródeł odnawialnych w końcowym zużyciu energii brutto w UE.

13 Por. Ł. Grzybowski, P. Wilkosz, D. Flisiak, *Mechanical Properties of Salt from Mogilno Salt Dome*, „Gospodarka Surowcami Mineralnymi” 24 (2008) z. 3/2, s. 141–157.

14 Por. M. Cała i in., *Influence of the Anhydrite Interbeds on a Stability of the Storage Cavities in the Mechelinki Salt Deposit (Northern Poland)*, „Archives of Mining Sciences” 63 (2018) No. 4, s. 1007–1025.

15 W grudniu 2018 roku weszła w życie zmieniona dyrektywa w sprawie odnawialnych źródeł energii – dyrektywa (UE) 2018/2001 – w ramach pakietu „Czysta energia dla wszystkich Europejczyków”.

Dla Polski cel ten został ustalony na poziomie 15%. Wskaźnik udziału energii ze źródeł odnawialnych w końcowym zużyciu energii brutto w 2018 roku wyniósł 11,28%. Na brakujące 3,75% do osiągnięcia celu Polska ma czas do końca 2020 roku.

Celem do osiągnięcia jest całkowita dekarbonizacja i bezemisyjna gospodarka UE do roku 2050. Produkcja energii pierwotnej w Polsce od wielu lat opiera się przede wszystkim na paliwach kopalnych, z których węgiel kamienny i brunatny mają największy udział w strukturze produkcji energii, to jest około 80%. Niestety pozyskiwanie energii z węgla jest najbardziej zanieczyszczającym środowisko naturalne sposobem jej produkcji.

Gaz ziemny jako najbardziej „czyste” paliwo będzie stopniowo zwiększać swój udział w mikście energetycznym, a jego użycie wraz z rozwojem OZE oraz magazynów energii prowadzić będzie do stopniowej redukcji emisji gazów cieplarnianych i substancji szkodliwych do atmosfery. Stanie się on podstawowym źródłem energii na rynku mocy zapewniającym stabilność pracy systemu energetycznego.

Zapewne proces dekarbonizacji będzie realizowany w różnych sektorach w różnym czasie i z różną prędkością w kolejnych latach, aż do 2050 roku. Poprawę efektywności pracy systemu energetycznego opartego na czystych źródłach energii powinny w przyszłości zapewniać podziemne magazyny energii w kawernach solnych.

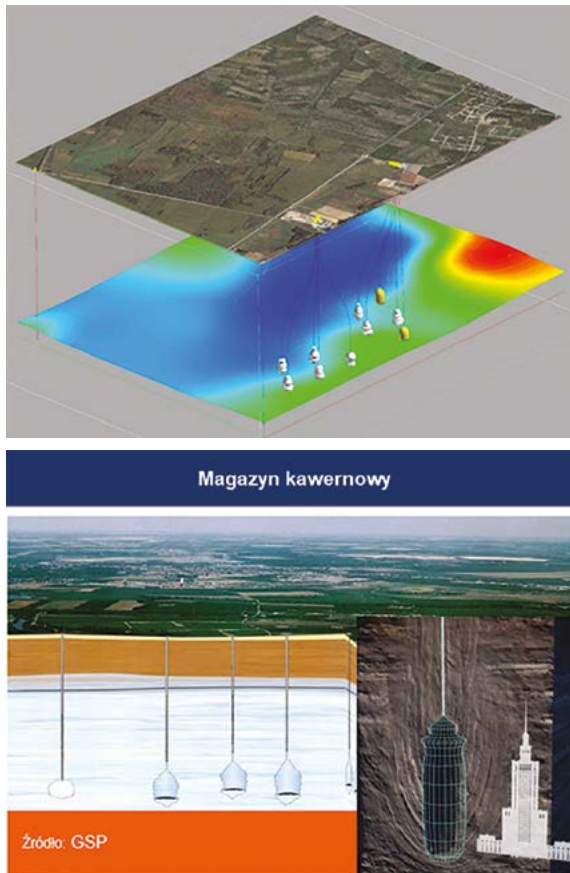
Zwiększający się udział energii elektrycznej pochodzącej z OZE będzie powodować konieczność magazynowania jej nadwyżek w okresach spadku popytu. Powstające nadwyżki energii mogą zostać zmagazynowane w bateriach litowo-jonowych, w postaci wody (elektrownie szczytowo-pompowe) oraz chemicznie w postaci wodoru, sprężonego powietrza (CAES) czy metanu. Baterie zapewniają krótkoterminowe zmagazynowanie energii, elektrownie szczytowo-pompowe znakomicie spełniają funkcję magazynowania dużej ilości energii w długim czasie, ale najbardziej obiecującym sposobem długoterminowego przechowywania energii jest jej magazynowanie w postaci chemicznej jako wodoru, który ze względu na swoją gęstość jest dużo lepszy niż sprężone powietrze.

W północnej Polsce występują znakomite warunki do współpracy instalacji OZE z podziemnym magazynem energii w kawernach solnych oraz już istniejącym Kawernowym Podziemnym Magazynem Gazu Kosakowo. Praca układu polegałaby na produkcji energii OZE, jej przekształceniu w wodór, zatłaczaniu do kawern, magazynowaniu w kawernach solnych, ponownym przekształceniu w energię i zużyciu energii.

Nadwyżki energii wyprodukowanej przez turbiny wiatrowe znajdujące się na obszarze Morza Bałtyckiego (farmy wiatrakowe spółek PGE, PKN Orlen, Polenergia) będą mogły zostać zamienione na wodór (tak zwany zielony wodór) wytworzony w procesie elektrolizy i zmagazynowany w kawernach solnych pod dużym ciśnieniem rzędu 16–17 MPa. Natomiast w okresach popytu na energię

wodór z kawern byłby odbierany i ponownie zamieniany w energię elektryczną, co zapewniłoby elastyczność systemu. Dodatkowo wodór może być wtryskiwany do gazu ziemnego i dostarczany do sieci.

Taki układ hybrydowy spowoduje obniżenie śladu węglowego w produkcji energii opartej na mieszaninie gazu i wodoru. Dodatkowo wodór magazynowany w kawernach może być wykorzystany jako paliwo do pojazdów, w ogniwach paliwowych oraz w przemyśle chemicznym i naftowym. Alternatywnie istnieje możliwość zamiany wodoru w metan do użytku w sieciach gazowych lub do bezpośredniej generacji ciepła i energii elektrycznej oraz wykorzystania nadwyżek energii z OZE i wodoru do pracy magazynu gazu, na przykład w procesie sprężania gazu w kawernach solnych.



Rys. 7. Kawernowy Podziemny Magazyn Gazu Kosakowo – model 3D

Źródło: Gas Storage Poland sp. z o.o.

W północnej części Polski występują dogodne warunki do budowy instalacji OZE oraz kawern solnych w złożach soli kamiennej do magazynowania wodoru. Z uwagi na wyjątkowe walory przyrodnicze tego regionu realizacja inwestycji w tym obszarze wymaga dużej dbałości o bezpieczeństwo środowiskowe. Budowa KPMG Kosakowo prowadzona od 2010 roku pozwoliła na zdobycie unikalnego doświadczenia budowy kawern w złożu pokładowym i potwierdziła, że zastosowane innowacyjne rozwiązania środowiskowe w 100% się sprawdziły. Aktualnie w KPMG Kosakowo funkcjonuje 8 kawern wypełnionych gazem ziemnym, a kolejne 2 zostaną oddane do eksploatacji w 2021 roku. Odwierty zostały zgrupowane po 5 na dwóch klastrach A i B (rys. 7).

Każdy klasterek składa się z 1 odwiertu pionowego i 4 odwiertów kierunkowych S-kształtnych. Kawerny znajdują się w pokładzie solnym na głębokości około 1000–1150 m pod powierzchnią terenu i mają łączną pojemność roboczą dla gazu około 240 mln m<sup>3</sup>. Docelowa pojemność 10 kawern szacuje się na około 290 mln m<sup>3</sup>. Pojedyncza kawerna ma około 200 tys. m<sup>3</sup> i pojemność całkowitą dla gazu 35–40 mln m<sup>3</sup>.

Proces budowy każdej kawerny składa się z etapu wiercenia udostępniającego złożę, ługowania kawerny, powierzchniowego i wgłębnego uzbrojenia odwiertu/kawerny oraz napełnienia kawerny gazem. Do prowadzenia procesu technologicznego ługowania kawern oraz zatłaczania i odbioru gazu należy wybudować infrastrukturę powierzchniową: instalację gazowniczą i ługowniczą.

Szczególnym wyzwaniem przy budowie magazynu było zagospodarowanie solanki powstającej przy budowie kawern. W celu minimalizacji negatywnego oddziaływania na środowisko podczas budowy KPMG Kosakowo zastosowano szereg innowacyjnych rozwiązań technicznych i technologicznych oraz prowadzono monitoring środowiskowy i techniczny na wszystkich etapach realizacji inwestycji. Najważniejsze rozwiązania to:

- zminimalizowanie zajmowanego terenu poprzez zgrupowanie odwiertów w tak zwane klastry. Z jednego placu wykonano jeden odwiert pionowy i cztery odwierty kierunkowe (rys. 7);
- stosowanie nowoczesnej technologii wiercenia wykorzystującej zamknięty i szczelny obieg płynów wiertniczych z odzyskiem wody technologicznej oraz odsączania zwiercin i ich wywożenie na składowisko;
- ochrona wód użytkowych poprzez wykorzystanie do ługowania komór części oczyszczonych ścieków odprowadzanych przez oczyszczalnię ścieków w Dębogórze do Zatoki Puckiej;
- pionierskie w skali kraju zastosowanie azotu do izolacji stropu przy budowie kawern. Został wyeliminowany olej solarowy;

- wprowadzenie solanki z komór przed jej skierowaniem do wód Zatoki Puckiej do zbiornika solanki w sposób zapewniający jej dodatkowe natlenianie;
- tłoczenie solanki rurociągami i wprowadzanie jej do wód Zatoki Puckiej poprzez 48 dyszy specjalnie zaprojektowanej instalacji dyfuzorowej zapewniającej odpowiednie mieszanie się i rozpraszanie w wodach zatoki.

Podczas budowy i eksploatacji kawern KPMG Kosakowo od roku 2008 prowadzony jest stały monitoring środowiskowy i techniczny, mający na celu śledzenie potencjalnych zmian zachodzących w środowisku Zatoki Puckiej związanych ze zrzutem solanki oraz eksploatacją części lądowej inwestycji. Monitoring lądowy obejmuje gleby, wody podziemne i powierzchniowe, przemieszczenia powierzchni terenu, szczelność magazynu, emisję z urządzeń technologicznych, emisję gazów cieplarnianych oraz hałas i wibracje.

W ramach monitoringu morskiego prowadzony jest monitoring parametrów biologicznych, monitoring parametrów hydrologicznych, monitoring efektywności rozcieńczania solanki w polu bliskim i dalekim zrzutu solanki, monitoring parametrów fizyko-chemicznych solanki, monitoring zawartości metali ciężkich w solance, monitoring stanu technicznego oraz prawidłowej pracy instalacji zrzutowej solanki i monitoring dna morskiego w rejonie wyżej wymienionej instalacji.

Badania i pomiary są wykonywane przez jednostki naukowo-badawcze, takie jak: Instytut Budownictwa Wodnego PAN w Gdańsku, Instytut Morski w Gdańsku, Instytut Oceanologii PAN w Sopocie, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie oraz akredytowane laboratoria w Gdańsku i w Gdyni.

Kompleksowa analiza wyników badań i pomiarów uzyskanych w ramach monitoringu w okresie ponad 10 lat pozwala na pozytywną ocenę wyboru zastosowanych rozwiązań technicznych i technologicznych oraz na stwierdzenie braku negatywnego wpływu inwestycji na poszczególne komponenty środowiska naturalnego, w tym zrzutu solanki powstającej przy budowie kawern na stan środowiska wodnego Zatoki Puckiej.

## Zakończenie

Rola bezpieczeństwa dostaw staje się jeszcze ważniejsza podczas obecnej transformacji energetycznej z gospodarki opartej na paliwach kopalnych na bardziej zrównoważoną gospodarkę opartą na źródłach odnawialnych. Obecna transformacja zyskuje na znaczeniu wraz z budowaniem większej liczby farm wiatrowych i z większą ilością zainstalowanej energii słonecznej.

Jednak gdy wiatr przestaje wiać lub słońce nie świeci, zapasowe źródło energii musi być szybko dostępne, aby wypełnić lukę między zapotrzebowaniem na energię elektryczną a produkcją energii odnawialnej. Magazyny kawernowe gazu są wyjątkowo odpowiednie do wypełnienia tej luki. Kawernowy podziemny

magazyn gazu może magazynować dużo energii (w postaci gazu, wodoru lub ich mieszaniny), którą może udostępnić bardzo szybko (dostępne duże moce odbioru do sieci).

Warto podkreślić rolę gazu ziemnego jako paliwa przejściowego w transformacji rynku i zwrócić przy tym uwagę na fakt, iż jest on najbardziej czysty ze wszystkich paliw kopalnych.

## Bibliografia

- Cała M. i in., *Influence of the Anhydrite Interbeds on a Stability of the Storage Caverns in the Mechelinki Salt Deposit (Northern Poland)*, „Archives of Mining Sciences” 63 (2018) No. 4, s. 1007–1025.
- Cyran K., Kowalski M., Wilkosz P., *Geomechanical Performance of the Salt Caverns in a Long Term Stability Analysis. Solution Mining Research Institute Fall 2019*, Berlin 2019.
- Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/2001 z dnia 11 grudnia 2018 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych, <https://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:32018L2001> (9.05.2020).
- European Commission, *Commission Proposal of New Rules for Consumer Centred Clean Energy Transition*, <https://ec.europa.eu/energy/en/news/commission-proposes-new-rules-consumercentred-clean-energy-transition> (9.05.2020).
- Grzybowski Ł., Wilkosz P., Flisiak D., *Mechanical Properties of Salt from Mogilna Salt Dome*, „Gospodarka Surowcami Mineralnymi” 24 (2008) z. 3/2.
- Laskowska T. i in., *Polskie magazyny gazu ziemnego – od Mogilna do Kosakowa*, „Przegląd Geologiczny” 57 (2009) nr 9, s. 755–756.
- Ministerstwo Energii, *Polityka energetyczna Polski do roku 2040*, projekt, [www.gov.pl/web/aktywa-panstwowe/zaktualizowany-projekt-polityki-energetycznej-polski-do-2040-r](http://www.gov.pl/web/aktywa-panstwowe/zaktualizowany-projekt-polityki-energetycznej-polski-do-2040-r) (9.05.2020).
- Rozporządzenie Ministra Energii z dnia 15 marca 2018 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz rozliczeń w obrocie paliwami gazowymi, [www.ure.gov.pl](http://www.ure.gov.pl) (9.05.2020).
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1938 z dnia 25 października 2017 r. dotyczące środków zapewniających bezpieczeństwo dostaw gazu ziemnego i uchylające rozporządzenie (UE) nr 994/2010, [www.ure.gov.pl](http://www.ure.gov.pl) (9.05.2020).
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 715/2009 z dnia 13 lipca 2009 r. w sprawie warunków dostępu do sieci przesyłowych gazu ziemnego i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1775/2005, <https://www.ure.gov.pl/pl/urząd/prawo/prawo-wspolnotowe/rozporzadzenia-i-decyz/7012,DzU-UE-L-200921136.html> (9.05.2020).

- Ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o zapasach ropy naftowej, produktów naftowych i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym, [www.ure.gov.pl](http://www.ure.gov.pl) (9.05.2020).
- Wachowiak J., Pawlikowski M., Wilkosz P., *Lithostratigraphy of Zechstein Evaporites of Central and North-West Parts of the Mogilno Salt Diapir, Based on Boreholes Z09 and Z-17*, „Geology, Geophysics and Environment” 38 (2012) no. 2, s. 115–151.
- Wilkosz P., *Quaternary Activities of Salt Structures in Poland – New Data from the Mogilno Salt Dome*, „Zeitschrift für Geologische Wissenschaften” 33 (2006) No. 4/5, s. 243–261.
- Wilkosz P. i in., *Comparison of Internal Structure and Geomechanical Properties in Horizontally Layered Zechstein Rock Salt*, w: *Mechanical Behavior of Salt VII. Proceedings of the 7th Conference on the Mechanical Behavior of Salt, Paris, France, 16–19 April 2012*, eds P. Berest i in., London 2012, s. 89–95.
- Wittmann R. i in., *Wstępna ocena wpływu I i VII osi Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014–2020 w kontekście uzasadnienia wsparcia projektów w zakresie przesyłu, dystrybucji i wykorzystania gazu w perspektywie unijnej po 2020 roku*, <http://www.ewaluacja.gov.pl/> (9.05.2020).



Michał Leski

*Poczta Polska, Bank Pocztowy*

Lech Skowron

*Poczta Polska*

## Instytucje prywatne w służbie praw człowieka – ich współpraca i koordynacja obronności Polski

Zapewnienie bezpieczeństwa państwa i jego obywateli jest realizowane w Polsce nie tylko przez podmioty publiczne, ale również spółki prawa handlowego. Z racji na charakter zadań im powierzanych instytucje te zazwyczaj pozostają w szeroko pojętym władztwie Skarbu Państwa. Wpływ na poziomie właścicielskim gwarantuje bowiem realizację zadań obronnych przez te podmioty w sposób zgodny z celami polityki obronnej państwa. Razem z instytucjami rządowymi i samorządowymi tworzą one system bezpieczeństwa państwa, który zapewnia państwu i jego obywatelom ochronę i odpowiednią reakcję w przypadku wystąpienia zdarzeń godzących w zbiorowe bezpieczeństwo<sup>1</sup>.

Ciekawymi przykładami podmiotów prywatnych pełniących funkcje obronne są Poczta Polska SA i Gas Storage Poland sp. z o.o. Poczta Polska to jedna z najstarszych w Polsce instytucji, o historii sięgającej XVI wieku. Spółka Gas Storage Poland natomiast powstała już w wieku XXI. W związku z powyższym Poczta raczej skupia się na tradycyjnych formach współpracy w zakresie obronności, ważnych szczególnie w sytuacji konfliktu zbrojnego. Gas Storage Poland odpowiada natomiast na potrzeby ostatnich lat, które pokazały, jak istotne są niemilitarne oblicza konfliktów, w tym presja ekonomiczna i handlowa. Niezależnie od wskazanych odmienności trudno wyobrazić sobie obecnie system bezpieczeństwa państwa bez obu tych podmiotów. A ich znaczenie w tym

---

1 Por. M. Kotomska, *System bezpieczeństwa wewnętrznego w Polsce*, w: *Instytucje bezpieczeństwa wobec wyzwań współczesności – prawne uwarunkowania a działalność praktyczna*, red. G. Wilk-Jakubowski, R. Harabin, Kielce–Tarnobrzeg 2018, s. 76.

aspekcie uzasadnia szerszą obecność instytucji prywatnych w realizacji funkcji obronnych państwa.

## **Współpraca Poczty Polskiej SA z Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej**

### **Poczta Polska – operator wyznaczony**

Poczta Polska SA zajmuje w Polsce pozycję operatora wyznaczonego pocztowych usług powszechnych. Poprzez ten status odgrywa niezwykle ważną rolę w dziedzinie korespondencyjnych form wszechstronnej komunikacji osób fizycznych, różnorakich instytucji oraz firm z polskim i zagranicznym kapitałem. Poza usługą udostępnioną dla krajowego rynku w kolosalnym zbiorze adresatów odnotowuje też osoby fizyczne i najróżniejsze organizacje z całego świata. Ze względu na swój charakter jest także cywilizacyjnotwórczą organizacją państwową na terenie Polski, zwłaszcza w mniejszych społecznościach. Wielokrotnie placówki Poczty Polskiej SA są zgoła jedyną państwową instytucją w pewnym sensie nobilitującą daną miejscowość, kiedy podczas pobytu na Poczcie dochodzi do spotkań miejscowej, rozrzuconej w terenie ludności. Ta prozaiczna zaleta doceniana jest przez najstarsze pokolenie, zdystansowane do komórek i komputerów. Poczta Polska SA jest więc w praktyce również miejscem podtrzymywania międzyludzkich kontaktów, co jest przecież kulturowo pożądane w erze atomizacji i wystudzenia stosunków społecznych poprzez intensywny rozwój informatyczny. Poczucie wspólnoty ma niebagatelne znaczenie w kontekście zdolności obronnych państwa.

Wśród organizacji obsługiwanych przez Poczta Polską SA jest długi szereg państwowych (publicznych) jednostek oraz organów funkcjonujących na terenie Polski, w tym tych pośrednio i bezpośrednio związanych z obronnością państwa.

### **Szczególne znaczenie gospodarczo-obronne Poczty**

Poprzez rzetelną działalność na przestrzeni długich lat Poczta Polska SA trwale zdobyła nienadszarpniętą reputację, a pochodnie – ze względu na swą rolę – nabyła ustawowy status przedsiębiorcy cywilnego sektora o szczególnym znaczeniu gospodarczo-obronnym w państwie.

W związku z powyższym Poczta Polska SA strukturalnie wspomaga na wielką skalę obronną działalność państwa. Zadaniem naznaczonym najwyższym znakiem ważności w tym zakresie jest doręczenie żołnierzom rezerwy dokumentów powołania w wypadku zarządzenia mobilizacyjnego rozwinięcia Sił Zbrojnych RP z powodu wybuchu wojny. W tej sytuacji na mocy stosownych przepisów obowiązek doręczenia tych dokumentów nabywa preferencyjnej powinności wykonania. Nie mniej ważne są zadania Poczty w zakresie doręczania

wezwań do świadczeń rzeczowych i osobistych właścicieli, istotnych ze względu na kwestię obronności, posiadanie pojazdów czy maszyn.

To wybitnie propaństwowe (obronne) zadanie z natury rzeczy może być sprawnie zrealizowane jedynie przez dobrze zorganizowanego operatora pocztowego, zdolnego do tak zwanej militaryzacji swoich działań, dysponującego odpowiedzialnymi i operatywnymi doręczycielami. Obok tych przydatnych cech wykazywać oni powinni – dla skuteczności powierzonego zadania – dobrą znajomość zróżnicowanych środowisk społecznych objętych akcją doręczania. Właśnie tego rodzaju oczekiwania spełniają doręczyciele Poczty Polskiej SA. Obok tego Poczta Polska SA dysponuje doświadczoną i wykwalifikowaną kadrą kierowniczą, zdolną w każdej chwili sprawnie zarządzać tymi skomplikowanymi operacjami na potrzeby Sił Zbrojnych RP.

Kolejnym, równie ważnym ustawowym zadaniem Poczty Polskiej SA z zakresu obronności jest organizacja Podsystemu Poczty Polowej Poczty Polskiej SA. Utworzono ten podsystem do bezpośredniego współdziałania z Wojskową Poczta Polową zorganizowaną w Siłach Zbrojnych RP. Poczta polowa mieć będzie istotne znaczenie podczas realnej konfrontacji zbrojnej, jest bowiem rodzajem łączności stosowanym do zapewnienia dowodzenia wojskami i porozumiewania się składu osobowego Sił Zbrojnych RP między sobą oraz z ludnością cywilną kraju. W Podsystemie Poczty Polowej – będącym precyzyjnie wyodrębnioną suborganizacją – zaangażowani są pocztowcy z najlepszymi umiejętnościami w dziedzinie pocztowej logistyki, zapewniający płynne i stabilne funkcjonowanie tak ważnego segmentu PP SA.

Podsystem Poczty Polowej uruchamiany jest na żądanie szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w sytuacji stanu wojennego lub stanu wyjątkowego; przeznaczony jest do obsługi Polskich Sił Zbrojnych prowadzących działania militarne na obszarze konfrontacji z wrogiem. Ma prostą, dwuszczeblową strukturę (rozdzielenie Poczty Polowej i punktów wymiany Poczty Polowej), dogodną w kierowaniu i operatywną w funkcjonowaniu. Podsystem Poczty Polowej rozłożony jest w całej strukturze Poczty Polskiej SA, obejmuje więc swą siecią całe terytorium państwa, toteż może obsługiwać Siły Zbrojne zlokalizowane dosłownie na każdym skrawku polskiej ziemi. Zwracamy uwagę na organizacyjną cechę nie do przecenienia z perspektywy potrzeb Sił Zbrojnych działających w warunkach wojny. W sytuacji destrukcji wojskowych urządzeń radiowej komunikacji Podsystem Poczty Polowej w PP SA może być jedyną drogą skutecznego przesyłu wojskowych przesyłek. Ta tradycyjna forma korespondencji pomiędzy wojskowymi a ich rodzinami może walczącym dostarczać otuchy, uzasadniać sens wytrwania i podsycać ducha walki niezbędnego w obronie narodowej wspólnoty.

Obok tego mamy jeszcze jedną precyzyjnie wyodrębnioną mikrostrukturę, tak zwany System Stałego Dyżuru Poczty Polskiej SA. Wchodzi on w skład

systemu stałego dyżuru ministra infrastruktury. System Stałego Dyżuru Poczty Polskiej SA w całości uplasowany jest wyłącznie w Biurze Kontroli i Zarządzania Bezpieczeństwem. Jest przeznaczony do przekazywania decyzji organów państwowych, uprawnionych do realizacji zadań ujętych w Planie Reagowania Obronnego Rzeczypospolitej Polskiej. Zastosowany on będzie do uruchomienia procedur związanych z podwyższeniem gotowości obronnej państwa, w warunkach wystąpienia zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa i w czasie wojny. Ma żywotne znaczenie dla państwa, resortu i wielotysięcznej załogi Poczty Polskiej SA.

Na specjalnej pozycji w PP SA plasuje się Biuro Kontroli i Zarządzania Bezpieczeństwem. Bezpośrednio odpowiada ono przed Zarząd PP SA za całość zadań obronnych realizowanych w spółce. Biuro koordynuje organizację zadań obronnych w pocztowych pionach, doradza i udziela profesjonalnego instruktażu. Również nadzoruje ich wykonanie oraz opracowuje szereg obszernych planistycznych dokumentów regulujących wykonywanie tych zadań. Kolejnym ważnym zobowiązaniem Biura jest organizowanie szkoleń obronnych dla pracowników PP SA zajmujących stanowiska o obronnej kategorii. Szkoleniami w skali jednego roku obejmuje się setki pocztowców odpowiedzialnych za doręczanie dokumentów powołania w sytuacji powszechnej mobilizacji oraz przeznaczonych do Podsystemu Poczty Polowej Poczty Polskiej SA.

Obronny status PP SA w konsekwencji zaowocował trwałymi kontaktami roboczymi z administracją wojskową Rzeczypospolitej Polskiej. Ścisłe więzy współpracy i współdziałania utrzymywane są ze Sztabem Generalnym Wojska Polskiego, z Wojewódzkimi Sztabami Wojskowymi oraz z Wojskowymi Komendantami Uzpełnień. W corocznych szkoleniach obronnych organizowanych przez BKZB w Poczcie Polskiej zawsze uczestniczą w charakterze ważnych gości przedstawiciele dowództw wyżej wymienionej administracji wojskowej. Reprezentanci Sił Zbrojnych wspólnie ze szkoleniowcami Biura Kontroli i Zarządzania Bezpieczeństwem przeprowadzają prezentacje z dziedziny obronności wywołujące żywe zainteresowanie i rozszerzające horyzonty uczestników tych pocztowych szkoleń.

Należy podkreślić, że szkolenia mają nie tylko wymiar teoretyczny, ale także praktyczny. Poza corocznymi ćwiczeniami, treningami i testami w zakresie doręczania dokumentów powołania co dwa lata pocztowcy wraz z Siłami Zbrojnymi RP i Policją biorą udział w dużych ćwiczeniach taktyczno-specjalnych. W ich trakcie doskonalona jest współpraca przy rozwinięciu i zgraniu elementów systemu poczty polowej.

Poza tym BKZB utrzymuje niemal codzienne kontakty służbowe ze swym odpowiednikiem w Ministerstwie Infrastruktury, czyli z Biurem Zarządzania Kryzysowego.

## Poczta Polska cenionym partnerem Sił Zbrojnych RP

Poczta Polska SA jest renomowaną spółką Skarbu Państwa. Mocną pozycję osiągnęła na długiej drodze rzetelnej działalności, czerpiąc ze swej kilkusetletniej tradycji, konkurując w tym czasie z silnymi rywalami, ale także otwierając się na współczesne – coraz liczniejsze – wymagające długofalowej odporności wyzwania. Do sukcesu okupionego wysiłkami ze względu na działanie w trudnych warunkach przyczyniła się dojrzała, wykwalifikowana i wytrwała załoga, zarządzana przez kompetentnych i odpowiedzialnych decydentów wyższych szczebli oraz oddane wspólnej sprawie kierownictwo.

Dzięki zatrudnianiu kompetentnych i doświadczonych zespołów specjalistów Poczta Polska SA za realizację zadań na rzecz obronności państwa otrzymuje wysokie noty organów nadzoru. Ze strony administracji wojskowej cieszy się opinią spółki o wysoce zadowalającej zdolności współdziałania, gwarantującej spełnienie stawianych przed nią oczekiwań Sił Zbrojnych.

## **Wykaz aktów prawnych w zakresie realizacji zadań na rzecz obronności państwa (stan na 27.03.2019 roku)**

- Strategia bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej z 2014 roku.  
Strategia rozwoju systemu bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej 2022.
- Doktryna cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej z 2015 roku.
- Ustawa z dnia 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej, t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1459 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 23 sierpnia 2001 r. o organizowaniu zadań na rzecz obronności państwa realizowanych przez przedsiębiorców, Dz.U. poz. 1320 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 21 czerwca 2002 r. o stanie wyjątkowym, t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1928.
- Ustawa z dnia 29 sierpnia 2002 r. o stanie wojennym oraz kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1932.
- Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym, t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1401 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych, t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 412 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 23 listopada 2012 r. Prawo pocztowe, t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 2188 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych, t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 452 z późn. zm.

- Rozporządzenie Ministrów Spraw Wewnętrznych i Administracji, Obrony Narodowej oraz Infrastruktury z dnia 5 lipca 2002 r. w sprawie trybu doręczania kart powołania i rozplakatowania obwieszczeń o stawieniu się osób do czynnej służby wojskowej, t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 3.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 czerwca 2003 r. w sprawie obiektów szczególnie ważnych dla bezpieczeństwa i obronności państwa oraz ich szczególnej ochrony, Dz.U. poz. 1090 z późn. zm.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 2004 r. w sprawie kontroli wykonywania zadań obronnych, Dz.U. poz. 151 z późn. zm.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 13 stycznia 2004 r. w sprawie ogólnych zasad wykonywania zadań w ramach powszechnego obowiązku obrony, Dz.U. poz. 152.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 kwietnia 2004 r. w sprawie przygotowania systemu kierowania bezpieczeństwem narodowym, Dz.U. poz. 978 z późn. zm.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 15 czerwca 2004 r. w sprawie warunków i trybu planowania i finansowania zadań wykonywanych w ramach przygotowań obronnych państwa przez organy administracji rządowej i organy samorządu terytorialnego, Dz.U. poz. 1599 z późn. zm.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 sierpnia 2004 r. w sprawie przygotowania i wykorzystania systemów łączności na potrzeby obronne państwa, Dz.U. poz. 1855 z późn. zm.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 r. w sprawie reklamowania od obowiązku pełnienia czynnej służby wojskowej w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny, Dz.U. poz. 2136 z późn. zm.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 r. w sprawie gotowości obronnej państwa, Dz.U. poz. 2218.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 listopada 2009 r. w sprawie militaryzacji jednostek organizacyjnych wykonujących zadania na rzecz obronności lub bezpieczeństwa państwa, Dz.U. poz. 1612.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30 kwietnia 2010 r. w sprawie planów ochrony infrastruktury krytycznej, Dz.U. poz. 542.
- Rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 25 listopada 2013 r. w sprawie planu współdziałania operatora wyznaczonego z wojskową pocztą polową, Dz.U. poz. 1406.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 kwietnia 2014 r. w sprawie planów działań operatora pocztowego w sytuacji szczególnego zagrożenia, Dz.U. poz. 624.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 października 2015 r. w sprawie szkolenia obronnego, Dz.U. poz. 1829.

- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 listopada 2015 r. w sprawie wykazu przedsiębiorców o szczególnym znaczeniu gospodarczo-obronnym, Dz.U. poz. 1871 z późn. zm.
- Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 25 lipca 2016 r. w sprawie zakresu przedsięwzięć wykonywanych w poszczególnych stopniach alarmowych i stopniach alarmowych CRP, Dz.U. poz. 1101.
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 lipca 2018 r. w sprawie wykonywania przez operatorów pocztowych zadań na rzecz obronności, bezpieczeństwa państwa i bezpieczeństwa i porządku publicznego, Dz.U. poz. 1452.
- Program pozamilitarnych przygotowań obronnych Rzeczypospolitej Polskiej w latach 2017–2026.
- Decyzja Ministra Infrastruktury Nr MO4-23-1-5/11 z dnia 17 stycznia 2011 r.
- Program szkolenia obronnego w działach administracji rządowej: łączność oraz transport na lata 2019–2024.
- Plan szkolenia obronnego w dziale administracji rządowej łączność na 2019 rok.
- Umowa Nr BB.2.2611.2.18.2016 z dnia 24 sierpnia 2016 r. o realizację zadań na rzecz obronności państwa zawarta pomiędzy Ministerstwem Infrastruktury i Budownictwa a Poczta Polska SA.
- Plan funkcjonowania Poczty Polskiej SA w warunkach zewnętrznego zagrożenia bezpieczeństwa państwa i w czasie wojny.
- Plan współdziałania operatora wyznaczonego z wojskową pocztą polową.
- Plany działań Poczty Polskiej SA w sytuacji szczególnego zagrożenia.
- Porozumienia w sprawie organizacji systemu doręczania dokumentów powołania przez Poczta Polska SA w trybie szczególnym, zawarte z szefami wojewódzkich sztabów wojskowych.
- Porozumienia w sprawie zasad doręczania dokumentów powołania przez Poczta Polska SA w trybie szczególnym, zawarte z wojskowymi komendantami uzupełnień.
- Uchwała Nr 3/2018 Zarządu Poczty Polskiej SA z dnia 9 stycznia 2018 roku w sprawie podstawowych zasad w zakresie realizacji przez Poczta Polska SA zadań na rzecz obronności i bezpieczeństwa państwa oraz w zakresie zarządzania kryzysowego (w 2019 roku uchylona i wprowadzona nowa uchwała).
- Program szkolenia obronnego Poczty Polskiej SA na lata 2019–2021.
- Plan szkolenia obronnego Poczty Polskiej SA na 2019 rok.







Ze względu na nowatorski charakter tematyki, w tym szczególnie wielodyscyplinarne i rzadko spotykane w literaturze przedmiotu ujęcie wyników badań naukowych, książka *W służbie społeczeństwu. Polska w obronie praw człowieka na świecie i w kraju* zasługuje na publikację. Udostępnienie tej monografii wieloautorskiej szerokiemu gronu odbiorców, w tym naukowcom, kadrze Wojska Polskiego i ich rodzinom, przyczyni się nie tylko do pogłębienia ich wiedzy, ale również do formowania kompetencji przedstawicieli służb wojskowych, co można uznać za działania pośrednio wzmacniające ochronę praw człowieka i przyczyniające się do ich poszanowania. Świadomość konfliktów zbrojnych tłących się w wielu rejonach świata skłania, a wręcz zobowiązuje do odpowiedzialnego przygotowania służb mundurowych do obrony praw jednostki i do współdziałania przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych na rzecz wsparcia polskich żołnierzy. Dlatego inicjatywę wspólnego zaprezentowania wyników badań przez przedstawicieli nauk społecznych i teologicznych należy uznać za inspirującą i oryginalną [...].

*prof. dr hab. Elżbieta Osewska*  
(z recenzji wydawniczej)

